



# UCHODŹCY: teoria i praktyka

Redakcja  
Izabela Czerniejewska  
Izabella Main



# **UCHODŹCY: TEORIA I PRAKTYKA**



# **UCHODŹCY: TEORIA I PRAKTYKA**

Praca zbiorowa pod redakcją  
Izabeli Czerniejewskiej i Izabelli Main

Poznań 2008

Wydanie pierwsze  
Poznań, grudzień 2008

ISBN 83-918790-2-X

Praca zbiorowa

Redakcja  
*Izabela Czerniejewska, Izabella Main*

Korekta  
*Małgorzata Tur*

Tłumaczenia na język angielski  
*Dominika Swoboda*  
*Andrew Keogh*

Zdjęcie na okładce  
*Amudena Rutkowska*

Skład  
MEDIALUK  
*Łukasz Cieśliński*  
studio@medialuk.com.pl  
www.medialuk.com.pl

Projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.



Projekt jest współfinansowany przez Urząd Miasta Poznania.



Wydawca  
Stowarzyszenie „Jeden Świat”  
Service Civil International Polska  
ul. Krasieńskiego 3A/1  
60-830 Poznań  
tel. +48 (61) 84 84 338  
tel./fax. +48 (61) 84 84 337  
e-mail: [biuro@jedenswiat.org.pl](mailto:biuro@jedenswiat.org.pl)  
[www.jedenswiat.org.pl](http://www.jedenswiat.org.pl)

# Spis treści

## Teksty wstępne

<i>Sławomir Łodziński</i> Przedmowa	9
<i>Izabela Czerniejewska, Izabella Main</i> Wstęp	11
<i>Marta Kolankiewicz-Lundberg</i> Uchodźcy bliżej nas	16

## Część naukowa

<i>Izabella Main</i> Uchodźcy w nauce polskiej – stan badań i literatury, metodologia i etyka badań	21
<i>Daniel Pluta</i> Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy	34
<i>Małgorzata Chrobot, Izabella Main, Elżbieta Okuniewska, Ryszard Suduł</i> Opracowanie literatury dotyczącej uchodźców w Polsce	50
<i>Marta Kolankiewicz-Lundberg, Aleksandra Sabik, Magdalena Trojanek</i> „Bardzo im współczuję, ale...” – wizerunek uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym. Przypadek Kamisy Dżamaldin	84
<i>Tomasz Marciniak, Katarzyna Potoniec</i> Integracja społeczna oraz strategie przetrwania uchodźców ormiańskich w Polsce w latach 1992-2008	111
<i>Marta Kochanowska</i> Funkcje pracowników socjalnych w polskich ośrodkach dla uchodźców	127
<i>Maria Piotrowska</i> Warto działać razem. Raport z badań zaangażowania społecznego	143
<i>Joanna Janiszewska, Eliana Żymierska</i> Wiedza i poglądy studentów wybranych polskich uczelni na temat uchodźstwa. Komunikat z badań	154

## **Część edukacyjna**

<i>Izabela Czerniejewska</i> Edukacja o uchodźcach	159
<i>Justyna Konopka</i> Uchodźcy – bliskie spotkanie	171
<i>Izabela Grzesik</i> Wprowadzenie do tematyki związanej z problemami uchodźstwa	178
<i>Daniel Pluta</i> Różne aspekty zjawiska uchodźstwa	181
<i>Agata Karpowicz</i> Uchodźcy są wśród nas	185
<i>Anna Wesołowska</i> Wasi rówieśnicy z Czeczenii	193

## **Część projektowa**

<i>Kinga Białek, Magda Kocejko</i> Projekty społeczne w tematyce uchodźczej – dla kogo i dlaczego?	199
<i>Cecylia Tymoszuik</i> Rajd integracyjny „Poznajemy wspólnie centrum Warszawy”	214
<i>Agnieszka Dikolenko, Karina Heleniak</i> Młodzi Medycy z pomocą uchodźcom	224
<i>Justyna Kihl, Magdalena Majewska, Maciej Sikorski</i> „Muux du ghulqsh? Jak się masz, uchodźco?” – projekt warsztatów dla studentów psychologii	229
<i>Katarzyna Fedorowicz</i> Afrykański musical w polskim ośrodku dla czeczeńskich uchodźców	234
Streszczenia w j. angielskim (artykułów wstępnych i naukowych)	240

# Teksty wstępne



**UCHODZCY:**  
**TEORIA I PRAKTYKA**

## Przedmowa. Uchodźcy: teoria i praktyka

---

Zjawisko uchodźstwa jest znane od zarania dziejów. Wygnanie, bądź banicja, były w społeczeństwach przedpaństwowych jedną z najbardziej surowych kar, rodzajem „śmierci społecznej”. Instytucja „azylu”, czyli przyjmowania uchodźców, też nie jest współczesnym wynalazkiem. Należy ona do uniwersaliów kulturowych, gdyż w większości znanych nam społeczeństw i kultur istniały zawsze jakieś formy ochrony osób wypędzonych i prześladowanych. Samo słowo „azyl” oznacza schronienie. Wywodzi się ono z greckiego wyrazu *asylon*, odnoszącego się do ówczesnych miejsc sakralnych będących pod opieką bogów, które gwarantowały nietykalność rozmaitym zbiegom. Odpowiednikiem jego było łacińskie *refugium*, od którego pochodzi francuskie słowo *refugie* i angielskie *refugee*, pokrywające się znaczeniowo z polskim słowem „uchodźca”.

Podjęcie analizy problemów uchodźców i osób oczekujących na przyznanie tego statusu zawsze zasługuje na uznanie. Wynika ono zarówno z etycznych tradycji politycznych mówiących o ochronie wszystkich „prześladowanych”, jak i współczesnych zobowiązań prawno-międzynarodowych w tym zakresie, opartych na Konwencji Genewskiej z 1951 r. i Protokole Nowojorskim z 1967 r. Dla badaczy i praktyków społecznych stanowią oni zbiorowość szczególną. Jej członków charakteryzują bowiem traumatyczne doświadczenia własne lub bliskich związane z prześladowaniami lub działaniami wojennymi, będące przyczynami wyjazdu z własnego kraju pochodzenia (miejsca pobytu). Współwystępują one często z motywami bardziej prozaicznymi, związanymi z dążeniem do polepszenia szans życiowych (własnych lub rodziny), konfliktami we własnym środowisku społecznym, naturalną chęcią poznawania świata i kształcenia się itp.

Uchodźcy są więc zbiorowością posiadającą specyficzne potrzeby związane zarówno z trudnymi przeżyciami w swoich krajach pochodzenia, jak i w trakcie drogi do kraju przyjmującego. Ze względu na swoją pozycję prawną i społeczną wykluczeni są zarówno ze społeczeństwa swojego kraju pochodzenia, jak i kraju przyjmującego. Łączy ich natomiast to samo doświadczenie, określane mianem „uchodźczego”. Obejmuje ono tych, którzy są najpierw na etapie bolesnego wykluczania z dotychczasowego społeczeństwa, będąc następnie zmuszonym do nie mniej trudnego przekraczania progów prawnych i społecznych (związanych z ucieczką, wejściem w administracyjne procedury uchodźcze,

pobytem w ośrodku dla uchodźców itp.), aby po ich przekroczeniu zostać ponownie włączonym, ale już do innego, przyjmującego ich społeczeństwa.

Termin „uchodźca” sugeruje, że jest to osoba zawieszona pomiędzy dwoma światami, która wyszła z jednej zbiorowości, ale nie weszła jeszcze do następnej jako uznany jej członek. Utracił on już więzi ze swoimi korzeniami i dawnym podłożem kulturowym, ale nie zdołał zakorzenić się jeszcze na nowym miejscu. Choruje jak „przesadzona roślina”. Nawet jeżeli pragnie on w nowym kraju zamieszkania pielęgnować swoją kulturę, to nie jest ona już jednak tym samym, co w kraju jego pochodzenia.

Taki stan dotyka właśnie uchodźców gdy trafiają do obcego kraju. Ich emocjonalne więzy z otoczeniem zostają zerwane bądź nadzarpnięte w wyniku rozstania z rodziną i całego procesu migracji. Można ich traktować jako ofiary bezdomności kulturowej, braku korzeni i genealogii. W nowym miejscu nie tak łatwo jest zbudować je od nowa.

Z tych powodów można ich zaliczyć do jeszcze jednej zbiorowości uczestniczącej w „rytuałach przejścia”, odwołując się słynnej koncepcji Arnolda van Geneppa (*rites de passage*). To osoby ze statusem „obcego”, z traumatycznymi nierzadko doświadczeniami z przeszłości, przechodzący przez bolesną fazę liminalną. Charakteryzuje się ona stanem braku przypisania (wykluczenia), jako obszar, w którym „czymś się jest, a zarazem nie jest”. Ów szczególny status ma nie tylko charakter stanu psychologicznego, ale również szczególnej sytuacji społecznej i życiowej (ekonomicznej). Można go określić również jako okres tzw. szoku kulturowego, wynikającego z rozpoczęcia długotrwałego procesu adaptacji. Są oni w sytuacji, w której będąc w okresie „szoku pourazowego” wynikającego z ich przeżyć w kraju pochodzenia, są zarazem zmuszani dostosowywać się do radykalnie odmiennych warunków społecznych i materialnych w kraju przyjmującym.

Analizę tych wszystkich wspomnianych wyżej problemów uchodźczych czytelnik znajdzie w prezentowanej tutaj pracy pt. „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Ma ona zróżnicowany charakter, który odzwierciedla różnorodność doświadczeń i wiedzy jej współautorów, których połączyło zainteresowanie uchodźstwem. Znajdują się tutaj studenci, doktoranci, aktywiści organizacji pozarządowych, pracownicy administracji publicznej oraz uczelni wyższych. Ten bogaty i różnorodny skład osób widać w strukturze tej pracy, która jest podzielona na trzy części.

W części pierwszej – naukowej – mamy osiem artykułów, które prezentują stan wiedzy dotyczący badań nad uchodźcami w naukach społecznych (w Polsce i na świecie), ich obraz w dyskursie prasowym i medialnym oraz ich postrzeganie przez studentów wybranych uczelni wyższych. Część druga – edukacyjna – zawiera sześć artykułów, które traktują o różnych aspektach upowszechniania wiedzy na temat uchodźców, zaś część trzecia – projektowa – prezentuje pięć przykładów realizacji projektów poświęconych uchodźcom.

Jest to więc książka bogata w wiedzę i szczegóły, podejmująca różne aspekty uchodźstwa w Polsce i na świecie. Otrzymujemy w niej bogactwo spostrzeżeń na temat samych uchodźców. Możemy w niej skonfrontować różne kierunki i podejścia badawcze do badania tego fenomenu, jak zrozumieć współczesne uchodźstwo. Książka ta, mimo swej dużej objętości, jest pracą żywą i interesującą. Będzie ona z pewnością dyskutowana na zajęciach uniwersyteckich, używana jako podręcznik przez wolontariuszy organizacji pozarządowych i urzędników zajmujących się praktycznymi problemami uchodźców, jak i czytana przez grono normalnych czytelników, którzy są ciekawi świata współczesnych migracji i kultur.

Dodajmy też, że jest to kolejny ważny publicznie i edukacyjnie rezultat publikacyjny zrealizowany przez Stowarzyszenie „Jeden Świat”, któremu należą się duże słowa uznania za swoją działalność.



Izabela Czerniejewska  
Izabella Main<sup>1</sup>

## Wstęp

Od początku lat 90., kiedy pojawiły się w Polsce osoby starające się o uzyskanie statusu uchodźcy, prowadzone są na rzecz uchodźców projekty społeczne, odbywają się warsztaty edukacyjne o uchodźcach, a także realizowane są badania naukowe, których wyniki popularyzowane są w coraz liczniejszych publikacjach. Celem tej publikacji jest przedstawienie i rozpowszechnienie zróżnicowanych rezultatów projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” koordynowanego przez Stowarzyszenie „Jeden Świat” z Poznania. W tomie znajdują się teksty skierowane do różnych czytelników – działaczy organizacji pozarządowych, pracowników administracji, nauczycieli, trenerów, studentów, pracowników naukowych – zainteresowanych zjawiskiem uchodźstwa, a zwłaszcza jego polskim wymiarem. Naszym nadrzędnym celem jest ukazanie bogatych rezultatów projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”, które uczestnicy i prowadzący wypracowali wspólnie, rozwijając swoje zainteresowania zawodowe i wolontariackie, a także wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenia i wiedzę.

W publikacji znalazły się artykuły naukowe, które, mamy nadzieję, stanowią ciekawe przykłady możliwych do realizacji badań prowadzonych wśród uchodźców, bądź szerzej, na temat zjawiska uchodźstwa. Badania te zaplanowane i zrealizowane zostały przez przedstawicieli różnych dyscyplin (socjologów, antropologów pedagogów, psychologów, politologów), w zespołach powstałych podczas projektu. Część autorów prowadziła już wcześniej badania nad aspektami zjawiska uchodźstwa w ramach studiów magisterskich, doktoranckich czy pracy naukowej na uczelniach. Odmienny charakter mają scenariusze edukacyjne i projekty społeczne, opublikowane w kolejnych częściach tomu. Zamieszczone scenariusze warsztatów edukacyjnych skierowane są do różnych grup dorosłych, młodzieży i dzieci z pierwszych klas szkolnych, i mogą zostać wykorzystane w edukacji formalnej i nieformalnej, zarówno w obecnej postaci, jak i jako inspiracja. Wreszcie przedstawiono kilka projektów społecznych, które mogą stać się wzorem do podobnych działań, prowadzonych przez różne środowiska. Pomysłodawcy warsztatów i projektów napisali teksty przedstawiające szereg dobrych praktyk – edukacyjnych i projektowych.

---

<sup>1</sup> Informacje o redaktorkach znajdują się na str. 23 i 160.

Projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” jest kolejnym projektem dotyczącym tematyki uchodźstwa, realizowanym przez Stowarzyszenie „Jeden Świat”. Stowarzyszenie, jako organizacja pozarządowa działająca na rzecz pokoju, już od lat 90. angażuje się w projekty o tematyce uchodźczej. Początkowo realizowane były działania integracyjne z dziećmi uchodźców ormiańskich i polskimi dziećmi. W roku 1995 powstał program edukacyjny „Różni – Równi”, którego celem było uświadamianie społeczeństwa polskiego o zjawisku uchodźstwa. Pierwsze prowadzone lekcje potwierdziły przeczenia, iż uczniowie poznańskich szkół średnich mają skromną wiedzę o uchodźcach. Program, który realizowany był przez wiele lat, zaowocował setkami przeprowadzonych warsztatów i dziesiątkami przeszkolonych wolontariuszy, którzy angażowali się w projekt. Kolejnymi projektami były, prowadzone od 2002 roku, międzynarodowe wymiany wolontariackie, tzw. workcampsy w ośrodkach dla uchodźców. Wejście z obcokrajowcami do ośrodków było, jak się wkrótce okazało, nie tylko ważnym działaniem na rzecz samych uchodźców, ale i formą edukacji i zdobycia doświadczenia dla wolontariuszy, którzy poprzez spotkania, a często i przyjaźnie z uchodźcami głębiej poznawali problematykę. Niejednokrotnie też wolontariusze biorący udział w tych projektach sami podejmowali różnorodne działania na rzecz uchodźców w swoich krajach.

Połączenie praktyki (czyli wizyt studyjnych w ośrodkach) z teoretycznym przygotowaniem podczas szkoleń było modelem, który został pozytywnie oceniony przez uczestników. Model ten przetestowano w projekcie „Być czy nie być... uchodźcą?”<sup>2</sup>, zrealizowanym dla 10-osobowej grupy, która w efekcie szkolenia i wizyty studyjnej przygotowywała warsztaty na temat uchodźstwa. Projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” jest poszerzeniem modelu, który się sprawdził, o dwa kolejne filary: projektowy i naukowy. Innowacyjnym pomysłem było połączenie dwóch środowisk: organizacji pozarządowych i środowiska akademickiego, oraz stworzenie trzech filarów: edukacyjnego, projektowego i naukowo-badawczego. Autorzy projektu uznali, iż przedstawiciele tych trzech obszarów powinni podzielić się wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniami podczas spotkań i wspólnej pracy.

Projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” trwał od stycznia do grudnia 2008 roku. Nadrzędnym celem projektu było stworzenie międzyśrodowiskowej i interdyscyplinarnej płaszczyzny wymiany doświadczeń. Szczególny nacisk położony był na współpracę i wymianę doświadczeń między sektorem pozarządowym a środowiskiem akademickim.

Projekt ten składał się z kilku części: seminarium wprowadzającego, wizyt studyjnych, seminarium podsumowującego, działań własnych uczestników, a efektem tych wszystkich prac jest niniejsza publikacja. Podczas 5-dniowego seminarium początkowego wszyscy uczestnicy mieli możliwość zdobycia szerokiej wiedzy na temat sytuacji uchodźców w Polsce i na świecie – aspektów prawnych, psychologicznych, socjologicznych i antropologicznych, oraz poznania programów pomocowych na rzecz uchodźców. W filarach (edukacyjnym, projektowym i naukowo-badawczym) zdobywali zaś umiejętności specyficzne dla tych grup: jak tworzyć projekt dla uchodźców? Jak pisać scenariusz o uchodźcach? Jak pisać teksty naukowe o uchodźcach? Jak ich badać i opisywać? Pięciodniowe wizyty studyjne w trzech ośrodkach (Białystok, Smoszewo, Łomża)

---

<sup>2</sup> Koordynatorkami projektu były: Kinga Białek, Izabela Czerniejewska, Magdalena Kocejko. Projekt finansowany ze środków British Council. Jednym z uczestników projektu był Daniel Pluta – koordynator projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”.

były okazją do konfrontacji teoretycznej wiedzy z realiami ośrodka. Było to też miejsce, by zastanowić się, w jaki sposób należy rozpocząć działania własne w ramach projektu. Spotkanie z uchodźcami w miejscu, w którym żyją i oczekują na decyzję o przyznaniu statusu, umożliwiło uczestnikom projektu ujrzeć ich codzienności. Łatwiej tworzyć projekty dla uchodźców, edukować o uchodźcach, a także badać uchodźców po zapoznaniu się z rzeczywistością, w której oni żyją.

Działania własne uczestników przebiegały odmiennie w każdym filarze. Uczestnicy filaru edukacyjnego mieli za zadanie opracować scenariusze zajęć o uchodźcach, a następnie przeprowadzić je w formie warsztatu; uczestnicy filaru projektowego mieli zbudować i zrealizować projekt; a w filarze naukowo-badawczym uczestniczące osoby miały napisać tekst naukowy dotyczący uchodźców. Działania te realizowane były w grupach bądź indywidualnie, a o ich rezultatach dowiedzieliśmy się na seminarium podsumowującym. Spotkanie podsumowujące było także przestrzenią umożliwiającą zainicjowanie kolejnych działań na rzecz uchodźców oraz podzielenie się i wymianę doświadczeń z osobami z innych filarów. Ostatnią częścią projektu jest niniejsza publikacja, która ma na celu upowszechnienie dobrych praktyk uczestników.

Publikacja „Uchodźcy: teoria i praktyka” odzwierciedla strukturę projektu i składa się z trzech zasadniczych części: naukowej, edukacyjnej i projektowej. Poprzedzone są one tekstem Marty Kolankiewicz-Lundberg *Uchodźcy bliżej nas*, w którym autorka przedstawiła swoje wrażenia z udziału w projekcie – zwłaszcza z wizyty w ośrodku dla uchodźców w Łomży i ze spotkań warsztatowych z innymi uczestnikami.

W części naukowej znalazło się osiem tekstów. Izabella Main w tekście wstępnym zarysowała zagadnienie *Uchodźcy w nauce polskiej – stan badań i literatury, metodologia i etyka badań*, na podstawie przeglądu literatury i badań. Szczególnie wartościowe jest zwrócenie uwagi na kwestie etyczne i metodologiczne badań nad uchodźstwem. Kolejny tekst, napisany przez Daniela Plutę, *Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy*, przedstawia szeroką perspektywę na zjawisko uchodźstwa, które tworzone jest nie tylko przez uchodźców, ale i przez organizacje humanitarne, organizacje rządowe, pozarządowe, społeczeństwa, wyznawaną przez te podmioty ideologię, a w końcu też i osoby uchodźców badające. Następne artykuły koncentrują się na różnych aspektach zjawiska uchodźstwa w Polsce. Tekst Małgorzaty Chrobot, Izabelli Main, Elżbiety Okuniewskiej i Ryszarda Suduła przedstawia przegląd literatury dotyczącej uchodźstwa, która ukazała się w języku polskim. Zapoznanie się z tym opracowaniem, obejmującym ponad 70 prac z bardzo różnych dziedzin, może dla czytelnika stać się wstępem do własnych badań naukowych, czy też pomocą w przygotowaniu projektów społecznych i warsztatów edukacyjnych. Marta Kolankiewicz-Lundberg, Aleksandra Sabik i Magdalena Trojanek w artykule *„Bardzo im współczuję, ale...” Wizerunek uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym. Przypadek Kamisy Dżamaldin* zanalizowały konkretny przypadek dyskursu wokół tragedii uchodźczyny i jej rodziny. Kolejny artykuł, autorstwa Tomasza Marciniaka i Katarzyny Potoniec, dotyczy grupy uchodźców ormiańskich w Polsce. Tekst ten, zatytułowany *Integracja społeczna oraz strategie przetrwania uchodźców ormiańskich w Polsce w latach 1992-2008*, przedstawia przegląd literatury oraz wyniki badań własnych. Następne dwa teksty dotyczą osób pracujących lub działających na rzecz uchodźców. Pracownicy socjalni i ich funkcje stały się przedmiotem zainteresowania Marty Kochanowskiej w tekście *Funkcje pracowników socjalnych w polskich ośrodkach dla uchodźców* – autorka przeprowadziła wywiady wśród dwunastu pracowników ośrodków,

a następnie zanalizowała wypełniane przez nich funkcje w odniesieniu do teoretycznych założeń ich pracy. Maria Piotrowska w artykule *Warto działać razem. Raport z badań zaangażowania społecznego* przedstawiła składniki światopoglądu badanych aktywistów organizacji pozarządowych, którzy działają na rzecz uchodźców w Polsce. Ostatni tekst w tej części, napisany przez Joannę Janiszewską i Elianę Żymierską, stanowi komunikat z badań wiedzy i poglądów studentów wybranych uczelni na temat uchodźstwa.

Druga część tomu dotyczy edukacji uchodźców i zawiera tekst wstępny oraz pięć scenariuszy edukacyjnych. Izabela Czerniejewska w artykule wstępnym *Edukacja o uchodźcach* poruszyła temat formalnych i nieformalnych form nauczania, grup docelowych w edukacji o uchodźcach, oraz przedstawiła rekomendacje dla edukatorów i analizę typowych materiałów edukacyjnych. Scenariusz warsztatu Justyny Konopki *Uchodźcy – bliskie spotkanie* został przygotowany z myślą o funkcjonariuszach Straży Granicznej, choć jego odbiorcami mogą być też inne dorosłe osoby mające kontakty zawodowe z uchodźcami. Izabela Grzesik przygotowała scenariusz warsztatów *Wprowadzenie do tematyki związanej z problemami uchodźstwa* skierowany do aktywistów i aktywistek z grup lokalnych Amnesty International. Kolejny warsztat, *Różne aspekty zjawiska uchodźstwa*, przygotowany przez Daniela Plutę dla wolontariuszy Stowarzyszenia „Jeden Świat”, zakłada posiadanie przez odbiorców podstawowej wiedzy o uchodźcach. Agata Karpowicz opracowała scenariusz *Uchodźcy są wśród nas*, którego adresatem jest młodzież ponadgimnazjalna nieposiadająca żadnej wiedzy na temat uchodźstwa. Ostatni scenariusz przedstawiony w tym tomie, *Wasi rówieśnicy z Czeczenii*, napisany przez Annę Wesołowską, skierowany jest do dzieci w wieku 8-10 lat.

W trzeciej części tomu przedstawiono projekty społeczne związane z tematyką uchodźczą. Poprzedza je tekst wstępny Kingi Białek i Magdaleny Kocejko *Projekty społeczne w tematyce uchodźczej – dla kogo i dla czego?*, który stanowi analizę działań społecznych na rzecz uchodźców, z uchodźcami i dla uchodźców. Szczególnie inspirujące jest przedstawienie zasad i wartości, którymi warto się kierować podczas przygotowania i prowadzenia projektów z uchodźcami. Następne cztery artykuły przedstawiają konkretne projekty: ich realizatorów, tło, cele, grupy docelowe, oraz przebieg działań i rezultaty. Artykuł Cecylii Tymoszuik *Rajd integracyjny „Poznajemy wspólnie centrum Warszawy”* to opis wspólnego zwiedzania przez polskie i cudzoziemskie dzieci, dorosłe opiekunki oraz rodziców dzieci-uchodźców, które miało miejsce latem 2008 r. Kolejne trzy artykuły to opisy projektów w przygotowaniu. Agnieszka Dikolenko i Karina Heleniak przygotowują projekt *Młodzi Medycy z pomocą uchodźcom*, składający się ze szkoleń skierowanych do studentów medycyny i młodzieży ponadgimnazjalnej, oraz pomocy medycznej i warsztatów dla uchodźców w ośrodkach. Justyna Kihl, Magdalena Majewska i Maciej Sikorski zaplanowali projekt warsztatów dla studentów psychologii *„Muux du gbulqsh? Jak się masz, uchodźco?”*. Zaś Katarzyna Fedorowicz przygotowuje *Afrykański musical w polskim ośrodku dla czeczeńskich uchodźców*, który ma objąć warsztaty na temat Afryki i warsztaty muzyczne.

Publikacja ma zatem bardzo zróżnicowany charakter, odzwierciedlający doświadczenia i wiedzę autorów, których połączyło zainteresowanie tematem uchodźstwa i udział w projekcie „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Chcemy podkreślić niezwykle stymulujący – wynikający z spotkania i współpracy studentów, doktorantów, aktywistów organizacji pozarządowych, pracowników administracji i uczelni – charakter wspólnej pracy nad przygotowaniem działań własnych, przedstawionych w niniejszej publikacji.

Mamy nadzieję, że dzięki tej publikacji zainspirujemy czytelników do realizacji działań na rzecz uchodźców, w postaci realizacji warsztatów, projektów czy badań naukowych, ale też unaocznimy korzyści wynikające z pracy zespołowej i projektowej, i zachęcimy do realizacji podobnych projektów międzyrodowiskowych.

Na koniec pragniemy podziękować wszystkim osobom, dzięki którym realizacja tego projektu była możliwa: autorom projektu za zainicjowanie kompleksowego działania na rzecz uchodźców, pracownikom biura Stowarzyszenia „Jeden Świat” za koordynację i prowadzenie administracji projektu, koordynatorowi Danielowi Plucie i jego następcy Miłoszowi Czerniejewskiemu za spełnianie obowiązków koordynatorów. Jesteśmy przekonane, że projekt ten, a także publikacja nie miałyby takiej formy, gdyby nie uczestnicy i autorzy – wszystkim Wam dziękujemy za zaangażowanie, skrupulatną pracę i entuzjazm. Osobne podziękowania należą się trenerom Kindze Białek i Magdalenie Kocejko za prowadzenie warsztatów dla filaru projektowego, Małgorzacie Tur i Marcie Kochanowskiej za pracę z filarem edukacyjnym i Izabeli Czerniejewskiej i Izabelli Main za prowadzenie filaru naukowo-badawczego. Dziękujemy również prof. Romanowi Wieruszewskiemu i Agnieszce Kosowicz – naszym zewnętrznym ekspertom – za podzielenie się swoimi doświadczeniami i wiedzą z zakresu uchodźstwa oraz dr hab. Sławomirowi Łodzińskiemu za recenzję i wstęp do książki. W końcu dziękujemy sponsorom za możliwość realizacji tego projektu i zdobycia kolejnych doświadczeń, które zaowocują następnymi działaniami na rzecz uchodźców. Książka ta nie miałyby takiej formy, gdyby nie kilka osób: Małgorzata Tur – robiąca korektę wszystkich tekstów, Dominika Swoboda i Andrew Koegh – tłumaczący streszczenia na język angielski i Łukasz Cieśliński, który przygotował skład niniejszej publikacji. Wszystkim tym osobom, a także innym wspierającym projekt, serdecznie dziękujemy.



## Marta Kolankiewicz-Lundberg

Ukończyła iberystykę na Uniwersytecie Warszawskim, socjologię na Uniwersytecie w Lundzie i studia o prawach człowieka na Uniwersytecie w Goeteborgu. Główne obszary zainteresowań to: prawa człowieka, przeciwdziałanie rasizmowi i dyskryminacji oraz sprawiedliwość w epoce przemian.

## Uchodźcy bliżej nas<sup>1</sup>

Obdrapany blok z lat siedemdziesiątych, przy oknach porozwieszane pranie, na parapetach – służących za lodówkę – stoją pudełka z mlekiem i jogurtem. Na podwórku chmara radośnie biegających i krzyczących dzieciaków. Kilkoro skacze przez długą skakankę, inne rysują kredami pod trzepakiem, jeszcze inne machają tęczową chustą Klanzy. Na boisku chłopcy i dziewczyny grają w siatkówkę. Obok, na ławce, siedzi kilka kobiet, rozmawiają i przyglądają się.

Przez te kilka dni życie w ośrodku dla uchodźców w Łomży jest trochę inne niż zwykle. Przyjechała tu grupa uczestników projektu „Uchodźcy: praktyka i teoria”. Celem ich wizyty nie jest ani prowadzenie badań, ani zbieranie materiałów do warsztatów edukacyjnych o uchodźcach, choć są wśród nich studenci, naukowcy, działacze organizacji pozarządowych i edukatorzy. Przyjechali tu by spotkać uchodźców; by przez parę dni z nimi pobycć, zobaczyć, kim są, jak żyją, co robią.

To miało być zwykłe ludzkie spotkanie. Takie spotkania okazują się jednak często najtrudniejsze. Przecież nie podchodzimy do kogoś obcego i nie mówimy: „chciałbym cię poznać”. A tu w dodatku jest problem z komunikacją: nie wszyscy Czecheni – bo w tym ośrodku, tak jak w większości innych w Polsce przebywają prawie sami Czecheni – mówią po rosyjsku; nie wspominając już o uczestnikach projektu. Po polsku mówią głównie dzieci, zwłaszcza te, które chodzą do szkoły. W dodatku uchodźcy są owiani aurą cierpienia, co sprawia, że uczestnicy czasem nie wiedzą, jak się powinni przy nich zachować. By przełamać bariery, te językowe i te psychiczne, uczestnicy projektu wyposażyli się w kredki, farby, balony, piłki, skakanki, książki, plastelinę i całą masę innych akcesoriów. Liczą, że wspólna zabawa z dziećmi pozwoli zbliżyć im się do ludzi, których chcą poznać, a przy okazji uchroni ich przed byciem zwykłymi intruzami.

Tak to sobie wymyślili organizatorzy projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” – Stowarzyszenie „Jeden Świat” z Poznania. Żeby zajmować się uchodźcami – czy jako badacz, czy jako organizator projektów, czy jako edukator – trzeba ich spotkać, przynajmniej raz. Dlatego oprócz serii seminariów naukowych poświęconych tematyce uchodźstwa

<sup>1</sup> Tekst powstał na zamówienie portalu organizacji pozarządowych ngo.pl.

zorganizowano wizyty w różnych ośrodkach dla uchodźców. *Pomysł na połączenie teorii z praktyką wynika ze specyfiki naszej organizacji. Od lat organizujemy obozy dla wolontariuszy w ośrodkach dla uchodźców, a jednocześnie zajmujemy się tematyką uchodźstwa teoretycznie, przy okazji organizacji szkoleń*, opowiada Izabela Czerniejewska, współorganizatorka projektu.

Kolejna innowacja projektu to stworzenie platformy dla wymiany doświadczeń i dla współpracy pomiędzy różnymi środowiskami. W kilkudziesięcioosobowej grupie dobranej przez organizatorów znaleźli się działacze organizacji pozarządowych, pracownicy opieki społecznej, funkcjonariusze straży granicznej, pracownicy naukowcy, studenci, a nawet misjonarka. To, co ich łączy, to praca na rzecz uchodźców, z uchodźcami lub zajmowanie się tematyką uchodźstwa. Izabela Czerniejewska wyjaśnia, dlaczego zdecydowano się na połączenie tych różnych środowisk: *Do tej pory proponowaliśmy szkolenia praktykom – osobom ze środowisk organizacji pozarządowych. Do poprzedniego projektu zgłosiło się bardzo wiele osób, które piszą magisterki, doktoraty, licencjaty. Tamten projekt nie był dla nich, ale pomysł został wykorzystany. Jednocześnie projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” dał tym z nas, którzy pracują na uniwersytecie, szansę na wykorzystywanie wiedzy naukowej w praktyce. I w tym właśnie był, zdaniem ekspertów, najbardziej innowacyjny.*

Okazuje się, że takie spotkania mogą być bardzo owocne. Przecież często przy formułowaniu celów projektu potrzebne są badania ukazujące zapotrzebowanie na działania w danej sferze lub wyjaśniające źródła danego problemu. Badacze zajmujący się tematyką uchodźstwa ze swej strony zaś pragną niejednokrotnie, by ich praca miała przełożenie na poprawę sytuacji uchodźców lub zmianę rzeczywistości społecznej. Także ci, którzy o uchodźcach uczą, czerpią wiele pożytku z takiego spotkania.

Projekt nie miał się jednak ograniczać do części szkoleniowej – wiedza i umiejętności zdobyte w trakcie dwóch kilkudniowych seminariów naukowych i wizyt studyjnych zostały od razu zastosowane w konkretnych działaniach. Uczestnicy podzieleni zostali na trzy filary: projektowy, edukacyjny i naukowo-badawczy. W każdym z filarów stworzonych i przeprowadzonych zostało kilka mniejszych działań.

Na przykład rajd integracyjny „Poznajemy wspólnie centrum Warszawy”. Pomysł jest bardzo prosty: urządzić dzień pełen atrakcji dla dzieci z ośrodka dla uchodźców i ich rodzin. Nie chodzi jednak tylko o poznawanie Warszawy – miasta, w którym teraz oni mieszkają – ale również o integrację. Dlatego inicjatorka rajdu siostra Cecylia – Franciszkanka Misjonarka Maryi od lat pracująca dla innych w różnych zakątkach świata – zaprosiła polskie rodziny, które zna z organizowanej na Mokotowie akcji „Koleđnicy Misyjni”.

*Dla dorosłych Polaków czyli rodziców to spotkanie na rajdzie i potem świętowanie w ośrodku było zapewne jedynym w swym rodzaju spotkaniem z ludźmi z ‘innego świata’, których może spotykają na ulicach miasta, ale omijają lub przechodzą obok nich obojętnie, ponieważ ich nie rozumieją w ich „inności”* – opowiada siostra Cecylia.

Najpierw więc było spotkanie w centrum przy metrze i przywitanie. Potem dzieci i dorośli – z Rosji, Kirgistanu, Gruzji, Mongolii, Białorusi i Polski oczywiście – zostali podzieleni na mniejsze grupki. Dzieciaki dostały w ręce aparaty, którymi miały obfotografować ludzi, ptaki, zwierzęta, kwiaty, fontanny i pomniki w Parku Saskim. Potem jeszcze wszyscy mieli okazję podziwiać Warszawę z tarasu widokowego Pałacu Kultury. No i nie mogło zabraknąć uczty, którą przygotował Bernard z pobliskiego baru.

Kolejną okazją do spotkania była wystawa zdjęć, które powstały podczas rajdu, zatytułowana „Duże miasto w oczach dzieci”. Tym razem wspólne spotkanie odbyło się w ośrodku na Siekierkach. Tu gospodyniami były mamy z ośrodka, które podjęły gości specjałami ze swoich krajów. *Dla uchodźców był to czas, kiedy zostały odwrócone można by tak powiedzieć role: to oni teraz przyjmowali Polaków ‘u siebie’, oferując im to, co w nich najlepsze: gościnność, spontaniczność, bogactwo ich tradycji i kuchni – wspomina siostra Cecylia.*

Główną wartością rajdu i wystawy to zaferowanie możliwości poznania się uchodźców i Polaków, przełamywanie barier, stworzenie platformy do spotkania. Siostra Cecylia z satysfakcją dodaje: *Jedną grupę otworzyłam na drugą, są już mniej uczuleni na siebie, jak Polacy spotkają ulicy kogoś o innym kolorze skóry, to nie będzie dla nich ktoś obcy, wrogi. To taka mała radość, że się otwartość jakaś robi na drugiego człowieka.*

Inaczej pracowali edukatorzy. Ich celem było przybliżenie uchodźców dzieciom w szkołach, studentom, aktywistom, albo pogłębienie wiedzy na temat uchodźstwa u tych, którzy na co dzień stykają się z uchodźcami w swej pracy. W trakcie wspólnych sesji edukatorzy opracowali scenariusze lekcji i warsztatów na temat uchodźców. Potem rozjechali się po Polsce i realizowali swoje indywidualne działania. Chodziło nie tylko o przekazanie wiedzy na temat uchodźców, ale też uwrażliwienie na ich sytuację. W tym pomocne były metody edukacji nieformalnej: czym innym, zwłaszcza dla dzieci, jest bowiem słuchanie wykładu, a czym innym gra, w trakcie której uczestnicy muszą wcielić się w uchodźcę.

Projekty w filarze naukowo-badawczym wyglądały jeszcze inaczej: tu przeprowadza się wywiady, rozdaje ankiety, analizuje fora internetowe i artykuły prasowe. Wszystko po to, by dowiedzieć się czegoś więcej nie tylko o tym, jak wygląda rzeczywistość uchodźców w Polsce, ale też o tym, co o nich wiedzą i sądzą Polacy.

Dwójka badaczy jeździła na przykład po wioskach i rozmawiała z ormiańskimi uchodźcami już od lat przebywającymi w Polsce, by dowiedzieć się czegoś o ich strategiach integracyjnych.

Inna grupa przeprowadziła ankiety wśród kilkuset studentów różnych kierunków na uczelniach paru miast. Chcieli zobaczyć, co wiedzą oni o uchodźcach i jaki jest do nich stosunek.

Kolejna grupa wzięła na warsztat reakcje polityków, mediów i zwykłych internautów na tragiczną historię Kamisy Dżamaldin, której dzieci zginęły rok temu w trakcie nielegalnej przeprawy przez zieloną granicę. Ta analiza miała pokazać, jaki wizerunek uchodźcy funkcjonuje w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym.

Znalazł się też projekt mający na celu naszkicowanie socjologicznego portretu osób pracujących z uchodźcami.

W końcu stworzono – bardzo cenne dla wszystkich zainteresowanych tematyką – zestawienie i omówienie polskiej literatury na temat uchodźstwa.

Końcowym efektem pracy we wszystkich filarach są artykuły, scenariusze i opisy projektów, które ukażą się w zbiorowej publikacji poświęconej tematyce uchodźstwa w grudniu tego roku.

# Część naukowa



**UCHODZCY:**  
**TEORIA I PRAKTYKA**



## Izabella Main

Etnolog i historyk, obecnie adiunkt w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2007 r. brała udział w projekcie Streetwise Language Live, skierowanym do uchodźców w Londynie, którego celem było zwiększenie kompetencji językowych i kulturowych. Zainteresowania badawcze: migracje, antropologia miasta, przestrzeń publiczna, pamięć społeczna, metodologia i etyka badań naukowych.

# Uchodźcy w nauce polskiej – stan badań i literatury, metodologia i etyka badań

---

## Wstęp

Celem tego tekstu jest zarysowanie kilku aspektów związanych z prowadzeniem badań nad zjawiskiem uchodźstwa w Polsce – ukazanie celu, zakresu i charakteru już prowadzonych badań, stan publikacji. Ponadto chcę przedstawić i zanalizować kilka problemów związanych z prowadzeniem badań: miejsca, w których można je prowadzić, potencjalne tematy badawcze, specyfikę i trudności badań tej grupy. Nakreślenie zagadnień związanych z etyką prowadzenia badań o uchodźcach to kolejny cel tego tekstu. Moim zdaniem kwestie etyczne są warte przybliżenia czytelnikom, gdyż powinny być one uwzględniane już na etapie planowania i przygotowania badań nad uchodźcami, zwłaszcza zaś jeśli sami uchodźcy są respondentami.

Badacze w Polsce są na początku tworzenia zasobu naukowego dotyczącego uchodźców, którego powstanie związane jest a ratyfikowaniem w 1991 r. Konwencji Genewskiej z 1951 r. i pojawieniem się w Polsce osób starających się o uzyskanie statusu uchodźcy<sup>1</sup>. Uchodźcy stanowią nie tylko nową grupę w społeczeństwie, ale też grupę stosunkowo nieliczną. Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców w pierwszej połowie 2008 r. w Polsce przebywało ok. 5-6 tys. osób starających się o przyznanie statusu uchodźcy. W latach 1992-2007 status uchodźcy otrzymało ok. 3 tys. osób, zaś w latach 2003-2007 zgodę na pobyt tolerowany uzyskało ok. 7,7 tys. osób, czyli w sumie ponad 10 tys. osób<sup>2</sup>. Nie wiadomo ilu z nich nadal przebywa w Polsce, można przypuszczać, że część wyjechała do krajów oferujących większą pomoc socjalną i finansową. Podobnie nieznana jest liczba osób przebywających w Polsce nielegalnie oraz tych, które starają się o zmianę decyzji. Maksymalnie ponad 10 tys. osób różnych narodowości przebywają

---

<sup>1</sup> Wcześniej, w latach 1948-1956 r. do Polski przybyło ok. 14 tys. uchodźców z Grecji, gdyż byli oni przesładowani po porażce Narodowej Ludowej Armii Wyzwoleniczej (ELAS) w wojnie domowej. Udzielono im pomocy i schronienia w myśl porozumień między Komunistyczną Partią Grecji a partiami państw socjalistycznych (ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier).

<sup>2</sup> Dane na podstawie sprawozdań i zestawień UDSC. Zob. [www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl) (dostęp 14.11.2008).

cych w Polsce stanowi niewielką grupę w porównaniu z 12 milionami – szacunkową liczbą uchodźców w świecie<sup>3</sup>.

W wielu krajach badania nad uchodźcami prowadzone są od lat, w związku z tym warto odwołać się do bardziej sprawdzonych praktyk badawczych, przykładowo w kwestii etyki prowadzenia badań nad uchodźcami. Badania nad zjawiskiem uchodźstwa prowadzone są w celach poznawczych i praktycznych. Obecnie w wielu krajach istnieją specjalistyczne placówki zajmujące się tą tematyką, zarówno przy uczelniach jak i niezależnie. Jedną z ważniejszych jest Refugee Studies Centre przy uniwersytecie w Oxfordzie, w którym od lat prowadzone są badania i studia, organizowane są konferencje i wydawane są publikacje („Journal of Refugee Studies” od 1988 r.)<sup>4</sup>. W Kanadzie działa Centre for Refugee Studies, którego początki sięgają 1981 r. i badań nad uciekinierami na łodziach (ang. *boat people*)<sup>5</sup>. W USA do bardziej znanych instytucji należy Center for Gender and Refugee Studies, działające od 1999 r. przy uniwersytecie w Kalifornii, oraz Institute for the Study of International Migration na uniwersytecie w Georgetown<sup>6</sup>. Liczba czasopism i książek wydawanych w różnych krajach stale rośnie, a dzięki bazom internetowym są one coraz bardziej dostępne również w Polsce. To źródło wiedzy na temat samych uchodźców jak i metodologii badań jest na razie wykorzystywane w niewielkim stopniu przez polskich badaczy. Podobnie, współpraca instytucjonalna między polskimi i zagranicznymi instytucjami jest niewielka, najczęściej polega na indywidualnych stypendiach przyznanych polskim badaczom w centrach zagranicznych. Można przypuszczać, że sytuacja ta ulegnie zmianie, gdyż projekty międzynarodowe są mocno wspierane przez Unię Europejską, obecnie w ramach 7 programu ramowego. W celu przygotowania się do udziału w takich projektach, należałoby z jednej strony prowadzić nadal badania w Polsce a z drugiej, zapoznać się lepiej z dorobkiem instytucji zagranicznych.

Artykuł składa się z kilku części. Najpierw przedstawiam przyczyny prowadzenia badań nad uchodźstwem, stan badań i stan literatury w Polsce na temat uchodźców – szczegółowe omówienie tej literatury znajduje się w jednym z następnych artykułów w tym tomie. Kolejne części tekstu poświęcone są miejscom (środowiskom) prowadzenia badań, potencjalnym i pomijanym tematom badawczym, specyfice i trudnościom w tych badaniach oraz jest etyce badań. To ostatnie zagadnienie przedstawiłam na podstawie literatury anglojęzycznej ze względu na nikłość polskiej literatury na ten temat. Tekst kończy część na temat praktycznej strony nauki z rekomendacjami dla badaczy.

## Po co badania o uchodźcach?

Celem badań naukowych o uchodźcach jest dostarczenie wiedzy, identyfikacja problemów, analiza praktyk, wskazanie dobrych praktyk, zmiana rzeczywistości i świadomości społecznej, postawienie diagnozy i prognozy, stworzenie strategii integracji. Uchodźcy bądź osoby starające się o uzyskanie statusu przebywają na terenie Polski przez okres od kilku miesięcy do wielu lat. Badania nad tą grupą dostarczają wiedzy o osobach, które są mieszkańcami naszego kraju. W związku z tym można prowadzić

<sup>3</sup> Karen Jacobsen, Loren B. Landau, *The Dual Imperative in Refugee Research: Some Methodological and Ethical Considerations in Social Science Research on Forced Migration*, „Disasters” 27/3 (2003), 187.

<sup>4</sup> <http://www.rsc.ox.ac.uk/> (dostęp 20.11.2008).

<sup>5</sup> <http://www.yorku.ca/crs/about.htm> (dostęp 20.11.2008).

<sup>6</sup> <http://cgrrs.uchastings.edu/>, <http://www12.georgetown.edu/sfs/isim/> (dostęp 20.11.2008).

badania nad ich przeszłością, przyczynami uchodźstwa, jak i sytuacją po przybyciu do Polski: okresem przebywania w ośrodku, kontaktami i stosunkiem z Polakami, problemami w życiu codziennym, pracy zawodowej, edukacji dzieci i dorosłych, itp.

Uchodźcy stanowią niewielką społeczność w Polsce, jednak badania nad tą grupą mogą poszerzyć naszą wiedzę na temat różnych aspektów przemian społecznych i kulturowych w sytuacji kontaktu z przybyszami. Badania nad uchodźcami pozwalają na dostarczenie informacji społeczeństwu większościowemu na ich temat, oraz ułatwiają przygotowanie różnych instytucji (szkoły, służba zdrowia, jednostki administracji lokalnej, policja, itp.) na sytuację pojawienia się uchodźców jako petentów czy beneficjentów. Prowadzenie badań i analizy sytuacji uchodźców pochodzących z różnych krajów jest warunkiem przygotowania dobrych programów integracyjnych, ich ewaluacji i udoskonalania, tak by osoby i społeczności mogły dobrze zintegrować się ze społeczeństwem polskim.

Trzeba dodać, że prowadzenie badań związane jest też z rozwojem kariery badaczy i gratyfikacjami finansowymi, gdyż badania są prowadzone nie tylko w celu zdobycia wiedzy, ale i w celu przygotowania publikacji, uzyskania wynagrodzeń, zdobycia stopni naukowych, czy ugruntowania swojej pozycji w świecie nauki. Sytuacja badaczy badających uchodźców i uchodźców jako przedmiotu badań jest nierówna. Ci pierwsi zaspakajają swoją potrzebę samorealizacji, podczas gdy uchodźcy starają się zadbać o zabezpieczenie zaspokojenia potrzeb fizjologicznych i bezpieczeństwa. Zachowanie postawy etycznej podczas zbierania informacji jest w takiej sytuacji trudne i wymaga dużej samoświadomości i autorefleksji badacza, o czym napiszę więcej w części dotyczącej etyki badań.

Zakres i skala prowadzonych w przeszłości, obecnie i w przyszłości badań zależy z jednej strony od liczebności i zróżnicowania społeczności uchodźczej przebywającej na terenie Polski, z drugiej zaś od samego przygotowania i zainteresowania środowiska naukowego tą tematyką. Poniżej analizuję obecny stan badań i literatury dotyczących uchodźców w Polsce.

### **Stan badań w Polsce w zakresie uchodźstwa**

Stworzenie mapy badań nad uchodźcami w Polsce jest trudnym przedsięwzięciem, gdyż o efektach badań dowiadujemy się przede wszystkim z publikacji, które ukazują się często kilka lat po zakończeniu tych badań. Ponadto, nie zawsze rezultaty badań są publikowane, czasem projekty badawcze z różnych względów (zależnych od osoby badacza i od badanych) nie są finalizowane. Stąd, uwagi na temat prowadzonych badań oparte są na intuicjach, gdyż brakuje w Polsce centralnej bazy prowadzonych badań naukowych na różne tematy, w tym uchodźcze, a instytucje zajmujące się uchodźcami nie posiadają danych dotyczących wszystkich prowadzonych badań. Źródłem informacji na temat prowadzonych badań stały się publikacje, które najczęściej odzwierciedlają stan miniony. Poza tym, informacje o badaniach znaleźć można w internecie, jednak najczęściej w sposób przypadkowy i wybiórczy. Na podstawie analizy publikacji można przypuszczać, że najczęściej badania nie są powtarzane czy kontynuowane.

Badania o uchodźcach w Polsce zaczęto prowadzić we wczesnych latach 90. Najogólniej można je podzielić na badania uchodźców i społeczeństwa przyjmującego, jednakże w wielu badaniach i publikacjach wątki te przeplatają się. Jak piszą Ząbek i Łodziński pierwsze badania zjawiska uchodźstwa koncentrowały się na założeniach, powstawaniu

i rozwoju polskiej polityki wobec uchodźców, tworzeniu jej podstaw prawnych i instytucjonalnych, funkcjonowaniu ośrodków dla uchodźców, z których ośrodek w Dębaku doczekał się bodaj największej literatury. Badania podejmowały psychologiczne i kulturowe problemy adaptacji uchodźców z przyznanym statusem, ich integracji i funkcjonowania w samym społeczeństwie polskim. Wspomniani autorzy piszą, że *wspomniane badania były zazwyczaj skupione na wybranym ośrodku recepcyjnym (regionie Polski) lub grupie badanych (np. cudzoziemców o określonej narodowości). Wyjaśnianie określonych zjawisk odwoływało się głównie do przyczyn uchodźstwa oraz pochodzenia narodowego (różnic kulturowych) badanych cudzoziemców*<sup>7</sup>.

Warto zauważyć, że badania często prowadzone są w ramach projektów pod patronatem instytucji takich jak Centrum Stosunków Międzynarodowych, Ośrodek Badań nad Migracjami, Instytut Spraw Publicznych, Instytut Polityki Społecznej UW, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Polskie Forum Migracyjne, Ośrodek Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wskutek prowadzenia badań pod patronatem czy na zamówienie organizacji rządowych i pozarządowych badania te mają często wymiar praktyczny, nakierowany na bieżące cele: np. sytuacja uchodźców na polskim rynku pracy, służba zdrowia a uchodźcy, itp. Przykładowo, badania prowadzone przez Instytut Polityki Społecznej PIW EQUAL Partnerstwo na Rzecz Rozwoju @lterCamp, realizowane od 2007 r., dotyczyły cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce i obejmowały: tych cudzoziemców, mieszkańców miejscowości, w których znajdują się ośrodki dla uchodźców i przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za pomoc i integrację uchodźców w Polsce<sup>8</sup>.

Najogólniej można stwierdzić, że badania samych uchodźców i szerzej zjawiska uchodźstwa prowadzi przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, z widoczną dominacją przedstawiciele nauk społecznych. W przypadku badań prowadzonych w ramach nauk społecznych (socjologia, psychologia, pedagogika, antropologia) pojawia się wiele problemów natury praktycznej i etycznej, o których piszę w dalszej części tego szkicu. Z analizy dostępnych badań i opracowań, którą przeprowadziłam, wynika, że w Polsce prowadzone są przede wszystkim badania ilościowe a nie jakościowe, aczkolwiek sytuacja ta ulega zmianie i coraz częściej stosuje się metody zróżnicowane oraz prowadzi badania interdyscyplinarne.

## Stan publikacji – zarys

Obecny stan publikacji na temat uchodźstwa został szczegółowo przedstawiony w artykule *Opracowanie literatury dotyczącej uchodźców w Polsce*, zamieszczonym w tym tomie. Publikacje dotyczące uchodźców pojawiają się w Polsce od wczesnych lat 90., wtedy też zaczęto prowadzić badania nad uchodźcami. Część publikacji powstaje na podstawie tłumaczeń literatury i dokumentów międzynarodowych, analizy istniejących dokumentów prawnych, część opracowań natomiast stanowi efekt badań prowadzonych wśród uchodźców i społeczeństwa przyjmującego.

<sup>7</sup> Maciej Ząbek, Sławomir Łodziński, *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*, Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006.

<sup>8</sup> Grażyna Firlit-Fesnak, Łukasz Potocki, *Sytuacja cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce – raport z zogniskowanych wywiadów grupowych z cudzoziemcami mieszkającymi w ośrodku dla uchodźców w Czerwonym Borze*, „Raporty migracyjne” 8 (2007).

Podstawowe zagadnienia poruszane w literaturze to:

- kontekst międzynarodowy: działalność organizacji, uchodźcy w świecie, polityka międzynarodowa wobec uchodźców;
- kwestie prawne, definicje uchodźców, sytuacja prawna w Polsce;
- sytuacja polityczna;
- integracja i asymilacja;
- praca zawodowa i ochrona zdrowia;
- edukacja uchodźców i o uchodźcach.

Obecnie, po kilkunastu latach można wskazać na kilka cech, które charakteryzują te publikacje. Po pierwsze, dużo publikacji dotyczy prawa uchodźczego i jego praktycznej implementacji, ukazało się wiele analiz sytuacji prawnej uchodźców i środków pomocy przewidzianych w przepisach. Część publikacji szybko przestaje być aktualna, gdyż zmienia się stan prawny. Po drugie, wzrasta ilość publikacji dotyczących aspektów społeczno-kulturalnych, przydatnych nie tylko ekspertom, ale i nauczycielom, społecznościom lokalnym, czy organizacjom pozarządowym pracującym na rzecz uchodźców. Co ciekawe, wiele publikacji ukazuje się właśnie dzięki wsparciu tych organizacji (np. Fundacji Helsińskiej, Caritasu, Ośrodka Praw Człowieka UJ, PAH-u, czy Stowarzyszenia Praw Człowieka im. Haliny Nieć). Po trzecie, nieliczne są publikacje skierowane do uchodźców, czy też przedstawiających głosy samych uchodźców. Po czwarte, praktycznie nie istnieją prace dotyczące psychologicznej sytuacji uchodźców, prace o ich życiu religijnym, o bezpieczeństwie i przestępczości, aspektach demograficznych i wielu innych zagadnieniach wymienionych poniżej, w części na temat potencjalnych i pomijanych tematów badawczych. Prawdopodobnie odzwierciedla to sytuację braku badań na te tematy. Po piąte, w odniesieniu do wydawców, coraz więcej publikacji wydawanych jest przez organizacje pozarządowe. Pozytywnym skutkiem tej sytuacji jest pisanie ich przez praktyków – osoby pracujące czy działające wśród uchodźców oraz bezpłatny charakter, negatywnym – trudny dostęp, gdyż nie zawsze przekazywane są one do zbiorów bibliotecznych.

### **Środowiska prowadzenia badań nad zjawiskiem uchodźstwa**

W przypadku badań o uchodźcach można wyróżnić różne środowiska i miejsca prowadzenia tych badań: uchodźcy przebywający w ośrodkach, uchodźcy mieszkający poza ośrodkami, społeczności i osoby mające kontakt codzienny lub zawodowy z uchodźcami, oraz społeczeństwo polskie (badania stosunku do uchodźców).

Badania uchodźców prowadzone są najczęściej w ośrodkach, co stwarza specyficzną sytuację przez charakter tych miejsc – instytucji totalnych. Erving Hoffman zdefiniował instytucję totalną jako taką, która *pochłania część czasu i zainteresowań swych członków i stwarza im jak gdyby odrębny świat*<sup>9</sup>. Życie mieszkańców toczy się głównie na terenie ośrodka, często jest to miejsce odizolowane, z trudną komunikacją z większymi miastami. W celu wejścia na teren ośrodka i prowadzenia tam badań należy uzyskać pozwolenie z Urzędu do Spraw Cudzoziemców, a co istotniejsze, przekonać mieszkańców

<sup>9</sup> Erving Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki, PWN, Warszawa 1975, 150.

do udziału w badaniach. Często w polskich ośrodkach panuje przepelnienie, szerzą się infekcje i choroby, dorośli mieszkańcy nie mają możliwości aktywnego spędzenia czasu, brakuje światła dla dzieci, itp.<sup>10</sup>. Ta sytuacja lokalowa i materialna, a także przedłużające się bierne oczekiwanie na przyznanie statusu uchodźcy oraz brak możliwości legalnego podjęcia pracy prowadzą do frustracji mieszkańców i niechęci do badaczy. Dla mnie, jako badacza, jest to trudna sytuacja, gdyż spotykam się na raz z kilkudziesięcioma czy więcej osobami, niejasną hierarchią panującą na terenie ośrodka, ze sztucznie stworzonym środowiskiem instytucji totalnej. Mimo tych trudności – wątek ten rozwijam w kolejnej części tekstu – badania uchodźców są niezbędne dla dobrego zdiagnozowania sytuacji tej grupy, przygotowania projektów edukacyjnych czy programów integracyjnych.

Następnym środowiskiem, w którym prowadzić można badania, jest grupa uchodźców, którzy opuścili ośrodki, bądź po otrzymaniu statusu, pobytu tolerowanego, ochrony uzupełniającej, bądź przebywających na terenie Polski nielegalnie. Włączyć tu można też osoby, które nigdy nie starały się o przyznanie statusu, choć znalazły się w Polsce z przyczyn, które charakteryzują sytuację uchodźstwa. Badania można prowadzić w miejscach zamieszkania i miejscach pracy uchodźców. W przypadku tej grupy badania są bardzo trudne przez jej rozproszenie, brak danych urzędowych na temat miejsc pobytu, niechęć do udzielania informacji czy wywiadu, spowodowana nielegalnością pobytu. Stąd praktycznie brak badań o tych osobach. Próba podjęcia takich badań był projekt „Kobiety wędrowne”, realizowany w ramach Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich 2007 r. w Polsce i w Unii Europejskiej. Projekt ten prowadzony przez Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, dotyczył sytuacji repatriantów, migrantów, uchodźców w Polsce. Odbyły się spotkania z udziałem kobiet migrantek, repatriantek i uchodźczyń, dotyczące ich adaptacji, a całość podsumowano raportem pt. *Kobiety wędrowne*<sup>11</sup>.

Kolejnym badanym środowiskiem są osoby pracujące z uchodźcami: pracownicy ośrodków, nauczyciele w szkołach, w których uczą się dzieci, lekarze i pielęgniarki, policjanci, pracownicy administracji gminnej czy ośrodków pomocy społecznej. Badania środowisk pracujących czy mających zawodowy kontakt z uchodźcami nie są łatwe, gdyż osoby te uwikłane są w pewnym sensie w „reżim uchodźczy”<sup>12</sup>. Oznacza to, że pracownicy ośrodków prezentują w badaniach pewne postawy z racji pełnionych funkcji, a inne postawy mogą wynikać z ich poglądów. W przypadku takich osób jak nauczyciele, policjanci, lekarze, czy sąsiedzi, ich kontakt z uchodźcami jest często sporadyczny, stąd też uzyskiwane od nich informacje na temat uchodźców mogą być lakoniczne, czasem zaś zastrzeżone (np. problemy zdrowotne).

W przypadku społeczności lokalnych nieraz pojawia się niechęć wobec pomysłu powstania tam ośrodka dla uchodźców, a jeśli już ośrodek istnieje, to niechęć wobec uchodźców. Nie jest to bynajmniej specyfika polska, zjawisko to jest również opisywane w innych krajach. Niechęć ta wynika z ogólnej niewiedzy (np. o konfliktach w świecie) i braku informacji o uchodźcach przebywających w danym kraju, obawy i niechęci

<sup>10</sup> Sytuacja taka panowała w ośrodkach w Białymstoku, Smoszewie i Łomży podczas kilkudniowych wizyt w kwietniu 2008 r. uczestników projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”.

<sup>11</sup> Anna Lipowska-Teutsch, Halina Grzymała-Moszczyńska, *Kobiety wędrowne*, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków, 2008.

<sup>12</sup> Por. Daniel Pluta, *Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy* (w tym tomie).

wobec korzystania przez uchodźców z państwowych środków finansowych czy opieki społecznej, przypuszczeń o istnieniu działalności przestępczej wśród uchodźców, obawy przed chorobami, czy nieznamomości języka uchodźców (co uniemożliwia kontakt). Badania społeczności lokalnych mogłyby służyć diagnozie sytuacji i określić stopień otwartości na inicjatywę powstania ośrodka, a później sprawdzić, na ile istnienie ośrodka przyczyniło się do zmiany postaw. Z drugiej strony, czekający na przyznanie statusu często koncentrują się tylko na wyniku tego procesu i nie są zainteresowani nauką języka czy poznaniem kultury (np. zwyczajów, norm postępowania w społeczeństwie przyjmującym), zaś znajomość języka społeczeństwa przyjmującego i podstawowych aspektów kultury jest pierwszym warunkiem kontaktu czy integracji<sup>13</sup>. Może więc powstać sytuacja impasu, gdy żadna ze stron nie jest zainteresowana kontaktem, poznaniem się czy jakąkolwiek współpracą. W takiej sytuacji badacz może opisać ten przypadek, ale trudno mu będzie wskazać na konkretne rozwiązania w celu poprawy sytuacji.

Kolejnym miejscem prowadzenia badań są mass-media – można analizować przekaz na łamach prasy, w telewizji czy internecie. Ciekawym źródłem są różne fora internetowe, na których czytelnicy mogą wypowiadać się na tematy związane z uchodźstwem<sup>14</sup>. Źródłem wiedzy, ale też przedmiotem analizy mogą być różne strony internetowe poświęcone uchodźcom, prowadzone w Polsce przez organizacje międzynarodowe i lokalne organizacje pozarządowe.

Ostatnim, najliczniejszym badanym środowiskiem są Polacy, którzy corocznie określają swoją wiedzę i stosunek do uchodźców w odpowiedziach na badania OBOP. Badania te prowadzone są od 1998 r., trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy (w czerwcu), a wyniki do 2006 r. udostępniane są nieodpłatnie w Internecie, a nowsze odpłatnie. Badania te są zlecane przez Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców. Polakom zadawane są następujące pytania: Czy słyszeli o obchodach Dnia Uchodźcy? Kim jest dla nich uchodźca i jak państwo polskie powinno uchodźców traktować? Jakie dostrzegają korzyści i problemy związane z przybywaniem uchodźców do kraju? Czy zetknęły się kiedykolwiek z osobą będącą uchodźcą? Porównanie danych pokazuje, że stan wiedzy na ten temat i stosunek do uchodźców zmienia się w niewielkim stopniu, podobnie nie zwiększa się liczba osób, które miały kontakt z uchodźcą. Co ciekawe, w 2008 r. prawidłową definicję terminu uchodźca potrafiło podać ponad dwie piąte (44%) społeczeństwa i był to wynik niższy (o 11 punktów proc.) niż uzyskany w 2007 r. Badania te pokazują, że świadomość społeczna i wiedza na temat uchodźców jest niewielka, a kontakty są rzadkie.

## Potencjalne i pomijane tematy badawcze

W tej części przedstawię zagadnienia badawcze, które obejmują tematy potencjalnych badań<sup>15</sup>. Są to:

<sup>13</sup> Lisa D'Onofrio, *Understanding the stranger: final report*, London: Information Centre about Asylum and Refugees in the UK, 2004.

<sup>14</sup> Por. Marta Kolankiewicz-Lundberg, Aleksandra Sabik, Magdalena Trojanek, „Bardzo im współczuję, ale...” - wizerunek uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym. *Przypadek Kamisy Dżamałdin* (w tym tomie).

<sup>15</sup> Tematy te zostały wypracowane na warsztatach grupy studentów, doktorantów i doktorów, zajmujących się tematyką uchodźczą, w ramach projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Uczestnikom składam podziękowanie za inspirującą dyskusję.

- przyczyny i skutki uchodźstwa, drogi migracji;
- problematyka uchodźców w polityce;
- interakcje z pracownikami instytucji zajmującymi się uchodźcami (ośrodki, rząd), kontakt pracowników z osobami z innych kręgów kulturowych;
- interakcje ze społecznościami lokalnymi (mieszkańcy – sąsiedzi, szkoły), wpływ uchodźców na społeczeństwo (np. możliwość poszerzenia kompetencji kulturowych);
- edukacja uchodźców, integracja uczniów, przeciwdziałanie marginalizacji i dyskryminacji, efektywność nauczania;
- formy aktywności społecznej, kwestie ekonomiczne, rynek pracy, aktywizacja zawodowa;
- odbiór uchodźców przez społeczeństwo, badania opinii publicznej o uchodźcach, związane z nimi kwestie otwartości, obaw, stereotypów;
- tożsamość uchodźców, procesy asymilacji, integracji czy odrzucenia uchodźców w społeczeństwie większościowym;
- życie religijne, podtrzymywanie tradycji;
- bezpieczeństwo i przestępczość;
- szok kulturowy, problemy psychologiczne, zdrowotne, somatyczne, bariery komunikacyjne;
- demografia, małżeństwa mieszane, aspekt genetyczny.

Nie jest to zamknięta lista tematów badawczych, gdyż zjawisko uchodźstwa ulega stale zmianie, stąd i badania powinny być dostosowywane do tej zmiennej sytuacji. Na podstawie przeprowadzonej przeze mnie analizy wyników dotychczasowych badań i publikacji, ewidentne staje się, że jest na powyższej liście wiele istotnych a pominiętych zagadnień badawczych.

Ząbek i Łodziński piszą o niewielu badaniach na temat cech zbiorowości uchodźców (wykształcenie, położenie społeczne, aspiracje życiowe itp.), które mogłyby się wskazywać na szanse integracyjne<sup>16</sup>. Stwierdzają oni, że *wyjaśnianie określonych zjawisk odwoływało się głównie do przyczyn uchodźstwa oraz pochodzenia narodowego (różnic kulturowych) badanych cudzoziemców. Umykał w nich zarówno ważny wymiar socjologiczny całej tej zbiorowości, jak wykształcenie, położenie społeczne, aspiracje życiowe, struktura wieku czy płci, jak i jego kulturowe konteksty*<sup>17</sup>. Grzymała-Moszczyńska wskazała na trzy ważne a pomijane dotąd obszary badawcze: po pierwsze, są to badania jakie kompetencje potrzebne są ludziom, którzy będą pomagać uchodźcom w ośrodkach. Obecnie chęć pracy w ośrodku i znajomość języka danej grupy uchodźców (bądź deklaracja podjęcia próby jego nauczania się) są najważniejszymi umiejętnościami branymi pod uwagę podczas rekrutacji do pracy w ośrodku. Tymczasem powinno się badać jakie kompetencje są najważniejsze w efektywnej pomocy uchodźcom. Po drugie, brakuje badań nad problemami związanymi z integracją, zwłaszcza odpowiedzi na pytanie, co ze strony polskiej sprawia, że tak trudna jest integracja uchodźców w Polsce, że Polacy tak niechętnie przyjmują uchodźców. Powinny być to badania grup fokusowych, a nie badania

<sup>16</sup> Ząbek, Łodziński, *Problemy...*

<sup>17</sup> Maciej Ząbek, Sławomir Łodziński, *Przekraczający granice. Uchodźcy w Polsce – próba spojrzenia antropologicznego*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.

statystyczne czy demograficzne, które wskazują jedynie na niepowodzenie integracji, bez pokazania jego przyczyn. Po trzecie, istotne byłoby zbadanie co się dzieje z ludźmi, którzy trafiają do systemu szkolnego (na poziomie szkół podstawowych, gimnazjów, liceów i uczelni). Według fragmentarycznych informacji, w miejscach tych uchodźcy przeżywają fatalne a nawet dramatyczne sytuacje, jednak jest to temat marginalizowany<sup>18</sup>.

Ponadto, sytuacja poszczególnych osób – ich losy podczas ucieczki, po przybyciu do Polski, udział w edukacji, życie zawodowe, itd. – są bardzo rzadko przedmiotem badań. Jedynym źródłem takich informacji są krótkie prasowe informacje czy nieliczne publikacje „głosew uchodźców”. Przykładem wartościowego studium przypadku jest zamieszczony w tym tomie artykuł pt. *„Bardzo im współczuję, ale...” - wizerunek uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym. Przypadek Kamisy Dżamaldin*. Atutem tego typu publikacji jest przedstawienie konkretnych osób, a przez to pokazanie, że uchodźcy są ludźmi do nas podobnymi, którzy doświadczyli wielkiej traumy. Równocześnie takie badania – i oparte o nie publikacje – mogą pokazać sytuację prawną, społeczną czy kontekst kulturowy zjawiska uchodźstwa. Wywołanie emocji wśród czytelników przez ukazanie losów jednostek może mieć wpływ na zmianę postaw społecznych na bardziej sprzyjające uchodźcom. Takie badania mogłyby stać się podstawą napisania powieści czy powstania filmu, który miałby większe oddziaływanie niż publikacje naukowe.

### **Badania nad zjawiskiem uchodźstwa – specyfika i trudności**

W przypadku badań nad zjawiskiem uchodźstwa, oprócz problemu istnienia wielu pominiętych dotąd zagadnień, badacz styka się też z problemami związanymi ze specyfiką badanej grupy. W badaniach nad uchodźcami pojawiają się często tematy emocjonalnie trudne (ucieczka, śmierć bliskich, gwałt, trauma). W tych przypadkach badacz powinien posiadać już wiedzę na temat sytuacji w kraju pochodzenia, a także dużą wrażliwość, by nie naruszać równowagi emocjonalnej, którą osiągnęła osoba badana. W wielu przypadkach wskazana jest współpraca z psychologiem czy terapeutą.

W przypadku badań prowadzonych w ośrodku dla uchodźców potrzebne jest wypracowywanie specyficznych metod badawczych. Przykładowo, czasem łatwiejsze okazuje się wejście do ośrodka jako wolontariusz organizacji pozarządowych, „przy okazji” poznanie bliżej kilku rodzin i dopiero wówczas prowadzenie obserwacji i wywiadów. W przypadku badań ankietowych często korzysta się z pomocy pracowników ośrodka, jednak badacz staje tu w sytuacji zależności mieszkańców od administracji, która to zależność może przekładać się na odpowiedzi. Kolejną sprawdzającą się metodą są wywiady fokusowe, prowadzone w niedużych grupach (5-12 osób). Mankamentem tych strategii jest udział tylko zainteresowanych rozmową z badaczami, a nie reprezentatywnej grupy dla danego ośrodka czy całej społeczności uchodźczej w Polsce.

Prawie zawsze badania skoncentrowane są na uchodźcach jako samodzielnej kategorii – przykładowo, analizowana jest sytuacja prawna tej grupy. Tymczasem uchodźstwo jest częścią ruchów migracyjnych, łączy się z nim kwestia różnic w statusie społecznym i materialnym ludzi, różnic w wykształceniu, obyczajach i zasadach panujących w danej społeczności, historii (losy) jednostkowe ludzi, sytuacja psychologiczna i zdrowotna, czy sytuacja polityczna i historyczna w kraju pochodzenia. Uchodźcy mają wiele cech

<sup>18</sup> Nieautoryzowana wypowiedź prof. Haliny Grzymały-Moszczyńskiej w dniu 4.10.2008.

wspólnych z innymi cudzoziemcami bądź grupami defaworyzowanymi w społeczeństwie polskim.

Problemy praktyczne w prowadzeniu badań nad uchodźcami dotyczą trudności w nawiązaniu z nimi kontaktu, komunikacji i znajomości kultury oraz często zmieniającej się sytuacji osób. W przypadku badań, często pojawia się problem z dotarciem do uchodźców – potrzebne są zgody na przebywanie w ośrodkach, trudno jest uzyskać kontakt z osobami, które opuściły ośrodki (po uzyskaniu statusu uchodźcy często wyjeżdżają za granicę, inni mieszkają w rozproszaniu). Ponadto, w przypadku badań jakościowych i ilościowych ważny jest stosunek uchodźców do badaczy: trudne może okazać się przełamanie niechęci uchodźców i oporu przed udzielaniem odpowiedzi, gdyż osoby starające się o azyl obawiają się, że wpłynie to negatywnie na ich procedurę.

Ponadto, jako trudność można wskazać na nieznaną języka uchodźców oraz kontekstu kulturowego i społecznego wśród badaczy. Wpływa na to również zmienianie się sytuacji czyli fakt, iż uchodźcy przybywają z różnych krajów (od wczesnych lat 90. główne kraje pochodzenia uchodźców przybywających do Polski zmieniały się kilkakrotnie). Badacz stoi za każdym razem przed koniecznością poznania odmiennej kultury, języka, przyczyn uchodźstwa, historii kraju pochodzenia, itp. Inne doświadczenia mieli uchodźcy z Bośni czy Ormianie w połowie lat 90., a inne mają obecnie Czeczeni czy Somalijczycy. Sytuacja ulega też zmianie w przypadku poszczególnych osób z tej grupy: częste zmiany miejsca zamieszkania podczas pobytu w Polsce mogą utrudnić czy wręcz uniemożliwić zebranie informacji (np. zmiany ośrodków spowodowane podejmowanymi próbami nielegalnego przekroczenia granicy). Dodatkowo zmieniają się zasady udzielania różnych form ochrony w Polsce, co przekłada się na decyzje uchodźców o pozostaniu bądź powrocie czy też wyjeździe (legalnym lub nie) do innych krajów Europy.

### Etyka prowadzenia badań

Jednym z pomijanych w literaturze polskiej a ciekawych zagadnień jest kwestia etyki prowadzenia badań nad uchodźcami, którą przedstawię na podstawie analizy kilku pozycji dostępnych w języku angielskim. Badania nad uchodźcami niosą z sobą wiele wątpliwości etycznych. Ludzie ci są narażeni na niebezpieczeństwo, bezradni, bezbronni, czasem biorą udział w nielegalnych czy półlegalnych działaniach. Mają oni ograniczone prawa i niewielki wpływ na zmianę swojej sytuacji, często decyzje za nich podejmują przedstawiciele organizacji pomocowych czy „reżim uchodźczy”. Oczywiście sytuacja uchodźców zależy od tego, czy przebywają w obozach na terenie konfliktu, czy regionach sąsiadujących z regionem konfliktu, czy też w ośrodkach i mieszkaniach socjalnych na terenie bezpiecznych krajów trzecich, przykładowo w Europie po odbyciu ucieczki, często nielegalnej i zagrażającej życiu. W tej sytuacji badacz może stanąć przed sytuacją wyboru: czy zająć się udzielaniem i organizowaniem pomocy uchodźcom, czy też zbierać informacje do swoich badań.

Kolejny problem to w jakim stopniu badacze oddziałują na uchodźców i społeczności przebywające w obozach i ośrodkach<sup>19</sup>. Przykładowo, badacze mogą udzielić pomocy wybranym uchodźcom – swoim informatorom (w podziękowaniu za pomoc w badaniach), podczas gdy inni uchodźcy tej pomocy potrzebują bardziej. Można sobie wyobrazić sytuację, w której badacze korzystają z pomocy osoby znającej język zachodni,

<sup>19</sup> Jacobsen, Landau, *The Dual...*, 187.

która równocześnie z racji swego wykształcenia i statusu jest w pozycji uprzywilejowanej w obozie przejściowym. Pojawia się też pytanie o etyczność studiów nad uchodźcami, gdy oni nie mają wyboru i muszą przebywać w obozach czy ośrodkach, a badacze przebywają tam dobrowolnie i są w zupełnie innej sytuacji materialnej.

Następna trudność, której doświadczają badacze w wielu krajach polega na tym, że większość starających się o azyl to osoby młodociane, a badania dzieci obwarowane są dodatkowymi klauzulami. Dzieci nie do końca rozumieją na czym polegają badania naukowe i w związku z tym nie potrafią tak samo dobrze chronić swoich praw jak dorośli. Często to rodzice udzielają zgody na rozmowę z dzieckiem, co nie oznacza, że rozmowa ta toczy się w interesie dziecka czy w odpowiedzi na jego potrzeby. Potrzeby rodzica czy opiekuna prawnego dziecka nie są przecież tożsame z tymi, które ma dziecko. Z drugiej strony, rozmowa czy szerzej badania na dzieciach mogą służyć dziecku, przykładowo gdy opisuje ono przypadki złego traktowania przez rodzica czy opiekuna prawnego. Amerykańskie psycholożki Thompson i Jackson wskazują na kilka czynników, które powinno się uwzględnić w badaniach nad dziećmi: szacunek dla osoby, niezaszkodzenie jej i oszacowanie czy korzyści są większe od ewentualnych strat (stres, powrót do zaburzeń spowodowanych traumą, itp.). Pojawia się też pytanie czy opowieści o przeszłości i przeżyciach opowiadane przez dzieci uchodźców są prawdziwe czy zmyślane<sup>20</sup>. Takie aspekty pracy badaczy nie są poruszane w literaturze polskojęzycznej.

W przypadku badań etnograficznych należy, idąc śladem doświadczonych badaczy europejskich i amerykańskich, wziąć pod uwagę kwestie powiązań materialnych, emocjonalnych i moralnych między badaczami a badanymi. Przykładowo, badacze zastanawiają się nad etyczną stroną badań z udziałem samych uchodźców, którzy zbierają dane czy przeprowadzają wywiady. Etnografki prowadzące badania wśród nastolatków w kilku miejscowościach w dolinie Fish Hoek w RPA, przy współpracy z grupą nastolatków, bronią badań prowadzonych z udziałem dzieci i młodzieży. Wskazują one, że ustalone przez rady naukowe i organizacje międzynarodowe zasady postępowania są często sztywne i niedostosowane do lokalnego kontekstu kulturowego. Badania z udziałem dzieci czy młodzieży mogą mieć też pozytywne i wzmacniające znaczenie edukacyjne i społeczne dla samych badanych. Przyjęcie zasady, że dzieci nie należy angażować w badania może oznaczać, że nie uznajemy ich za pełnoprawnych partnerów (gdyż nie zamierzamy się od nich uczyć czy dowiadywać). Angażując dzieci w badania uznajemy je za pełnoprawnych partnerów<sup>21</sup>. W literaturze polskiej nie znalazłam tekstów metodologicznych na temat aspektów etycznych badań nad uchodźcami-dziećmi czy badań z ich udziałem. Wynika to prawdopodobnie ze szczupłości badań terenowych prowadzonych wśród uchodźców w Polsce, być może też z braku publikacji takich refleksji, które pojawiły się podczas przygotowania czy prowadzenia badań.

### **Wnioski końcowe i rekomendacje – praktyczna strona nauki**

Dla przedstawicieli nauk społecznych zajmujących się przymusowymi migracjami i uchodźstwem, praktyczna strona ich pracy jest zarówno utrapieniem, jak i atrakcją.

<sup>20</sup> Ross A. Thompson, Shelly Jackson, *Ethical Dimensions of Child Memory Research*, „Applied Cognitive Psychology” 12 (1998), 218-224.

<sup>21</sup> Rachel Bray, Imke Gooskens, *Ethics and the Ever/Day: Reconsidering approaches to research involving children and young people*, „Anthropology Southern Africa” 29/1-2 (2006). Autorki wymieniają kilkanaście pozycji odnoszących się do etyki prowadzenia badań nad osobami małoletnimi.

Z jednej strony chcielibyśmy, by badania i kształcenie młodzieży prowadziły do lepszego rozumienia świata przez nas – badaczy, z drugiej, by pomogły milionom doświadczonym przez różnego typu katastrofy humanitarne, uwięzionym w obozach i ośrodkach. Zachodni badacze piszą wprost o humanitarnych przyczynach i celach ich pracy, nie ograniczając się do poznawczej funkcji nauki<sup>22</sup>. Jednak sytuacja równowagi między celami naukowymi i praktycznymi nie jest możliwa. Pojawia się konflikt między wymogami badań naukowych a oczekiwaniami praktyków, gdyż badania muszą spełniać standardy akademickie, opierać się na dopracowanej metodologii, zaś praktycy oczekują szybkiego reagowania na bieżące kryzysy i dostarczania naukowych podstaw i uzasadnień dla strategii pomocowych<sup>23</sup>.

Badania prowadzone w Polsce często łączą aspekt naukowy z praktycznym przynajmniej w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, część prowadzonych obecnie badań współfinansowana jest ze środków UE i jednym z warunków przyznania grantu jest wskazanie na praktyczne zastosowanie wyników badań – np. przez poprawę sytuacji uchodźców na rynku pracy, czy poprawę możliwości edukacyjnych. Po drugie, część badań naukowych prowadzona jest przez osoby, które zaangażowane są w praktyczne działania pomocowe na rzecz uchodźców. Z udziału w projektach wolontariackich wynika większe zainteresowanie tematyką uchodźczą i decyzja o przeprowadzeniu badań i napisaniu pracy magisterskiej, doktorskiej, itp. Ze względu na oczywistą nierównowagę sytuacji badacza i uchodźcy (wspomnianą powyżej) zaangażowanie badacza w różnorakie formy pomocy uchodźcom jest warte rekomendowania, tym bardziej, że zmienia ono też wzajemne relacje i wpływa na sytuację badawczą.

Inną rekomendacją dla badaczy, którzy chcieliby zająć się problematyką uchodźstwa, jest zwrócenie uwagi na aspekty etyczne prowadzenia takich badań, omówione powyżej. Kolejnym postulatem jest zajęcie się obszarami, które nie są zbadane – wymienionymi wcześniej. Warto byłoby też kontynuować wiele z dotychczasowych tematów badawczych, co umożliwiłoby weryfikację wyników i studia porównawcze. Sądzę też, że częstsze korzystanie z literatury obcojęzycznej – zwłaszcza w kwestii tematyki, metodologii i etyki badań – mogłoby stać się dobrą inspiracją dla polskich badaczy. W niewielkim stopniu taką próbę podjęto w niniejszym tekście oraz w opublikowanym w tym tomie artykule autorstwa Daniela Pluty.

Badania naukowe i oparte o nie publikacje mogą mieć duże zastosowanie przy przygotowaniu projektów i warsztatów edukacyjnych. Duża wiedza o danej grupie uchodźców czy specyficznym problemie pozwala na przygotowanie projektów odpowiadających na konkretne, zbadane potrzeby, a przez to projektów, które mają spore szanse na osiągnięcie planowanych rezultatów. Podobnie warsztaty edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych muszą być oparte o fachową literaturę, zwłaszcza, że sytuacja uchodźców w Polsce stale ulega zmianie, zaś warsztaty powinny te zmiany uwzględniać. Zwiększenie zainteresowania i wiedzy o uchodźcach może być skutkiem warsztatów opartych o ciekawe materiały, przygotowane we współpracy praktyków z badaczami. Podobnie projekty skierowane do uchodźców bądź projekty o uchodźcach adresowane do różnych grup społecznych powinny być konsultowane z osobami posiadającymi wiedzę na temata uchodźcze.

<sup>22</sup> Jacobsen, Landau, *The Dual...*, 186.

<sup>23</sup> Jacobson, Landau, *The Dual...*, 186.

Podsumowując, pozostaje mieć nadzieję, że liczba konfliktów w świecie będzie spadać, a przez to i liczba uchodźców – w takiej sytuacji badania nad tą grupą w przyszłości zachowałyby cel poznawczy, zaś cel praktyczny nie odgrywałby już roli. W chwili obecnej sytuacja jest odmienna i liczba uchodźców starających się o ochronę prawną w Polsce wzrasta, a co za tym idzie zwiększa się też potrzeba badań naukowych, w tym takich o wymiarze praktycznym.

## Bibliografia

- Bray, Rachel, Imke Gooskens. *Ethics and the Everyday: Reconsidering approaches to research involving children and young people*. „Anthropology Southern Africa” 29/1-2 (2006).
- D’Onofrio, Lisa. *Understanding the stranger: final report*. London: Information Centre about Asylum and Refugees in the UK, 2004.
- Firlit-Fesnak, Grażyna, Łukasz Potocki. *Sytuacja cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce – raport z zogniskowanych wywiadów grupowych z cudzoziemcami mieszkającymi w ośrodku dla uchodźców w Czerwonym Borze*. „Raporty migracyjne” 8 (2007).
- Goffman, Erving. *Charakterystyka instytucji totalnych*. [W:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Red. Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki. PWN, Warszawa 1975.
- Jacobsen, Karen, Loren B. Landau. *The Dual Imperative in Refugee Research: Some Methodological and Ethical Considerations in Social Science Research on Forced Migration*. „Disasters” 27/3 (2003), 185-206.
- Lipowska-Teutsch, Anna, Halina Grzymała-Moszczyńska. *Kobiety wędrownie*. Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków, 2008.
- Thompson, Ross A., Shelly Jackson. *Ethical Dimensions of Child Memory Research*. „Applied Cognitive Psychology” 12 (1998), 218-224.
- Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*. Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006.
- Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Przekraczający granice. Uchodźcy w Polsce – próba spojrzenia antropologicznego*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.

## Strony internetowe

[www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl)



## Daniel Pluta

Antropolog, współtwórca i koordynator projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” realizowanego przez Stowarzyszenie „Jeden Świat” w 2008 r. Brał udział w projekcie Service Civil International zorganizowanym w ośrodku dla uchodźców w Markelo, w Holandii; od 2004 r. zajmował się tematyką uchodźstwa z ramienia Stowarzyszenia „Jeden Świat”: prowadził m.in. warsztaty, szkolenia i dyskusje. W roku 2007 koordynował międzynarodowy projekt wolontariacki w ośrodku dla uchodźców w Smoszewie. Zainteresowania: kulturowe, społeczne i psychologiczne konsekwencje uchodźstwa, a także antropologiczna krytyka tzw. reżimu uchodźczego.

# Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy

---

## Wprowadzenie

Pierwszym skojarzeniem ze słowem uchodźstwo wydają się być masy bezbronnych ludzi, którzy w wyniku wojny i prześladowań utracili wszystko, co dotychczas posiadali. W tym, jak się wydaje, potocznym zrozumieniu tego terminu, uchodźcy i zjawisko uchodźstwa są zdefiniowani odgórnie. Jednak uchodźstwa nie tworzą tylko sami uchodźcy, jakkolwiek byśmy ich zdefiniowali, ale także organizacje humanitarne, organizacje rządowe, pozarządowe, społeczeństwa, wyznawana przez te podmioty ideologia, a w końcu też i osoby uchodźców badające. W relacjach między tymi podmiotami mamy do czynienia z nieustannym krążeniem i negocjowaniem władzy. Nie mam na myśli władzy państwowej czy jakiegokolwiek *makro* władzy. Mówię tutaj o władzy, która, jak powie Michel Foucault *tworzy rzeczywistość; tworzy domeny wiedzy i rytuały prawdy*<sup>1</sup>. Władzy, która rezyduje w codziennych praktykach i relacjach między aktorami międzynarodowego reżimu uchodźczego. Foucault pokazał, że system sądowniczy nie tylko sprawuje władzę i kontrolę nad więźniem, ale też poprzez techniki sprawowania władzy i narzucanie swoistego rodzaju dyscypliny aktywnie tego więźnia tworzy. W taki sam sposób, przez przesłuchania, procedury nadawania statusu uchodźcy, przez świadczenie pomocy i zamknięcie w obozach dla uchodźców, przez promowanie pozytywnego wizerunku, tworzy się uchodźcę, który *staje się znaną, nazwaną postacią i przedmiotem wiedzy nauk społecznych*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Michel Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więźnia*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, 194.

<sup>2</sup> Liisa H. Malkki, *Purity and Exile. Violence, Memory, and National Cosmology Among Hutu Refugees in Tanzania*, The University of Chicago Press, Chicago 1995, 498.

Artykuł ten jest próbą antropologicznego spojrzenia na zjawisko uchodźstwa oraz na proces tworzenia uchodźcy. Twierdzą bowiem, iż uchodźcy nie są samodefiniującym się fenomenem, ale w pewnym sensie są wytworem XX wieku. W tym celu prześlę proces *tworzenia się uchodźcy* w wyniku relacji między poszczególnymi podmiotami zjawiska uchodźstwa. Postaram się pokazać, dlaczego pojawili się uchodźcy, kto ich tworzy i w wyniku jakich procesów. Analiza tego procesu pozwoli przedstawić zjawisko uchodźstwa jako pole ścierania się różnych sił.

W ramach studiów nad uchodźstwem promowane jest podejście skoncentrowane na uchodźcach. To oni są punktem centralnym wszelkich analiz i badań. Czytelnikowi tego artykułu może wydać się dziwnym brak skoncentrowania się na uchodźcach sensu stricte. Analizuję tutaj proces tworzenia pewnej koncepcji i relacje władzy między aktorami zjawiska uchodźstwa. Nie znaczy to wcale, że osoby składające podanie o status uchodźcy nie są podmiotami zjawiska uchodźstwa. Oni również sprawują władzę i kształtują etykietę uchodźcy.

### Narodziny reżimu uchodźczego

Aby uznać kogoś za niesprawiedliwego, trzeba stworzyć koncepcję sprawiedliwości. Wizja zdrowia pozwala uznać kogoś za chorego. Umożliwia stworzenie mechanizmu i struktury mającej uzdrowić jednostkę, przywrócić ją do ustalonej z góry normalności. Czy zatem uchodźcy również stanowią swoistą anomalię? Czy reżim uchodźczy jest jak więzienie, które ma nie tylko uchodźców policzyć, nie tylko się nimi zaopiekować, ale też ich „naprawić”? Wbrew jakiemu porządkowi istnieją uchodźcy?

Próbując odpowiedzieć na te pytania, należy w pierwszej kolejności określić, kiedy w ogóle uchodźcy, w naszym współczesnym rozumieniu tego słowa, się pojawili. Zolberg, Suhrke i Aguayo chcą widzieć początki uchodźstwa już w wieku XVI. Wtedy, jak dowodzą, powstało samo słowo *refugie*, użyte, aby określić osoby uciekające przed prześladowaniem<sup>3</sup>. I pewnie można ich wzorem prześledzić proces rozwoju idei uchodźstwa, wskazać wszelkie ucieczki jako formy proto-uchodźstwa. Niemniej cytowana już uprzednio Malkki twierdzi, że

podobnie jak nie istniały żadne proto-narody, z których w sposób logiczny i nieunikniony wyrastałyby współczesne narody, tak nie istnieli żadni proto-uchodźcy, których bezpośrednimi potomkami mieliby być uchodźcy dzisiejsi<sup>4</sup>.

Współczesny obraz i sposób postrzegania uchodźstwa jest bowiem bezpośrednim wynikiem wydarzeń związanych z drugą wojną światową i to jej koniec możemy uznać za początek historii współczesnego uchodźstwa<sup>5</sup>. Jakie czynniki, oprócz trzydziestomilionowej grupy ludzi wysiedlonych, doprowadziły do „narodzin” uchodźcy?

Pierwszym i najważniejszym warunkiem było stworzenie idei, którą Malkki nazywa narodowym porządkiem rzeczy (ang. *national order of things*)<sup>6</sup>. Wiek XIX, jak pokazał Gellner, był wiekiem narodzin nacjonalizmu, narodzin ideologii, która stworzyła naro-

<sup>3</sup> Aristide Zolberg, Astri Suhrke, Sergio Aguayo, *Escape From Violence. Conflict and the Refugee Crisis in the Developing World*, Oxford University Press, New York 1989, 5.

<sup>4</sup> Liisa H. Malkki, *Refugees and Exile: from „Refugee Studies” to National Order of Things*, „Annual Review of Anthropology” 24 (1995), 497.

<sup>5</sup> Malkki, *Refugees...*, 497.

<sup>6</sup> Malkki, *Refugees...*, 497.

dy i państwa narodowe<sup>7</sup>. Świat tak podzielony staje się czymś naturalnym, normalnym. Słowo „naród” przywodzi nam na myśl cały zestaw pojęć takich jak „kraj”, „państwo”, „ojczyzna”, „ziemia ojczysta”. Każdy naród winien mieć swoje terytorium, swoją ziemię. Malkki nazywa ten proces terytorializacją, która jednak w jej ujęciu jest nie tylko prostym powiązaniem ludzi z danym miejscem, ale ma też głębsze, metafizyczne znaczenie. Odwołuje się tutaj do botanicznych metafor takich jak korzenie i zakorzenie. Tak jak drzewo jest zakorzenie w ziemi, podobnie i człowiek ma być z nią silnie związany. Malkki powie wręcz, że

każdy naród jest ogromnym genealogicznym drzewem, zakorzenionym w ziemi, która je wykarmiła. Sugeruje to, że niemożliwe jest bycie częścią więcej niż jednego drzewa. Takie drzewo przywołuje na myśl czasową trwałość zarówno esencji jak i terytorialnego zakorzenia<sup>8</sup>.

Innymi słowy, człowiek nie tylko ma być powiązany z danym terytorium, ale to terytorium, te korzenie tkwią w nim samym, tworząc jego tożsamość.

Skoro więc świat w sposób „naturalny” jest podzielony na rozdzielne jednostki terytorialne i skoro każdy człowiek ma mieć w sobie wpisaną przynależność do danego terytorium, to wszelkie formy przesiedlenia i wykorzenia(!), stają się czymś patologicznym, czymś poza normalnym porządkiem rzeczy. Amerykańska antropolog Laury Hammond, pisząc o repatriacji, stwierdza, że u jej podłoża leży

założenie, iż uchodźcy są przykładem „sprawy nie na miejscu”, a zatem powinni być oni niejako odłożeni na to miejsce – w tym wypadku miejsce swojego urodzenia (przeważnie rozumiane jako tożsame z tym, z którego się uciekło). Przez to zakłada się więc, że uchodźcy są ludźmi, których „naturalna” więź z miejscem urodzenia, a przez to też z kulturą, etniczną tożsamością i wszystkim co pozwalało im żyć, została przerwana. Zatem więź ta powinna być ponownie ustanowiona właśnie przez repatriację<sup>9</sup>.

Zdaniem UNHCR, jak zobaczymy w dalszej części tego artykułu, jednego z głównych przedstawicieli reżimu uchodźczego, istnieją trzy ostateczne rozwiązania kwestii uchodźstwa: repatriacja, integracja ze społeczeństwem przyjmującym, przesiedlenie do kraju trzeciego<sup>10</sup>. Każde z nich jest próbą wpisania uchodźcy na powrót w narodowy porządek rzeczy. Nim jednak uda się to zrobić, trzeba nad uchodźcami panować i ich kontrolować.

Jedną z podstawowych technik radzenia sobie z tak wielkimi rzeszami ludzi stały się po wojnie obozy dla uchodźców, które jak zauważa Malkki *mają powiązania z wcześniejszymi formami zniewolenia np. obozami filtracyjnymi i koncentracyjnymi, takimi jak obozy koncentracyjne używane przez Brytyjczyków w czasie wojen burskich w Afryce*<sup>11</sup>. Wymienia ona kilka konsekwencji powstania tych obozów: biurokratyzacja ułatwiająca

<sup>7</sup> Ernest Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.

<sup>8</sup> Liisa H. Malkki, National Geographic: The Rooting of Peoples and the Territorialization of National Identity among Scholars and Refugees, „Cultural Anthropology” 7/1 (1992), 28.

<sup>9</sup> Laura Hammond, *Examining the Discourse of Repatriation: Towards a More Proactive Theory of Return Migration*, [w:] *The End of the Refugee Cycle?*, red. Khalid Koser, Richard Black, Bergham Books, New York 1999, 229.

<sup>10</sup> UNHCR, *The State of the World's Refugees: Human Displacement in the New Millennium*, Oxford University Press, New York 2006, 6.

<sup>11</sup> Malkki, *Refugees...*, 498.

zarządzanie uchodźcami, stworzenie rejestrów i dokumentacji uchodźców, koncentracja ich w jednym miejscu, lepsze możliwości kontroli uchodźców, stworzenie szeregu praw dotyczących uchodźstwa, programów pomocy itp. Podsumowując, autorka stwierdza, że *w wyniku tych procesów współczesny, powojenny uchodźca staje się znaną, nazwaną postacią i przedmiotem wiedzy nauk społecznych*<sup>12</sup>.

Ale nie tylko w narodowym porządku rzeczy upatrywać należy przyczyn wzięcia przez wspólnotę międzynarodową odpowiedzialności za uchodźców. Malkki widzi ją także w swoistym poczuciu winy państw europejskich z powodu bierności w obliczu Holocaustu<sup>13</sup> (dotyczy to nieudzielania azylu Żydom uciekającym z III Rzeszy po roku 1933). Malkki mówi wręcz o swoistym zwrocie w świadomości Europejczyków spowodowanym przez drugą wojnę światową. Jego wyrazem jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która w 14 punkcie stanowi, iż: *każdy człowiek w razie prześladowania ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innych krajach*<sup>14</sup>. Malkki stwierdza więc, że: *międzynarodowe prawo odnoszące się do uchodźców „rozwinęło się w ramach międzynarodowego kodu Praw Człowieka”*<sup>15</sup>.

W rezultacie tych dwóch procesów powstaje międzynarodowy reżim uchodźczy, który ma z jednej strony kontrolować uchodźców (pełni więc funkcję polityczną), ale który ma też świadczyć im pomoc (w ramach ideologii praw człowieka). System ten charakteryzuje się silnym upolitycznieniem, ideologizowaniem i umiędzynarodowieniem.

### Międzynarodowy reżim uchodźczy

Wszystkie instytucje wchodzące w skład międzynarodowego reżimu uchodźczego bazują na międzynarodowej definicji uchodźcy i na prawie uchodźczym. Dlatego też zacznę od przedstawienia tego prawa. Następnie przejdę do opisu organizacji międzynarodowych, administracji rządowej krajów goszczących i przyjmujących, organizacji pozarządowych oraz sponsorujących pomoc humanitarną.

#### Definicja uchodźcy

Jak już wspomniałem wcześniej, wraz z powstaniem obozów dla uchodźców i innych technik zarządzania nimi, uchodźca staje się osobą znaną. Zaczyna być tworzone prawo uchodźcze, które nie tyle definiuje, kim uchodźca jest, ale przede wszystkim definiuje, kogo odtąd za uchodźcę będzie można uznać.

Po drugiej wojnie światowej społeczność międzynarodowa stanęła przed wyborem. Mogła stworzyć bardzo konkretną definicję uchodźcy dającą przywileje tylko nielicznej grupie osób, lub stworzyć bardzo ogólną, ale nieoperatywną definicję, która obejmowałaby ogromne masy ludzi<sup>16</sup>. Ostatecznie w roku 1951 podpisano Konwencję Genewską, uznającą za uchodźcę osobę, która

<sup>12</sup> Malkki, *Refugees...*, 498.

<sup>13</sup> Malkki, *Refugees...*, 500.

<sup>14</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana w dniu 10.12.1948 r.), źródło: [www.ms.gov.pl/prawa\\_czl\\_onz/prawa\\_czlow\\_12.doc](http://www.ms.gov.pl/prawa_czl_onz/prawa_czlow_12.doc) (dostęp 3.10.2008).

<sup>15</sup> Malkki, *Refugees...*, 500, cytat autorka zaczerpnięta z: Peter Nobel, *Refugee and Other Migrants Viewed with a Legal Eye – or How to Fight Confusion*, [w:] *Displaced Person*, red. Kirsten Petersen, Anna Rutherford, Dangaroo Press, Sydney 1988.

<sup>16</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 24.

w wyniku uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodów politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i z powodu tych obaw nie może skorzystać z ochrony tego państwa<sup>17</sup>.

Zolberg, Suhrke i Aguayo twierdzą, że wybranie „prześladowania” jako kluczowego kryterium miało uczynić status uchodźcy dostępnym tylko nielicznym, a wykluczyć przytłaczającą liczbę ofiar niestabilnych sytuacji politycznych (np. wojen)<sup>18</sup>. Z drugiej strony, pojawiają się tutaj takie niedookreślone pojęcia jak choćby grupa społeczna czy samo prześladowanie. To pierwsze, zdaniem autorów, zostało dodane do tej definicji, aby „zapchać możliwą lukę”<sup>19</sup>. Bowiem to, czym grupa społeczna jest, pozostaje niezdefiniowane. Podobnie nie istnieje w prawie międzynarodowym jednoznaczna definicja tego, czym jest prześladowanie. Stwierdzenie, że jest to każde *zagrożenie życia i wolności ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej i poglądy polityczne*<sup>20</sup> właściwie niczego nie wnosi.

Definicja ta wyrasta z doświadczeń europejskich i z europejskiej wizji świata. Po pierwsze uwidacznia się to w wymienianych przyczynach prześladowania, które pojawiały się w Europie już od wieku XVI. Po drugie istnieje w niej założenie, omawiane już wcześniej, że świat jest zespołem suwerennych państw. Żeby uchodźca był uchodźcą, musi przekroczyć granicę. W tym sensie definicja ta cementuje wizję uchodźstwa jako zjawiska międzynarodowego.

Najważniejszą częścią tej definicji jest stwierdzenie: „uchodźca jest to osoba”. W jej rozumieniu uchodźcy nie są bowiem niepoliczalną masą ludzi, którzy uciekli z jednego miejsca do drugiego, ale zbiorem poszczególnych jednostek, z których każda indywidualnie musi udowodnić, że była prześladowana lub że takie prześladowanie jej grozi. Każda jednostka indywidualnie przechodzi przez procedurę nadawania statusu uchodźcy, w trakcie której ma dowieść, że jest uchodźcą (oczywiście w naszym, europejskim rozumieniu tego słowa), że jej obawy są uzasadnione, że nie kłamie.

Konwencja ta wprowadza też bardzo ważną zasadę tzw. *non-refoulementu* zakładającego, że uchodźców nie można odsyłać do krajów, w których byliby narażeni na jakiegokolwiek prześladowanie<sup>21</sup>. W konsekwencji nakłada na państwa, które ją podpisały, swoistego rodzaju moralny obowiązek zapewnienia uchodźcom ochrony<sup>22</sup>.

Takie jednostkowe potraktowanie uchodźców i uznanie prześladowania (lub obawy przed nim) jako jedyne go powodu uchodźstwa, okazało się niewystarczające do skutecz-

<sup>17</sup> UNHCR, *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy*, UNHCR, Warszawa 2004. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że definicja ta pierwotnie miała odnosić się tylko do uchodźców z Europy i tych, którzy uchodźcami stali się w wyniku wydarzeń sprzed 1951 roku. Dopiero takie wydarzenia jak kryzys węgierski z 1956 roku oraz dekolonizacja Afryki w latach 60. i 70. doprowadzają do złamania tych terytorialnych i czasowych ram. Do ostatecznego ich zniesienia doszło w wyniku podpisania tzw. Protokołu Nowojorskiego z 1967 roku.

<sup>18</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 25.

<sup>19</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 25.

<sup>20</sup> UNHCR, *Zasady...*, 23.

<sup>21</sup> Izabela Oleksiewicz, *Uchodźcy w Unii Europejskiej – aspekty prawne i polityczne*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2006, 163-165.

<sup>22</sup> Agnieszka Florczak, *Uchodźcy w Polsce: między humanitaryzmem a pragmatyzmem*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, 38.

nego panowania nad ruchami uchodźców w krajach tzw. trzeciego świata<sup>23</sup>. W konsekwencji musiały powstać dokumenty uzupełniające tę konwencję. Ich przykładem jest konwencja Organizacji Jedności Afryki z 1969 roku uznająca za uchodźcę także osobę, która z powodu pochodzącej z zewnątrz agresji, okupacji i obcego panowania lub poważnych naruszeń bezpieczeństwa i ładu publicznego w części lub na całym terytorium jej kraju została zmuszona do opuszczenia miejsca zamieszkania w celu poszukiwania schronienia w innym miejscu poza krajem pochodzenia lub narodowości<sup>24</sup>.

Przy tak zdefiniowanym uchodźstwie często też nie ma konieczności indywidualnego udowodnienia prześladowania. Status może być nadany *prima facie*, czyli niejako przez domniemanie<sup>25</sup>. Wówczas rząd danego kraju uznaje, że wszystkie osoby, które uciekły z danego obszaru są uchodźcami. Jednak nawet w takiej sytuacji odbywa się rejestracja uchodźców i jeśli nie dokonują jej służby graniczne, to robią to organizacje świadczące pomoc humanitarną<sup>26</sup>.

Definicja uchodźcy z Konwencji Genewskiej nie jest więc, jak widać, wolna od wad. Co więcej, coraz częściej pojawiają się wymierzone w nią głosy krytyczne. Twierdzi się, że jest ona nieoperatywna, za mało elastyczna, przestarzała i że nijak ma się do współczesnych realiów, w których ruchy uchodźców są tylko jednym z elementów o wiele szerszego spektrum ruchów migracyjnych<sup>27</sup>. Niemniej Konwencja ta nadal posiada prawne, polityczne i etyczne znaczenie: na poziomie prawnym ustanawia minimalne standardy do podejmowania wszelkich działań na rzecz uchodźców; na poziomie politycznym tworzy państwom uniwersalne ramy do podejmowania współpracy w celu lepszego radzenia sobie z efektami przymusowych migracji; na poziomie etycznym stanowi unikalną deklarację jej sygnatariuszy o świadczeniu pomocy osobom dotkniętym prześladowaniem<sup>28</sup>. W oparciu o tę konwencję funkcjonują wszyscy aktorzy reżimu uchodźczego, o których mowa będzie w następnych częściach tego podrozdziału.

### ***Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców***

Główną instytucją stojącą na straży Konwencji Genewskiej z 1951 roku jest biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Organizacja ta powstała pod koniec roku 1949, a podpisana dwa lata później konwencja stała się podstawą jej działania. W krótkim czasie działalność UNHCR zaczęła obejmować cały świat, a sama organizacja stała się dominującym aktorem reżimu uchodźczego. Zgodnie ze statutem, jej zadania obejmują: sprawowanie międzynarodowej opieki w stosunku do uchodźców, którzy są objęci mandatem Urzędu oraz działania mające na celu poszukiwanie trwałych rozwiązań problemu uchodźstwa<sup>29</sup>.

O tak zwanych trwałych rozwiązaniach kwestii uchodźczej wspominałem już wcześniej, a teraz chciałbym się skupić na pierwszym z wymienionych celów UNHCR. Pojawia

<sup>23</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 27.

<sup>24</sup> UNHCR, *Uchodźcy świata. 50 lat pomocy humanitarnej*, UNHCR, Warszawa 2000, 61.

<sup>25</sup> Por. Oleksiewicz, *Uchodźcy...*, 41.

<sup>26</sup> Barbara E. Harrell-Bond, Guglielmo Verdirame, *Rights in Exile. Janus-Faced Humanitarianism*, Berghahn Books, New York, Oxford 2005, 57.

<sup>27</sup> Roger Zetter, *More Labels, Fewer Refugees: Remaking the Refugee Label in an Era of Globalization*, „Journal of Refugee Studies” 20/2 (2007), 182.

<sup>28</sup> UNHCR, *The State...*, 2.

<sup>29</sup> Florczak, *Uchodźcy...*, 46.

się bardzo ciekawe stwierdzenie, a mianowicie *uchodźcy, którzy są objęci mandatem Urzędu*. Kogo ten mandat dotyczy? Okazuje się, że zakres osób, którym UNHCR świadczy pomoc obejmuje nie tylko uchodźców statusowych<sup>30</sup>. Od lat 50. mandat Urzędu znacznie się rozszerzył i dziś UNHCR pracuje zarówno z osobami uznanymi za uchodźców w świetle prawa międzynarodowego, jak i z tymi, którzy dopiero weszli w procedurę nadawania statusu (z ang. *asylum seekers*), uchodźcami ekologicznymi (np. osoby ze Sri Lanki i Indonezji dotknięte tragicznymi skutkami tsunami z 2004 r.), uchodźcami humanitarnymi<sup>31</sup>, uchodźcami wewnętrznymi (osoby, które uciekły ze swojego domu przed przemocą czy prześladowaniem, ale nie przekroczyły granicy innego kraju), repatriantami oraz bezpaństwowcami<sup>32</sup>. Tak szeroka grupa beneficjentów pociąga za sobą ogromne zróżnicowanie okoliczności i form niesienia pomocy przez UNHCR. Pomoc świadczona jest nie tylko w krajach przyjmujących uchodźców, ale coraz częściej w okolicznościach wojny i bezpośredniego zagrożenia życia zarówno samych uchodźców, jak i działaczy tej organizacji<sup>33</sup>. Od miejsca i okoliczności działania, a także od potrzeb konkretnej fali uchodźców zależy rodzaj podejmowanych przez UNHCR działań. Florczak, powołując się z jednej strony na statut tej organizacji, a z drugiej strony na rzeczywistą praktykę niesienia pomocy, wymienia kilka kategorii działań:

W celu ochrony uchodźców UNHCR podejmuje [...] działania na rzecz:

- przestrzegania przez rządy międzynarodowych norm dotyczących traktowania uchodźców;
- funkcjonowania sprawiedliwych procedur przyznawania azylu (lub statusu uchodźcy);
- respektowania zasady unikania przymusowego odsyłania uchodźców do kraju, w którym ich życiu lub wolności zagrażałoby niebezpieczeństwo;
- przyznawania uchodźcom zgodnego z normami międzynarodowymi statusu prawnego oraz w miarę możliwości, tych samych praw ekonomicznych i społecznych, które posiadają obywatele kraju, w którym uchodźcy otrzymali azyl;
- zapewnienia uchodźcom, stosownie do potrzeb, pomocy humanitarnej, zakwaterowania, wyżywienia, opieki medycznej;
- zagwarantowania uchodźcom fizycznego bezpieczeństwa oraz ochrony przed przemocą<sup>34</sup>.

Realizując te działania, UNHCR pełnić może różne funkcje: od doradczych i monitorujących (jak na przykład dzieje się w Polsce), aż po operacyjne, kiedy to na barkach organizacji spoczywa koordynowanie akcji humanitarnych czy organizacja obozów dla uchodźców (głównie w tzw. krajach rozwijających się).

Powyższy opis UNHCR jest oczywiście skrócony i powierzchowny. Nie ma w tym tekście miejsca na prześledzenie rozwoju tej organizacji i form świadczonych przez nią

<sup>30</sup> Przez termin *uchodźca statusowy* rozumiem osobę, która spełnia kryteria Konwencji Genewskiej i która została oficjalnie uznana za uchodźcę. Por. Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 30.

<sup>31</sup> Terminem tym określa się bardzo szeroką kategorię osób, które nie mogą zostać uznane za uchodźców, ponieważ nie spełniają kryteriów definicji z Konwencji z 1951 roku, ale których ze względu na panujące w kraju pochodzenia warunki (np. wojnę, głód) nie można odesłać z powrotem do tego kraju. W praktyce objęci są oni innymi formami pomocy określanymi mianem statusów B lub innymi formami pomocy czasowej (w Polsce byłyby to osoby objęte tzw. ochroną uzupełniającą lub pobylem tolerowanym). Por. Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 30.

<sup>32</sup> UNHCR, *The State...*, 9-29.

<sup>33</sup> Astri Suhrke, Kathleen Newland, *UNHCR: Uphill into Future*, „International Migration Review” 35/1 (2001), 295.

<sup>34</sup> Florczak, *Uchodźcy...*, 47.

pomocy<sup>35</sup>, ani też na przedstawienie jej krytyki<sup>36</sup>. Warto jednak podkreślić, że przez ostatnie 50 lat UNHCR był głównym aktorem zjawiska uchodźstwa, a jego najważniejsze zadanie polegało na obronie instytucji azylu oraz zapewnianiu ochrony jak największej grupie ludzi. Pod koniec 2006 roku liczba osób znajdujących się pod opieką UNHCR wynosiła 32,9 miliona (w tym: 9,9 mln uchodźców; 744 tys. osób ubiegających się o status; 734 tys. repatriantów; 12,9 mln uchodźców wewnętrznych; 1,9 mln uchodźców wewnętrznych, którzy powrócili do miejsca swojego zamieszkania; 5,6 mln bezpaństwowców i ponad milion innych osób<sup>37</sup>), a sam Urząd był obecny na wszystkich kontynentach.

W swoich działaniach UNHCR współpracuje z innymi instytucjami, które podobnie jak on są aktorami zjawiska uchodźstwa. W pierwszej kolejności są to organizacje o charakterze rządowym odpowiedzialne za kształtowanie polityki danego kraju względem uchodźców i imigrantów, a z drugiej organizacje typu pozarządowego pełniące szereg różnych funkcji związanych z ideologią praw człowieka i ideologią humanitaryzmu.

### **Instytucje rządowe**

Zacznę od instytucji rządowych, które przeważnie stoją na stanowisku znacznie odbiegającym od tego promowanego przez UNHCR. Niemożliwym jest opisanie w tym miejscu polityki każdego kraju względem uchodźców, sposobów w jakie poszczególne kraje podchodzą do zjawiska uchodźstwa. Dlatego też skupię na ogólnych tendencjach, które z jednej strony są próbą odpowiedzi na intensyfikację ruchów migracyjnych, którą przyniósł nam początek XXI wieku, a z drugiej strony tworzą zjawisko uchodźstwa i jego współczesną specyfikę.

Najważniejszym wyzwaniem, jakie stoi przed państwami przyjmującymi uchodźców jest, jak stwierdza Florczak, pisząc o Polsce i Europie Zachodniej, pogodzenie dwóch przeciwstawnych racji: *humanitarnej – nakazującej udzielanie pomocy osobom prześladowanym z przyczyn politycznych, i pragmatycznej – nakazującej bronić bezpieczeństwa państwa i jego stabilności*<sup>38</sup>. Zobowiązanie humanitarne może przybierać różne formy. Ogromna większość państw świata podpisała Konwencję Genewską z 1951 roku, zobowiązując się tym samym do zapewnienia pomocy uchodźcom. Są jednak i takie kraje jak na przykład Indie, które z różnych przyczyn Konwencji nie podpisały, ale świadczą pomoc uchodźcom (najlepszym przykładem są uchodźcy tybetańscy, którzy przebywają w Indiach od 1959 roku<sup>39</sup>). Z drugiej strony jednak uchodźcy są niejednokrotnie postrzegani jako zagrożenie dla bezpieczeństwa danego kraju, a interwencje humanitarne, w szczególności jeśli mówimy o uchodźcach wewnętrznych, widziane mogą być jako zagrożenie suwerenności danego państwa. O ile zatem, jak twierdzi Bariagaber, dla UNHCR priorytetem jest świadczenie pomocy uchodźcom i szybkie

<sup>35</sup> Por. Gil Loescher, *The UNHCR and World Politics: State Interests vs. Institutional Autonomy*, „International Migration Review” 35/1 (2001), 33-56.

<sup>36</sup> Por. Harrell-Bond, Verdirame, *Rights...*

<sup>37</sup> UNHCR, *Statistical Year Book 2006. Trends in Displacement, Protection and Solutions*, UNHCR, Genewa 2007.

<sup>38</sup> Florczak, *Uchodźcy...*, 9.

<sup>39</sup> Sutapa Mukherji, *Indian Experience with Forced Migration: its Lessons and Limitations*, referat wygłoszony na konferencji Conference of Scholars & Other Professionals Working on Refugees and Displaced Persons in South Asia, zorganizowanej przez The Regional Centre for Strategic Studies, Colombo, Rajendrapur, Bangladesh, 9-11 lutego 1998. Zob: [www.forcedmigration.org](http://www.forcedmigration.org) (dostęp 16.10.2008).

reagowanie na kryzysy humanitarne, by zminimalizować ich negatywne skutki, o tyle dla rządów państw priorytetem jest ich stabilność, suwerenność, rozwój ekonomiczny i bezpieczeństwo narodowe<sup>40</sup>. Suhrke i Newland obstają przy podobnym stanowisku. Twierdzą oni wręcz, że

gospiczenie dużej liczby uchodźców stanowi poważne obciążenie dla kraju azylu. Państwa są bardziej skore akceptować to obciążenie, kiedy przemawiają za tym dodatkowe, inne niż humanitarne, przesłanki. Może to być na przykład poparcie dla kwestii politycznej, w którą uchodźcy są wmieszani, współczucie dla wymiejscowionych członków tej samej grupy etnicznej czy religijnej lub chęć zdobycia, kosztem przeciwników, dodatkowych punktów na arenie politycznej<sup>41</sup>.

Przykładów na tego typu politykę jest oczywiście wiele, choćby przyjmowanie uchodźców z komunistycznej Kuby przez Stany Zjednoczone, czy też przyjęcie uchodźców z Tybetu przez Indie.

Zatem wybór między pragmatyzmem a humanitaryzmem nie jest prosty. Zależy od wielu wewnętrznych i zewnętrznych czynników (przyjmowanie uchodźców wpływa bowiem nie tylko na sytuację wewnętrzną, ale odbija się też na relacjach między państwami powodującymi falę uchodźców, a państwami tych uchodźców przyjmującymi).

W ostatnich latach jesteśmy świadkami ogólnej tendencji zaostrzania polityki azylowej<sup>42</sup>. Voutira i Doná zaobserwowały trzy istotne zmiany w obrazie współczesnego uchodźstwa. Po pierwsze, po 11 września 2001 roku migranci, a w tym także uchodźcy, są postrzegani jako potencjalne zagrożenie terrorystyczne. Po drugie, kładzie się coraz większy nacisk na czasowe formy ochrony, w tym także na dalsze utrzymywanie obozów dla uchodźców i stosowanie różnych form zatrzymania i aresztu jako podstawowej technologii zarządzania migracją. Po trzecie, widoczny jest wzrost liczby aktorów ponadnarodowych (np. Unia Europejska), którzy dążą do wypracowania wspólnej polityki względem uchodźców i migrantów<sup>43</sup>.

Preferowanie czasowej formy ochrony wynika z kilku czynników. Współczesne ruchy migracyjne są o wiele bardziej skomplikowane, a u ich podłoża leży coraz więcej zjawisk. Prześladowanie polityczne coraz częściej przybiera bardziej subtelne formy np. dyskryminacji ekonomicznej, przez co granica między uchodźcą a migrantem się zaciera (wcześniej rozróżnienie wydawało się raczej jasne – uchodźca opuszcza swój kraj z powodów politycznych a migrant z powodów ekonomicznych<sup>44</sup>). Jeśli do tego faktu dodam jeszcze to, że przynajmniej w Europie, coraz częściej treść definicji z Konwencji traktuje się dosłownie i bardzo wąsko się ją interpretuje, to nie powinien dziwić fakt, że liczba uchodźców statusowych w ostatnich latach spada. Co więcej, to już nie UNHCR stymuluje politykę względem uchodźców, ale widoczny jest spadek jego znaczenia

<sup>40</sup> Assefaw Bariagaber, *States, International Organizations and the Refugee: Reflection on the Complexity of Managing the Refugee Crisis in the Horn of Africa*, „The Journal of Modern African Studies” 37/4 (1999), 605.

<sup>41</sup> Suhrke, Newland, *UNHCR...*, 287.

<sup>42</sup> Suhrke, Newland, *UNHCR...*, 284.

<sup>43</sup> Eftihia Voutira, Giorgia Doná, *Refugee Research Methodologies: Consolidation and Transformation of a Field*, „Journal of Refugees Studies” 20/2 (2007), 167-168.

<sup>44</sup> Jest to jednak bardzo uproszczona klasyfikacja, która była podważana już w latach 80. Uchodźstwo nigdy nie jest prostym wynikiem prześladowania politycznego, a wynika z szeregu przenikających się czynników, w tym także społecznych i ekonomicznych. Więcej o krytyce tego typu dychotomii można znaleźć w Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*

na korzyść rządów poszczególnych państw i rzeczonych podmiotów ponadnarodowych (np. Unia Europejska czy Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji)<sup>45</sup>. Największe znaczenie mają aktorzy Globalnej Północy (głównie Europa i USA), którzy kształtują nie tylko swoją politykę, ale też politykę krajów szeroko rozumianego Południa. Starają się oni uszczelnić swoje granice i świadczyć pomoc uchodźcom w regionie, z którego pochodzą<sup>46</sup>. Ta regionalizacja pomocy idzie w parze z łożeniem funduszy na UNHCR i organizacje humanitarne, po to, aby mogły zajmować się uchodźcami właśnie na terenach globalnie rozumianego Południa<sup>47</sup>. Widać tutaj złożoność relacji między rządami, globalną polityką, a tendencjami w ruchach uchodźczych i polityką organizacji humanitarnych.

W tym miejscu warto też wspomnieć o często pomijanym aktoże zjawiska uchodźstwa, czyli o państwach wysyłających, niejednokrotnie odpowiedzialnych za powodowanie fali uchodźców. Wspomniałem wcześniej o tym, że przyjmowanie uchodźców może wpływać na relacje między krajem wysyłającym i goszczącym. Teraz pragnę tylko zwrócić uwagę na swoisty ambiwalentny stosunek krajów wysyłających do samych uchodźców i kwestii uchodźstwa. Z jednej strony, ucieczka znacznej liczby ludzi może być postrzegana, jako *niezdolność państwa, do spełnienia najbardziej podstawowej funkcji, jaką jest utrzymanie prawa i porządku*<sup>48</sup>. Tak przynajmniej twierdzi cytowany Bariagaber. Niemniej inni badacze, jak na przykład Zolberg, Suhrke, Aguayo, piszą o uchodźstwie jako o *najbardziej ludzkiej formie przystosowania się*<sup>49</sup>, historycznej konieczności i odpowiedzi na zmiany. Może być ono pewnego rodzaju formą obniżenia napięć wewnętrznych, sposobem na pozbycie się niechcianej grupy mniejszościowej czy etnicznej. Jednak również ci autorzy zauważają, że *nawet apolityczne masy uchodźców w pewnym stopniu głosują swoimi stopami*<sup>50</sup>. Zatem państwa te często również starają się uszczelnić swoje granice, tym razem od środka.

### Organizacje pozarządowe

Kolejnym aktorem, a właściwie aktorami zjawiska uchodźstwa są organizacje pozarządowe zajmujące się tą tematyką. Jak sama nazwa wskazuje, są to organizacje niezwiązane formalnie z instytucjami rządowymi, należące do tzw. trzeciego sektora, ale często pełniące rolę komplementarną w stosunku do działań administracji państwowej. Pole działania sektora pozarządowego jest bardzo szerokie i dlatego trudno jest te organizacje sklasyfikować. Niemniej, Lester wymienia dwa typy organizacji pozarządowych działających na tym polu: organizacje zorientowane na ochronę i promowanie praw człowieka oraz organizacje humanitarne. Jej zdaniem oba typy tych organizacji są *integralną i usankcjonowaną częścią systemu ochrony uchodźców, zarówno przy wdrażaniu tego systemu, jak i przy ustalaniu i utrzymywaniu standardów tej ochrony*<sup>51</sup>. Mimo ogromnego zróż-

<sup>45</sup> Zetter, *More labels...*, 176.

<sup>46</sup> Więcej o technikach uszczelniania granic i polityce np. Unii Europejskiej można znaleźć w: Florczak, *Uchodźcy...*

<sup>47</sup> Zgodnie z danymi ze strony internetowej UNHCR z dnia 14 marca 2008, pierwszymi 10 głównymi darczyńcami byli: Stany Zjednoczone, Szwecja, Holandia, Norwegia, Japonia, Komisja Europejska, Dania, Włochy, Irlandia i Niemcy. Zob: <http://www.unhcr.org/partners/3b963b874.html> (dostęp 6.04.2008).

<sup>48</sup> Bariagaber, *States...*, 603.

<sup>49</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 263.

<sup>50</sup> Zolberg, Suhrke, Aguayo, *Escape...*, 274.

<sup>51</sup> Eve Lester, *A Place at the Table: the Role of NGOs in Refugee Protection: International Advocacy and Policy*

nicowania tych organizacji, zarówno pod względem wielkości, zasięgu, oddziaływania, jak i zależności od innych instytucji, ich wspólną cechą jest to, że najczęściej pozostają w bliskich relacjach z uchodźcami, osobami poszukującymi azylu czy też innymi typami migrantów. Lester, pisząc głównie o organizacjach z Południa, twierdzi, że rozumieją one [organizacje pozarządowe] polityczne, społeczne, kulturowe i ekonomiczne realia państw, w których przebywa większość światowej populacji uchodźców. Każdego dnia żyją one obok uchodźców. Wielu z nich [aktywistów tych organizacji] było lub jest uchodźcami, lub wiedzą, co oznacza nie mieć zagwarantowanych praw człowieka<sup>52</sup>.

Organizacje pozarządowe zorientowane na prawa człowieka zajmują się m.in. upublicznianiem informacji na temat łamania tych praw. Próbują one też interweniować np. w procedury nadawania statusu uchodźcy. Ich rolą jest zatem dbanie o to, aby w żadnym momencie nie dochodziło do naruszeń ideologii, w ramach których (jak już powiedziałem wcześniej) rozwijała się polityka względem uchodźców. Przykładem takich organizacji jest Human Rights Watch i Amnesty International.

Organizacje typu humanitarnego, podobnie jak UNHCR, świadczą bezpośrednią pomoc osobom dotkniętym prześladowaniem czy klęską żywiołową. Są one obecne zarówno w miejscu samego kryzysu, jak i w miejscach, do których uchodźcy uciekają. Przykładem może być Polska Akcja Humanitarna czy Jesuit Refugee Service.

W ostatnich latach rola organizacji pozarządowych i podejmowanych przez nie działań wzrasta. Wynika to z coraz lepszej organizacji trzeciego sektora i coraz większej ilości zawiązywanych koalicji, które pomagają im efektywnie działać. Nie bez znaczenia jest też fakt dostrzeżenia ich pozytywnej roli przez innych aktorów omawianego zjawiska – przez UNHCR i rządy państw goszczących uchodźców. Organizacje te nie tylko wspomagają pozostałych aktorów, monitorują ich działania i podejmują aktywności w sferach przez nich niezagospodarowanych, ale są również ważnym głosem w debacie dotyczącej kształtowania współczesnej polityki migracyjnej<sup>53</sup>.

### **Organizacje sponsorujące**

Żeby opis ten był pełny, nie wolno zapomnieć o ogromnej roli darczyńców sponsorujących pomoc humanitarną. Z jednej strony, jak już wcześniej wspomniałem, darczyńcami są rządy państw, ale są to również inne instytucje o charakterze niepolitycznym. Nie sposób przecenić roli tego aktora w zjawisku uchodźstwa i to wcale nie dlatego, że bez niego organizacji humanitarnych nie byłoby stać nawet na dotarcie do miejsca kryzysu. To darczyńcy decydują jaka organizacja otrzyma ich fundusze i w jaki sposób zostaną one wykorzystane. Analizując wpływ sponsorów na sytuację uchodźców w Kenii i Ugandzie, Harrell–Bond i Verdirame zauważają ich ogromne znaczenie dla podtrzymywania *status quo* współczesnego uchodźstwa. Twierdzą oni m.in., że większość darczyńców jest bardziej skłonna finansować pomoc w regionach, z których uchodźcy pochodzą i że preferowaną przez nich formą zajmowania się uchodźcami są obozy, które ich uwidaczniają i nadają świadczonej pomocy przynajmniej pozorne znamiona konkretności<sup>54</sup>. Cytowany wcześniej Bariagaber zauważa również, że państwa są bardziej

---

*Making*, „Refugee Survey Quarterly” 24/2 (2005), 127.

<sup>52</sup> Lester, *A Place...*, 131.

<sup>53</sup> Lester, *A Place...*, 131-138.

<sup>54</sup> Harrell-Bond, Verdirame, *Rights...*, 277-283.

skłonne przyjmować uchodźców, jeśli idzie za nimi konkretna pomoc finansowa dla uchodźców i kraju przyjmującego<sup>55</sup>.

Organizacje rządowe i pozarządowe, organizacje międzynarodowe i narodowe, organizacje świadczące, finansujące i monitorujące pomoc, organizacje o zasięgu globalnym oraz te o zasięgu lokalnym, organizacje popierające prawa człowieka i wolność przemieszczania się oraz instytucje dbające o interesy i suwerenność państw – wszystkie one składają się na obraz współczesnego międzynarodowego reżimu uchodźczego. I choć ich cele i motywacje są różne, nierzadko sprzeczne, to wszystkie postrzegają uchodźców jako swoistą anomalię, jako grupę ludzi, którym należy pomóc, ruchy których należy kontrolować, których nie wolno z różnych względów (czy to etycznych, czy związanych z bezpieczeństwem narodowym) pozostawić samym sobie. W tej siatce wzajemnych zależności władza nigdy nie jest sprawowana suwerennie, jest ona w nieustannym ruchu. Decyzja jednego podmiotu wywiera wpływ na decyzje i działania innych. To właśnie w procesie negocjowania władzy i ustalania wzajemnych relacji między tymi aktorami kształtuje się uchodźca. Z jakimi procesami mamy zatem do czynienia? Jaka jest rola samego uchodźcy w tym procesie? Czy jest on tylko bierną jednostką, nad którą sprawuje się władzę, czy też sam uczestniczy w procesie jej sprawowania? O tym traktować będzie kolejna część tego artykułu.

### Tworzenie uchodźcy i rola uchodźcy w tym procesie

Antropologowie definiują uchodźcę jako osobę, która w sposób gwałtowny została oddzielona od społeczeństwa, z którego pochodzi i póki nie powróci lub nie zostanie włączona do społeczeństwa goszczącego, dopóty znajduje się w fazie przejściowej, w swoistej fazie liminalnej, która, mimo że z założenia jest tymczasowa, może trwać przez długie lata<sup>56</sup>. W tym czasie uchodźca znajduje się w ramach reżimu uchodźczego, który jak pokazałem powyżej, jest polem ścierania się rozmaitych sił i tendencji. Dopiero jednak przez istnienie w tej strukturze, przez przyjęcie etykiety uchodźcy osoba ta staje się nim w pełni.

Mamy zatem do czynienia z procesem zmiany i kształtowania tożsamości w ramach struktury, jaką tworzą aktorzy zjawiska uchodźstwa. Proces ten został nazwany przez brytyjskiego badacza Zettera mianem *etykietowania* (ang. *labelling*). Koncepcja ta została zaprezentowana przez niego w 1991 roku na łamach „Journal of Refugee Studies”<sup>57</sup>. W roku 2007 Zetter po raz kolejny do niej powrócił, aby za jej pomocą spróbować scharakteryzować obraz współczesnego reżimu uchodźczego<sup>58</sup>.

Celem Zettera było pokazanie i wyjaśnienie zależności między ludźmi określanymi mianem uchodźców, ich życiem i doświadczaną przez nich rzeczywistością a praktykami organizacji rządowych i pozarządowych, które działają pod hasłem humanitaryzmu. Ukazując proces narzucania tej biurokratycznej tożsamości (bowiem, „uchodźca” to przede wszystkim status prawny) badacz pokazuje, że *biurokratyczne interesy i działania [organizacji humanitarnych] są już same w sobie bardzo ważnym determinantem znaczenia*

<sup>55</sup> Bariagaber, *States...*, 609-611.

<sup>56</sup> Barbara E. Harrel-Bond, Eftihia Voutira, *Anthropology and Study of Refugees*, „Anthropology Today” 8/4 (1992), 7.

<sup>57</sup> Roger Zetter, *Labelling Refugees: Forming and Transforming a Bureaucratic Identity*, „Journal of Refugee Studies” 4/1 (1991), 39-42.

<sup>58</sup> Zetter, *More labels...*

*etykiet takich jak uchodźca*<sup>59</sup>. Proces przypisywania etykiet nie jest prostym zabiegiem taksonomicznym mającym na celu opisanie i sklasyfikowanie świata. Określenie kogoś mianem uchodźcy, czy nawet osoby ubiegającej się o status uchodźcy wciąga tę osobę w całą procedurę nadawania statusu, której ta jednostka sama nie kontroluje. W tym sensie etykieta ta będzie również tworzyć rzeczywistość, będzie tworzyć uchodźcę. Zdaniem autora, słowo „etykieta”

w odróżnieniu od innych terminów takich jak „kategoria” „desygnat” czy „kwestia”, [...] lepiej oddaje różne odcienie zrozumienia [tego zjawiska]: uwidacznia zarówno sam proces utożsamiania, jak i znamiona tej tożsamości; oznacza coś, co jest niezależnie narzucone z góry, ale równocześnie coś, co może być wybrane i poprawione; posiada realne i namacalne znaczenie, ale jest także symboliczne i metaforyczne<sup>60</sup>.

Przez użycie czasownikowej formy słowa etykieta, badacz zwraca uwagę przede wszystkim na proces, który pociąga za sobą narzucanie tożsamości, stereotypizację (np. założenie, że każdy uchodźca doświadcza prześladowania i przemocy bezpośredniej), standaryzację (każda osoba starająca się o status uchodźcy przechodzi przez ten sam proces), kategoryzację (uchodźca, nie-uchodźca, azylant, migrant itp.), kontrolę (druga strona stereotypizacji – skoro za uchodźcę uznamy tylko kogoś, kto był prześladowany, to tym kryteriom trzeba się podporządkować przynajmniej na poziomie deklaratywnym) i desygnację (przypisywanie uchodźcom konkretnych cech).

Tworzenie i narzucanie etykiety, z całym jej bagażem znaczeniowym, zarówno tym prawnopolitycznym, jak i potocznym, łączy w sobie trzy przenikające się procesy, które kształtują uchodźcę:

1. Tworzenie biurokratycznej tożsamości. Jest to pierwszy etap jej narzucania, w którym dane służby rządowe lub określone struktury UNHCR podejmują decyzję czy osoba może się ubiegać o status uchodźcy czy nie. Proces nadawania tej etykiety, jak już wspomniałem, nie jest prostym zabiegiem klasyfikującym, ale ma daleko idące konsekwencje (np. pozwolenie na pobyt w danym kraju, dostęp do programów pomocowych, ale też ograniczenie swobody przez zamknięcie w ośrodku dla uchodźców).
2. Przekształcanie tożsamości uchodźczej. O ile pierwszy etap miał wymiar definicyjny, o tyle drugi będzie już sprawczy. Określone praktyki, formy świadczenia pomocy czy nieoficjalna polityka danego rządu w stosunku do uchodźców mają określone konsekwencje dla życia tych ludzi. Wpływ przebywania w ośrodku dla uchodźców został szeroko opisany choćby przez Malkki. Jej badania pokazały, że uchodźcy Hutu, którzy przebywali w obozie w Tanzanii, wykształcili specyficzną formę tożsamości i świadomości historycznej, w której pobyt w obozie był konceptualizowany jako etap przejściowy na drodze powrotnej do Ruandy i Burundi. Osoby, które uciekły w wyniku tych samych zdarzeń, ale nie były zamknięte w obozie, nie wykształciły tego rodzaju świadomości<sup>61</sup>. Zetter podaje jeszcze prostszy przykład tego procesu. Skoro uchodźcy przebywający w ośrodkach w Europie nie mogą pracować, a przebywają w nich nierzadko ponad rok, to tym samym „promowane” jest nielegalne zatrudnienie. W konsekwencji mamy do czynienia ze swoistą „kryminalizacją”

<sup>59</sup> Zetter, *Labelling...*, 41.

<sup>60</sup> Zetter, *More labels...*, 173.

<sup>61</sup> Malkki, *Purity...*

uchodźców<sup>62</sup>. Procedura nadawania statusu uchodźcy opiera się w dużej mierze na dowiedzeniu wiarygodności uchodźcy i tego, czy mówi on prawdę. Jeśli jednak zestawimy to z faktem, że definicja uchodźcy jest bardzo dosłownie interpretowana, to nie może dziwić fakt, że uchodźcy celowo zatajają pewne fakty, a uwypuklają inne po to, żeby dostać upragniony status. Brak zaufania ze strony administracji powoduje też utratę zaufania ze strony uchodźców.

3. Upolitycznienie etykiety uchodźcy. Upolitycznianie tej etykiety i jej desygnatów jest pewnego rodzaju grą mającą na celu realizację określonych interesów. Grę tę prowadzi każdy aktor zjawiska uchodźstwa. Uchodźcy muszą spełniać kryteria etykiety, żeby uzyskać dostęp do pomocy. Organizacje pozarządowe muszą promować określony wizerunek uchodźcy, żeby zdobyć fundusze. Rządy również budują określony wizerunek uchodźcy, po to, aby uzasadnić swoją politykę wobec nich.

Celowo nie podaję tutaj cech tej etykiety, gdyż jej znaczenie jest bardzo złożone i zmienne w czasie. Zetter pisał o niej w następujących słowach:

Etykieta ta wskazuje na zmianę normalnych struktur i mechanizmów życia ekonomicznego, społecznego i kulturowego. Zmiany te, przez swoją skrajność, stają się często patologicznymi zarówno dla uchodźców, jak i dla ich gospodarzy. Etykieta ta przywodzi na myśl pomoc humanitarną, ale ogromne ilości świadczonej pomocy w niewielkim stopniu przyczyniły się do podtrzymania kultur i wspólnot, które pod taką ogromną presją stają się kruche. Etykieta ta raczej tworzy i narzuca instytucjonalne uzależnienie. Może to zagrażać suwerenności i autonomii zarówno krajów goszczących, jak i samych uchodźców. Zatem, z dala od jakichkolwiek uproszczonych definicji statusu i potrzeb, etykieta ta przekazuje bardzo złożone znaczenie<sup>63</sup>.

Pole semantyczne tej etykiety pozostaje niedookreślone i jest stale negocjowane w relacjach między podmiotami zjawiska uchodźstwa.

## Podsumowanie – różne znaczenia słowa uchodźca

W tym procesie negocjacji słowo „uchodźca” nabiera potrójnego znaczenia<sup>64</sup>. Po pierwsze, uchodźcy są osobami, jak powiedzą Harrell-Bond i Voutira, *personami*, zbiorom jednostek, które w wyniku różnych doświadczeń i indywidualnych historii opuściły miejsce swojego zamieszkania i dostały się w ramy reżimu uchodźczego. Jest to więc bardzo szeroka kategoria obejmująca ludzi pochodzących z różnych kultur, religii, ludzi o różnych statusach społeczno-ekonomicznych, różnych stanach psychicznych i duchowych. Łączy ich reżim i fakt, że istnieją poza normalnością, poza narodowym porządkiem rzeczy. Na tym poziomie uchodźca nie jest pasywny, istnieje w reżimie i po części sam go tworzy, doświadcza pewnego rodzaju rzeczywistości i wchodzi w interakcje z pozostałymi aktorami zjawiska uchodźstwa.

Po drugie, uchodźca to także status prawny i polityczny, rzeczona etykieta wytworzona przez rządy państw i organizacje humanitarne. Formuła samej definicji uchodźcy jest taka sama od lat 50., ale jej interpretacja i zrozumienie zmieniały się, podobnie jak

<sup>62</sup> Zetter, *More labels...*, 183.

<sup>63</sup> Roger Zetter, *Refugees and Refugee Studies – A Label and an Agenda*, „Journal of Refugee Studies” 1/1 (1988), 1.

<sup>64</sup> Barbara E. Harrell-Bond, Eftihia Voutira, *In Search of „Invisible” Actors: Barriers to Access in Refugee Research*, „Journal of Refugee Studies” 20/2 (2007), 294-295.

zmieniały się tendencje ruchów migracyjnych. Znaczenia etykiety i polityka względem migrantów jest próbą odpowiedzi na te tendencje. W tym procesie uchodźcy uczestniczą tylko pośrednio, gdyż przybywając do danego kraju, napotykają już konkretne, ustalone przepisy prawne. Od niedawna powstają organizacje pozarządowe zakładane przez uchodźców, ale ich znaczenie dla kształtowania polityki jest raczej znikome<sup>65</sup>.

Po trzecie, uchodźcy to także obraz kształtowany przez media, organizacje humanitarne, rządowe i pozarządowe. Jak już powiedziałem, obraz ten służy konkretnym celom i w tym sensie jest on upolityczniony. Uchodźcy pełnią tutaj również aktywną rolę. Kreują obraz samych siebie tak, aby spełnić oczekiwania organizacji humanitarnych. Proces ten może mieć zarówno wymiar indywidualny, nawet nieświadomy, jak i może być konkretnie przyjętą polityką danej grupy, która stara się pozyskać określone korzyści.

Widać więc wyraźnie, że w relacjach władzy pomiędzy poszczególnymi podmiotami zjawiska uchodźstwa kształtowany jest uchodźca. Jest on nie tylko przedmiotem sprawowania władzy, ale również jej podmiotem i jej twórcą. Władzy tej nie może się przeciwstawić, bo sama ta władza go tworzy.

## Bibliografia

- Bariagaber, Assefaw. *States, International Organizations and the Refugee: Reflection on the Complexity of Managing the Refugee Crisis in the Horn of Africa*. „The Journal of Modern African Studies” 37/4 (1999), 597-619.
- Dirks, Nicolas B., Geoff Eley, Sherry B. Ortner (red.). *Culture/Power/History: Reader in Contemporary Social Theory*. Princeton University Press, Princeton 1993.
- Florczak, Agnieszka. *Uchodźcy w Polsce: między humanitaryzmem a pragmatyzmem*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Foucault, Michel. *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Fundacja Aletheia, Warszawa 1998.
- Gellner, Ernest. *Narody i nacjonalizm*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991.
- Hammond, Laura. *Examining the Discourse of Repatriation: Towards a More Proactive Theory of Return Migration*. [W:] *The End of the Refugee Cycle?* Red. Khalid Koser, Richard Black. Bergham Books, New York 1999, 227-244.
- Hardy, Cynthia. *Refugee Determination: Power and Resistance in System of Foucauldian Power*. „Administration & Society” 35/4 (2003), 462-488.
- Harrell-Bond, Barbara E., Eftihia Voutira. *Anthropology and Study of Refugees*. „Anthropology Today” 8/4 (1992), 6-10.
- Harrell-Bond, Barbara E., Eftihia Voutira. *In Search of „Invisible” Actors: Barriers to Access in Refugee Research*. „Journal of Refugee Studies” 20/2 (2007), 281-298.
- Harrell-Bond, Barbara E., Guglielmo Verdirame. *Rights in Exile. Janus-Faced Humanitarianism*. Berghahn Books, New York, Oxford 2005.
- Lester, Eve. *A Place at the Table: the Role of NGOs in Refugee Protection: International Advocacy and Policy Making*. „Refugee Survey Quarterly” 24/2 (2005), 125-142.

<sup>65</sup> Cynthia Hardy, *Refugee Determination: Power and Resistance in System of Foucauldian Power*, „Administration & Society” 35/4 (2003), 462-488e.

- Loescher, Gil. *The UNHCR and World Politics: State Interests vs. Institutional Autonomy*. „International Migration Review” 35/1 (2001), 33-56.
- Malkki, Liisa H. *National Geographic: The Rooting of Peoples and the Territorialization of National Identity among Scholars and Refugees*. „Cultural Anthropology” 7/1 (1992), 24-44.
- Malkki, Liisa H. *Purity and Exile. Violence, Memory, and National Cosmology Among Hutu Refugees in Tanzania*. The University of Chicago Press, Chicago 1995.
- Malkki, Liisa H. *Refugees and Exile: from „Refugee Studies” to National Order of Things*. „Annual Review of Anthropology” 24 (1995), 425-523.
- Mukherji, Sutapa. *Indian Experience with Forced Migration: its Lessons and Limitations*. Referat wygłoszony na konferencji Conference of Scholars & Other Professionals Working on Refugees and Displaced Persons in South Asia, zorganizowanej przez The Regional Centre for Strategic Studies, Colombo, Rajendrapur, Bangladesh, 9-11 lutego 1998.
- Nobel, Peter. *Refugee and Other Migrants Viewed with a Legal Eye – or How to Fight Confusion*. [W:] *Displaced Person*. Red. Kirsten Petersen, Anna Rutherford. Dangaroo Press, Sydney 1988.
- Oleksiewicz, Izabela. *Uchodźcy w Unii Europejskiej – aspekty prawne i polityczne*. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2006.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana w dniu 10 grudnia 1948 r.).
- Suhrke, Astri, Kathleen Newland. *UNHCR: Uphill into Future*. „International Migration Review” 35/1 (2001), 284-302.
- UNHCR. *Statistical Year Book 2006. Trends in Displacement, Protection and Solutions*. UNHCR, Genewa 2007.
- UNHCR. *The State of the World’s Refugees: Human Displacement in the New Millennium*. Oxford University Press, New York 2006.
- UNHCR. *Uchodźcy świata. 50 lat pomocy humanitarnej*. UNHCR, Warszawa 2000.
- UNHCR. *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy*. UNHCR, Warszawa 2004.
- Voutira, Eftihia, Giorgia Doná. *Refugee Research Methodologies: Consolidation and Transformation of a Field*. „Journal of Refugees Studies” 20/2 (2007), 163-171.
- Zetter, Roger. *More Labels, Fewer Refugees: Remaking the Refugee Label in an Era of Globalization*. „Journal of Refugees Studies” 20/2 (2007), 172-192.
- Zetter, Roger. *Labelling Refugees: Forming and Transforming a Bureaucratic Identity*. „Journal of Refugee Studies” 4/1 (1991), 39-42.
- Zetter, Roger. *Refugees and Refugee Studies – A Label and an Agenda*. „Journal of Refugee Studies” 1/1 (1988), 1-6.
- Zolberg, Aristide, Astri Suhrke, Sergio Aguayo. *Escape From Violence. Conflict and the Refugee Crisis in the Developing World*. Oxford University Press, New York 1989.

**Strony internetowe**

[www.unhcr.org](http://www.unhcr.org)

[www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)

[www.forcedmigration.org](http://www.forcedmigration.org)



## Małgorzata Chrobot

Studentka V roku etnologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Główne zainteresowania badawcze to mniejszości w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem uchodźców i Łemków oraz konflikty etniczne, religijne i kulturowe. Interesuje się także fotografią i filmem dokumentalnym oraz ich wykorzystaniem jako narzędzi antropologii. Prywatnie kocha góry i podróże.

## Izabella Main

Etnolog i historyk, obecnie adiunkt w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2007 r. brała udział w projekcie Streetwise Language Live, skierowanym do uchodźców w Londynie, którego celem było zwiększenie kompetencji językowych i kulturowych. Zainteresowania badawcze: migracje, antropologia miasta, przestrzeń publiczna, pamięć społeczna, metodologia i etyka badań naukowych.



## Elżbieta Okuniewska

Studentka IV roku Europeistyki na Uniwersytecie Warszawskim, trenerka w fundacji Forum Dialogu Między Narodami, od kilku lat angażuje się w różnego rodzaju inicjatywy studenckie i pozarządowe na rzecz uchodźców, działa też w Komitecie Wolny Kaukaz.

## Ryszard Suduł

Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. Oficer Straży Granicznej pracujący na wschodniej granicy Polski w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej w Chełmie. Doktorant Wydziału Politologii UMCS Lublin. Od wielu lat zajmuje się naukowo i służbowo tematyką uchodźców w Polsce. Prowadzi prace badawcze dotyczące uchodźców ze szczególnym uwzględnieniem Czeczenów i Wietnamczyków.



# Opracowanie literatury dotyczącej uchodźców w Polsce

---

## Wstęp

Wojny, konflikty zbrojne, prześladowania, klęski żywiołowe zmuszają ludzi do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania w obawie przed zagrożeniem bezpieczeństwa, zdrowia, życia. W wyniku agresji poróżnionych stron, pojedynczy ludzie, a nawet całe

narody doświadczają cierpień, upokorzeń, prześladowań i śmierci. Często jedyną winą tych ludzi jest to, że znaleźli się w niewłaściwym miejscu i czasie. Przesiedlenia w wielu przypadkach doprowadzają do łamania praw człowieka, fundamentalnych wolności i międzynarodowego prawa humanitarnego. Ludzi uciekających przed zagrożeniami z własnych domów, nazwanych uchodźcami, spotyka się prawie we wszystkich państwach świata.

Uchodźców broni specjalnie dla nich stworzony międzynarodowy system ochrony praw człowieka. Zbudowano ramy instytucjonalne do współpracy państw w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i powołano organizacje o charakterze regionalnym. System prawny, instytucjonalny, chroni uchodźców przed zagrożeniami, głodem, śmiercią, ale jest także w wielu przypadkach formalistyczny w swoim reżimie prawnym. Najważniejszymi aktami prawa międzynarodowego ochrony uchodźców stały się Konwencja Genewska z 1951 roku i Protokół Nowojorski z 1967 roku, które obligują państwa-sygnatariuszy do przyjmowania uchodźców i sprawowania nad nimi opieki.

Polska, jako kraj przyjmujący ludzi potrzebujących azylu, tak jak i większość państw europejskich stanęła przed problemem pogodzenia wewnętrznych interesów państwa i ich obywateli przy jednoczesnym wywiązaniu się ze zobowiązań międzynarodowych. Polska wstępując do UE i obszaru Schengen przejęła zadanie ochrony części zewnętrznej granicy UE. Restrykcyjność rozbudowanych systemów ochrony polskiej granicy wschodniej chroni interesy UE, jednocześnie w opinii uchodźców wyznacza nam rolę „niedobrego strażnika”, który stoi na drodze uchodźców do lepszego świata. Sprzeczność interesów – udzielania pomocy uchodźcom i przestrzegania rygorów unijnego prawa imigracyjnego uwidoczniała się szczególnie w momencie wzrastającego napływu do Polski uchodźców na początku XXI wieku. Czy uchodźcy u nas zostaną, czy Polska będzie ich nową ojczyzną zależy od nas wszystkich.

Opracowanie to powstało, aby stworzyć uporządkowany przegląd literatury dotyczącej uchodźców i w ten sposób ułatwić dotarcie do materiałów poświęconych temu zagadnieniu. Czytelnikom znającym dobrze to zagadnienie ma ono pomóc w uzupełnieniu swojej wiedzy, a osobom dopiero zapoznającym się z tą tematyką dostarczyć ma wiedzy na temat prowadzonych w Polsce badań oraz dostępnych publikacji.

W opracowaniu uwzględniono 75 prac, które wydane zostały w Polsce od 1991 roku, a więc od pojawienia się problemu uchodźstwa w Polsce. Przedstawiono tu publikacje zwarte oraz artykuły naukowe poświęcone kwestiom uchodźstwa. Ze względu na ograniczone możliwości i charakter całej publikacji nie uwzględniono tu artykułów, jakie ukazały się w prasie codziennej, tygodnikach, miesięcznikach. W przypadku tekstów na stronach internetowych uwzględniono raporty opublikowane przez Centrum Studiów Międzynarodowych, Instytut Spraw Publicznych, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, IOM – Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji, Polskie Forum Migracyjne, Ośrodek Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego i OBOP. W opracowaniu uwzględniono jedynie publikacje w języku polskim, trzeba jednakże zauważyć, że na temat organizacji międzynarodowych, prawa międzynarodowego i uchodźców w świecie istnieje ogromna literatura w wielu językach, w niewielkim stopniu dostępna jednak w Polsce.

Aby ułatwić odnalezienie potrzebnych czytelnikowi informacji zastosowano podział publikacji ze względu na ich zawartość rzeczową. W pierwszej kolejności przedstawiono tło międzynarodowe oraz organizacje zajmujące się uchodźcami, co pozwala spojrzeć na

to zjawisko w szerszym kontekście geopolitycznym. Następnie przybliżono aspekty prawne dotyczące uchodźców w Polsce. Kolejna część poświęcona została aspektom integracji, adaptacji, pracy zawodowej i ochrony zdrowia uchodźców. Omówiono także literaturę poruszającą kwestie edukacji oraz publikacje skierowane do samych uchodźców.

### **Działalność organizacji międzynarodowych na rzecz uchodźców (I)**

W tej części omówiono publikacje dotyczące uchodźstwa w świecie i działalności organizacji międzynarodowych na rzecz uchodźców, w tym ich działalności w Polsce. Publikacje przedstawiono w kolejności od tych ogólniejszych i nowszych do takich, które poruszają bardziej szczegółowe czy lokalne zagadnienia.

W pracy *Współczesne uchodźstwo*<sup>1</sup> Anna Potyrała starała się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny niepowodzeń działań na rzecz rozwiązania problemu uchodźstwa oraz przedstawia prawną i rzeczywistą sytuację uchodźców. Ukazano tu początki międzynarodowej współpracy na rzecz uchodźców od okresu międzywojennego po sytuację aktualną, a także jej prawne podstawy. Omówiono definicję uchodźcy oraz Konwencję Genewską z 1951 r. i Protokół Nowojorski z 1967 r. Następnie autorka przedstawiła działalność agencji ONZ – UNHCR i UNRWA. Po ogólnej sytuacji międzynarodowej zaprezentowano współpracę regionalną na rzecz uchodźstwa. Przedstawiono kolejno sytuację prawną w Europie (polityka UE), Afryce (polityka OJA), obu Amerykach i Azji. W kolejnej części opisano działania, jakie podjęto na rzecz rozwiązania problemu uchodźstwa przez UE, Radę Europy, kraje afrykańskie, azjatyckie, Bliski Wschód i świat zachodni. O wartości niniejszej pracy świadczy właśnie omówienie problemu z różnych perspektyw, nie zawężające się tylko do krajów zachodnich, ale prezentujące sytuację także w rejonach, z których pochodzi najwięcej uchodźców.

Publikacja UNHCR *Uchodźcy świata 1997-1998: wyzwania humanitarne*<sup>2</sup> porusza problematykę uchodźstwa i przymusowego wysiedlenia w kontekście uwarunkowań politycznych i społecznych. W ośmiu rozdziałach opisano takie zagadnienia jak: zapewnienie bezpieczeństwa jednostkom, charakter i działanie międzynarodowego systemu ochrony uchodźców, konflikty wewnętrzne i sytuacja osób wysiedlonych, uchodźców wewnętrznych – tzw. IDP's, powrót uchodźców do kraju pochodzenia i ich reintegracja, okoliczności udzielania azylu politycznego i przyznawania statusu uchodźcy, kwestie bezpieczeństwa i obywatelstwa. Zakończenie stanowi program działań UNHCR na rzecz pomocy uchodźcom, ofiarom konfliktów i przesiedleń. Książkę uzupełniają „Punkty widzenia” – subiektywne wypowiedzi ekspertów związane z tematem. Dotyczą one sytuacji praw człowieka i jej wpływu na uchodźstwo w Azji Południowej, zapobiegania konfliktom, sprawiedliwości i pojednania w społeczeństwie na przykładzie doświadczeń RPA oraz kwestii wysiedleń i instytucji azylu w Europie. Całości dopełniają mapy, zdjęcia i dane statystyczne ilustrujące poruszane tematy i sprawiające, że stają się one bardziej czytelne.

Publikacja *Międzynarodowa ochrona uchodźców wewnętrznych. Aspekty prawne i praktyka*<sup>3</sup> szeroko omawia kwestie związane z przesiedleniem wewnętrznym uchodźców. Do-

<sup>1</sup> Anna Potyrała, *Współczesne uchodźstwo. Próby rozwiązania międzynarodowego problemu*, Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2005.

<sup>2</sup> Jakub Boratyński (red.), *Uchodźcy świata 1997-1998: wyzwania humanitarne*, UNHCR, PWN, Warszawa 1998.

<sup>3</sup> Dorota Heinrich-Hamera, *Międzynarodowa ochrona uchodźców wewnętrznych. Aspekty prawne i prakty-*

rota Heinrich-Hamera swoje opracowanie rozpoczyna od kwestii definicyjnych. Dominującymi problemami pozostają aspekty przesiedlenia wewnętrznego, które sprawiają, że jest to tak wielkie wyzwanie dla międzynarodowego systemu ochrony. Przedstawiona liczba przesiedleńców wewnętrznych, szacowana na 25 mln osób, obrazuje skalę tego zjawiska. Podstawowe pytania stawiane przez autorkę dotyczą możliwości ingerencji w konflikty wewnętrzne, w kwestie podlegające jurysdykcji poszczególnych państw, a także możliwości podejmowania działań wewnątrz ich granic i dotyczących ich obywateli. W ostatnim rozdziale autorka opisuje sytuację przesiedleńców wewnętrznych w Iraku. Książka zawiera też aneks „Przewodnie zasady dotyczące przesiedleń wewnątrzpaństwowych”.

Książka pt. *Uchodźcy świata 2000*<sup>4</sup>, podsumowująca pięćdziesiąt lat działalności UNHCR, prezentuje najważniejsze kryzysy uchodźcze ostatniego półwiecza oraz reakcje społeczności międzynarodowej na te wydarzenia. Treść książki została zaprezentowana w układzie chronologicznym. Dokładnie ukazano tu rozwój organizacji ONZ zajmujących się uchodźcami oraz zmieniającą się politykę państw imigracyjnych. Następnie omówiono wydarzenia, których konsekwencjami było powstanie nowych grup uchodźców – dekolonizację Afryki i przemiany w Azji Południowej. Kolejnymi przedstawionymi zagadnieniami są wspierane przez supermocarstwa wojny w Afryce, Azji i Ameryce Centralnej, a następnie proces przywracania pokoju w latach 90. Omówiono ponadto przesiedlenia w strefie byłego ZSRR, wojny w Iraku i na Bałkanach, ludobójstwo w Rwandzie i jego następstwa a także skierowaną tam pomoc humanitarną. Książka uzupełniona jest licznymi danymi – zawiera aneksy, mapy, tabele i zdjęcia.

Agnieszka Kosowicz w publikacji z 2007 roku przedstawiła 15-letnią historię obecności UNHCR w Polsce<sup>5</sup>. Jak zauważa autorka, książka powstała na kanwie przytaczanych anegdot, faktów, słów uznania i krytyki ludzi, którzy przyczyniali się do tworzenia UNHCR w Polsce. Przesłanie książki trafnie zostało określone przez Hiromitsu Mori – przedstawiciela UNHCR w Polsce: *Mam wielką nadzieję, że książka ta ułatwi kolejnym pokoleniom dzieło doskonalenia systemu ochrony uchodźców i wprowadzenia w Polsce wzorcowych rozwiązań w tej dziedzinie*. Książka składa się z sześciu rozdziałów: (1) Międzynarodowy i lokalny kontekst w latach osiemdziesiątych XX wieku, (2) 1990 – Prom, który sprowadził UNHCR do Polski, (3) Przystąpienie do Konwencji: 1991, (4) Lata 1992-1994 – pierwsze kroki, (5) Lata 1995-1999: rozwój systemu ochrony, (6) Lata 2000-2007: zmiany i rozwój systemu azylowego. Publikacja jest bardzo ciekawym efektem współpracy autorki z ludźmi tworzącymi historię UNHCR w Polsce.

Debaty na temat migracji w krajach Europy Zachodniej i USA przybliży praca zbiorowa, której rozdziały zostały przygotowane przez autorów z różnych państw<sup>6</sup>. W pierwszym rozdziale Jan Penrose analizuje konwencję ONZ dotyczącą statusu uchodźców oraz stara się określić kierunek niezbędnych zmian. W drugim rozdziale, autorstwa

---

ka, Wydawnictwo UW, Warszawa 2005.

<sup>4</sup> Mark Cutts (red.), *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*, UNHCR, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Rotom, Warszawa 2000.

<sup>5</sup> Agnieszka Kosowicz, *Working Together. 15 lat UNHCR w Polsce*, Agencja Wydawnicza MakPrint, Warszawa 2007.

<sup>6</sup> Piotr Mochnaczewski, Andrzej Bolesta, Bartosz Dominiak (red.), *Polityka migracyjna w poszukiwaniu nowych standardów ochrony i pomocy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Warszawa 2007.

Matthiasa Oschinskiego, poruszane są kwestie moralnego uzasadnienia roszczeń cudzoziemców wobec obcych państw. Następnie Jaremej McMullin analizuje klauzule wyłączone zapisane w Konwencji Genewskiej z punktu widzenia prawnego, politycznego i etycznego oraz przedstawia własne propozycje zmian. Przesiedleniom wewnętrznym poświęcony jest czwarty rozdział, w którym Naoko Hashimoto analizuje sytuację tej grupy i porównuje ją z sytuacją uchodźców. Następnie Hoi Trinh poddaje krytyce działalność UNHCR i wskazuje na konieczność reform. Szósty rozdział autorstwa Andrzeja Bolesty i Piotra Mochnaczewskiego omawia zmiany w polityce migracyjnej i azylowej UE. Tekst S. Muzaff dowodzi zawarcia w Koranie dostatecznych podstaw do niesienia pomocy uchodźcom. Ostatni rozdział, którego autorami są Bartosz Dominiak i Tadeusz Lebioda, zawiera analizę badania polskiej opinii publicznej wobec uchodźców.

Kolejna praca zbiorowa, pod redakcją Jana Zamojskiego<sup>7</sup>, została poświęcona w całości migracjom politycznym w XX w., w tym uchodźcom na tle politycznym. Jest to zbiór artykułów różnych autorów, zaprezentowanych na konferencji Instytutu Historii PAN. Omówiono tu główne konflikty ostatniego dwudziestolecia oraz związane z nimi migracje. Przedstawiono migracje greckie, hiszpańskie i latynoskie, arabskie, żydowskie, ukraińskie oraz z różnych rejonów Afryki, a także przymusowe przesiedlenia Niemców z Polski i deportację do ZSRR ludności z krajów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Poruszono również kwestie związane z rozwojem opieki nad uchodźcami, zmiany sytuacji migracyjnej w Polsce oraz ewolucję szwedzkiego modelu ochrony uchodźców.

### **Uchodźcy w prawie międzynarodowym i polityce Unii Europejskiej (II)**

W tej części przedstawiono omówienia prawa międzynarodowego dotyczącego ochrony praw uchodźców, które zostały przygotowane przez UNHCR, a następnie dwie prace, które poruszają nie tylko aspekty prawne, ale i polityczne obecności uchodźców w różnych państwach, koncentrując się na Unii Europejskiej. Dwie ostatnie, starsze prace pokazują stan prawny w latach 90., powiązania z prawem wewnętrznym, a także rozwój zjawiska uchodźstwa.

Praca *Ochrona uchodźców. Przewodnik po międzynarodowym prawie azylowym. Poradnik dla Parlamentarzystów*<sup>8</sup> jest polską wersją językową przygotowanego przez UNHCR i Unię Międzyparlamentarną przewodnika dotyczącego międzynarodowego systemu ochrony praw uchodźców. Przewodnik ten ma na celu niesienie pomocy parlamentarzystom w zapoznawaniu się z ogólnymi zasadami międzynarodowego prawa azylowego oraz sposobami ich wdrażania, tak aby mogli wypełniać w sposób właściwy swoje obowiązki i poprawić sytuację uchodźców. Rolą przewodnika jest także mobilizowanie twórców polityki azylowej do wdrażania prawa zapewniającego uchodźcom odpowiednią ochronę. Publikacja zawiera ponadto załączniki: wzory dokumentów przystąpienia i sukcesji, słowniczek terminów związanych z ochroną uchodźców, adresy biur UNHCR na świecie.

Publikacja UNHCR pt. *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy*<sup>9</sup> to podręcznik stanowiący kompendium wiedzy o warunkach, przepisach i procedurach nadawania sta-

<sup>7</sup> Jan E. Zamojski (red.), *Migracje polityczne XX wieku*, Migracje i społeczeństwo, nr 4, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2000.

<sup>8</sup> Kate Jastram, *Ochrona uchodźców. Przewodnik po międzynarodowym prawie azylowym. Poradnik dla Parlamentarzystów*, UNHCR, Warszawa 2001.

<sup>9</sup> Iwona Kurz (red.), *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy: zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodź-*

tusu uchodźcy w oparciu o zasady prawa międzynarodowego. Rozpoczyna ją przegląd międzynarodowych dokumentów definiujących termin „uchodźca”. Pozostałe dwie części podręcznika poświęcone są odpowiednio kryteriom ustalania statusu uchodźcy i trybowi jego ustalania. Publikację tę można traktować jako podstawowe źródło informacji określających, kim jest uchodźca i jaka jego sytuacja prawna.

Praca Jerzego Balickiego i Piotra Stalkera pt. *Polityka imigracyjna i azyłowa. Wyzwania i dylematy*<sup>10</sup> przedstawia teorie migracji, charakterystykę migrantów, ekonomiczny aspekt migracji oraz europejski kryzys demograficzny. Kolejnym zagadnieniem jest kwestia polityki Unii Europejskiej w stosunku do uchodźców. Osobno zaś opisana została polska polityka imigracyjna i azyłowa – przedstawiono instytucje i ustawodawstwo dotyczące uchodźców oraz działalność organizacji pozarządowych pomagających uchodźcom.

Książka *Uchodźcy w Unii Europejskiej. Aspekty prawne i polityczne*<sup>11</sup> zawiera szczegółowy opis i analizę polityki Unii Europejskiej wobec uchodźców. Przedstawia genezę i rozwój unijnej polityki azyłowej, jej uwarunkowania, praktyczną realizację, porównuje ją z międzynarodowymi standardami ochrony uchodźców, wyjaśnia podstawowe pojęcia. Autorka analizuje podstawy prawne polityki UE wobec uchodźców w prawie pierwotnym – traktatowym i prawie wtórnym Unii oraz obszary polityki azyłowej podlegające procesowi uwpólnotowienia. Implementacja prawa wspólnotowego wobec uchodźców ukazana jest na przykładzie wybranych państw członkowskich – Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Publikacja zakończona jest prezentacją kilku możliwych scenariuszy dalszego rozwoju polityki UE wobec uchodźców i prognozą skutków ich zastosowania. Książka zasługuje na uwagę, ponieważ jest pierwszą wydaną w Polsce kompleksową analizą stosunku UE do problemu uchodźstwa.

Jedną ze starszych prac dotyczących tematyki prawnej jest *Status prawny cudzoziemca*<sup>12</sup> z 1999 r. Autor, Jan Białocerkiewicz, szczegółowo analizuje prawa cudzoziemca w świetle norm prawa międzynarodowego i rozwiązań prawnych w różnych krajach. Uwzględnia przy tym szerszy, społeczno-kulturowy kontekst stosunku społeczeństw z krajów przyjmujących do zapraszanych. Praca w syntetyczny sposób podejmuje kwestie związane z przekraczaniem granicy, uzyskiwaniem wizy, rozstrzygnięciem procedur administracyjnych. Autor przedstawia problemy związane z pozycją cudzoziemca w prawie rodzinnym, handlowym, karnym oraz sytuacją cudzoziemców ubiegających się o prawo azylu lub status uchodźcy.

Bogdan Wierzbicki w książce *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*<sup>13</sup> wydanej w 1993 r., czyli w okresie początków zaistnienia zjawiska uchodźstwa w Polsce, prezentuje wartościowy materiał dla osób zajmujących się historią kształtowania polityki uchodźczej w naszym kraju. Autor dokonał przeglądu i analizy obowiązującego w tym czasie prawa międzynarodowego, przedstawił propozycje jego zmian oraz krytyczną ocenę istniejącego porządku prawnego. Praca została podzielona na trzy części oraz stanowiące

---

cy z 1951 r. oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r.: podręcznik, UNHCR, Warszawa 2004.

<sup>10</sup> Jerzy Balicki, Piotr Stalker, *Polityka imigracyjna i azyłowa. Wyzwania i dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006.

<sup>11</sup> Izabela Oleksiewicz, *Uchodźcy w Unii Europejskiej. Aspekty prawne i polityczne*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2006.

<sup>12</sup> Jan Białocerkiewicz, *Status prawny cudzoziemca w świetle standardów międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.

<sup>13</sup> Bogdan Wierzbicki, *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, PWN, Warszawa 1993.

odrębne rozdziały dwie relacje, które otwierają i zamykają książkę. Punktem wyjścia jest relacja o historycznym rozwoju międzynarodowej ochrony uchodźców, a zamykającym – relacja o najnowszych propozycjach zmierzających do rozwiązania tego problemu. W pierwszej części otrzymujemy definicję statusu uchodźcy oraz opis procesu jego uzyskania. W drugiej części autor przybliży czytelnikowi międzynarodowe i wewnątrz krajowe standardy traktowania uchodźców, łącznie z procedurami zakończenia przyznania statusu uchodźcy. W części trzeciej autor zajmuje się przypadkami szczególnymi, współpracą państw w sytuacjach masowego napływu uchodźców oraz ochroną uchodźców w trakcie konfliktów zbrojnych.

### Aspekty prawne uchodźstwa w Polsce (III)

Omówione poniżej teksty, przedstawiające stan prawny w Polsce, uporządkowano chronologicznie od najnowszych do najstarszych. Prace mają charakter podręcznikowy, poradnikowy bądź naukowy. Szczególnie wartościowy jest, naszym zdaniem, rocznik *Miscellanea Iuris Gentium*, w którym autorzy omówili całe spektrum zagadnień prawnych, często w oparciu o własne wieloletnie badania bądź doświadczenie. Warto też zauważyć, że dwie z analizowanych pozycji zostały wydane przez Helsińską Fundację Praw Człowieka.

Autorami podręcznika pt. *Klinika prawa uchodźczego i migracyjnego*<sup>14</sup> są studenci oraz koordynatorzy I edycji Kliniki Prawa Uchodźczego i Migracyjnego, działającej w ramach programu bezpłatnej pomocy prawnej dla uchodźców i migrantów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Podręcznik składa się z dwóch części. Część I dotyczy organizacji i funkcjonowania Kliniki Prawa Uchodźczego i Migracyjnego, m.in. zakresu działania projektu, grup cudzoziemców, do których jest on adresowany, rekrutacji uczestników, organizacji i tematyki szkoleń, komunikacji między uczestnikami, a także kontaktów z innymi organizacjami. Część II odnosi się do podstaw prawnych udzielania cudzoziemcom ochrony międzynarodowej, m.in. zawiera analizę prawną istniejących w prawie krajowym form ochrony, projekt ochrony uzupełniającej, omówienie zasad ich przyznawania, szczegółowy opis postępowania w sprawie udzielania cudzoziemcom ochrony międzynarodowej. Podręcznik zawiera wiele cennych rozwiązań dotyczących organizacji i pracy klinik udzielających pomocy prawnej uchodźcom. Zaletą tej publikacji jest fakt, że autorzy zawartych w niej propozycji opierają się nie tylko na gruntownej wiedzy, ale i na zdobytych w pracy z uchodźcami doświadczeniach.

Książka *Prawne uwarunkowania integracji uchodźców w Polsce. Komentarz dla praktyków*<sup>15</sup> porusza kwestie prawne związane z rozpoczynaniem przez uchodźców „nowego życia” w kraju przyjmującym. Opisuje, jaką pomoc mogą uzyskać i gdzie jej szukać, jakie są ich uprawnienia i obowiązki, które procedury są konieczne i jakie możliwości integracji z nowym społeczeństwem stoją przed uchodźcami. Tekst książki składa się z wybranych tematycznie przepisów prawa polskiego i objaśniających je komentarzy prawników. Przeanalizowane są w niej przepisy związane z otrzymywaniem pomocy integracyjnej, zatrudnieniem uchodźców i podejmowaniem przez nich działalności gospodarczej, edukacją, mieszkalnictwem czy pomocą społeczną skierowaną do uchodź-

<sup>14</sup> Magdalena Kmak, Bartłomiej Tokarz (red.), *Klinika prawa uchodźczego i migracyjnego – organizacja i zasady funkcjonowania*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006.

<sup>15</sup> Witold Klaus, *Prawne uwarunkowania integracji uchodźców w Polsce. Komentarz dla praktyków*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2006.

ców. Pojawia się również informacja o podstawowych dokumentach, o których przyznanie uchodźcy muszą się ubiegać, a także o warunkach korzystania ze służby zdrowia. W książce przedstawione zostały także przepisy dotyczące naturalizacji, podróży zagranicznych i prawa rodzinnego.

Książka Barbary Mikołajczyk pod tytułem *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*<sup>16</sup> stanowi studium prawnoporównawcze poświęcone prawom i standardom traktowania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w postaci statusu uchodźcy zgodnie z definicją z Konwencji Genewskiej z 1951 roku. Z jednej strony autorka przybliży inicjatywy podejmowane w tym zakresie przez europejskie organizacje międzynarodowe (oraz regulacje obowiązujące w Polsce), z drugiej – analizuje sytuację prawną i faktyczną osób poszukujących ochrony, poczynwszy od opuszczenia przez nie kraju aż po wszczęcie procedury statusowej (autorka dokładnie opisuje kolejne etapy tej drogi – wyjazd, przekraczanie granic, zatrzymanie, kwestie proceduralne, warunki przyjęcia oraz sytuację osób o szczególnych potrzebach).

Numer 7 rocznika *Miscellanea Iuris Gentium*<sup>17</sup> – dedykowany pamięci dr Haliny Nieć, oddanej kwestii ochrony praw uchodźców – w całości poświęcony jest sprawom uchodźczym. Tom jest rezultatem projektu badawczego i kongresu zrealizowanych w ramach Fédération Internationale de Droit Européen (FIDE) oraz polskiej konferencji naukowej w 2003 r. w Ośrodku Praw Człowieka UJ. Teksty zawarte w *Miscellanea Iuris Gentium VII* dotyczą wybranych szczegółowych zagadnień polskiego prawa uchodźczego, koncentrując się przede wszystkim na aspektach proceduralnych oraz na nowo wprowadzonej w tym czasie do polskiego prawa instytucji pobytu tolerowanego. W tomie zawarto osiem opracowań. Michał Kowalski, w artykule pt. *Pozbawienie wolności osób ubiegających o nadanie statusu uchodźcy w świetle standardów międzynarodowych*, omawia praktykę osadzania wnioskodawców w ośrodkach strzeżonych oraz aresztach deportacyjnych w powiązaniu ze standardami prawa międzynarodowego. Autor przedstawia podstawowe dokumenty prawa międzynarodowego, w których zauważa brak zharmonizowanych regulacji prawnych i praktyk państw członkowskich. Do pozytywów autor zalicza przewidzianą gwarancję w postaci sądowego ośrodka odwoławczego.

Kolejny artykuł, pt. *Udzielanie cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – instytucja zgody na pobyt tolerowany*, napisany przez Irenę Rzepińską, przedstawia wejście w życie nowych ustaw, w tym nową formę ochrony jaką był „pobyt tolerowany”. Autorka szczegółowo omawia przypadki przyznawania tego typu ochrony, dając wykładnię prawną stosowania tej instytucji w świetle prawa międzynarodowego i krajowego. Jako przykład omawia wniosek cudzoziemca z Czeczenii, który dostaje odmowną decyzję przyznania statusu uchodźcy w RP w rozumieniu Konwencji Genewskiej oraz Protokołu Nowojorskiego, otrzymując jednocześnie zgodę na pobyt tolerowany.

Roman Wieruszewski i Katarzyna Degórska napisali opracowanie pt. *Rada ds. Uchodźców – doświadczenia i wnioski z pierwszej kadencji*. Wstępna część opisuje ewolucję systemu prawnego skutkującego powołaniem Rady oraz jej ustrój i kompetencje. Autorzy przedstawiają bardzo wartościowe wnioski z praktyki orzeczniczej Rady w czasie kadencji oraz współpracę Rady z partnerami społecznymi. W uwagach końcowych

<sup>16</sup> Barbara Mikołajczyk, *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

<sup>17</sup> *Miscellanea Iuris Gentium VII*, Rocznik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Cracoviae 2004.

autorzy przedstawili statystyczną analizę rozstrzygnięcia wniosków złożonych przez cudzoziemców.

Artykuł *Rzetelność postępowania o nadanie statusu uchodźcy w świetle prawa międzynarodowego i europejskiego*, napisany przez Barbarę Mikołajczyk, poświęcony jest omówieniu, komentarzom i ocenie „machiny imigracyjno-administracyjnej państw” w procesie ubiegania się cudzoziemcy o status uchodźcy. W artykule podkreślona jest bardzo ważna rola sądów, stojących na straży nie tylko przestrzegania prawa krajowego, ale i międzynarodowego, dających gwarancje respektowania praw człowieka osób ubiegających się o status uchodźcy. Autorka pokazuje, jak duże znaczenie w tym niełatwym procesie odgrywa umożliwienie dostępu cudzoziemcowi do sądów, pomocy prawnej, kontaktu z UNHCR, osobistego, swobodnego złożenia zeznań.

Jacek Chlebny w tekście pt. *Ochrona sądowa w sprawach dotyczących osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy – doświadczenia i perspektywy* poddaje analizie cały proces rozpoznawania sprawy cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy w przypadku zaskarżenia odnoszącego się do prawidłowości ustaleń stanu faktycznego i wniesienia skargi na decyzję Rady ds. Uchodźców w przedmiocie odmowy nadania statusu uchodźcy. W artykule przedstawione są ponadto doświadczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego rozpatrującego skargi oraz kwestie proceduralne zaskarżanych decyzji.

Następny tekst, napisany przez Mieczysława Zdanowicza (*Definicja uchodźcy w orzecznictwie polskich organów rozpatrujących sprawy uchodźcze*) omawia praktyczne stosowanie definicji uchodźcy w orzecznictwie spraw uchodźczych. Przedstawiona w artykule praktyka orzecznictwa wskazuje, że polskie organy rozpatrujące sprawy uchodźcze dokonują interpretacji definicji uchodźcy w sposób bliski jej brzmieniu. Według oceny autora, stanowisko takie jest w pełni zasadne, chociaż nie rozwiązuje problemów współczesnego świata, np. masowych ucieczek z powodu łamania praw człowieka czy toczących się konfliktów zbrojnych. Ostatni tekst w tomie, pt. *Instytucja pobytu tolerowanego w świetle zakazu tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, napisany został przez Katarzynę Zdybską. Autorka omawia genezę wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji pobytu tolerowanego. *Novum* wprowadzone do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, określone jako pobyt tolerowany, na pewien czas wypełniło lukę w systemie polskiego prawa migracyjnego, jaka istniała pomiędzy reżimem wizowym a systemem ochrony uchodźców i azylantów.

Raport pt. *Prawa cudzoziemców umieszczonych w aresztach w celu wydalenia i w strzeżonym ośrodku*<sup>18</sup> stanowi efekt monitoringu przeprowadzonego przez organizacje pozarządowe (Fundację Helsińską, Caritas, Ośrodek Praw Człowieka UJ, PAH, Stowarzyszenie Praw Człowieka im. Haliny Nieć) we współpracy z UNHCR w strzeżonym ośrodku oraz w aresztach, w których przebywają cudzoziemcy w celu wydalenia. Poza sprawozdaniem z poszczególnych placówek, publikacja zawiera także ogólną charakterystykę praw przysługujących zatrzymanym cudzoziemcom.

Jedną z pierwszych publikacji wyjaśniających kwestie związane z sytuacją prawną uchodźców w Polsce jest *Prawo i prawa uchodźcy w Polsce*<sup>19</sup> z 1994 r. Składają się na

<sup>18</sup> Astrida M. Gudebska-Rusiecka (red.), *Prawa cudzoziemców umieszczonych w aresztach w celu wydalenia i w strzeżonym ośrodku. Raport*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004.

<sup>19</sup> Władysław Czaplinski, *Prawo i prawa uchodźcy w Polsce*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1994.

nią teksty teoretyków prawa Władysława Czaplińskiego, Zdzisława Garlickiego i Jacka Jagielskiego. Wśród prac można znaleźć analizę miejsca prawa międzynarodowego dotyczącego uchodźców w porządku prawnym pod rządami Małej Konstytucji RP. Przedstawiono także relacje między prawem uchodźczym a polskim prawem wewnętrznym, zastosowanie kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach o nadanie statusu uchodźcy czy zasady otrzymywania wiz i kart stałego pobytu przez cudzoziemców. Stan prawny przedstawiony w publikacji odnosi się do okresu sprzed wejścia Polski do Unii Europejskiej, które wniosło zmiany w krajowym prawodawstwie.

### Uchodźcy w Polsce – aspekty polityczne (IV)

Opracowania omówione w tej sekcji przedstawiają aspekty tworzenia polskiej polityki migracyjnej, w tym polityki wobec uchodźców. Ponadto uwzględniono prace dotyczące procesu napływu uchodźców do Polski oraz ochrony granic.

Publikacja Agnieszki Weinar z 2005 r. pod tytułem *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*<sup>20</sup> przedstawia raport stworzony we współpracy z Fundacją Adenauera. Raport ten stanowi fragment publikacji książkowej *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców w latach 1990-2003*. Raport prezentuje rozwój polskiej polityki wobec cudzoziemców od 1990 roku do 2003 roku, kiedy to proces tworzenia polskiej polityki dotyczącej uchodźców oraz ich pobytu doprowadził do przyjęcia dwóch ustaw na kilka miesięcy przed przystąpieniem do Unii Europejskiej. Analiza oparta jest na materiałach źródłowych oraz wywiadach pogłębionych z ekspertami oraz politykami odpowiedzialnymi za tworzenie polskiej polityki migracyjnej. Autorka w raporcie omawia następujące zagadnienia: Rozwój polskiej polityki migracyjnej w latach 1990-1997; Ustawa o Cudzoziemcach z 25 czerwca 1997 roku; Rozwój polskiej polityki wobec cudzoziemców w latach 1998-2001; *Screening* i negocjacje; Programy horyzontalne i *twinnigowe*; Nowelizacja Ustawy o Cudzoziemcach z 11 kwietnia 2001 r. w świetle integracji europejskiej; Przed wstąpieniem do Unii Europejskiej – nowe rozwiązania prawne 2003 roku; Polityka integracyjna w latach 1990-2003.

Książka *Uchodźcy w Polsce*<sup>21</sup> ukazuje zjawisko napływu uchodźców do Polski w latach 90. Agnieszka Florczak przedstawia odpowiedzi na pytania: jakie czynniki wpłynęły na pojawienie się uchodźców w Polsce na początku lat 90., jaka była reakcja władz na napływ uchodźców, jaka jest skala tego zjawiska, w jaki sposób napływ uchodźców wpłynął na zmiany instytucjonalne i kształtowanie polskiego prawodawstwa wobec cudzoziemców, jaki jest stosunek Polaków do tej kategorii cudzoziemców? Postawiła sobie ambitny cel syntetycznego przedstawienia napływu uchodźców do Polski w latach 90., z uwzględnieniem różnych aspektów tego zjawiska. W kolejnych rozdziałach analizuje (1) ochronę uchodźców w prawie i w praktyce międzynarodowej, (2) sytuację uchodźców w państwach zachodnioeuropejskich, (3) skalę i tło napływu uchodźców do Polski, (4) ochronę uchodźców w prawie polskim na tle odpowiednich aktów prawa międzynarodowego, (5) ewolucję instytucji administracji rządowej zajmujących się uchodźcami i wreszcie (6) problem integracji uznanych uchodźców w Polsce.

<sup>20</sup> Agnieszka Weinar, *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*, Raporty i Analizy, nr 10/05, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2005 (publikacja internetowa).

<sup>21</sup> Agnieszka Florczak, *Uchodźcy w Polsce. Między humanitaryzmem a pragmatyzmem*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.

Publikacja *Status polityczno-prawny uchodźcy w Polsce*<sup>22</sup> stara się przybliżyć czytelnikom sytuację uchodźców w Polsce. Praca składa się z trzech części. Część I, *Termin uchodźca w świetle dokumentów międzynarodowych*, prezentuje historię rozwoju prawa uchodźczego, od definicji uchodźcy z Konwencji Genewskiej z 1951 r., przez kolejne uregulowania, ustalenie kryteriów określania i nadawania statusu uchodźcy, odpowiednie akty prawa międzynarodowego i lokalnego. Zawiera także opis zadań i mandatu Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Część II, *Ochrona uchodźców na gruncie prawa polskiego*, jest analizą krajowego systemu azylowego. Część III, *Sytuacja uchodźców w Polsce*, porusza problematykę społecznej adaptacji i integracji uchodźców. Autor analizuje postawy Polaków wobec uchodźców i kształtujące je czynniki, między innymi wpływ kościoła katolickiego, bada także reakcje społeczności lokalnych sąsiadujących z ośrodkami dla uchodźców. Publikacja zawiera kompleksowy obraz przyczyn, skutków oraz samego zjawiska uchodźstwa w polskich realiach.

Opracowanie pt. *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek czy nowy raj utracony?*<sup>23</sup> jest podsumowaniem dyskusji panelowej z dnia 1 października 2004 roku w Warszawie w Centrum Stosunków Międzynarodowych. W dyskusji wzięli udział: Krystyna Iglicka, Irena Rzeplińska, Paweł Hut oraz Jan Węgrzyn. Opracowanie zawiera wypowiedzi tych osób, próbujących znaleźć odpowiedzi na następujące pytania: Czy jest możliwe pogodzenie dylematu kwestii praw człowieka z presją polityczną i społeczną związaną z wymaganiami bezpieczeństwa, które pojawiły się po 11 września 2001 roku? Przed jakimi wyzwaniem staje w związku z tym polska polityka migracyjna? Na ile Polska jest w stanie poradzić sobie z obecnym i spodziewanym napływem uchodźców? Uczestnicy dyskusji zalecili m.in. stworzenie procedur związanych z integracją, ale również z wydalaniem osób, którym odmówiono statusu czy pobytu tolerowanego.

Trzy kolejne publikacje dotyczą kwestii związanych z ochroną granic Rzeczypospolitej Polskiej oraz konsekwencji jej nielegalnego przekraczania. *Raport z Monitoringu Granicznych Placówek Kontrolnych Straży Granicznej*<sup>24</sup> stanowi efekt badań przeprowadzonych przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, mających na celu określenie przestrzegania gwarancji praw cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy w wytypowanych Granicznych Placówkach Kontrolnych (GPK). Badania prowadzono w GPK umiejscowionych na granicach wszystkich sąsiadujących z Polską krajów. Oceniono GPK w Bezledach, Ogrodnikach, Medyce, Barwinku, Cieszynie, Zgorzelcu, Lubiszynie, Okęciu. Sprawozdanie zawiera ocenę przeprowadzonych wizyt w poszczególnych przejściach oraz przyczyny i statystyki odmów wjazdu i readmisji. Poza sprawozdaniem z poszczególnych placówek, publikacja zawiera także ogólną charakterystykę zadań ustawowych Straży Granicznej oraz rozwiązań prawnych w zakresie readmisji w stosunkach pomiędzy Polską i krajami sąsiednimi.

Wspólna publikacja dwóch uniwersytetów – z Lublina i Lwowa, pod tytułem *Układ z Schengen – szanse i zagrożenia współpracy transgranicznej*<sup>25</sup>, prezentuje perspektywy

<sup>22</sup> Tomasz Kulpa, *Status polityczno-prawny uchodźcy w Polsce*, Promotor, Warszawa 2006.

<sup>23</sup> Krystyna Iglicka, Antoni Podolski, Jerzy Uklański, *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek czy raj utracony?*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2004 (publikacja internetowa).

<sup>24</sup> Henryk Rubinstein (red.), *Raport z Monitoringu Granicznych Placówek Kontrolnych Straży Granicznej w zakresie realizacji Prawa do ubiegania się o status Uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Raport*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Typografia, Warszawa 1998.

<sup>25</sup> Artur Kuś, Tomasz Sieniow (red.), *Układ z Schengen – szanse i zagrożenia współpracy transgranicznej*,

polsko-ukraińskiej współpracy granicznej po przystąpieniu Polski do strefy Schengen. Dziesięć tekstów pisanych przez polskich i ukraińskich autorów dotyczy między innymi polityki imigracyjnej UE wobec Ukrainy, umów wizowych i umów o readmisji, działania organów unijnych – Frontex i SIS – w warunkach polsko-ukraińskiej granicy. Autorzy prognozują także charakter dalszego rozwoju obrotu towarowego i stosunków politycznych między Polską a Ukrainą. Publikacja ta jest również istotna dla tematyki uchodźczej, ponieważ to właśnie przez granicę z Ukrainą przenika do Polski najwięcej osób ubiegających się o azyl.

Publikacja Piotra Mieleckiego pt. *Handel ludźmi w Polsce – materiały do raportu*<sup>26</sup> zawiera dziesięć artykułów poświęconych problematyce handlu ludźmi. Dotyczą one m.in. definicji tego zjawiska, poświęconego mu ustawodawstwa międzynarodowego ratyfikowanego w Polsce, zwalczania i zapobiegania (w tym również roli Straży Granicznej), oraz skali i charakteru na podstawie danych statystycznych. Z punktu widzenia problematyki uchodźstwa na uwagę zasługują dwa poruszone w publikacji tematy: praca przymusowa i handel dziećmi. Problem pracy przymusowej często dotyka właśnie uchodźców, którzy są zmuszeni „odpracować” „pomoc” w nielegalnym przekroczeniu granicy. Okoliczności towarzyszące temu zjawisku są opisane w artykule Krzysztofa Karsznickiego pt. *Handel ludźmi w świetle badań postępowań karnych prowadzonych w latach 1995-2006*. Drugą istotną dla zagadnienia uchodźstwa kwestią jest handel dziećmi, którym zajmuje się Katarzyna Fenik w artykule pt. *Charakterystyka handlu dziećmi z perspektywy Polski*. Jak można się dowiedzieć, ofiarami handlu dziećmi stają się często dzieci bez opieki, ofiary konfliktów zbrojnych wywożone z kraju oraz mali uchodźcy. Wiele z dzieci występujących o status uchodźcy w Polsce także ma za sobą podobne doświadczenia. Ponieważ transgraniczny handel ludźmi może łączyć się ze zjawiskiem uchodźstwa, warto zapoznać się z tą publikacją.

### Aspekt integracji uchodźców (V)

Na temat problematyki integracji uchodźców w Polsce ukazało się już kilkanaście opracowań, większość w ostatnich latach. Integracja ujmowana jest w różnych perspektywach: politycznej, prawnej, psychologicznej, społecznej i edukacyjnej. Niektórzy autorzy starają się zarysować ogólne tendencje, inni opisują konkretne programy czy losy poszczególnych uchodźców. Duża część tekstów dotyczy uchodźców czeczeńskich.

Opracowanie Witolda Klaususa pt. *Potrzeba zmian w przepisach prawnych i praktyce ich stosowania w celu skuteczniejszej integracji uchodźców w Polsce*<sup>27</sup> przedstawia propozycje zmian rozwiązań prawnych, dotyczące skutecznego przebiegu integracji uchodźców w Polsce. Opracowanie zostało podzielone na części: wstęp, zmiany systemowe, zmiany w przepisach i podsumowanie. Autor w procesie integracji uchodźców wyróżnia dwa elementy. Pierwszy dotyczy konieczności opracowania pełnego i spójnego systemu integracji uchodźców. Drugi to propozycja zmiany przepisów, mająca na celu polepszenie sytuacji uchodźców oraz osób z pobytom tolerowanym. Opracowanie stanowi też próbę

---

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie, Lublin 2007.

<sup>26</sup> Piotr Mielecki, *Handel ludźmi w Polsce – materiały do raportu*, MSWiA, Warszawa 2007.

<sup>27</sup> Witold Klaus, *Potrzeba zmian w przepisach prawnych i praktyce ich stosowania w celu skuteczniejszej integracji uchodźców w Polsce. Krótka charakterystyka*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007 (publikacja internetowa).

zebrania najważniejszych i najczęściej pojawiających się głosów w dyskusji oraz publikacji w temacie ochrony uchodźców.

Praca *Sytuacja cudzoziemców posiadających w Polsce zgodę na pobyt tolerowany – rekomendacja dla polskiej polityki integracyjnej*<sup>28</sup> porusza kwestię osób posiadających formę ochrony państwowej, jaką jest pobyt tolerowany – grupy często pomijanej w dyskursie publicznym, pomimo, iż jest ona znacznie liczniejsza od grupy uznanych uchodźców i że boryka się z jeszcze większymi trudnościami. Autorzy objaśniają znaczenie tej formy ochrony, związane z nią uprawnienia oraz sytuację osób z pobytem tolerowanym w Polsce. Pojawia się postulat, aby zarówno osoby oczekujące na decyzję Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców (obecnie Urząd do Spraw Cudzoziemców) jak i te, które otrzymały już pobyt tolerowany, objąć programem pomocy integracyjnej, skierowanym dotychczas tylko do uchodźców z przyznanym statusem. Te rekomendacje zostały wzięte pod uwagę w nowej ustawie, która mówi o ochronie uzupełniającej i obejmuje programem pomocy integracyjnej. Autorzy poruszają także kwestię zezwolenia na osiedlenie się w Polsce na stałe i statusu prawnego małżonka uchodźcy. Proponują ponadto rozwiązania prawne mające na celu usprawnienie przepisów i poprawienie losu osób z pobytem tolerowanym.

Publikacja Stowarzyszenia Interwencji Prawnej pt. *Uchodźcy w Polsce*<sup>29</sup>, pod redakcją Agnieszki Gutowskiej, porusza kwestię trudności związanych z integracją uchodźców w społeczeństwie polskim, występujących zarówno na gruncie instytucjonalno-prawnym, jak i na płaszczyźnie adaptacji kulturowej. Książka składa się z trzech części. Pierwsza to tekst pt. *Przymusowe migracje a perspektywy wielokulturowości w Polsce* autorstwa Katarzyny Gracz. Artykuł dotyczy prawnych i systemowych barier w adaptacji uchodźców, zjawiska wielokulturowości, jego związku z przymusowymi migracjami i prognozy na zaistnienie w warunkach polskich, oraz stosunku Polaków do uchodźców, na podstawie wyników sondażu badań opinii publicznej przeprowadzonego przez TSN OBOP w Warszawie w lipcu 2006. Autorka zamieszcza również szereg wywiadów przeprowadzonych z uchodźcami z Czeczenii, Pakistanu, Zimbabwe, Togo, Senegalu, Sierra Leone, Gruzji i Białorusi, którzy opowiadają o ucieczce z kraju, jej powodach, dotarciu do państwa pierwszego azylu, życiu w nowych warunkach, ewentualnej repatriacji oraz problemach, z jakimi zetknęli się w polskiej rzeczywistości. Drugą część tej publikacji stanowi tekst Aleksandry Chrzanowskiej pt. *Tożsamość kulturowa uchodźców czeczeńskich*, opisujący najliczniejszą obecnie grupę uchodźców w Polsce. W pracy znajduje się obszerna charakterystyka kultury czeczeńskiej i rys historyczny, pozwalający poznać przyczyny uchodźstwa. Autorka, cytując szereg wywiadów z uchodźcami czeczeńskimi, ukazuje charakter ich tożsamości narodowej, postrzeganie własnej kultury, najważniejsze dla nich wartości, stosunek do innych Czeczenów, Polaków, Rosjan. Uchodźcy wypowiadają się na temat różnic kulturowych, z jakimi zetknęli się w Polsce, autorka zaś analizuje ich funkcjonowanie w społeczeństwie przyjmującym. Ostatnią część książki stanowią propozycje zmian, jakie powinny być wprowadzone w polskiej polityce integracyjnej,

<sup>28</sup> Jasiakiewicz Agnieszka, Witold Klaus, Bartosz Smoter, *Sytuacja cudzoziemców posiadających w Polsce zgodę na pobyt tolerowany – rekomendacja dla polskiej polityki integracyjnej*, Instytut Spraw Publicznych Warszawa, 2006 (publikacja internetowa).

<sup>29</sup> Aleksandra Chrzanowska, Katarzyna Gracz, Agnieszka Gutowska (red.), *Uchodźcy w Polsce. Kulturowo-prawne bariery w procesie adaptacji*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007.

aby stała się ona bardziej efektywna i zaczęła uwzględniać zarówno uwarunkowania kulturowe, jak i praktyczne potrzeby uchodźców.

Anna Maciejko i Zuzanna Olszewska napisały tekst poruszający podobne zagadnienia, pt. *Preintegracja i integracja Czechenów w Polsce – rzeczywistość i rekomendacje*. Ukazał się on w tomie *Migranci na polskim rynku pracy. Rzeczywistość, problemy, wyzwania* pod redakcją Witolda Klause, i omówiony jest w kolejnej części tego opracowania.

Publikacja *Czecheni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*<sup>30</sup> porusza temat integracji Czechenów z polskim społeczeństwem. Założeniem opracowania było połączenie różnych perspektyw i sposobów postrzegania obecności Czechenów w Polsce. Teksty składają się na jej spójny i wielowymiarowy obraz: informują o aktualnej sytuacji Czechenów w Polsce, ich życiu w ośrodkach dla uchodźców i próbach integracji, funkcjonowaniu dzieci czecheńskich w polskich szkołach. Szczególnie interesujące są prezentowane w publikacji wyniki badań przeprowadzonych wśród uchodźców z ośrodka na warszawskich Bielanach, dotyczące postrzegania przez nich Polski i Polaków.

Kolejną wartą uwagi publikacją jest praca zbiorowa dotycząca integracji cudzoziemców w Polsce<sup>31</sup>. Składa się ona z trzech rozdziałów, z których dwa dotyczą uchodźców. Pierwszy, autorstwa Bartosza Smotera, przedstawia prawne uwarunkowania integracji uchodźców oraz osób z pobytem tolerowanym. Autor przedstawia w nim dane dotyczące pochodzenia cudzoziemców przebywających w Polsce, proces ewolucji prawa oraz możliwości integracji, a całość poparta została wypowiedziami Czechenów żyjących w Polsce. Drugi z omawianych rozdziałów, napisany przez Mirosława Bienieckiego, opisuje prawno-instytucjonalne uwarunkowania integracji oraz kwestie związane z pracą i życiem w Warszawie.

Aspekty prawne, kulturowe i praktyczne integracji omawia podręcznik Haliny Grzymały-Moszczyńskiej pt. *Uchodźcy*<sup>32</sup>, skierowany w pierwszej kolejności do ludzi odpowiedzialnych za integrację uchodźców w Polsce. Celem podręcznika jest przeciwdziałanie trudnościom, jakie mogą pojawić się w trakcie kontaktów z osobami pochodzącymi z innych kultur niż polska. W pierwszej części autorka obok definicji uchodźcy, integracji i szoku kulturowego oraz etapów stawania się uchodźcą przedstawia porady dotyczące zrozumienia zachowań uchodźców, w przypadkach niezrozumiałych czy zaskakujących. Znajdują się tu także wskazówki dotyczące pomocy w psychologicznych trudach ingerencji oraz sposobów radzenia sobie ze stresem i obciążeniami wynikającymi z pracy z uchodźcami. Część druga opisuje problemy, jakie mogą napotkać uchodźcy osiedlający się w nowym środowisku. Autorka przedstawia różnice kulturowe między Polakami a uchodźcami, wzorce ułatwiające budowę klimatu porozumienia i akceptacji, oraz problemy psychologiczne, które towarzyszą adaptacji. Trzecia część podręcznika dotyczy praktycznych aspektów funkcjonowania uchodźców w Polsce. Omawia kwestie aklimatyzacji, nauki języka polskiego, poszukiwania mieszkania, zatrudnienia, zdobywania dodatkowego wykształcenia przez dorosłych, edukacji dzieci, opieki zdrowotnej, oraz podstawowej wiedzy o życiu codziennym i obyczajach w Polsce. Dodatek

<sup>30</sup> Marek Kulesza, Katarzyna Szyniszewska, *Czecheni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa 2008.

<sup>31</sup> Mirosław Bieniecki, Piotr Kaźmierkiewicz, Bartosz Smoter, *Integracja cudzoziemców w Polsce. Wybrane aspekty*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006.

<sup>32</sup> Halina Grzymała-Moszczyńska, *Uchodźcy. Podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000.

zawiera krótkie charakterystyki sytuacji panującej w krajach pochodzenia uchodźców. Według autorki znajomość podstawowych faktów, rozgrywających się w krajach pochodzenia uchodźców, pozwala łatwiej zrozumieć ludzi poszukujących azylu i jednocześnie wzmacnia obopólne zaufanie.

Kwestie prawne i polityczne związane z integracją cudzoziemców w Polsce, a także ich obraz w mediach porusza praca *Integracja czy dyskryminacja*.<sup>33</sup> Jest ona złożona z trzech rozdziałów różnych autorów, z których dwa są bezpośrednio związane z uchodźstwem. Agnieszka Weinar pisze o integracji legalnych imigrantów, uchodźców i repatriantów. Omawia kolejno rozwój polskiej polityki imigracyjnej, kwestie dyskryminacji – stan obecny i metody przeciwdziałania – oraz politykę integracyjną, stosowaną wobec każdej z trzech grup. Z kolei Maciej Mrozowski porusza kwestię przedstawiania cudzoziemców w mediach. Analizuje on sposób konstruowania wizerunku i kategorie opisu cudzoziemców w prasie, pokazuje, w jaki sposób budowane są charakterystyki osobowe i sytuacja społeczna cudzoziemców, a także bada nastawienie mediów do tych ludzi.

Publikacja pt. *Przystanek Polska*<sup>34</sup> dotyczy polskiej polityki integracyjnej skierowanej do uchodźców, a w szczególności programów integracyjnych. Składa się na nią sześć artykułów. Pierwszy z nich dotyczy procesu powstawania instytucji odpowiedzialnych za sprawy uchodźców w Polsce i na świecie. Drugi to ocena skuteczności Indywidualnych Programów Integracyjnych, jedynej w Polsce formy integracji uchodźców, na podstawie badań przeprowadzonych wśród osób pracujących z uchodźcami. Kolejna praca to ocena skuteczności programów integracyjnych z punktu widzenia samych uchodźców. Następny artykuł dotyczy integracji i pomocy społecznej udzielanej uznanym uchodźcom w Polsce, przedstawia wyniki badań akt Indywidualnych Programów Integracji prowadzonych przez Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie w 2006 roku. Następny artykuł prezentuje programy integracyjne dla uchodźców w Australii i Kanadzie jako dobry przykład rozwiązań dla Polski. Ostatnia praca przedstawia rekomendacje i propozycje autorów dotyczące zmian w polskim systemie integracji uchodźców. Całość uzupełniona jest wypowiedziami uchodźców, statystykami i wynikami badań prowadzonych w tym temacie.

Kwestiom funkcjonowania Indywidualnych Programów Integracji poświęcony jest też raport Justyny Frelak i Witolda Klauza<sup>35</sup>. Autorzy z jednej strony przedstawiają słabe strony programu wraz z propozycjami zmian, a z drugiej przytaczają przykłady skutecznych działań rządowych i pozarządowych. Praca jest napisana przystępnym językiem, w sposób zwięzły i rzeczowy. Jej największą zaletą jest bazowanie na konkretnych przykładach i odniesienie się do rzeczywistości społecznej.

Raport Polskiego Forum Migracyjnego pod redakcją Agnieszki Kosowicz i Anny Maciejko<sup>36</sup> opisuje zjawisko integracji uchodźców w Polsce poprzez liczby. Publikacja obejmuje m.in. dane opisujące grupę cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy

<sup>33</sup> Krystyna Iglicka (red.), *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

<sup>34</sup> Justyna Frelak, Witold Klaus, Jakub Wiśniewski (red.), *Przystanek Polska. Analiza programów integracyjnych dla uchodźców*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

<sup>35</sup> Justyna Frelak, Witold Klaus, *Integracja uchodźców w Polsce. Rekomendacje i dobra praktyki*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007 (publikacja internetowa).

<sup>36</sup> Agnieszka Kosowicz, Anna Maciejko (red.), *Integracja uchodźców w Polsce – w liczbach*, Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2008.

i objętych ochroną w Polsce na przestrzeni lat; dane statystyczne opisujące rządowe programy integracyjne dla uchodźców; dane o tym, gdzie uchodźcy w Polsce mieszkają; informacje o udziale uchodźców w polskim rynku pracy; dane o działaniach organizacji pozarządowych na rzecz integracji uchodźców; dane o pomocy społecznej dla uchodźców i cudzoziemców objętych pobytem tolerowanym; informacje o środkach budżetowych przeznaczanych na integrację uchodźców; prezentację badań naukowych poświęconych integracji uchodźców.

Praca zbiorowa pt. *Między piekłem a rajem* pod redakcją Macieja Ząbka<sup>37</sup> porusza problemy adaptacji kulturowej migrantów na konkretnych przykładach. Książka podzielona została na dwie części – dotyczącą uchodźców i poświęconą imigrantom zarobkowym, a każda z części zawiera kilka niezależnych artykułów. Pierwszy artykuł, autorstwa Aleksandry Kryszczuk, dotyczy uchodźców z Afryki. Przedstawia ich drogę przez Rosję do Polski, życie w ośrodkach oraz po ich opuszczeniu. W drugim artykule Aleksandra Krzyżaniak zajmuje się uchodźcami ze Sri Lanki, również pokazując ich drogę z ojczystego kraju do Polski oraz życie w naszym kraju. Artykuł Marty Sobolewskiej poświęcony jest Centralnemu Ośrodkowi Receptyjnemu dla Uchodźców w Dębaku. W kolejnym artykule Maja Musiał przedstawia działalność ośrodka dla uchodźców – Hotelu Polonia w Łukowie. Opisano tu mieszkańców ośrodka i ich życie, relacje z personelem oraz marzenia uchodźców. Małgorzata Just na przykładzie rodziny Dol Beng z Sudanu Południowego opisuje proces przystosowywania się uchodźców do życia w Polsce. W części poświęconej imigrantom zarobkowym znajduje się siedem artykułów. Publikacja zawiera także wykaz literatury oraz instytucji zajmujących się uchodźcami w Polsce.

Opracowanie *Edukacja dla integracji – strategia i sposób działania*<sup>38</sup> przedstawia projekt „Edukacja dla integracji” realizowany w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem projektu było wypracowanie skutecznych strategii integracji osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w społeczeństwie i na rynku pracy oraz poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań problemów występujących na rynku pracy skierowanym dla uchodźców. Autorzy przedstawiają krótką wykładnię prawa międzynarodowego i krajowego nadawania statusu uchodźcy. Charakteryzują także największą narodową grupę uchodźców przybyłych do Polski – Czechenów, poszukując przyczyn migracji Czechenów ze swojego kraju. Końcowa część opracowania przedstawia rezultaty projektu, odsyłając jednocześnie czytelnika do szczegółowego podsumowania całego przedsięwzięcia, które zawarte zostało w broszurze *Edukacja dla integracji – założenia i rezultaty*. Jedną z publikacji powstałych w ramach projektu jest *Raport podsumowujący wyniki ankiety przeprowadzonej w ośrodkach recepcyjnych dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy*<sup>39</sup> z maja 2005 roku. Podstawowym celem ankiety było zdobycie informacji dotyczącej stopnia wiedzy respondentów

<sup>37</sup> Maciej Ząbek (red.), *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002.

<sup>38</sup> *Edukacja dla integracji – strategia i sposób działania*, Ośrodek Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007 (publikacja internetowa).

<sup>39</sup> Rasul Bachaev, Alicja Gajewska, Seweryna Karlis, Agnieszka Pasięka, *Raport podsumowujący wyniki ankiety przeprowadzonej w ośrodkach recepcyjnych dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy*, Klinika Prawa UW, Ośrodek Praw Człowieka UJ, Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie, Uniwersytecka Poradnia Prawna KUL, Kraków 2005 (publikacja internetowa).

na tematy mające być przedmiotem planowanych w projekcie szkoleń (m.in. informacji na temat własnego statusu prawnego, znajomości języka polskiego, itp.), jak i poznanie ich oczekiwań co do przebiegu projektu. Ankiety przeprowadzono wśród 140 osób narodowości czeczeńskiej przebywających w czterech ośrodkach: w Lublinie, Radomiu, Łukowie i Czerwonym Borze. We wnioskach końcowych przedstawiono oczekiwania respondentów dotyczące uzyskiwania informacji i pomocy prawnej, możliwości praktycznej nauki języka polskiego, uzyskania informacji o pomocy medycznej i socjalnej czy możliwości połączenia się z rodziną.

Jedną ze starszych, lecz nadal wartościowych pozycji jest książka *Goście i gospodarze*<sup>40</sup> z 1997 r., oparta o badania przeprowadzone wśród uchodźców (w ośrodkach w Lublinie, Smoszewie, Dębaku i Jaworzu), pracowników ośrodków dla uchodźców, społeczności lokalnych, w pobliżu których znajdują się ośrodki, a także grup, które z uchodźcami pracują (policja, lekarze, nauczyciele, pracownicy organizacji pozarządowych). Autorki, Halina Grzymała-Moszczyńska i Ewa Nowicka zawarły w tym tomie artykuły wprowadzające do sytuacji prawnej i społecznej cudzoziemców w Polsce oraz stosunku Polaków do cudzoziemców w świetle badań CBOS-u, oraz artykuły oparte o badania własne: dotyczące percepcji Polaków, którzy z uchodźcami mają kontakt, sytuacji psychologicznej i dynamiki zmian sytuacji życiowej uchodźców (wspomniały m.in. o czynnikach ułatwiających i utrudniających integrację). Praca ta, jak wspomniano, przedstawia sytuację sprzed ponad 10 lat, jednakże jest dobrym przykładem metodologii prowadzenia badań nad uchodźcami i Polakami mającymi z nimi kontakt.

### Aspekty pracy zawodowej i ochrony zdrowia uchodźców (VI)

Ta część opracowania przedstawia szereg publikacji dotyczących sytuacji zawodowej uchodźców, przede wszystkich Czeczeńów w Polsce. Następnie omówiono prace koncentrujące się na sytuacji dzieci-uchodźców i przemocy wobec dzieci. Są to zarówno prace wprowadzające w tematykę, wydane przez UNHCR, jak i szczegółowe analizy sytuacji grupy uchodźców czeczeńskich przebywających w ośrodkach w Polsce.

Publikacja Stowarzyszenia Interwencji Prawnej pt. *Migranci na polskim rynku pracy. Rzeczywistość, problemy, wyzwania*<sup>41</sup> pod redakcją Witolda Klaus jest poświęcona sytuacji migrantów ekonomicznych, migrantów przymusowych – uchodźców oraz ofiar handlu ludźmi na polskim rynku pracy. Składa się z dziewięciu artykułów, w których eksperci i osoby pracujące z uchodźcami opisują problemy związane z kwestią zatrudnienia cudzoziemców i proponują rozwiązania ułatwiające im podjęcie pracy w Polsce. Sześć artykułów w tej publikacji poświęconych jest problematyce uchodźczej. Katarzyna Gracz w tekście pt. *Społeczne uwarunkowania problemów z funkcjonowaniem przymusowych migrantów na polskim rynku pracy* opisuje specyficzną sytuację, w jakiej znaleźli się uchodźcy. Autorka analizuje po kolei stadia ich losów: przyczyny uchodźstwa, ucieczkę, w jaki sposób trafili do Polski, pobyt w areszcie, w ośrodku dla uchodźców, wywiad statusowy, przyznanie zgody na pobyt tolerowany lub status uchodźcy i wpływ otrzymanej decyzji na sytuację danej osoby. Autorka zauważa, że pobyt w ośrodku izoluje uchodź-

<sup>40</sup> Halina Grzymała-Moszczyńska, Ewa Nowicka, *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1998.

<sup>41</sup> Witold Klaus (red.), *Migranci na polskim rynku pracy. Rzeczywistość, problemy, wyzwania*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007.

ców od społeczeństwa przyjmującego, utrudnia integrację, podporządkowuje ich życie przepisom panującym w ośrodku, często hamuje inicjatywę, a długofalowo – skutkuje poczuciem bezradności i bezczynnością.

Witold Klaus w artykule pt. *Polska wobec migrantów – polityka i rzeczywistość* przedstawia między innymi prawne aspekty procesu legalizacji pobytu nielegalnych imigrantów w Polsce, system ochrony uchodźców, naturalizacji i programów integracyjnych skierowanych do uchodźców. Artykuł Haliny Grzymały-Moszczyńskiej pt. *Uchodźcy jako wyzwanie dla polskiego systemu opieki zdrowotnej* porusza między innymi kwestię zaburzeń zdrowia psychicznego wśród uchodźców, potrzeby ich leczenia i nakładających się na wybór sposobu terapii odmiennych uwarunkowań kulturowych. Tekst Irminy Kotiuk pt. *Polskie przepisy antydyskryminacyjne w odniesieniu do zatrudnienia cudzoziemców w Polsce* przedstawia problematykę dyskryminacji cudzoziemców i uchodźców w zatrudnieniu, przepisy antydyskryminacyjne w prawie pracy, sposoby dochodzenia swoich praw przez osoby dyskryminowane w pracy ze względu na swoje pochodzenie, odpowiednie przepisy prawa unijnego i rolę organizacji pozarządowych w przeciwdziałaniu dyskryminacji cudzoziemców w pracy.

Tekst Anny Maciejko i Zuzanny Olszewskiej pt. *Preintegracja i integracja Czechenów w Polsce – rzeczywistość i rekomendacje*<sup>42</sup> dotyczy problemów w integracji Czechenów ze społeczeństwem polskim. Autorki zestawiają tu punkt widzenia pracowników instytucji publicznych z punktem widzenia samych Czechenów. Obie te grupy, w wywiadach przeprowadzonych i cytowanych w publikacji, wypowiadają się na temat programów integracyjnych i ich skuteczności, poszukiwania pracy, nauki języka polskiego, pobytu w ośrodkach, barier kulturowych i motywacji samych uchodźców do podjęcia samodzielnych działań i aktywności zawodowej. Tekst zawiera także rekomendacje autorek co do usprawnienia procedur azylowych i programów integracyjnych.

W kolejnym artykule, pt. *Kulturowe uwarunkowania funkcjonowania migrantów przymusowych na polskim rynku pracy na przykładzie społeczności czecheńskiej*, Aleksandra Chrzanowska zwraca uwagę na bariery kulturowe, z jakimi spotykają się uchodźcy czecheńscy w pracy. Wyjaśnia uwarunkowania kulturowe dotyczące modelu rodziny, religii, wartości i pracy w kraju pochodzenia. Podaje również wskazówki dla polskich pracodawców, w jaki sposób ułożyć stosunki z pracownikiem Czechenem i jakie powierzyć mu zadania, nie wchodząc w konflikty na tle kulturowym. Zaletą tej publikacji jest nie tylko dogłębna analiza problemu, ale również zbiór praktycznych wskazówek pozwalających dostosować polski system prawny i instytucjonalny do sytuacji zatrudniania uchodźców, a pracodawcom lepiej zrozumieć sytuację i bariery kulturowe pracowników, uświadomić sobie stereotypy i ułatwić współdziałanie w miejscu pracy.

Kwestie związane z pracą zawodową uchodźców omawia także publikacja Izabeli Koryś pt. *Audyt umiejętności osób ubiegających się o status uchodźcy*<sup>43</sup>. Autorka przedstawia wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”. Badania te dotyczyły kwalifikacji i kompetencji zawodowych osób ubiegających się o status uchodźcy, zostały przeprowadzone w ośmiu ośrodkach dla uchodźców znajdujących się

<sup>42</sup> Ten sam tekst ukazał się równoległe jako: Anna Maciejko, Zuzanna Olszewska, *Preintegracja i integracja Czechenów w Polsce*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Analizy, Raporty, Ekspertyzy, nr 5/2007, Warszawa 2007 (publikacja internetowa).

<sup>43</sup> Izabela Koryś, *Audyt umiejętności osób ubiegających się o status uchodźcy*, IOM – Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji, Warszawa 2008 (publikacja internetowa).

w Warszawie i okolicach. Badano poziom wykształcenia respondentów, ich doświadczenie zawodowe, znajomość języka polskiego, poziom analfabetyzmu i sytuację kobiet. Uchodźcy wypowiadali się także na temat własnych aspiracji, oczekiwań, pracy w Polsce i planów na przyszłość. W badaniach poruszano również temat preintegracji i aktywności osób będących w procedurze – oczekujących na decyzję Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Wyniki badań pozwalają nakreślić obraz kompetencji zawodowych osób ubiegających się o status uchodźcy, ich perspektywy i plany zawodowe.

Kolejne cztery prace omawiają zagadnienia związane z sytuacją dzieci, przemocą seksualną i przemocą wobec dzieci. Pierwsze polskie wydanie przewodnika o metodach zapobiegania i przeciwdziałania przemocy seksualnej oraz przemocy na tle płciowym wobec uchodźców<sup>44</sup> zostało opublikowane w 2004 r. przez Przedstawicielstwo UNHCR dzięki wsparciu ONZ w Polsce. Przewodnik zawiera praktyczne porady dotyczące planowania strategii i podejmowania działań zapobiegających i przeciwdziałających aktom przemocy seksualnej. Znajdują się w nim też podstawowe informacje z dziedziny ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, regulacji prawnych oraz praw człowieka, które mają znaczenie w kontekście tych strategii i działań. Przewodnik przeznaczony jest dla pracowników wszystkich organizacji zaangażowanych w ochronę uchodźców.

Numer 12 z 2005 roku kwartalnika pt. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, wydawanego przez Fundację Dzieci Niczyje, nosi tytuł *Problem handlu dziećmi i dzieci cudzoziemskich bez opieki*<sup>45</sup>. Teoretyczna część opracowania ukazuje najważniejsze dokumenty i regulacje prawne dotyczące handlu ludźmi, opisuje praktykę UE w kwestii zwalczania handlu dziećmi i omawia polskie doświadczenia w kwestii ochrony dzieci cudzoziemskich. Część praktyczna prezentuje przede wszystkim doświadczenia organizacji pozarządowych zajmujących się cudzoziemskimi dziećmi bez opieki, m.in. program pomocy psychologicznej dla dzieci bez opieki występujących o status uchodźcy, oraz program „Dzieci nie są na sprzedaż”.

Stanisław Tomkiewicz w artykule *Dziecko i wojna*<sup>46</sup> ukazuje niszczący wpływ wojny na psychikę dziecka. Autor analizuje wpływ agresji, działań wojennych, przedłużających się konfliktów i traumatycznych przeżyć na następstwa somatyczne i psychiczne w zachowaniu dziecka. Następnie ukazuje negatywne skutki urazów psychicznych, prowadzące dzieci do utraty możliwości rozróżniania podstawowych norm moralnych i odnalezienia się w społeczeństwie w warunkach pokojowych. Ponadto autor opisuje mechanizmy przystosowania społecznego i mechanizmy obronne, jakie dzieci wykształcają oraz badania na dzieciach-ofiarach konfliktów, ukazujące ich sposób myślenia, zachowania czy widzenia rzeczywistości. W pracy pojawia się także opis zaburzeń stresu pourazowego (PTSD), jakim podlegają niejednokrotnie dzieci uchodźców. Artykuł kończą wskazówki, jak postępować z dzieckiem dotkniętym traumą i jak można próbować mu pomóc.

<sup>44</sup> *Przemoc seksualna i przemoc na tle płciowym wobec uchodźców, uchodźców-repatriantów oraz osób przesiedlonych wewnątrz. Przewodnik po metodach zapobiegania i przeciwdziałania*, UNHCR, Warszawa 2004.

<sup>45</sup> Monika Sajkowska (red.), *Dziecko Krzywdzone: Teoria, Badania, Praktyka. Problem handlu dziećmi i dzieci cudzoziemskich bez opieki*, Wydawnictwo Fundacji Dzieci Niczyje, Warszawa 2005.

<sup>46</sup> Stanisław Tomkiewicz, *Dziecko i wojna*, „Dialogi: Dziecko” 1-2 (2001).

Książka *Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenia kultur we współczesnym świecie*<sup>47</sup> zawiera zbiór krótkich tekstów przedstawiających psychospołeczne aspekty kontaktów międzykulturowych, problemy integracyjne i adaptacyjne migrantów, oraz doświadczenia praktyczne w zakresie edukacji międzykulturowej. Jedyne artykuł Edyty Januszewskiej pt. *Problemy uchodźców z Czeczenii w ośrodkach dla imigrantów Polsce. Na podstawie badań dotyczy uchodźców*. W 2004 r. autorka przeprowadziła 47 wywiadów z osobami dorosłymi w ośrodkach w Warszawie, Dębaku, Wołominie i Mosznie na temat biografii życia dzieci czeczeńskich, analizę doświadczeń społecznych tych dzieci za pomocą rysunku projekcyjnego oraz 19 wywiadów z nauczycielami uczącymi dzieci czeczeńskie. Januszewska opisuje przypadki zaburzeń traumatycznych wśród dzieci i dorosłych oraz przedstawia ich stosunek do życia w ośrodkach.

### Edukacja uchodźców i o uchodźcach (VII)

Ciekawie zarysowuje się obecnie istniejąca literatura na temat edukacji o i dla uchodźców. Edukacja uchodźców została zanalizowana w jedynie dwóch tekstach, natomiast ucząc o uchodźcach można korzystać z ośmiu tekstów, omówionych poniżej. Ponadto w edukacji o uchodźcach można wykorzystać wiele omówionych w tym opracowaniu publikacji.

*Raport z monitoringu realizacji obowiązku szkolnego przez małoletnich cudzoziemców, przebywających w ośrodkach dla uchodźców*<sup>48</sup> przedstawia wyniki badań przeprowadzonych w 2005 i 2006 roku. Badaniami zostały objęte wszystkie ośrodki dla uchodźców. Wyniki nie uwzględniają mieszkańców domów dziecka (małoletnich cudzoziemców bez opieki, którzy tam mieszkają) oraz dzieci osób, którym przyznano świadczenia poza ośrodkiem. Monitoring polegał na rozesłaniu przygotowanej uprzednio ankiety do pracowników socjalnych z ośrodków dla uchodźców, z prośbą o odpowiedzenie na zadane pytania. Główną częścią raportu pozostaje *Opis stanu faktycznego – prezentacja wyników monitoringu przeprowadzonego w ośrodkach*. Część ta przedstawia kilka wniosków i wyników wywołujących głęboką refleksję u czytelnika, m.in. informację, iż zaledwie nieco ponad 50% dzieci uchodźców chodzi do szkoły. Autorzy zadają pytanie, dlaczego tak się dzieje, chociaż praktycznie w każdym ośrodku jest spora grupa dzieci w wieku szkolnym. W podsumowaniu wskazują na kilka przyczyn niewłaściwego wypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci uchodźców, określają także możliwości rozwiązania tego problemu i osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy.

Kwestie edukacji uchodźców omawiają także dwa rozdziały publikacji poświęconej edukacji wielokulturowej<sup>49</sup>. Artykuł Marka Grajka dotyczy edukacji uchodźców w Polsce i porusza zarówno kwestie prawne, jak i praktyczne. Nauka uchodźców odbywa się w ośrodkach (głównie nauka języka polskiego), w szkołach publicznych i w ramach programów integracyjnych. Podstawową trudnością jest brak przeszkolonych nauczycieli

<sup>47</sup> Danuta Lalak (red.), *Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenia kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2007.

<sup>48</sup> Agnieszka Jasiakiewicz, Witold Klaus, *Raport z monitoringu realizacji obowiązku szkolnego przez małoletnich cudzoziemców, przebywających w ośrodkach dla uchodźców*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2006 (publikacja internetowa).

<sup>49</sup> Katarzyna Andrejuk (red.), *Edukacja w świecie wielokulturowym. Materiały z konferencji Oświata mniejszości narodowych: Polska i Europa (Instytut Socjologii UW, 23 października 2004)*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

oraz odpowiednich programów nauczania i podręczników. Z kolei artykuł Janusza Lenartowicza mówi o edukacji nieletnich ubiegających się o status uchodźcy w Niemczech jako o warunku koniecznym do pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Tekst został oparty na badaniach przeprowadzonych w schronisku dla nieletnich w Telgte w 2001 r.

Książka *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*<sup>50</sup> jest pierwszą tego typu publikacją na edukacyjnym rynku wydawniczym. Jej wydanie przygotowało UNHCR i Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Książka adresowana jest do nauczycieli gimnazjum, którzy zdecydują się wprowadzić do swoich zajęć tematy związane z uchodźcami i – szerzej – nauczaniem tolerancji oraz szacunku wobec „innego” czy „obcego”. Autorzy świadomie wybrali poziom gimnazjum, bowiem uczniowie tych szkół znajdują się na takim etapie rozwoju, na którym zaczynają kształtować własny system przekonań i wartości. Dlatego tak ważne są programy nauczania, w których wiele miejsca poświęca się kształtowaniu przekonań, budowaniu wrażliwości młodego człowieka wobec „innych”, uczeniu bezinteresownych postaw. W książce dostarczoneo podstawowych informacji o narastających problemach uchodźstwa we współczesnym świecie, zaproponowano nauczycielom odpowiednie metody nauczania. Autorzy pokazują, jak można zaplanować i przeprowadzić w szkole wspólną ścieżkę międzyprzedmiotową, zbudowaną wokół zagadnień uchodźczych, w jaki sposób wpleść te treści w szkolny program wychowawczy. Pomocne mogą być zaproponowane scenariusze lekcji, które pokazują, jak można uczyć o uchodźcach na lekcjach języka polskiego, języków obcych, historii, geografii, religii, wiedzy o społeczeństwie i na godzinie wychowawczej. W książce umieszczono także krótki przewodnik po podstawowych instytucjach zajmujących się uchodźcami oraz wykaz adresów i bibliografię.

Podręcznik *Warsztaty kompetencji międzykulturowych*<sup>51</sup> stanowi propozycję dla osób zajmujących się edukacją antydyskryminacyjną i międzykulturową. Zawiera sześć rozdziałów, wśród których dwa poświęcone są w całości zagadnieniu uchodźstwa. Pierwszy z nich, pt. *Szok kulturowy i strategie akulturacji*, pokazuje, jak na różne sposoby można objaśnić procesy, którym często podlegają uchodźcy po przybyciu do kraju przyjmującego. Drugi, pt. *Psychologiczne konsekwencje uchodźstwa*, pomaga poprzez gry symulacyjne i inne metody angażujące bezpośrednio uczniów wytłumaczyć im, jakim obciążeniem psychicznym poddany jest uchodźca od momentu ucieczki z ojczyzny aż do przybycia do kraju przyjmującego. Poruszona zostaje kwestia traumy i PTSD. Oba rozdziały zawierają przykłady prezentacji multimedialnych oraz wskazówki dotyczące prowadzenia zajęć na zasadach edukacji nieformalnej.

*Przejęcia. Jak to jest – być uchodźcą. Gra symulacyjna*<sup>52</sup> to materiał edukacyjny, który ma pomóc w kształtowaniu świadomości młodzieży i pomóc jej zrozumieć problemy towarzyszące zjawisku uchodźstwa. Zawiera scenariusz gry edukacyjnej, polegającej na wykreowaniu modelu rzeczywistości, w którym uczestnicy – młodzi ludzie z krajów przyjmujących – mają doświadczyć sytuacji uchodźczej i samemu wejść w rolę osoby uciekającej przed prześladowaniami. Celem gry jest aktywizacja młodzieży i zachęcenie

<sup>50</sup> Katarzyna Koszewska (red.), *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*, CODN, Warszawa 2001.

<sup>51</sup> Marzena Lipińska (red.), *Warsztaty kompetencji międzykulturowych – podręcznik dla trenerów*, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa 2008.

<sup>52</sup> *Przejęcia. Jak to jest – być uchodźcą. Gra symulacyjna*, Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), brak daty wydania.

jej do podjęcia działań na rzecz uchodźców, publikacja scenariusza służy zaś rozpowszechnieniu go wśród nauczycieli i edukatorów.

Jednym z dostępnych materiałów edukacyjnych o uchodźcach jest zestaw dla edukatorów pt. *Uchodźcy*<sup>53</sup> Stowarzyszenia „Jeden Świat” składający się z dwóch części, zatytułowanych *Broszura informacyjna* oraz *Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*. Broszura zawiera opis początków rozwoju instytucjonalnej i prawnej ochrony uchodźców na świecie, omawia Konwencję Genewską z 1951 r. i Protokół Nowojorski z 1967 r., następnie demonstrowa kalendarz najważniejszych kryzysów światowych, które wpłynęły na pojawienie się uchodźstwa oraz sytuację uchodźców w Polsce od początku ich napływu w latach 90. Materiał pomocniczy to dwa scenariusze lekcji dotyczące tematyki uchodźczej, wzbogacone o opisy gier angażujących wyobraźnię i emocje uczniów, wraz z materiałem dodatkowym do wykorzystania na zajęciach – szeregiem zdjęć ukazujących uchodźców z różnych stron świata.

### Publikacje „głosów uchodźców” oraz wyników badań opinii publicznej (VIII)

Dość nieliczne są publikacje zawierające opowieści uchodźców bądź opisy ich kultury z ich perspektywy. Takie publikacje mogą przybliżyć los uchodźców poszczególnym czytelnikom, jak i stanowić bogaty materiał ilustracyjny podczas warsztatów edukacyjnych o uchodźcach. Odmienny charakter mają opracowania dotyczące stereotypów oraz badań opinii publicznej na temat uchodźców, które są wartościowe ze względu na określenie kontekstu edukacji, integracji czy też relacji między społecznościami lokalnymi a uchodźcami.

Potencjał kulturowy, jaki niosą ze sobą przybywający do Polski uchodźcy, w interesujący sposób wykorzystuje pozycja pt. *Bajki z krajów uchodźców*<sup>54</sup>, opracowana przez Polską Akcję Humanitarną. Prezentuje ona bajki z Afganistanu, Białorusi, Czeczenii, Etiopii, Gruzji, Somalii, Sri Lanki i Sudanu, uzupełnione o krótkie i przystępnie napisane informacje o każdym z tych krajów i scenariusze zabaw edukacyjnych. Książeczka pozwala dzieciom dowiedzieć się czegoś o uchodźcach i ich kulturach, a także uwrażliwia je na problemy uniwersalne. Dodatek dla nauczycieli i rodziców podpowiada, jak mądrze wykorzystać treści bajek w rozmowach z dziećmi i do ich edukacji. Jest to ciekawa i mądra książka, nie tylko dla dzieci.

Publikacja *Uchodźcy mówią*<sup>55</sup> jest elementem kampanii Amnesty International na rzecz przestrzegania praw człowieka wobec uchodźców. Zawiera relacje, wywiady, opisy historii, a nawet wiersze uchodźców z Kosowa, Sri Lanki, Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji, Bośni i Somalii, którzy znaleźli schronienie w Polsce. Uchodźcy zostali zaproszeni do napisania tekstów, w których opowiadają o powodach opuszczenia ojczyzny, drodze do Polski, swoim życiu tutaj i planach na przyszłość. Każdy przypadek uchodźcy uzupełniony jest wyciągiem z rocznego raportu Amnesty International na temat sytuacji i łamania praw człowieka w jego kraju pochodzenia. Ciekawostką jest znajdujący się w ostatnim rozdziale krótki tekst *Uchodźcy w Polsce*, opisujący zjawisko uchodźstwa,

<sup>53</sup> Małgorzata Malczewska, *Uchodźcy. Broszura informacyjna*, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001; Małgorzata Malczewska, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik, *Uchodźcy. Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001.

<sup>54</sup> *Bajki z krajów uchodźców*, UNHCR, Centrum Pomocy Uchodźcom PAH, Warszawa 2006.

<sup>55</sup> Krzysztof Jakubowski (red.), *Uchodźcy mówią*, Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce. Zespół do Spraw Uchodźców, Podkowa Leśna 1997.

polski system azylowy i politykę integracyjną z punktu widzenia uchodźcy z Somalii. Publikacja ma na celu przybliżenie Polakom sylwetek uchodźców poprzez ich subiektywne relacje, uzupełnione informacjami na temat krajów ich pochodzenia i skłonienie do dyskusji nad sytuacją uchodźców w naszym państwie.

Książka zatytułowana *Kobiety wędrowne*<sup>56</sup> to zbiór wspomnień kobiet, które wyruszyły w drogę pod przymusem decyzji wynikających ze zmiany granic, pod presją lęku o życie własne i najbliższych. Kobiety te opuściły dom rodzinny w krajach byłego ZSRR, Grecji i Macedonii, Wietnamie i Polsce. Mimo, że większość z nich nie starała się o przyznanie statusu uchodźcy, ich doświadczenia odzwierciedlają los uchodźczy. Często po raz pierwszy zgodziły się opowiedzieć o swoich trudnych, czasem traumatycznych doświadczeniach. Publikacja składa się z krótkiego wstępu przedstawiającego projekt „Kobiety wędrowne” oraz dosłownego zapisu wywiadów narracyjnych. W planie jest zebranie materiału podczas rozmów z uchodźczyniami z Czeczenii.

*Kamienie mówią: dzieje i kultura Czeczenów*<sup>57</sup> jest publikacją pozwalającą poznać sięgające starożytności dzieje i kulturę narodu czeczeńskiego przedstawione przez czeczeńskiego artystę i naukowca. Autor książki, Issa Adger-Adajew, jest plastykiem, kulturoznawcą i specjalistą w dziedzinie języków nachskich, do których należy czeczeński. Zanim znalazł się w Polsce jako uchodźca, był dyrektorem Muzeum Narodowego Czeczenii. Książka składa się z dwóch części. Część pierwsza obejmuje antropologiczną analizę pochodzenia i dziejów narodu czeczeńskiego. Część druga to opis czeczeńskich obyczajów, wierzeń, mitologii, przedpaństwowych stosunków społecznych i unikalnej architektury, w tej chwili niemal doszczętnie zniszczonej przez wojnę. Książkę uzupełnia aneks zestawiający słowa w języku czeczeńskim z ich polskim tłumaczeniem. Książka Adajewa stanowi rzadką okazję, by dowiedzieć się czegoś o kulturze kraju pochodzenia uchodźców od nich samych.

Twórczość Tenzina Tsundue, uchodźcy z Tybetu, zawiera tom pt. *Kora*<sup>58</sup>, w którym opublikowano wiersze, opowiadania i wywiady z autorem. Wstęp do książki autorstwa Natalii Bloch przedstawia życiorys i działalność Tenzina Tsundue, a także sytuację uchodźców z Tybetu, przebywających głównie w Indiach, ale również w Stanach Zjednoczonych i w Europie, w tym i w Polsce.

Kolejne analizowane publikacje dotyczą stereotypów uchodźców oraz badań opinii publicznej na temat stosunku polskiego społeczeństwa do uchodźców. Elżbieta Czapka w książce pt. *Stereotyp uchodźcy*<sup>59</sup> prezentuje definicje i funkcje stereotypów, różne znaczenia terminu „uchodźca” oraz dynamikę i geografę uchodźstwa. Publikacja stanowi opis badań prowadzonych w Polsce, Wielkiej Brytanii i Jugosławii, przedstawia także wizerunek uchodźcy, który powstał na podstawie wypowiedzi studentów z wymienionych krajów. Niewątpliwie walorem książki są liczne odwołania do anglojęzycznej literatury przedmiotu. Książka składa się z dziewięciu rozdziałów: (1) stereotypy – definicje i funkcje, (2) uchodźcy jako kategoria społeczna, (3) dynamika i geografia uchodźstwa, (4) uchodźcy w Polsce, Wielkiej Brytanii i Jugosławii, (5) przebieg badań i charaktery-

<sup>56</sup> Anna Lipowska-Teutsch, Halina Grzymała-Moszczyńska, *Kobiety wędrowne*, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków 2008.

<sup>57</sup> Issa Adger-Adajew, *Kamienie mówią: dzieje i kultura Czeczenów*, Instytut Kultury Narodów Kaukazu, Warszawa 2005.

<sup>58</sup> Tenzin Tsundue, *Kora, vis-à-vis*, Kraków 2008.

<sup>59</sup> Elżbieta Czapka, *Stereotyp uchodźcy*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2006.

styka badanej zbiorowości, (6) wiedza o uchodźcach, studentów z Polski, Wielkiej Brytanii i Jugosławii, (7) wizerunek uchodźcy na podstawie wypowiedzi studentów z trzech badanych krajów, (8) przekonania studentów na temat uchodźców jako potencjalnego źródła zagrożenia dla kraju przyjmującego, (9) interpretacja wyników badań.

Publikacja pt. *Polacy o uchodźcach – wyniki badania zrealizowanego trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy*<sup>60</sup> przedstawia wyniki sondażu opinii Polaków dotyczące postrzegania uchodźców. Badania są prowadzone cyklicznie od 1998 r. trzy tygodnie po zakończeniu obchodzonego w Polsce Dnia Uchodźcy (20 czerwca). Badania te są zlecane przez Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców. W opracowaniu przedstawione są analizy danych i uzyskane odpowiedzi na następujące pytania: Czy respondenci słyszeli o obchodach Dnia Uchodźcy? Kim jest dla nich uchodźca i jak państwo polskie powinno uchodźców traktować? Jakie dostrzegają korzyści i problemy związane z przybywaniem uchodźców do kraju? Czy zetknęły się kiedykolwiek z osobą będącą uchodźcą? Uzyskane wyniki zestawiono z danymi z badań z poprzednich lat, co pozwala czytelnikowi śledzić dynamikę zachodzących przemian.

Analizę badań opinii publicznej przeprowadziła Katarzyna Gracz w tekście *Przymusowe migracje a perspektywy wielokulturowości w Polsce*, który stanowi fragment książki pt. *Uchodźcy w Polsce*, pod redakcją Agnieszki Gutowskiej, omówionej w części o integracji uchodźców. Natomiast Maciej Mrozowski porusza kwestię przedstawiania cudzoziemców i uchodźców w mediach. Tekst ukazał się w pracy zbiorowej *Integracja czy dyskryminacja?*, również omówionej w części o integracji.

### Opracowania dotyczące ośrodków dla uchodźców w Polsce (IX)

Część publikacji omówionych powyżej przedstawiała już sytuację uchodźców przebywających w ośrodkach w Polsce, czy to w aspekcie integracji, pracy zawodowej, ochrony zdrowia czy sytuacji dzieci. Tutaj opisano kolejne prace, oparte o badania w ośrodkach i przedstawiające ich rzeczywistość.

Opracowanie pt. *W poszukiwaniu bezpiecznej przystani. Cudzoziemcy z Czeczenii w Polsce*<sup>61</sup> pod redakcją Grażyny Firlit-Fesnak przedstawia wyniki zogniskowanych badań grupowych prowadzonych wśród cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce w ramach projektu EQUAL @lterCamp realizowanego przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. Opis badań znajduje się w pierwszej części pracy zatytułowanej *Sytuacja Czeczenów poszukujących ochrony w Polsce w świetle badań jakościowych*. Badania przeprowadzono na terenie ośrodków w Czerwonym Borze, Łukowie, Lublinie i Warszawie, a celem takiego doboru było ukazanie ewentualnego wpływu środowiska zamieszkania na proces adaptacji uchodźców. W podsumowaniu przedstawiono szczegółowe wnioski z badań – np. krytyczne oceny warunków życia w ośrodkach przez uchodźców, znikomą znajomość języka polskiego, częstą pracę w szarej strefie – oraz rekomendacje. W części drugiej opracowania znajdują się trzy artykuły dotyczące

<sup>60</sup> *Polacy o uchodźcach – wyniki badania zrealizowanego trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy*, TNS OBOP, Warszawa 2006 (publikacja internetowa). Kolejne badanie z 2007 r. również udostępniane jest w internecie, jednakże odpłatnie. W 2008 roku podobne badanie (ale w marcu) zrobił OBOP dla Polskiej Akcji Humanitarnej <http://tinyurl.com/6elkkl> (dostęp 12.11.2008).

<sup>61</sup> Grażyna Firlit-Fesnak (red.), *W poszukiwaniu bezpiecznej przystani. Cudzoziemcy z Czeczenii w Polsce*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. Publikacja dostępna jest też w internecie.

polityki, prawa i integracji. Michał Żejmis przedstawił geopolityczne uwarunkowania uchodźstwa Czeczenów do Polski, Łukasz Łotocki – wybrane aspekty prawne i instytucjonalne zaś Justyna Godlewska – doświadczenia realizacji programu reintegracyjnego.

Drugi tom, również wydany przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, pod redakcją Grażyny Firlit-Fesnak i Łukasza Potockiego, zatytułowano *Czym chata bogata... Pomoc dla cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce w świetle badań społeczności i instytucji lokalnych*<sup>62</sup>. Badania mieszkańców miały charakter ilościowy i przeprowadzono je w 15 miejscowościach, gdzie zlokalizowane są ośrodki bądź sąsiednich. Pokazały one zaskakująco wysoką (93%) akceptację udzielania przez Polskę pomocy dla uchodźców, a z drugiej strony bardzo duży dystans społeczny między mieszkańcami a Czeczenami. Badania instytucji miały charakter jakościowy, objęły pracowników powiatowych urzędów pracy, instytucji pomocy społecznej, innych instytucji lokalnych (policji, szkół, parafii). We wnioskach wskazano m.in. na potrzebę zorganizowania szkoleń dla pracowników instytucji lokalnych na temat kultury, praw i obowiązków cudzoziemców, a dla mieszkańców ośrodków szkoleń na temat polskiego systemu prawnego i norm kulturowych oraz kursów języka polskiego.

Sytuację uchodźców czeczeńskich w Białymstoku porusza w swoim artykule Barbara Cieślińska<sup>63</sup>. Autorka rozpoczyna od ukazania kwestii uchodźstwa w kategoriach gościnności. W oparciu o wyniki badań omówiono kwestię integracji Czeczenów z lokalną społecznością. Kolejnym poruszonym zagadnieniem jest sytuacja panująca w ośrodkach dla uchodźców – przedstawiono tu dynamikę napływu uchodźców do Polski oraz do samego Białegostoku a także warunki socjalno-bytowe. Ukazano także działalność Biura Informacji dla Migrantów i Uchodźców Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Praca *Kulturowe wymiary imigracji do Polski* porusza szeroko rozumianą tematykę imigracji<sup>64</sup>. Książka składa się z trzynastu rozdziałów, z których dwa dotyczą uchodźców. Pierwszy *Kobiety i dzieci jako uchodźcy w Polsce i Hiszpanii na progu XXI wieku*, napisany przez Dominikę Skwarską, stanowi próbę porównania sytuacji w obu krajach. Jedną z różnic wskazanych przez autorkę jest brak przypadków w Polsce starania się o przyznanie azylu z powodu prześladowań ze względu na płeć. Artykuł jest napisany w oparciu o dane urzędów centralnych, w Polsce: Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców (obecnie UDSC). Drugi rozdział dotyczący uchodźców, pt. *Problemy osób oczekujących w ośrodkach na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych*, napisał Sławomir Łodziński. Przedstawia on regulacje prawne i rzeczywistą sytuację uchodźców – ich pochodzenie, płeć, wiek, sytuację rodzinną, przyczyny uchodźstwa i status społeczny w kraju pochodzenia. Dowiadujemy się, co zadecydowało o ucieczce akurat do Polski, jakie są główne problemy adaptacyjne, jak uchodźcy oceniają funkcjonowanie ośrodków i jakie mają plany na przyszłość. Rozdział ten oparty jest na badaniach przeprowadzonych w ośrodkach w Siekierkach, Dębaku, Jadwisinie i Lininie w 2005 r.

<sup>62</sup> Grażyna Firlit-Fesnak, Łukasz Łotocki (red.), *Czym chata bogata... Pomoc dla cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce w świetle badań społeczności i instytucji lokalnych*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. Publikacja dostępna jest też w internecie.

<sup>63</sup> Barbara Cieślińska, *Goście i gospodarze. Uchodźcy z Czeczenii w Białymstoku*, [w:] *Wędrowcy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*, red. Ewa Nowicka, Barbara Cieślińska, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2005, 262-276.

<sup>64</sup> Ewa Nowicka, Sławomir Łodziński, *Kulturowe wymiary imigracji do Polski. Studia socjologiczne*, Wydawnictwo Prolog, Warszawa 2006.

Raport Macieja Ząbka i Sławomira Łodzińskiego pt. *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych*<sup>65</sup> przedstawia wstępne wyniki badań sondażowych przeprowadzonych w grupie oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Zostały one zrealizowane w 2005 roku w czterech ośrodkach dla uchodźców położonych w Warszawie oraz jej okolicach. Badanie stanowiło próbę opisu sytuacji społecznej tej kategorii osób zarówno z perspektywy przyczyn ich uchodźstwa, jak i problemów oraz oczekiwań, z jakimi przyjechali oni do naszego kraju. Badaniom obok zamiaru poznawczego przyświecał również cel praktyczny – przeświadczenie o możliwościach wykorzystania wyników dla polepszenia jakości programów integracyjnych realizowanych przez administrację państwową i organizacje pozarządowe. Na początku opracowania autorzy w skróconej formie przedstawiają problemy prawne i instytucjonalne związane z polityką wobec uchodźców w Polsce. Następna część poświęcona jest badanej zbiorowości, problemom jej adaptacji i życia w ośrodkach, także oczekiwań i planów na przyszłość. Rezultatem kolejnego etapu badań Ząbka i Łodzińskiego jest artykuł pt. *Ośrodek dla uchodźców – instytucja dyscyplinująca, schronienie czy dom? Problem komunikacji międzykulturowej na przykładzie ośrodków dla uchodźców w Polsce*<sup>66</sup>. Osobom oczekującym na decyzję o przyznaniu statusu uchodźcy przysługuje pomoc w postaci pokrycia kosztów pobytu w ośrodku dla uchodźców. Autorzy przedstawiają warunki mieszkaniowe, sanitarne, żywieniowe w ośrodku, sposoby spędzania czasu wolnego i relacje z pracownikami ośrodka. Podsumowaniem badań z lat 2005-2007 będzie publikacja książkowa.

Justyna Hryniewicz w książce pt. *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość na podstawie badań prowadzonych w Centralnym Ośrodku Recepcyjnym w Dębaku oraz w Urzędzie ds. Repatriacji i Cudzoziemców*<sup>67</sup> ukazuje zjawisko napływu uchodźców do Polski w latach 90. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki wpłynęły na pojawienie się uchodźstwa w Polsce oraz jak to zjawisko się rozwijało. W poszczególnych rozdziałach przedstawia rys historyczny i sytuację prawną uchodźców w Polsce, analizę genezy i rozwoju problemu uchodźstwa w naszym kraju po roku 1989, formalne i nieformalne mechanizmy funkcjonowania Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców. W kolejnych rozdziałach opisuje rezultaty antropologicznej obserwacji uczestniczącej przeprowadzonej w Centralnym Ośrodku Recepcyjnym dla Uchodźców w Dębaku. Badania przedstawiają stosunek uchodźców do Polski, sposoby ich zachowania i plany perspektywiczne uchodźców. Autorka poddaje także analizie czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, które wpływają na skład narodowościowy i ilościowy uchodźców napływających do Polski.

Broшура *Doświadczenia uchodźców i osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Europie Środkowej*<sup>68</sup> prezentuje podsumowanie wywiadów przeprowadzonych w roku

<sup>65</sup> Maciej Ząbek, Sławomir Łodziński, *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*, Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006 (publikacja internetowa).

<sup>66</sup> Maciej Ząbek, Sławomir Łodziński, *Ośrodek dla uchodźców – instytucja dyscyplinująca, schronienie czy dom? Problem komunikacji międzykulturowej na przykładzie ośrodków dla uchodźców w Polsce*, „Kultura współczesna” 2 (2008), 134-159.

<sup>67</sup> Justyna Hryniewicz, *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość na podstawie badań prowadzonych w Centralnym Ośrodku Recepcyjnym w Dębaku oraz w Urzędzie ds. Repatriacji i Cudzoziemców*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

<sup>68</sup> Lloyd Danin, *Doświadczenia uchodźców i osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Europie*

2006 w czterech krajach objętych zasięgiem działania Przedstawicielstwa Regionalnego UNHCR w Budapeszcie – na Węgrzech, w Polsce, na Słowacji i w Słowenii. Broszura skierowana jest do działaczy zajmujących się kwestiami uchodźstwa w celu dostarczenia im informacji i zasugerowania zmian. W stosunku do Polski najważniejsze zalecenia dotyczyły wdrożenia darmowych programów doradczych, zapewnienia lepszego dostępu do opieki zdrowotnej, przeszkolenia strażników w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa kobiet na terenie całego ośrodka, zorganizowania dodatkowych lekcji języka polskiego i organizowania regularnych Dni Otwartych na terenie ośrodków.

### Publikacje dla uchodźców (X)

Poniżej omówiono publikacje wyjaśniające uchodźcom aspekty prawne starania się o status w Polsce, wydane zarówno przez różne instytucje jak i organizacje zajmujące się pomocą uchodźcom (UNHCR, PAH, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej itd.). Broszura z 2007 r. pt. *Nabycie obywatelstwa polskiego przez uchodźców i bezpaństwowców*<sup>69</sup> prezentuje szczegółowo przepisy prawne dotyczące warunków uzyskania polskiego obywatelstwa przez uchodźców, bezpaństwowców i ich dzieci, a także postępowania po nabyciu tego obywatelstwa oraz związanych z nim praw i obowiązków. Tekst broszury jest uzupełniony o wzory wniosków i oświadczeń związanych z występowaniem o przyznanie polskiego obywatelstwa lub stwierdzenie jego posiadania, zawiera też listę pomocnych adresów odpowiednich instytucji.

Broszura *Przewodnik do statusu uchodźcy w Polsce – po rosyjsku*<sup>70</sup> skierowana jest do uchodźców i osób ubiegających się o status uchodźcy. Opisuje procedurę nadania statusu uchodźcy, a także prawa, które ma cudzoziemiec przed i po nadaniu statusu. Broszura zawiera też opis adresów, gdzie cudzoziemiec może szukać pomocy. Została ona skierowana do cudzoziemców posługujących się językiem rosyjskim ze szczególnym uwzględnieniem największej grupy osób obecnie ubiegających się o status uchodźcy w Polsce – Czeczenów.

W 2002 r. Polska Akcja Humanitarna przy współpracy Banku Danych o Organizacjach Pozarządowych KLON/JAWOR i wsparciu UNHCR wydała poradnik dla uchodźców pt. *Polska dla Ciebie*<sup>71</sup>. Publikacja zawiera podstawowe informacje na temat historii, geografii i współczesnej Polski, prezentuje najbardziej znane obyczaje i warunki życia w Polsce. Przede wszystkim stanowi praktyczny przewodnik dla osób uzyskujących status uchodźcy, informując ich o koniecznych działaniach (związanych z urzędami, bankami, służbą zdrowia, edukacją) po uzyskaniu statusu uchodźcy. Wbrew pozorom wiele osób dopiero wtedy zaczyna mieć problemy w Polsce, ponieważ po opuszczeniu ośrodka trzeba dać sobie samemu (lub z niewielką pomocą) radę w nowym, często egzotycznym z punktu widzenia przybyszów, środowisku. Tekst książki został opublikowany w języku polskim i angielskim.

*Jeśli jesteś uchodźcą. Stan prawny na dzień 15 czerwca 2004*<sup>72</sup> jest broszurą informacyjną, przedstawiającą w krótkiej i przystępnej formie najistotniejsze aspekty sytuacji

---

Środkowej – wydanie polskie, Przedstawicielstwo Regionalne UNHCR, Budapeszt 2007.

<sup>69</sup> *Nabycie obywatelstwa polskiego przez uchodźców i bezpaństwowców*, UNHCR, Warszawa 2007.

<sup>70</sup> *Przewodnik do statusu uchodźcy w Polsce – po rosyjsku*, UNHCR, Warszawa 2001.

<sup>71</sup> „Polska dla Ciebie”. *Poradnik dla uchodźców*, PAH, Warszawa 2002.

<sup>72</sup> Agnieszka Gutowska, Bartosz Smoter, *Jeśli jesteś uchodźcą. Stan prawny na dzień 15 czerwca 2004*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004.

prawnej uchodźcy w Polsce. Począwszy od omówienia rodzajów ochrony przyznawanej cudzoziemcom, przez podstawowe procedury, niezbędne dokumenty i uprawnienia wynikające z przepisów prawa polskiego, autorzy wyjaśniają zasady regulujące wystąpienie o pomoc integracyjną, zasiłek, podjęcie pracy, nauki i korzystanie z opieki medycznej przez uchodźców. Broszura, wydana również w języku angielskim, zawiera także spis podstawowych aktów prawnych regulujących sytuację uchodźców w Polsce oraz adresy ważniejszych organizacji i instytucji zajmujących się skierowaną do nich pomocą.

W 2005 r. ukazał się *Informator dla uchodźców o wybranych przepisach prawnych w Polsce*<sup>73</sup>, zbudowany na zasadzie pytań i odpowiedzi, informujący w przystępnej formie o przepisach prawa polskiego odnoszących się do istotnych dla uchodźców zagadnień. Informacje dotyczą zasad udzielania pomocy integracyjnej, świadczeń z pomocy społecznej, korzystania z pomocy medycznej czy nadania numeru PESEL. Objasnione zostają kwestie dostępu uchodźców do edukacji, rynku pracy i prowadzenia działalności gospodarczej. Kolejne rozdziały informują o prawach i obowiązkach uchodźców związanych z wyjazdami poza granice kraju. Książeczka zawiera nawet porady dotyczące powrotu do kraju pochodzenia. Można w niej znaleźć podstawowe dane geograficzne i historyczne o Polsce, informacje o polskiej kulturze i społeczeństwie oraz praktyczne porady. Uzupełnienie stanowi spis ważnych adresów i kontaktów – do instytucji i organizacji pozarządowych mogących udzielić pomocy uchodźcom oraz wzory przydatnych podań i formularzy. Dodatkowo, informatory dla uchodźców zostały przetłumaczone na język rosyjski i angielski.

*Poradnik z zakresu rehabilitacji społecznej i leczniczo-usprawniającej dla uchodźców*<sup>74</sup> złożony jest z pięciu części, prezentujących problemy związane z uchodźstwem w warunkach polskich i informacje o odpowiednich rozwiązaniach prawno-instytucjonalnych. Pierwsza z nich, pt. *Poszanowanie i zrozumienie dla odmienności – podstawowy warunek integracji*, odnosi się do problemu różnic kulturowych i religijnych uchodźców w Polsce, przedstawionych na przykładzie społeczności czeczeńskiej. Druga część, pt. *Status uchodźcy w Polsce*, prezentuje sytuację prawną uchodźców i procedurę nadania statusu. *Rehabilitacja społeczna*, trzeci rozdział publikacji, pozwala dowiedzieć się, co robić, gdy uchodźca jest osobą niepełnosprawną. Zawiera informacje dotyczące orzecznictwa, przysługujących niepełnosprawnym uchodźcom ulg i uprawnień, opisy procedur ubiegania się o wsparcie i zasiłki państwowe. Rozwinięciem tematu poruszonego w tym rozdziale jest część czwarta, *Rehabilitacja lecznicza i usprawniająca*. Opisane są w niej uregulowania dotyczące świadczeń zdrowotnych dla uchodźców. Ostatnia, piąta część to baza adresowa instytucji i organizacji, które mogą się okazać pomocne dla uchodźców, także tych niepełnosprawnych. Jest to bardzo ważna pozycja, gdyż informuje o różnych formach pomocy możliwej do uzyskania w przypadkach inwalidztwa i niepełnosprawności, bardzo często dotyczących uchodźców.

## Zakończenie

Rozwój polskiej literatury uchodźczej przypada na ostatnie kilkanaście lat. Głównie z powodu tak krótkiego czasu temat uchodźstwa nie został jeszcze w naszym kraju

<sup>73</sup> *Informator dla uchodźców o wybranych przepisach prawnych w Polsce*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2005 (publikacja internetowa).

<sup>74</sup> Anita Siemaszko, *Poradnik z zakresu rehabilitacji społecznej i leczniczo-usprawniającej dla uchodźców: cudzoziemcy – razem z nami, czy w izolacji od nas?*, MCAZ/Centrum Kształcenia i Rehabilitacji, Warszawa 2007.

dostatecznie opracowany. Jednakże można już dopatrzeć się pewnych cech charakterystycznych i kierunków rozwoju polskiej literatury uchodźczej.

Przed wszystkim publikacje dotyczące uchodźstwa najczęściej skupiają się na aspektach prawno-instytucjonalnych tego zjawiska. Najwięcej publikacji dotyczy właśnie prawa uchodźczego i jego praktycznej implementacji, analizy sytuacji uchodźców i środków pomocy przewidzianych w przepisach. Tylko pozornie tych publikacji jest wiele, bo stan prawny się zmienia, więc wiele publikacji się szybko dezaktualizuje, zaś nowe publikacje z tej dziedziny pojawiają się wraz ze zmieniającymi się regulacjami. Zazwyczaj są one skierowane do prawników i osób znających dobrze temat prawa uchodźczego. Ciekawe na tym tle wydają się publikacje Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, w których rzetelna wiedza i analizy uzupełnione są często cytatami z rozmów z uchodźcami i pracownikami instytucji, artykuły są interdyscyplinarne, a forma bardziej przystępna dla zwyczajnego odbiorcy.

O ile istnieją liczne pozycje skierowane do ekspertów zajmujących się zagadnieniem uchodźstwa, wciąż bardzo mało jest publikacji adresowanych do samych uchodźców. Te zaś, które są, zwykle ograniczone zostają do formy poradnika czy przewodnika. Udzielają najbardziej podstawowych informacji dotyczących Polski, praw przysługujących uchodźcom, procedur w urzędach.

Najszybciej rozwijającą się dziedziną literatury uchodźczej wydają się w tej chwili być badania dotyczące kwestii społeczno-kulturowych. Można zaobserwować wzrost liczby publikacji na ten temat od ok. 2000 roku. Zjawisko to ma istotne znaczenie, gdyż literatura poruszająca kwestie relacji uchodźców ze społecznością kraju przyjmującego, integracji społecznej, przenikania kultur nie tylko cieszy się dużym zainteresowaniem, ale może być wykorzystywana także w edukacji na rzecz wielokulturowości, pomagać w przełamywaniu stereotypów i sprzyjać przemianom postaw społecznych wobec uchodźców. Z tego względu rosnące zainteresowanie autorów książek tymi zagadnieniami może napawać optymizmem. Na szczególną uwagę zasługuje tu również, nieliczna na razie, literatura dotycząca już konkretnych zagadnień, takich, jak edukacja samych uchodźców i edukacja o uchodźcach. Nauczyciele i edukatorzy mogą znaleźć różne propozycje materiałów, scenariuszy lekcji czy zabaw przydatnych do uświadamiania, zwłaszcza młodzieży, specyfiki zjawiska uchodźstwa.

O ile aspekt społeczno-kulturowy uchodźstwa podlega intensywnym badaniom, częściowo łączący się z nim aspekt psychologiczny praktycznie nie ma swojej reprezentacji w publikacjach. Wspomniany zostaje tylko w publikacjach dotyczących szoku kulturowego, edukacji czy sytuacji dzieci-uchodźców, natomiast nie doczekał się jeszcze osobnej analizy.

Pomimo istnienia analiz różnych aspektów uchodźstwa, w polskiej literaturze bardzo niewiele powstaje także książek, w których wypowiadaliby się sami uchodźcy. Na uwagę zasługują w tym kontekście publikacje Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, Amnesty International i raporty opisujące wyniki badań prowadzonych wśród uchodźców, nie mniej jednak możliwości poznania głosu i opinii uchodźców poprzez literaturę są nadal ograniczone. Pozostaje mieć nadzieję, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie, tym bardziej, że widoczne jest zainteresowanie świadectwami czy opiniami uchodźców na poświęconych im portalach internetowych. Wiele wartościowych tekstów można znaleźć na stronach internetowych, które nie wchodziły w zakres tego opracowania.

Wciąż brak w naszej literaturze specjalistycznych opracowań poruszających temat przestępczości i nielegalnej migracji uchodźców z Polski, podczas, gdy rzetelne przeanalizowanie tematu z punktu widzenia różnych dziedzin nauki mogłoby pomóc w skutecznym zwalczaniu tych patologii. Podobnie rzecz ma się z niewystarczająco jeszcze opracowanymi zagadnieniami handlu ludźmi, pracy przymusowej czy dzieci bez opieki – zagadnieniami, które warto by było prześledzić i przedstawić w kontekście uchodźstwa, z którym zdarza im się współistnieć.

Pomimo wielu publikacji prezentujących uchodźstwo jako zjawisko światowe i upolitycznione, element współpracy międzypaństwowej i zainteresowania organizacji międzynarodowych, dynamiczny rozwój polityki imigracyjnej UE i jej założenia to kolejny obszar, który nie został jeszcze dostatecznie opracowany w polskiej literaturze. Praktycznie jedynym kompletnym opracowaniem tego zagadnienia jest książka Izabeli Oleksiewicz, tymczasem przemiany, jakie niesie ze sobą wejście do strefy Schengen, działanie Frontexu (Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej) czy prace nad wspólnymi dla państw UE zasadami deportacji są kluczowe w realiach Polski, wschodniego kraju granicznego UE.

Podsumowując, można zauważyć, że polska literatura uchodźcza wciąż się rozwija. Ponieważ jedną z cech charakterystycznych tego zjawiska jest zmienność, zarówno w rzeczywistej sytuacji uchodźców, jak i w dotyczących ich regulacjach prawnych, intensywne badania tego tematu i aktualna, fachowa literatura są cały czas potrzebne, szczególnie w Polsce, kraju, który nie ma jeszcze odpowiednio ukształtowanej świadomości społecznej odnośnie stosunku do uchodźców, a właśnie przychodzi mu wypracować nową politykę migracyjną i zmierzyć się z zadaniami stawianymi przez UE.

## Bibliografia<sup>75</sup>

- Adger-Adajew, Issa. *Kamienie mówią: dzieje i kultura Czechenów*. Instytut Kultury Narodów Kaukazu, Warszawa 2005. VIII
- Andrejuk, Katarzyna (red.). *Edukacja w świecie wielokulturowym. Materiały z konferencji Oświata mniejszości narodowych: Polska i Europa (Instytut Socjologii UW, 23 października 2004)*. Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005. VII

<sup>75</sup> W celu ułatwienia znalezienia opisu poszczególnych publikacji w tekście opracowania po opisie bibliograficznym podano cyfrę oznaczającą numer części opracowania.

Kolejność części jest następująca:

- I. Działalność organizacji międzynarodowych na rzecz uchodźców
- II. Uchodźcy w prawie międzynarodowym i polityce Unii Europejskiej
- III. Aspekty prawne uchodźstwa w Polsce
- IV. Uchodźcy w Polsce – aspekty polityczne
- V. Aspekt integracji uchodźców
- VI. Aspekty pracy zawodowej i ochrony zdrowia uchodźców
- VII. Edukacja uchodźców i o uchodźcach
- VIII. Publikacje „głosów uchodźców” oraz wyników badań opinii publicznej
- IX. Opracowania dotyczące ośrodków dla uchodźców w Polsce
- X. Publikacje dla uchodźców

- Bachaev, Rasul, Alicja Gajewska, Seweryna Karlis, Agnieszka Pasieka. *Raport podsumowujący wyniki ankiety przeprowadzonej w ośrodkach recepcyjnych dla osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy*. Klinika Prawa UW, Ośrodek Praw Człowieka UJ, Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie, Uniwersytecka Poradnia Prawna KUL, Kraków 2005 (publikacja internetowa). V
- Bajki z krajów uchodźców*. UNHCR, Centrum Pomocy Uchodźcom PAH, Warszawa 2006. VIII
- Balicki, Jerzy, Piotr Stalker. *Polityka imigracyjna i azylowa. Wyzwania i dylematy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006. II
- Białocerkiewicz, Jan. *Status prawny cudzoziemca w świetle standardów międzynarodowych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999. II
- Bieniecki, Mirosław, Piotr Kaźmierkiewicz, Bartosz Smoter. *Integracja cudzoziemców w Polsce. Wybrane aspekty*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006. V
- Boratyński, Jakub (red.). *Uchodźcy świata 1997-1998: wyzwania humanitarne*. UNHCR, PWN, Warszawa 1998. I
- Chrzanowska, Aleksandra, Katarzyna Gracz, Agnieszka Gutowska (red.). *Uchodźcy w Polsce. Kulturowo prawne bariery w procesie adaptacji*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007. V
- Cieślińska, Barbara. *Goście i gospodarze. Uchodźcy z Czeczenii w Białymstoku*. [W:] *Wędrownicy i migranci. Pomiędzy marginalizacją a integracją*. Red. Ewa Nowicka, Barbara Cieślińska. Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2005, 262-276. IX
- Cutts, Mark (red.). *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*. UNHCR, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Rotom, Warszawa 2000. I
- Czapka, Elżbieta. *Stereotyp uchodźcy*. Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2006. VIII
- Czapliński, Władysław. *Prawo i prawa uchodźcy w Polsce*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1994. III
- Danin, Lloyd. *Doświadczenia uchodźców i osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Europie Środkowej – wydanie polskie*. Przedstawicielstwo Regionalne UNHCR, Budapeszt 2007. IX
- Edukacja dla integracji – strategia i sposób działania*. Ośrodek Praw Człowieka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007 (publikacja internetowa). V
- Firlit-Fesnak, Grażyna (red.). *W poszukiwaniu bezpiecznej przystani. Cudzoziemcy z Czeczenii w Polsce*. Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. IX
- Firlit-Fesnak, Grażyna, Łukasz Łotocki (red.). *Czym chata bogata... Pomoc dla cudzoziemców poszukujących ochrony w Polsce w świetle badań społeczności i instytucji lokalnych*. Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. IX
- Florczak, Agnieszka. *Uchodźcy w Polsce. Między humanitaryzmem a pragmatyzmem*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003. IV
- Frelak, Justyna, Witold Klaus. *Integracja uchodźców w Polsce. Rekomendacje i dobre praktyki*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007 (publikacja internetowa). V
- Frelak, Justyna, Witold Klaus, Jakub Wiśniewski (red.). *Przystanek Polska. Analiza programów integracyjnych dla uchodźców*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007. V

- Grzymała-Moszczyńska, Halina, Ewa Nowicka. *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*. Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1998. V
- Grzymała-Moszczyńska, Halina. *Uchodźcy. Podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*. Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000. V
- Gudebska-Rusiecka, Astrida M. (red.). *Prawa cudzoziemców umieszczonych w aresztach w celu wydalenia i w strzeżonym ośrodku. Raport*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2004. III
- Gutowska, Agnieszka, Bartosz Smoter. *Jeśli jesteś uchodźcą. Stan prawny na dzień 15 czerwca 2004*. Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2004. X
- Heinrich-Hamera, Dorota. *Międzynarodowa ochrona uchodźców wewnętrznych. Aspekty prawne i praktyka*. Wydawnictwo UW, Warszawa 2005. I
- Hryniewicz, Justyna. *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość na podstawie badań prowadzonych w Centralnym Ośrodku Receptyjnym w Dębaku oraz w Urzędzie ds. Repatriacji i Cudzoziemców*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005. IX
- Iglicka, Krystyna (red.). *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003. V
- Iglicka, Krystyna, Antoni Podolski, Jerzy Uklański. *Uchodźcy z Czeczenii w Polsce. Przystanek czy raj utracony?*. Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2004 (publikacja internetowa). IV
- Informator dla uchodźców o wybranych przepisach prawnych w Polsce*. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2005 (publikacja internetowa). X
- Jakubowski, Krzysztof (red.). *Uchodźcy mówią*. Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce. Zespół do Spraw Uchodźców, Podkowa Leśna 1997. VIII
- Jasiakiewicz, Agnieszka, Witold Klaus, Bartosz Smoter. *Sytuacja cudzoziemców posiadających w Polsce zgodę na pobyt tolerowany – rekomendacja dla polskiej polityki integracyjnej*. Instytut Spraw Publicznych Warszawa, 2006 (publikacja internetowa). V
- Jasiakiewicz, Agnieszka, Witold Klaus. *Raport z monitoringu realizacji obowiązku szkolnego przez małoletnich cudzoziemców, przebywających w ośrodkach dla uchodźców*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2006 (publikacja internetowa). VII
- Jastram, Kate. *Ochrona uchodźców. Przewodnik po międzynarodowym prawie azylowym. Poradnik dla Parlamentarzystów*. UNHCR, Warszawa 2001. II
- Klaus, Witold (red.). *Migranci na polskim rynku pracy. Rzeczywistość, problemy, wyzwania*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007. VI
- Klaus, Witold. *Potrzeba zmian w przepisach prawnych i praktyce ich stosowania w celu skuteczniejszej integracji uchodźców w Polsce. Krótka charakterystyka*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007 (publikacja internetowa). V
- Klaus, Witold. *Prawne uwarunkowania integracji uchodźców w Polsce. Komentarz dla praktyków*. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2006. III
- Kmak, Magdalena, Bartłomiej Tokarz (red.). *Klinika prawa uchodźczego i migracyjnego – organizacja i zasady funkcjonowania*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2006. III
- Koryś, Izabela. *Audyt umiejętności osób ubiegających się o status uchodźcy*. IOM – Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji, Warszawa 2008 (publikacja internetowa). VI

- Kosowicz, Agnieszka, Anna Maciejko (red.). *Integracja uchodźców Polsce – w liczbach*. Polskie Forum Migracyjne, Warszawa 2008. V
- Kosowicz, Agnieszka. *Working Together. 15 lat UNHCR w Polsce*. Agencja Wydawnicza MakPrint, Warszawa 2007. I
- Koszevska, Katarzyna (red.). *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*. CODN, Warszawa 2001. VII
- Kulesza, Marek, Katarzyna Szyniszewska. *Czeczeni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*. Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa 2008. V
- Kulpa, Tomasz. *Status polityczno-prawny uchodźcy w Polsce*. Promotor, Warszawa 2006. IV
- Kurz, Iwona (red.). *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy: zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodźcy z 1951 r. oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r.: podręcznik*. UNHCR, Warszawa 2004. II
- Kuś, Artur, Tomasz Sieniow (red.). *Układ z Schengen – szanse i zagrożenia współpracy transgranicznej*. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Narodowy Uniwersytet im. Iwana Franki we Lwowie, Lublin 2007. IV
- Lalak, Danuta (red.). *Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenia kultur we współczesnym świecie*. Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2007. VI
- Lipińska, Marzena (red.). *Warsztaty kompetencji międzykulturowych – podręcznik dla trenerów*. Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Warszawa 2008. VII
- Lipowska-Teutsch, Anna, Halina Grzymała-Moszczyńska. *Kobiety wędrownie*. Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków, 2008. VIII
- Maciejko, Anna, Zuzanna Olszewska. *Preintegracja i integracja Czechenów w Polsce*. Analizy, Raporty, Ekspertyzy. Nr 5. Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2007 (publikacja internetowa). VI
- Malczewska, Małgorzata. *Uchodźcy. Broszura informacyjna*. Stowarzyszenie „Jeden Świat”. Poznań 2001. VII
- Malczewska, Małgorzata, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik. *Uchodźcy. Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*. Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001. VII
- Mielecki, Piotr. *Handel ludźmi w Polsce – materiały do raportu*. MSWiA, Warszawa 2007.
- Mikołajczyk, Barbara. *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004. IV
- Miscellanea Iuris Gentium VII*. Rocznik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Cracoviae 2004. III
- Mochnaczewski, Piotr, Andrzej Bolesta, Bartosz Dominiak (red.). *Polityka migracyjna w poszukiwaniu nowych standardów ochrony i pomocy*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie, Warszawa 2007. III
- Nabycie obywatelstwa polskiego przez uchodźców i bezpaństwowców*. UNHCR, Warszawa 2007. X
- Nowicka, Ewa, Sławomir Łodziński. *Kulturowe wymiary imigracji do Polski. Studia socjologiczne*. Wydawnictwo Prolog, Warszawa 2006. IX
- Oleksiewicz, Izabela. *Uchodźcy w Unii Europejskiej. Aspekty prawne i polityczne*. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2006. II

- Polacy o uchodźcach – wyniki badania zrealizowanego trzy tygodnie po obchodach Dnia Uchodźcy*. TNS OBOP, Warszawa 2006 (publikacja internetowa). VIII
- „Polska dla Ciebie”. *Poradnik dla uchodźców*. PAH, Warszawa 2002. X
- Potyrała, Anna. *Współczesne uchodźstwo. Próby rozwiązania międzynarodowego problemu*. Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2005. I
- Przejścia. Jak to jest – być uchodźcą. Gra symulacyjna*. Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), brak daty wydania. VII
- Przemoc seksualna i przemoc na tle płciowym wobec uchodźców, uchodźców-repatriantów oraz osób przesiedlonych wewnętrznie. Przewodnik po metodach zapobiegania i przeciwdziałania*. UNHCR, Warszawa 2004. VI
- Przewodnik do statusu uchodźcy w Polsce – po rosyjsku*. UNHCR, Warszawa 2001. X
- Rubinstein, Henryk (red.). *Raport z Monitoringu Granicznych Placówek Kontrolnych Straży Granicznej w zakresie realizacji Prawa do ubiegania się o status Uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Raport*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Typografia, Warszawa 1998. IV
- Sajkowska, Monika (red.). *Dziecko Krzywdzone: Teoria, Badania, Praktyka. Problem handlu dziećmi i dzieci cudzoziemskich bez opieki*. Wydawnictwo Fundacji Dzieci Niczyje, Warszawa 2005. VI
- Siemaszko, Anita. *Poradnik z zakresu rehabilitacji społecznej i leczniczo-usprawniającej dla uchodźców: cudzoziemcy – razem z nami, czy w izolacji od nas?* MCAZ/Centrum Kształcenia i Rehabilitacji, Warszawa 2007. X
- Tomkiewicz, Stanisław. *Dziecko i wojna*. „Dialogi: Dziecko” 1-2 (2001). VI
- Tsundue, Tenzin. *Kora. vis-à-vis*, Kraków 2008. VIII
- Weinar, Agnieszka. *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*. Raporty i Analizy. Nr 10/05. Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2005 (publikacja internetowa). IV
- Wierzbicki, Bogdan. *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*. PWN, Warszawa 1993. II
- Zamojski, Jan E. (red.). *Migracje polityczne XX wieku*. Migracje i społeczeństwo. Nr 4. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2000. I
- Ząbek, Maciej (red.). *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*. Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002. V
- Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*. Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006 (publikacja internetowa). IX
- Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Ośrodek dla uchodźców – instytucja dyscyplinująca, schronienie czy dom? Problem komunikacji międzykulturowej na przykładzie ośrodków dla uchodźców w Polsce*, „Kultura współczesna” 2 (2008), 134-159. IX



## Marta Kolankiewicz-Lundberg

Ukończyła iberystkę na Uniwersytecie Warszawskim, socjologię na Uniwersytecie w Lundzie i studia o prawach człowieka na Uniwersytecie w Goeteborgu. Główne obszary zainteresowań to: prawa człowieka, przeciwdziałanie rasizmowi i dyskryminacji oraz sprawiedliwość w epoce przemian.

## Aleksandra Sabik

Absolwentka politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie doktorantka na Wydziale Historycznym UJ, przygotowuje rozprawę dotyczącą ochrony uchodźców we Francji i Polsce w kontekście europejskiej polityki imigracyjnej i azylowej.



## Magdalena Trojanek

Absolwentka socjologii w Akademii Górniczo-Hutniczej, obecnie studentka psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ekologia, a także pomoc rozwojowa i edukacja globalna to główne obszary zainteresowań naukowych oraz działalności w sektorze pozarządowym.

# „Bardzo im współczuję, ale...” – wizerunek uchodźcy w dyskursie po- litycznym, medialnym i społecznym. Przypadek Kamisy Dżamaldin

---

## Wstęp

Większość Polaków nie styka się na co dzień z uchodźcami. Tych jest w Polsce niewielu i – w porównaniu z innymi krajami europejskimi – są tu nowością. Nie oznacza to jednak, że uchodźcy są zupełnie nieobecni w polityce, mediach czy wyobraźni społecznej. Funkcjonują oni w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym, a to, jak są w nich przedstawiani jest istotne, może bowiem mieć wpływ na ich przyjęcie w Polsce. Jak to często ma miejsce w przypadku zbiorowych wyobrażeń, obraz uchodźcy może nam wiele powiedzieć o samym społeczeństwie, w którym ich wizerunek jest konstruowany, oraz o obowiązujących w nim ideach i wartościach.

Celem tego artykułu jest rekonstrukcja i analiza wizerunku uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym. Punktem wyjścia są tu następujące pytania: Jaka jest potoczna definicja uchodźcy funkcjonująca w dyskursie politycznym, me-

dialnym i społecznym? Czy pokrywa się ona z definicją sformułowaną w prawie międzynarodowym? Jaki obraz uchodźcy wyłania się z wypowiedzi polityków, z mediów i z dyskusji na forach internetowych?

Za przedmiot analizy obrano przypadek Kamisy Dżamaldin. Poniżej przedstawiona została w skrócie jej historia<sup>1</sup>, która wstrząsnęła Polską we wrześniu 2007 roku oraz sprawiła, że Kamisa stała się niejako symbolem uchodźstwa.

We wrześniu 2007 roku rodzina Dżamaldinów wyruszyła z Szali w Czeczenii na wyprawę do Austrii. Na Ukrainie Kamisa opłaciła przemytników, by doprowadzili ją wraz z dziećmi – dwupółletnim Magometem, pieszczołliwie zwanym przez rodzinę Emim, sześciolletnią Eliną, dziesięcioletnią Siedą i trzynastoletnią Chawą – do słowackiej wioski, gdzie ktoś miał już na nich czekać. Stamtąd mieli przedostać się do Austrii.

Nieoczekiwany splot wydarzeń nie pozwolił jednak zrealizować Dżamaldinom tych planów. Po wielogodzinnej wędrówce po ukraińskiej stronie i krótkim wypoczynku, przemytnicy porzucili Kamisę z dziećmi w górach. Tam rodzina błądziła przez parę dni wzywając pomocy. Sytuację pogarszała niesprzyjająca deszczowa aura i brak zapasów żywności. Dwie wyziębione i wycieńczone córki Kamisy zmarły w drodze, trzecią Kamisa położyła pomiędzy siostrami, przykryła liśćmi paproci, a sama ruszyła z Magometem po pomoc. Po paru godzinach natrafiła na pracowników polskiej Straży Granicznej. Wraz z synkiem została przewieziona do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Straż Graniczna i ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego odnaleźli trzy córki w miejscu wskazanym przez matkę – przy słupku granicznym 82. Wszystkie dziewczynki nie żyły.

Dowiedziawszy się o tragedii z mediów, mąż Kamisy – Chanpasza – zgłosił się na policję na Ukrainie. W kolejnych dniach Kamisa i jej synek dochodzili do siebie w szpitalu. Odwiedziła ich tam prezydentowa Maria Kaczyńska, obiecując pomoc w otrzymaniu statusu uchodźcy. W szpitalu i w gminie zorganizowana została zbiórka pieniędzy i darów dla Kamisy i jej synka. Na potrzeby prowadzonego postępowania w sprawie śmierci dzieci Kamisa została przesłuchana przez policję. Ponadto, przeprowadzono sekcję zwłok dziewczynek. Policja ustaliła, że zmarły one z wycieńczenia i wyziębienia i nie postawiła żadnych zarzutów matce. Po paru dniach Kamisa złożyła wniosek o przyznanie jej statusu uchodźcy. Uczynił to również jej mąż, który przyjechał do Ustrzyk Dolnych. Ciała dziewczynek – zgodnie z wolą matki – przewieziono zostały do Czeczenii, gdzie zostały pochowane.

Po wyjściu ze szpitala i wizycie w ośrodku recepcyjnym w Dębaku w celu dopełnienia formalności związanych ze złożeniem wniosku o nadanie statusu uchodźcy, rodzina Dżamaldinów spędziła parę dni u dalszych krewnych pod Warszawą. Pod koniec września przeniosła się do leśniczówki w Stefanowicach, w Wielkopolsce, na zaproszenie Mirosławy Majerowicz-Klaus, prowadzącej tam ośrodek terapii rodziny. W styczniu rada miejska pobliskiego Wolsztyna przyznała rodzinie Dżamaldinów mieszkanie komunalne, a miejscowi przedsiębiorcy pomogli w jego wyposażeniu. Po trzymiesięcznej procedurze, rodzina Dżamaldinów otrzymała zgodę na pobyt tolerowany w Polsce.

Przypadek Kamisy Dżamaldin został dobrany instrumentalnie<sup>2</sup>, aby umożliwić wgląd w proces konstruowania wizerunku uchodźcy w dyskursie politycznym, medial-

<sup>1</sup> Historia Kamisy została opracowana w oparciu o prasę i informacje uzyskane w wyniku wywiadu telefonicznego przeprowadzonego dnia 7 lipca 2008 roku z Mirosławą Majerowicz-Klaus, zajmującą się ośrodkiem terapii rodziny w Stefanowicach, w którym przebywała Kamisa.

<sup>2</sup> Zastosowano tutaj studium przypadku, rozumiane jako metoda badawcza, która bierze za swój przed-

nym i społecznym. Zainteresowanie dyskursem<sup>3</sup> wiąże się z wizją społeczeństwa zdominowanego przez praktyki komunikacyjne. Do jednostek dociera nieustannie niezliczona ilość przekazów, w wyniku czego powstaje wspólnie podzielana i społecznie konstruowana wiedza. Tym samym rzeczywistość społeczna jest konstruowana w procesie komunikacji<sup>4</sup>.

Tragiczne okoliczności, które towarzyszyły próbie przedostania się czeczeńskiej rodziny na bezpieczny teren krajów Unii Europejskiej, zostały bardzo szeroko nagłośnione przez media publiczne. Sprowokowało to ogromną ilość komentarzy internautów, dotyczących zarówno osądu tego konkretnego przypadku, jak i ogólnie problematyki uchodźstwa. Problematyka ta nie jest często spotykana w dyskursie medialnym. Dopiero kontrowersje, które zostały rozbudzone wokół przypadku rodziny Dżamaldin, zwróciły oczy społeczeństwa na sytuację uchodźców (głównie czeczeńskich), niejednokrotnie skłaniając do głębszej refleksji.

W celu zbadania ukrytych relacji przyczynowości, zachodzących pomiędzy tekstami, zdarzeniami i praktykami dyskursywnymi a szerszymi strukturami, relacjami i procesami społecznymi i kulturowymi, krytycznej analizie zostały poddane komunikaty powstałe wokół przypadku Kamisy<sup>5</sup>. Równoległe do opisu tego dyskursu, dążono do odkrycia, w jaki sposób odzwierciedla on relacje władzy, hierarchie celów i wartości, stan wiedzy oraz jawne i ukryte przekonania w zbiorowości, w której dyskurs jest realizowany; próbowano również ujawnić ukryte założenia i zdemaskować to, co pozornie „naturalne”, oczywiście, samo przez się zrozumiałe. Analizie poddane zostały teksty odzwierciedlające stereotypy uchodźcy funkcjonujące w społeczeństwie polskim, pozytywną oraz negatywną dyskryminację uchodźców oraz jej przesłanki i przyczyny, ograniczenia lub dysproporcje w prawie do wypowiedzi uchodźców, itp.

Zaznaczyć należy, że ostatecznym celem tak rozumianej krytycznej analizy dyskursu jest analiza zmiany społecznej. Istotne jest, że poprzez samo zwrócenie uwagi na takie czy inne zjawisko społeczne, odzwierciedlane w dyskursie, poprzez wyróżnienie go z tła, uczynienie z niego przedmiotu godnego analizy, modyfikuje się kontekst wysterowania tego zjawiska w społeczeństwie, co stanowi pierwszy krok do zmiany<sup>6</sup>.

Opis dyskursu medialnego oparty został na analizie 91 artykułów, które pojawiły się w okresie od 15 września 2007 roku do 31 listopada 2007 roku w czterech dziennikach ogólnopolskich („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Dziennik”, „Nasz Dziennik”) oraz czterech dziennikach lokalnych („Nowiny”, „Super Nowości”, „Podkarpacie”, „Gazeta Wyborcza” Rzeszów). Ponadto przeanalizowano artykuły pojawiające się w tym

---

miot pojedynczy przypadek albo kilka wyselekcjonowanych przykładów określonej kategorii zjawisk. Uogólnienia na podstawie studium przypadku mają charakter analityczny, a nie statystyczny. Próba nie jest bowiem dobierana reprezentatywnie, lecz ze względu na dany problem, który badacz pragnie uoźnić, za: Krzysztof Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000.

<sup>3</sup> Dyskurs jest tutaj rozumiany jako *przekazywanie idei i oddziaływanie na ludzi za pomocą języka, mocno uwarunkowane usytuowaniem społecznym nadawców i odbiorców, celami i potrzebami, stanem wiedzy, zestawem i hierarchią wartości, a także społecznym kontekstem komunikowania oraz swoistością komunikacji za pośrednictwem mediów masowych*. Por. Małgorzata Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, UJ, Kraków 2006, 16.

<sup>4</sup> Aleksandra Grzymała-Kazłowska, *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*, „Kultura i Społeczeństwo” 48/1 (2004), 13.

<sup>5</sup> Lisowska-Magdziarz, *Analiza...*, 22.

<sup>6</sup> Lisowska-Magdziarz, *Analiza...*, 23-24.

czasie w trzech serwisach internetowych – Dziennik.pl, TVN24, Nowiny24. Spośród czterech tygodników: „Wysokie Obcasy”, „Newsweek Polska”, „Polityka”, „Wprost”, tylko w pierwszych dwóch pojawiły się artykuły uwzględnione w analizie. W doborze próby badawczej kierowano się tematyką, która bądź bezpośrednio dotyczyła historii Kamisy Dżamaldin i jej rodziny, bądź też przedstawiała kontekst tego wydarzenia (konflikt zbrojny w Czeczenii, problematyka uchodźstwa, itp.). Warunkiem przyjęcia danego tekstu do analizy było pojawienie się w nim nawiązania do przypadku Kamisy.

**Tabela 1. Źródła przeanalizowanych artykułów: dzienniki ogólnopolskie, lokalne oraz serwisy internetowe z podaniem ilości artykułów i okresem ich ukazywania się. Źródło: opr. własne.**

Medium	14-20 września	21-30 września	październik	listopad	RAZEM
DZIENNIKI OGÓLNOPOLSKIE					
<i>Gazeta Wyborcza</i>	14	2	2		18
<i>Rzeczpospolita</i>	6		2		8
<i>Nasz Dziennik</i>	3	2			5
<i>Dziennik</i>	7				7
DZIENNIKI LOKALNE					
<i>Super Nowości</i>	8	2			10
<i>GW – Rzeszów</i>	5	1			6
<i>Podkarpacie</i>	1	1			2
<i>Nowiny</i>	6	1			7
SERWISY INTERNETOWE					
<i>Dziennik.pl</i>	9	1	3		13
<i>TVN24</i>	6				6
<i>Nowiny24</i>	6			1	7
					<b>91</b>

W analizie dyskursu społecznego posłużono się wypowiedziami dotyczącymi przypadku Kamisy oraz jego kontekstu, które pojawiły się na forach internetowych. Należy pamiętać, że fora internetowe są specyficznym źródłem dla badania opinii publicznej. Przede wszystkim nie dostarczają bowiem reprezentatywnej próby. Bez wątplenia jednak stanowią bardzo specyficzną przestrzeń dla dyskursu społecznego. Dzieje się tak głównie dlatego, że oferują one swobodę wypowiedzi i anonimowość o wiele większą niż jakikolwiek sondaż czy badanie opinii społecznej. Internauci nie tylko nie muszą odpowiadać na z góry sformułowane pytania, ale też mogą dać upust poglądom czy emocjom, które w rzeczywistym spotkaniu być może poddane zostałyby cenzurze. Fora są nie tylko miejscem wypowiedzi jednostek, ale też spotkań i zderzeń pomiędzy nimi. Można oczywiście natknąć się tu na prowokatorów, a wyrażane opinie zdają się często charakteryzować skrajnością, jakiej nie spotyka się na co dzień. Wynika to z braku skrepowania normami i poprawnością polityczną, które obowiązują w życiu społecznym poza Internetem. Jednocześnie to właśnie tu – w ostrej wymianie zdań wolnej od konwenansów – można odnaleźć idee i wartości, które tkwią głęboko ukryte w dyskursie społecznym.

Źródłem wypowiedzi poddanych analizie były trzy fora internetowe: „Gazety Wyborczej”, Onet.pl i TVN24. Powyższe media, oprócz publikacji licznych materiałów informacyjnych (prasowych i wizualnych), umożliwiają komentowanie bieżących wydarzeń oraz interakcję między odbiorcami. Wybór tych właśnie for do analizy podyktowany został kilkoma czynnikami. „Gazeta Wyborcza” to obecnie największy polski dziennik, posiadający również wydanie elektroniczne, pozwalające na dyskutowanie omawianych w artykułach wydarzeń. Z kolei TVN24 to jedna z największych polskich stacji telewizyjnych. Portal Onet.pl to pierwszy i największy w Polsce portal informacyjno-rozrywkowy. Biorąc pod uwagę liczbę postów, można uznać, że są to jeden z najpopularniejszych serwisów informacyjnych.

Łącznie przeanalizowano 594 posty traktowanych jako jednostkowe wypowiedzi anonimowych osób. Autorstwo i interaktywność komunikatów nie były przedmiotem analizy, dlatego też nie przytaczano pseudonimów pod wypowiedzią, koncentrując się wyłącznie na jej treści.

**Tabela 2. Źródło wypowiedzi internautów: serwisy internetowe z podaniem ilości postów. Źródło: opr. własne.**

Forum	Ilość wypowiedzi
<i>Gazeta Wyborcza</i>	299
<i>Onet.pl</i>	28
<i>TVN24</i>	267
	<b>594</b>

Artykuł został podzielony na trzy części. W pierwszej przedstawiono kontekst polityczny, w jakim odbywały się zdarzenia. Omówione tu też zostały wypowiedzi i działania polityków dotyczące Kamisy. Druga część poświęcona jest mediom – znajduje się tu analiza sposobu przedstawiania historii Kamisy w prasie, a także próba zrozumienia leżących za nim postaw. W trzeciej, najobszerniejszej części artykułu zrekonstruowano wizerunek uchodźcy funkcjonujący na forach internetowych, na których dyskutowany był przypadek Kamisy. Artykuł zamykają wnioski dotyczące tego, jaki wpływ na przypadek Kamisy wywarło istnienie określonego wizerunku uchodźcy w dyskursie politycznym, medialnym i społecznym oraz bardziej ogólna refleksja na temat reprezentacji uchodźcy w wyobraźni społecznej.

### **Kontekst polityczno-społeczny dyskursu**

W krytycznej analizie dyskursu kontekst związany z realną sytuacją społeczno-polityczną stanowi tło i podstawę dla oceny wypowiedzi uczestników dyskursu. Jakkolwiek impulsem do lawinowej debaty na temat uchodźców była tragiczna przeprawa Czeczenki przez polskie góry, to nie można analizować tego wydarzenia w oderwaniu od zastanej rzeczywistości. Kierunek dyskursu wyznaczają nie tylko przekonania zbiorowości, jej cele i wartości, ale także konkretna czasoprzestrzeń, w jakiej jest on tworzony. W omawianym przypadku przestrzeń, w której sytuowany jest dyskurs, zamyka się w granicach Polski. Są jednak momenty, w których debata przenosi się na wyższy, ponadnarodowy, a nawet globalny poziom – m.in. przez odwołania do członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o kontekst czasowy, debata medialna wokół Kamisy i jej tragedii miała miejsce jesienią 2007 r. (począwszy od 14 września – dnia odnalezienia Kamisy w Bieszczadach), a tym samym przypadła na okres kampanii wyborczej w Polsce. Wybory parlamentarne, które można porównać do papierka lakmusowego nastrojów społecznych, nadają dyskursowi dodatkowe znaczenie.

### **Wybory parlamentarne 2007**

Wybory do Sejmu i Senatu z 21 października 2007 roku były konsekwencją podjętej uchwały o skróceniu kadencji Sejmu. Upadek rządzącej koalicji (Prawo i Sprawiedliwość, Samoobrona, Liga Polskich Rodzin), skandale korupcyjne i brak większości parlamentarnej umożliwiającej sprawne rządzenie – to podstawowe elementy, które doprowadziły do samorozwiązania Sejmu.

W ocenie bezstronnych obserwatorów (przedstawiciele OBWE), kampania z 2007 roku była najbardziej intensywną kampanią od zmian ustrojowych w Polsce i doprowadziła do radykalnych podziałów w społeczeństwie<sup>7</sup>. Walka wyborcza zasadniczo sprowadzała się do potyczek politycznych między głównymi kandydatami do objęcia nowych rządów: PO i PiS. Kampania wyborcza, oficjalnie rozgrywająca się między 8 września a 19 października, miała przynieść rozstrzygnięcie między dwoma stronnictwami, które nie przebierały w środkach, aby zdyskredytować rywala. Konstruktynna debata polityczna została zastąpiona emocjonalnym przekazem umacniającym stereotypy i uprzedzenia polityczne wśród opinii publicznej.

W ciągu tygodnia od rozpoczęcia kampanii w mediach pojawia się news, który na krótki czas eliminuje sprawy wyborcze z pierwszych stron gazet i czołówek programów informacyjnych. Tragedia Czczenki porywa i angażuje opinię publiczną. Zaledwie w dwa dni po odnalezieniu kobiety w Bieszczadach, do Ustrzyk Dolnych przybywa Pierwsza Dama RP. Celem wizyty Marii Kaczyńskiej było pocieszenie i przekazanie wsparcia w imieniu Polaków (*Polska jak najbardziej chce pomóc, otoczyć ją opieką*<sup>8</sup>). Przekazanie drobnych upominków i zabawek dla Emiego – syna Kamisy – nie przekonało jednak opinii publicznej co do bezinteresowności przyjazdu Marii Kaczyńskiej. Zdjęcia, pozowane w sali szpitalnej, a także koszty przyjazdu (przelet z Warszawy, ochrona) stanowiły istotny argument dla przeciwników stosowania takiej formy marketingu politycznego. Bezproduktywna wizyta – nastawiona głównie na manipulowanie emocjami, a nie wymierną pomoc – przyniosła lawinę krytycznych komentarzy oceniających gest Pierwszej Damy w kategoriach „kielbasy przedwyborczej”. Na korzyść Prezydentowej można ocenić fakt zaangażowania i zainteresowania sprawą Kamisy (przejawiło się to licznymi kontaktami z opiekunami Kamisy, bieżącym monitoringiem wydarzeń przez biuro Marii Kaczyńskiej, zaproszeniem dalekiej rodziny Kamisy do Pałacu Prezydenckiego<sup>9</sup>), pomimo, że nie przyniosło ono wymiernych efektów dla poprawy sytuacji rodziny Dżamaldin.

<sup>7</sup> *Republic of Poland. Pre-term Parliamentary Elections*, OSCE, 21 October 2007 [www.osce.org](http://www.osce.org) (dostęp 1.07.2008).

<sup>8</sup> *Czczenka nie dostanie zarzutów*, kdj, mon, tvn24, PAP, 17 września 2007, [www.tvn24.pl](http://www.tvn24.pl) (dostęp 1.07.2008).

<sup>9</sup> Anna Gorczyca, *Kamisa czeka na azyl*, „Gazeta Wyborcza” Rzeszów (1.11.2007).

### **Administracja państwowa i samorządowa a przypadek Kamisy**

Służby państwowe, które były bezpośrednio zaangażowane w sprawę Kamisy Dżamaldin to Straż Graniczna (SG), przedstawiciele Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UDSC) oraz władze samorządowe. Przedstawiciele tych instytucji uczestniczą bezpośrednio lub pośrednio na różnych etapach w procedurze uchodźczej, a także w procesie adaptacji uchodźców do życia w Polsce. Dlatego właśnie warto prześledzić działania podejmowane przez funkcjonariuszy publicznych w stosunku do uchodźców w wyjątkowym przypadku, jaki stanowi sprawa Kamisy Dżamaldin. Funkcjonariusze Straży Granicznej byli pierwszymi świadkami tragedii rodziny Dżamaldin. Można nawet powiedzieć, że już w momencie tragedii byli wielkimi nieobecnymi, ponieważ to właśnie ich zabrakło na nocnym patrolu w okolicy, gdzie błąkała się kobieta z dziećmi. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie czy Straż Graniczna mogła zapobiec tragedii. Na podstawie analizy historii Kamisy wydaje się, że gdyby funkcjonariusze Straży w pełni zabezpieczali tereny graniczne, to zlokalizowanie „intruzów” nie stanowiłoby problemu. W efekcie zaniedbań systemowych lub błędu jednostki kwestia szczelności granicy stanęła naprzeciwko tragedii rodzinnej, której być może udało się uniknąć.

Pomijając już wątek odpowiedzialności Straży Granicznej za strzeżenie terytorium Polski, od momentu znalezienia Kamisy funkcjonariuszom SG nie można zarzucić braku kompetencji. Od samego początku, wypełniając służbowe obowiązki, asystowali Kamisie aż do czasu przekazania wniosku o azyl do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Straż Graniczna była głównym koordynatorem pierwszego etapu pobytu Kamisy na terenie Polski. Funkcjonariusze byli odpowiedzialni za jej transport, opiekę medyczną (SG opłaciła leczenie szpitalne w Ustrzykach Dolnych), początkowy etap procedury uchodźczej i to oni – poprzez rzecznika prasowego – przekazywali opinii publicznej najwięcej informacji o tragedii w Bieszczadach i jej następstwach.

Z analizy artykułów prasowych wynika, że funkcjonariusze SG sprawnie i fachowo wypełniali swoje zadania. W żadnym z analizowanych artykułów nie znalazła się informacja o błędach lub zaniedbaniach popełnionych przez funkcjonariuszy SG w trakcie realizacji służbowych obowiązków dotyczących Kamisy i jej rodziny. Ponadto, relacje funkcjonariuszy z Czechenami nie wskazują na obecność elementów dyskryminacji, ksenofobii lub innych postaw nacechowanych negatywnie w stosunku do cudzoziemców, uchodźców lub osób wyznających islam. Wręcz przeciwnie, funkcjonariusze z zaangażowaniem opiekowali się Kamisą i jej synkiem, o czym świadczą wypowiedzi innych pacjentów szpitala, a także rzecznika prasowego Straży Granicznej<sup>10</sup>.

Pracownicy UDSC włączyli się w dyskurs na temat Kamisy w momencie przyjazdu jej męża, Chanpaszy, do Polski. Wraz z decyzją ich obojga o chęci starania się o status uchodźcy w Polsce wszczęto procedurę azylową. Jej pierwszym etapem było złożenie wstępnych zeznań przedstawicielom Straży Granicznej, które wraz z wnioskiem przekazane zostały do Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Od tego momentu opiekę nad rodziną Dżamaldin przejmuje Urząd.

Szef Urzędu, Rafał Rogala, zapowiedział 17 września (3 dni od tragedii w Bieszczadach), że wniosek Dżamaldinów będzie rozpatrywany w trybie pilnym, co często było przywoływane w publikacjach na temat Kamisy<sup>11</sup>. Analiza artykułów prasowych, pod

<sup>10</sup> Anna Gorczyca, *Emi już bezpieczny*, „Gazeta Wyborcza” Rzeszów (20.09.2007), Zob. też Patryk Czerwiński i Katarzyna Świerczyńska, *Kamisa wyszła ze szpitala*, „Dziennik” (20.09.2007).

<sup>11</sup> Por. *Czechenka ubiega się o status uchodźcy*, mon, tvn24, 18 września 2007, <http://www.tvn24.pl> (dostęp

kątem powyższej wypowiedzi, wykazała manipulowanie, polegające na jej maksymalnym skróceniu, co pociągnęło za sobą jej wypaczenie oraz dezinformację czytelnika. Mając na uwadze wielomiesięczne, a nawet ciągnące się kilka lat procedury, oświadczenie szefa UDSC o przyspieszeniu procedury dla Kamisy i jej bliskich jest jednym z rezultatów medializacji ich tragedii. Traktowanie tego przypadku w sposób szczególny mogłoby być przykładem ulegania presji mediów (przedstawianie Kamisy jako ofiary), polityków (wypowiedzi Prezydentowej Marii Kaczyńskiej) oraz sporej rzeszy internautów, którzy w licznych głosach współczucia domagali się przyznania ochrony Dżamaldinom na terenie RP. Takie przedstawienie tematu przez dziennikarzy stanowi element kreowanego wizerunku władz (w tym urzędników państwowych), które garną się do pomocy tylko ofiarom zmedializowanym. Nie doszło jednak do sytuacji, w której urzędnicy – przystawieni do muru przez opiniotwórcze media – porzucaliby obiektywizm na rzecz hołdowania woli mas. W obszerniejszych wypowiedziach dla mediów, pracownicy Urzędu podkreślali, jak długotrwałym procesem jest ubieganie się o status uchodźcy i zwracali uwagę na trudność w uzyskaniu pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Takie wypowiedzi sugerowały, że wniosek Kamisy zostanie poddany obiektywnej ocenie, bez względu na naciski opinii publicznej i polityków. Rezultat procedury azylowej Kamisy i jej męża w postaci zgody na pobyt tolerowany potwierdzają wspomnianą wyżej hipotezę<sup>12</sup>. Cudzoziemcy pochodzenia czeczeńskiego w większości przypadków otrzymują tę formę ochrony, co wskazuje, że Dżamaldinowie nie zostali potraktowani wyjątkowo. Jedyne okres rozpatrywania ich wniosku (3 miesiące) jest stosunkowo krótki w porównaniu do standardowego półrocznego okresu trwania procedury.

Władze lokalne również nie pozostawały obojętne w obliczu tragedii Kamisy. W Urzędzie Miasta Ustrzyk Dolnych pomoc na rzecz Czeczenki była zainicjowana oddolnie – przez urzędników i polegała na zbiórce pieniędzy oraz podarunków dla kobiety przebywającej w miejscowym szpitalu. W przypadku miasta Wolsztyn, z inicjatywą pomocy wystąpił burmistrz oraz radni. Władze tego miasta zaangażowały się na rzecz pomocy rodzinie Dżamaldin w wyniku apelu Mirosławy Majerowicz-Klaus, która przyjęła Kamisę i jej najbliższych do prowadzonego przez siebie ośrodka terapeutycznego dla rodzin w Stefanowicach w woj. wielkopolskim (około 20 km od Wolsztyna).

W marcu 2008 roku udało się sfinalizować akcję pomocy. Burmistrz Wolsztyna – Andrzej Rogoziński, z jednogłośnym poparciem Rady Miasta, zdecydował o przyznaniu mieszkania uchodźcom z Czeczenii i przekazał klucze nowym mieszkańcom. *Cieszę się, że w tej całej tragedii udało się nam pomóc czeczeńskiej rodzinie i że zamieszka ona w naszym mieście* – to słowa burmistrza Wolsztyna<sup>13</sup>. Wsparcie ze strony władz miasta nie ograniczyło się tylko do przekazania lokalu mieszkaniowego. Przedstawiono Dżamaldinom różne propozycje zatrudnienia oraz zapewniono miejsce w przedszkolu dla dwuletniego Magometa<sup>14</sup>.

---

1.07.2008); *Mąż odnalezionej w Bieszczadach Czeczenki przyjechał do Polski, stara się o status uchodźcy*, mig, PAP, 18 września 2007, <http://wiadomosci.gazeta.pl> (dostęp 1.07.2008).

<sup>12</sup> Informacja uzyskana w wyniku wywiadu telefonicznego z Mirosławą Majerowicz Klaus, 7 lipca 2008 roku.

<sup>13</sup> *Mieszkanie dla Czeczenki, która straciła trzy córki*, PAP, www.onet.pl, 18 marca 2008 (dostęp 1.07.2008).

<sup>14</sup> Kamisa chce wrócić do pracy zawodowej dopiero, gdy jej syn rozpocznie edukację przedszkolną, planuje także zapisać się na kurs informatyki. Natomiast mąż Kamisy (z zawodu kierowca) wykonuje prace fizyczne. W rok po tragedii pracuje w rybnym zakładzie produkcyjnym. Weronika Henszel, *Pamiętam, jak*

Powyższe informacje przedstawiają nieco idylliczną wizję lokalnych władz, otwartych na uchodźców, gotowych spieszyć z pomocą uciśnionym. W rzeczywistości jednak, zanim doszło do podjęcia decyzji o przyznaniu pomocy Kamisie w Wolsztynie, Mirosława Majerowicz-Klaus napotkała na liczne problemy ze strony władz samorządowych pobliskiego Zbąszynia<sup>15</sup>. Burmistrz tej miejscowości nastawiony był do Czeczenów niechętnie, a nawet ksenofobicznie. Chociaż obecnie odżegnuje się od swoich pierwotnych wypowiedzi, burmistrz – w rozmowie z Mirosławą Majerowicz-Klaus – miał sugerować jakoby Czeczeni stanowili zagrożenie dla mieszkańców miasta i posługiwał się stereotypem Czeczena-terrorysty. Ostatecznie, prawdopodobnie także w wyniku medializacji sprawy Kamisy, zmienił swoje radykalne nastawienie, czego owocem jest zorganizowanie pomocy w zakresie nauki języka polskiego<sup>16</sup>.

### **Polityka imigracyjna i azylowa Unii Europejskiej**

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz przystąpienie do układu z Schengen istotnie wpływa na działania podejmowane w sprawie Kamisy, a także stanowi tło dla dyskursu. Polska jest odpowiedzialna za zewnętrzną granicę Unii, musi dbać o szczelność granicy i bezpieczeństwo państwa przy jednoczesnym respektowaniu praw uchodźców. Sprawa Kamisy pokazuje, że wyprawa do tak zwanej twierdzy Europa<sup>17</sup> może zostać okupiona nieodwracalną stratą i cierpieniem. Równocześnie Polska zobowiązana jest do respektowania ponadnarodowych reguł odnoszących się do przyjmowania uchodźców, dlatego też w przypadku przyjęcia Kamisy na terytorium Polski odpowiednie władze muszą się tym regułom podporządkować. Deklaracje Pierwszej Damy – Marii Kaczyńskiej, dotyczące przyznania statusu uchodźcy, nie mogły być w praktyce zrealizowane ze względu na powyższe zobowiązania. W takim przypadku jakiegokolwiek wypowiedzi wchodzące w kompetencje Urzędu do Spraw Cudzoziemców mogą świadczyć jedynie o instrumentalnym traktowaniu tragedii Kamisy lub braku elementarnej wiedzy w zakresie procedur azylowych.

Obecnie na terytorium Polski znajduje się stosunkowo niewielka liczba osób ubiegających się o przyznanie statusu uchodźcy<sup>18</sup>, a społeczeństwo w małym stopniu było i jest informowane na temat uchodźców w Polsce. Nagłośnienie sprawy Kamisy zwraca uwagę na obecność Czeczenów w Polsce, a także na tragedię narodu czeczeńskiego w ich ojczyźnie. Ze względu na blokadę informacji z Czeczenii (z polecenia władz rosyjskich) oraz ignorowanie konfliktu czeczeńskiego przez decydentów w Europie<sup>19</sup>, dramatyczna historia Kamisy Dżamaldin nie wzbudziła szerszej i długofalowej politycznej debaty na

---

*konaby moje córki*, „Fakt” (13.09.2008), [www.efakt.pl](http://www.efakt.pl)

<sup>15</sup> Roman Rzepa, *Stefanowice – Czeczeńska rodzina znalazła schronienie*, „Głos Wielkopolski”, <http://pозnan.naszemiasto.pl> (dostęp 1.07.2008).

<sup>16</sup> Informacje uzyskane w rozmowie telefonicznej z Mirosławą Majerowicz-Klaus.

<sup>17</sup> Pojęcie twierdza Europa (*Fortress Europe*) pojawiło się po raz pierwszy na początku lat 90. w związku z podpisaniem układu z Schengen oraz Konwencji Dublińskiej (1990 r.), które to dokumenty stanowią bazę i punkt wyjścia dla europejskiej polityki imigracyjnej i azylowej.

<sup>18</sup> Liczba ta oscyluje wokół 5-6 tys. w okresie styczeń-czerwiec 2008 r., dane UDSC.

<sup>19</sup> Jak się okazuje instytucje UE, a nawet Rada Europy (organizacja mająca na celu m.in. kontrolować respektowanie praw człowieka) selektywnie podejmują działania na rzecz pokoju i stabilizacji w regionach konfliktowych, w zależności od interesów politycznych i gospodarczych, Céline Francis, *'Selective Affinities': The Reactions of the Council of Europe and the European Union to the Second Armed Conflict in Chechnya (1999 - 2006)*, „Europe-Asia Studies” 60/2 (2008), 317-338.

powyższe tematy. W perspektywie krótkoterminowej zauważalne są rezultaty jedynie na poziomie opinii publicznej zawężonej do internautów, którzy porwali się do burzliwej dyskusji na temat obecności uchodźców w Polsce i Europie.

Na gruncie Unii Europejskiej sprawa Kamisy nie pozostawiła żadnego echa. Krótkie relacje w europejskich mediach na temat tragedii rodziny Dżamaldin nie wywołały oficjalnego komentarza ze strony wysoko postawionych funkcjonariuszy unijnych. Tym samym sprawa czeczeńska, a także kwestia napływu uchodźców do UE kolejny raz została przemilczana. Trudno też oczekiwać oficjalnej reakcji UE w tym pojedynczym przypadku, kiedy na południowych rubieżach Unii tragiczna śmierć cudzoziemców próbujących sforsować europejską granicę jest smutną codziennością. Brak humanitarnej reakcji na te wydarzenia potwierdza kierunek działań podejmowanych przez unijnych decydentów w kwestii migracji i azylu – kierunek w stronę budowania europejskiej fortecy.

## Media

Niniejsza część poświęcona jest jakościowej i ilościowej analizie dyskursu medialnego<sup>20</sup>, celem przedstawienia zaleźnego kontekstowo i zapośredniczonego przez media poglądu na rzeczywistość. Analizowane artykuły pośrednio lub bezpośrednio nawiązywały do przypadku Kamisy Dżamaldin, który uznany został za wystarczająco szeroko i często komentowany, by mógł stać się asumptem do budowania opinii publicznej wokół problematyki uchodźstwa.

Tematem głównym w artykułach dotyczących historii Kamisy, które pojawiły się w pierwszych dwóch dniach po tragedii (15-16 września) jest szczegółowa relacja z przebiegu tragicznych wydarzeń. Mimo sprawozdawczego charakteru, ich treść ukazuje przede wszystkim dramat matki i jej dzieci, którzy stali się ofiarą nieuczciwych przewodników. Sposób opowiadania tej historii nie jest nasycony emocjami, jednak wyraźnie ujawnia postawę współczującą dla Kamisy. Media nie sugerują nielegalności jej czynu, brak jest także oskarżeń w stosunku do Kamisy o odpowiedzialność za nieumyślne spowodowanie śmierci dzieci. W tych dniach pojawiają się natomiast liczne pytania i spekulacje (ujawniane również w tytułach i nagłówkach), co do rzeczywistych przyczyn i przebiegu zdarzeń, które dopiero od pierwszego przesłuchania Kamisy (17 września) stopniowo były wyjaśniane. Ponadto w większości artykułów autorzy z gazet ogólnopolskich wspominali o oczekiwaniu na przesłuchanie i ocenę zdarzeń przez prokuratora.

Wątki poboczne w artykułach relacjonujących historię Kamisy, pojawiają się sporadycznie: konflikt zbrojny w Czeczenii (2 artykuły), sytuacja uchodźców czeczeńskich w Polsce (2 artykuły), statystyki dotyczące nielegalnego przekraczania granicy na wschodzie (2 artykuły), zmiany w polityce migracyjnej po wejściu Układu z Schengen (1 artykuł). Nigdzie nie pojawia się wyjaśnienie pojęcia „status uchodźcy”, natomiast w późniejszych artykułach bardzo często przedstawiane były warunki otrzymania statusu uchodźcy w Polsce oraz związane z nim zabezpieczenia socjalne. Artykuły skupiały

<sup>20</sup> Dyskurs mediów to według Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz *zespoły zachowań językowych zrealizowanych w mediach drukowanych lub elektronicznych, tworzących wypowiedzi o przeznaczeniu publicznym, których treść i forma uwarunkowane są: stanem wiedzy i koncepcjami poznawczymi charakterystycznymi dla danej epoki, określonym rodzajem aktywności ludzkiej (polityka, kultura, działalność społeczna, itp.), warunkami komunikacji za pośrednictwem mediów masowych, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto się wypowiada, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)*. Lisowska-Magdziarz, *Analiza ...*, 16.

się przede wszystkim na relacji z przebiegu wydarzeń, rzadko ujawniały ich przyczynę – poszukiwanie azylu. Na „uchodźczy” kontekst wskazują przede wszystkim tytuły: *Szli do raju* („Gazeta Wyborcza,” 15-16.09), *Zmarły w drodze do lepszego świata* („Gazeta Wyborcza” Rzeszów, 15-16.09), *Uciekała z dziećmi przed wojną* („Nowiny”, 17.09), *Tak zdeterminowani* („Nasz Dziennik”, 18.09), *Zapłaciła najwyższą cenę* („Nowiny”, 18.09), *Dramatyczna droga po wolność* („Super Nowości”, 21.09). Forma powyższych tytułów wpływa również na kształtowanie się wizerunku Kamisy, jako bohaterki, która usiłowała uratować swoją rodzinę przed prześladowaniami. Ponadto, sposób konstruowania tytułów i nagłówków służy nie tylko przyciągnięciu uwagi czytelnika, ale często przekazuje pewne wartościujące konotacje (czego unika się w treści artykułów). Powyższe tytuły mogły zatem oddziaływać na emocje czytelnika, wzbudzając współczucie oraz podkreślając tragizm losu rodziny Kamisy.

Główne wątki tematyczne, ukazujące się kolejno w mediach w dniach 15-20 września to: informacja sprawozdawcza o tragedii; wizyta Marii Kaczyńskiej w szpitalu, w którym przebywała Kamisa; decyzja Kamisy o pozostaniu w Polsce (złożenie wniosku o przyznanie statusu uchodźcy); decyzja prokuratora, by nie stawiać zarzutów Kamisie o nieumyślne spowodowanie śmierci; wyjście ze szpitala. W weekend 21-23 września, w prasie lokalnej pojawiały się obszernie artykuły streszczające całą historię („Nowiny”, „Super Nowości”). W październiku ukazują się artykuły opisujące aktualną sytuację rodziny Dżamaldin i jej adaptację w Polsce („Rzeczpospolita”, 19.10; „Gazeta Wyborcza”, 24.10).

W „Gazecie Wyborczej” relacje sprawozdawcze wzbogacone zostały obszernymi wywiadami z osobami związanymi ze sprawą czeczeńską: dyrektorem Urzędu ds. Cudzoziemców<sup>21</sup>, psychologiem międzykulturowym<sup>22</sup>, przedstawicielką moskiewskiej organizacji pozarządowej Wsparcie Obywatelskie<sup>23</sup>. W „Naszym Dzienniku” pojawił się wywiad z konsulem honorowym Czeczeńskiej Republiki Iczkeria<sup>24</sup>. Wypowiedzi trzech ostatnich osób były szczególnie przychylne uchodźcom. Można przypuszczać, że dobór dopuszczonych do głosu osób był znaczący i nieprzypadkowy. Przedstawicielka organizacji Wsparcie Obywatelskie wskazywała na ciągłe zagrożenie życia Czeczenów pozostających w Rosji, które jest podstawową przyczyną decyzji o ucieczce z kraju. Wywiad jest niejako odpowiedzią na pojawiający się często w dyskursie dotyczącym uchodźców zarzut, że przyczyną ich migracji jest chęć poprawy bytu materialnego (w przypadku Kamisy takie zarzuty nie pojawiły się na łamach gazet). W wywiadzie z konsulem honorowym pojawiło się bardzo dużo wypowiedzi krytykujących politykę międzynarodową Unii Europejskiej wobec kwestii czeczeńskiej (rezygnacja z wartości praw człowieka na rzecz korzystnych umów dotyczących surowców energetycznych) oraz ignorowanie jej na arenie międzynarodowej. W rozmowie pojawił się również zarzut o ograniczone do minimum przyznawanie statusu uchodźcy w Polsce.

<sup>21</sup> Tomasz Urzykowski, *Wystarczy oświadczyć: „Jestem uchodźcą” i pomagamy*, „Gazeta Wyborcza” (15-16.09.2007).

<sup>22</sup> Anna Laszuk, *Ważne, by Czeczenką zajmowały się kobiety*, „Gazeta Wyborcza” Rzeszów (15-16.09.2007).

<sup>23</sup> Wacław Radziwinowicz, *Z Czeczeni ucieka, kto naprawdę musi*, „Gazeta Wyborcza” (18.09.2007).

<sup>24</sup> Mariusz Bober, *O pokój będzie coraz trudniej*, „Nasz Dziennik” (22-23.09.2007).

We wrześniu ukazują się również artykuły o pobocznej tematyce: *Na Zachodzie do nas nie strzelają*<sup>25</sup> – rozmowa z uchodźcą z ośrodka w Wołominie; *Wystarczy oświadczyć: „Jestem uchodźcą”, i pomagamy*<sup>26</sup> – wywiad z dyrektorem Urzędu ds. Cudzoziemców na temat polityki migracyjnej wobec Czeczenów; *Do Hiszpanii zza Atlantyku i z Afryki*<sup>27</sup> – omówienie nielegalnej migracji z Ameryki Północnej i Afryki do Hiszpanii, *Czeczeni idą przez Polskę*<sup>28</sup> – statystyka prób nielegalnego przekraczania granicy przez Czeczenów, omówienie sytuacji i liczby czeczeńskich uchodźców w Polsce. Poza tym pojawiły się trzy artykuły: *Czeczenka opowiedziała straszną historię*<sup>29</sup>, *Prawdziwa historia Kamisy*<sup>30</sup> oraz *Wybór Kamisy*<sup>31</sup>, które – przywołując wypowiedzi Kamisy – ujawniały dramat rozgrywający się podczas wojen czeczeńskich oraz ciągle obecne zagrożenie życia, którego doświadcza naród czeczeński. Można uznać, że te obszernie artykuły najrzetelniej oddawały kontekst bieszczadzkiej tragedii, gdyż oprócz szczególnego dramatu Kamisy, naświetliły jego przyczynę – wciąż obecne (choć niewidoczne w dyskursie medialnym i politycznym) akty prześladowań.

Przypadek Kamisy mógł zatem stać się asumptem do szerszej dyskusji nad sytuacją uchodźców czeczeńskich, jednak komentarz w artykułach dotyczących historii Kamisy był właściwie nieobecny. Jedynie w komentarzu *Unia ich nie chce*<sup>32</sup> do artykułu *Na Zachodzie do nas nie strzelają* pojawiła się krytyka unijnego prawa migracyjnego, które uznane jest przez autora za przyczynę tragedii. Pewne wartościujące elementy pojawiły się w artykule *Obudź się wolny*<sup>33</sup>, w którym autorka szczegółowo przedstawiła wojenną historię oraz obecną sytuację polityczną i społeczną w Republice Czeczeńskiej. Autorka skrytykowała obojętność zarówno polityków, jak i mediów wobec dramatu czeczeńskiego, którzy zainteresowanie tym tematem okazują dopiero w okolicznościach wstrząsającej tragedii (przykładowo historii Kamisy). Podobny charakter miał artykuł *Nie wolno zapomnieć o Czeczeni*<sup>34</sup>, który odwołuje się do wypowiedzi przedstawiciela Komitetu Wolny Kaukaz. Artykuł zwraca uwagę na blokadę informacyjną założoną przez Rosję na niezależne media relacjonujące wydarzenia w Czeczenii (akredytacje dostają jedynie rosyjscy dziennikarze, którzy mogą przedstawiać sytuację tylko w taki sposób, w jaki postrzega ją władza), przyczyniającą się do milczącej zgody globalnej opinii publicznej na wprowadzanie przez wojsko rosyjskie tak zwanej „stabilizacji”, która w rzeczywistości polega na masowych zatrzymaniach, torturach i morderstwach. Błokadę polityczną dla działań interwencyjnych stanowią liczne umowy gospodarcze oraz otwarcie Rosji na współpracę w walce z tzw. terroryzmem międzynarodowym.

Jedyny artykuł z elementami stylu publicystycznego pojawił się w gazecie lokalnej „Podkarpacie”<sup>35</sup>. Autor krytykuje gwałtowną medializację przypadku Kamisy, który ze

<sup>25</sup> Łukasz Krajewski, *Na Zachodzie do nas nie strzelają*, „Gazeta Wyborcza” (15-16.09.2007).

<sup>26</sup> Tomasz Urzykowski, *Wystarczy...*

<sup>27</sup> *Do Hiszpanii zza Atlantyku i z Afryki*, „Gazeta Wyborcza” (18.09.2007).

<sup>28</sup> Katarzyna Świerczyńska, Ilona Blicharz, *Czeczeni idą przez Polskę*, „Dziennik” (15-16.09.2007).

<sup>29</sup> Oskar Maya, Piotr Baran, *Czeczenka opowiedziała straszną historię*, „Dziennik.pl” (17.09.2007), www.dziennik.pl (dostęp 7.07.2008).

<sup>30</sup> *Prawdziwa historia Kamisy*, „Dziennik.pl”, (6.10.2007), www.dziennik.pl (dostęp 7.07.2008).

<sup>31</sup> Violetta Szostak, *Wybór Kamisy*, „Wysokie Obcasy” (19.11.2007).

<sup>32</sup> Marcin Wojciechowski, *Unia ich nie chce*, „Gazeta Wyborcza” (15-16.09.2007).

<sup>33</sup> Krystyna Kurczab-Redlich, *Obudź się wolny*, „Newsweek” (23.09.2007).

<sup>34</sup> Mariusz Bober, *Nie wolno zapomnieć o Czeczeni*!, „Nasz Dziennik” (22-23.09.2007).

<sup>35</sup> Jakub Demel, *Śmierć w drodze po lepsze życie*, „Podkarpacie” (26.09.2007).

względu na swój tragiczny wydźwięk zwrócił uwagę na problem nielegalnej migracji i uchodźstwa: *Temat, który jest istotnym problemem sam w sobie, który w ramach granicznego reżimu Schengen nabierze nowych wymiarów, dla mediów staje się ważny wtedy, gdy otacza go aura tragedii.*

Podsumowując, można stwierdzić, że w przypadku Kamisy, media przyjęły przede wszystkim rolę sprawozdawczą. W treści artykułów unikano otwartego ustosunkowywania się do kwestii polskiej i unijnej polityki wobec uchodźców, choć prezentacja poszczególnych wywiadów była sposobem na dyskretne upublicznienie pewnych wartościujących treści. Media, ze względu na swoją podstawową funkcję – rzetelne, bezstronne i obiektywne informowanie – muszą szczególnie uważać na wydźwięk swoich przekazów. Jednak poprzez dobór słów lub selekcję osób, mogących wypowiedzieć się za pośrednictwem mediów, stają się narzędziem kreowania dyskursu, a co za tym idzie – świadomości zbiorowej. Jeżeli chodzi o przypadek Kamisy, na łamach czasopism nie przytaczano faktów ani opinii, mogących wpłynąć na konstruowanie negatywnego wizerunku uchodźcy. Nie pojawiła się jednak tam szersza debata na temat problematyki uchodźstwa w kontekście polskim i europejskim oraz szczególnego jej aspektu – konfliktu czeczeńskiego.

### **Materiały wizualne**

Artykułom relacjonującym tragiczną historię Kamisy często towarzyszyły materiały wizualne. W pierwszych dniach pojawiają się prawie wyłącznie zdjęcia z gór przedstawiające słupek graniczny numer 82 – miejsce, gdzie znaleziono martwe dziewczynki. Miejsce to, puste na zdjęciu, ziele grozą, działając mocno na wyobraźnię odbiorców. To tu rozegrała się niewyobrażalna tragedia. Tu umierała najmłodsza córka Kamisy, przytulona do swoich nieżyjących już sióstr. Tu Kamisa musiała podjąć prawdopodobnie najtrudniejszą w swym życiu decyzję, by pozostawić córkę, a z synkiem na plecach ruszyć po pomoc. Jednocześnie słupek ten staje się symbolem wielu innych tragedii, które rozgrywają się tuż obok nas, a o których nie wiemy albo nie chcemy wiedzieć. Linia graniczna jest nie tylko granicą między państwami; jest też granicą między gorszym i lepszym światem, do którego co roku próbują się przedostać tysiące ludzi.

W kolejnych dniach pojawiają się zdjęcia Kamisy ze szpitala. Wyłania się z nich postać wymęczonej kobiety o cierpiącym spojrzeniu, tulącej do swej piersi dziecko. Wizerunek Kamisy przypomina inne funkcjonujące w mediach obrazy uchodźców. Gdy mowa o uchodźcach, na zdjęciach pojawiają się prawie wyłącznie kobiety i dzieci. W ich spojrzeniu widać ból, brak nadziei, rozpacz. Ich ciała wyglądają na słabe i naznaczone tułaczką. Ta ikonografia uchodźców działa podświadomie na odbiorców, niosąc ze sobą bardzo znaczące skojarzenia kulturowe i religijne: uchodźcy – kobieta i dziecko – przestają reprezentować już tylko siebie i swoje historie, a stają się ikoną cierpienia. Obrazy te nasuwają skojarzenia z ikonografią chrześcijańską. Takie podświadome działanie na odbiorców ma na celu wywołanie w nich współczucia opartego nie tyle na uniwersalnej, ludzkiej empatii w stosunku do osób dotkniętych tragedią, co na odwołaniu się do obrazów cierpienia głęboko osadzonych w chrześcijańskiej kulturze.



1. Wizyta Marii Kaczyńskiej u Kamisy w szpitalu, fot. Krzysztof Koch / Agencja Gazeta.
2. Kamisa z synkiem w szpitalu w Ustrzykach Dolnych, fot. Krzysztof Koch / Agencja Gazeta.
3. Uchodźcy z Afganistanu, fot. Zohreh Soleimani / Agencja Hollandse Hoog.
4. Matka Boska Włodzimierska, źródło: Wikipedia.

## Wizerunek uchodźcy w dyskursie społecznym – analiza forów internetowych

Fora internetowe okazały się być miejscem wymiany bardzo różnych i bardzo skrajnych zdań na temat historii Kamisy. Często napotkać na nich można było na bardziej ogólne dyskusje na temat imigracji i uchodźstwa. Tu też znajdował się najciekawszy materiał do analizy, z którego wyłonił się pełen kontrastów obraz uchodźcy.

Starając się uporządkować ten wizerunek uchodźcy, wyodrębniono kilka aspektów uchodźstwa, które pojawiały się w różnych wypowiedziach. Uchodźstwo postrzegane jest przez pryzmat kryterium prześladowania, określanego przez wielu internautów jako warunek bycia uchodźcą. Poza tym, jest ono definiowane i dyskutowane w kategoriach politycznych, moralnych, kulturowych, materialnych i humanitarnych. Te poszczególne aspekty uchodźstwa stały się punktem wyjścia dla niniejszej analizy.

### *Prześladowanie – warunek uchodźstwa*

Zgodnie z Konwencją Genewską<sup>36</sup> z 1951 roku uchodźca to osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych znajduje się poza granicami swojego kraju, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony państwa, którego jest obywatelem (Artykuł 1). Aspekt prześladowania jest tutaj czynnikiem decydującym o tym, kto może starać się o status uchodźcy.

Wiele z wypowiedzi internautów wskazuje na intuicyjne rozumienie pojęcia uchodźcy, które mieści się w ramach prawa międzynarodowego, co ukazują poniższe przykłady:

To historia, która towarzyszy wszystkim uchodźcom. Nikt, kto tego nie doświadczył, nie pojmie **zagrożeń i upokorzeń** będących udziałem uchodźców<sup>37</sup>.

Niestety nie jest to jedyny taki wypadek losowy, i nie ostatni. Ludzie uciekają ze swoich państw i szukają normalnego godnego życia, którego **nie mają na swojej ojczystej ziemi**. Skoro matka czwororga dzieci, decyduje się na taki krok, to musiało zagrażać jej rodzinie „coś” **przerazającego i okropnego**.

Prześladowanie może mieć różne formy. Jednak można przyjąć, że jest ono związane z wszystkimi sytuacjami, w których albo samo państwo prześladowuje swoich obywateli, albo nie reaguje na takie prześladowania lub jego organy nie są w stanie zapobiec aktom łamania praw człowieka. W przypadku konfliktu czeczeńskiego dochodzi do prześladowań ze względu na narodowość. Na forach internetowych pojawiły się wypowiedzi przedstawiające skrajnie brutalny obraz rzeczywistości czeczeńskiej. Nie oceniając słuszności takich przedstawień, należy dostrzec ich intencję, którą jest podkreślenie zagrożeń i tragedii, wynikających z prześladowań:

Rosjanie od co najmniej 15 lat gwałcą i torturują kobiety i dzieci. Nie mężczyzn, bo tych już wykończyli. A jak złapią mężczyznę, to bydlaki gwałcą go zbiorowo.

Czy wiesz, co Rosjanie robią z Czeczenami? Z kobietami i dziećmi? Jeśli oglądałeś kiedyś najstraszniejszy horror, to jest to nic w porównaniu z tym, co czekało te dzieci. Pewnie i tak by zginęły, tylko na torturach.

<sup>36</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 roku*.

<sup>37</sup> Wszystkie wytluszczenia zostały dokonane przez autorki.

W niektórych wypowiedziach poruszana jest kwestia prześladowania w kontekście powrotu do własnego kraju. Wiarygodność osób starających się o status uchodźcy, a jednocześnie wyrażających chęć powrotu (w przypadku Kamisy temat ten pojawił się, gdy mowa o pochówku dzieci w ojczystym kraju), jest podważana. Powrót do kraju prześladowań łączy się z niebezpieczeństwem, co nie oznacza, że osoby prześladowane nie myślą o powrocie; często są one też gotowe wrócić ze względu na inne wartości (na przykład, by pochować rodzinę w ojczystej ziemi, co dla Czechenów jest szczególnie ważne). W oczach niektórych internautów, uchodźca to nie tylko ten, kto nie może wrócić do swojego kraju, ale też ten, kto nie chce wracać. Takie wyobrażenie prowadzi do mylnego postrzegania uchodźcy raczej jako emigranta, niż osoby, która została zmuszona do opuszczenia ojczyzny. Stoi ono w sprzeczności z wykładnią międzynarodowego prawa humanitarnego, która podkreśla czasowość statusu uchodźcy. Konwencja Genewska w art. 1 określa warunki, w których przestaje ona obowiązywać, wobec uchodźców (m.in. przestały istnieć okoliczności, w związku z którymi zostali oni uznani za uchodźców). Zatem możliwość powrotu do ojczyzny jest wpisana w status uchodźcy, będący jedynie pewnym sposobem określenia sytuacji prawnej osoby pozbawionej możliwości godnego i bezpiecznego życia w swoim kraju, a nie czymś, na co uchodźca dobrowolnie się decyduje.

Mowy o prześladowaniach być nie może skoro sama matka **CHCE** pochówku w Czeczenii. No i ciekawe, jak na tle tego wszystkiego wygląda całe ich uchodźstwo, skoro chcą wracać.

Tym samym pojawia się pierwszy „dodatkowy”, narzucony przez internautów, warunek uchodźstwa – brak woli powrotu do kraju – który jest sprzeczny z założeniami Konwencji Genewskiej, a który poprzez oczekiwania i wyobrażenia społeczeństwa przyjmującego uchodźców, stanowi ważny element, składający się na funkcjonujący w nim wizerunek uchodźcy.

### **Moralny aspekt uchodźstwa**

Z wypowiedzi niektórych osób na forach wynika, że uchodźcy powinni spełniać pewne warunki moralne. Status uchodźcy jest według nich zarezerwowany dla osób, które nie łamią norm i nie popełniają żadnego przestępstwa. Kwestia ta jest w pewnym stopniu poruszana w Konwencji Genewskiej, gdzie – w Artykule 1, F – sformułowane jest następujące zastrzeżenie:

Postanowienia niniejszej konwencji nie mają zastosowania do osoby, w stosunku do której istnieją poważne podstawy, aby sądzić, że:

- a) dokonała zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennej lub zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu aktów międzynarodowych opracowanych dla ustanowienia przepisów odnoszących się do tych zbrodni;
- b) dokonała poważnej zbrodni o charakterze niepolitycznym poza państwem, które ją przyjęło, przed uznaniem jej za uchodźcę;
- c) jest winną czynów sprzecznych z celami i zasadami Narodów Zjednoczonych.

Tak więc zgodnie z prawem międzynarodowym istnieją zbrodnie, które dyskwalifikują osobę starającą się o status uchodźcy. Zapis ten został wprowadzony, by zapobiec sytuacji, w której osoby podejrzane o zbrodnie wojenne uciekałyby przed odpowiedzialnością. Konwencja nie może więc być używana jako sposób na ochronę przed wymia-

rem sprawiedliwości. Jednocześnie, w przypadku pospolitych przestępstw, procedury nadania statusu uchodźcy są prowadzone niezależnie od postępowania karnego<sup>38</sup>.

Jednak w opinii wielu internautów status uchodźcy nie należy się nie tylko zbrodniarzom wojennym, ale też nikomu, kto złamie prawo, niezależnie, czy „zbrodnia” oznaczać będzie nieumyślne spowodowanie śmierci, o które oskarżana jest na forach Kamisa, czy takie wykroczenie, jak nielegalne przekroczenie granicy, którego rzeczywiście się ona dopuściła.

Czeczénka **zabiła 3 córki i popełniła przestępstwo nielegalnego przekroczenia granicy** (świadomie). [...] Ona powinna trafić do celi, a nie do mediów jako obiekt „współczucia” prezydentowej!!!

Uchodźstwo postrzegane jest również niejednokrotnie w kategoriach nagrody. Zgodnie z tą logiką łamanie prawa zasługuje na karę, natomiast uchodźstwo – i idąca z nim pomoc – jest pewnego rodzaju wynagrodzeniem, na które trzeba sobie zasłużyć.

Przed nadaniem statusu uchodźcy sprawdziłbym najpierw dokładnie, czy rodzice nie chcieli się pozbyć „nadmiaru” dzieci w drodze do „nowego świata”. Za taki „wyczyn” w wykonaniu polskich rodziców zostałyby im postawiony co najmniej zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci. Dziwi mnie, że zamiast tego chce się tych rodziców **nagradzać statusem uchodźcy**.

### **Polityczny aspekt uchodźstwa**

Kolejnym aspektem, pod względem którego można dokonać analizy wypowiedzi internautów jest polityka. W kontekście uchodźstwa odwołania o charakterze politycznym nasuwają się automatycznie, ze względu na naturę tego zjawiska. W obrębie tego wątku przywołane są takie tematy jak: sytuacja w krajach pochodzenia (w tym w Czeczenii), przyczyny konfliktu czeczeńskiego i rola Rosji, a także tragiczne dzieje narodu polskiego.

Podstawowym motywem ucieczki uchodźców z własnego kraju jest obawa przed prześladowaniem, które w głównej mierze wiąże się z działalnością polityczną. Internauci słusznie rozumieją powody przymusowej migracji, co zostało już przedstawione w niniejszym artykule. Idąc tym samym tropem, wypowiedzi na forach internetowych budują także obraz krajów pochodzenia uchodźców. Sytuacja w krajach pochodzenia jest przedstawiona na zasadzie uogólnienia:

[...] **Ludzie** uciekają ze swoich państw i **szukają normalnego godnego życia**, którego nie mają na swojej ojczyźnie [..] lub poprzez nawiązanie do konfliktu czeczeńskiego: Zwyczajny **Czeczén** ma już dość tego konfliktu. Dlatego **ucieka i szuka bezpieczeństwa** dla swoich dzieci. I uchodźcom z powodu wojny, nie biedy, powinniśmy pomagać.

Sytuację w Czeczenii opisują komentarze o różnym stopniu szczegółowości – w zależności od stanu wiedzy. Globalnie, wizerunek Czeczenii, jaki wyłania się z komentarzy jest zbliżony u większości osób wypowiadających się na ten temat. Czeczenia postrzegana jest jako kraj zniszczony przez wojnę i zapomniany przez resztę świata:

[...] co się dzieje w Czeczenii, jakie tam od lat dzieje się **ludobójstwo** [...] kraj zapomniany przez ludzi. I nic nikogo tak naprawdę nieobchodzący,

**Grozny** został ogłoszony **najbardziej zniszczonym miastem** na świecie,

<sup>38</sup> Kate Jastram, Marilyn Achiron, *Ochrona uchodźców: przewodnik po międzynarodowym prawie azylowym*, UNHCR, Unia Międzyparlamentarna, Warszawa 2001.

[...] przedstawiciele innych tejpów, zasadniczo iczkeryjskich czyli wysokogórskich **przy-  
mierają głodem, bez pracy i środków do życia** [...].

Pojawiają się także informacje faktograficzne służące prognozie sytuacji w Czeczenii w najbliższych latach: *Z ok. milionowego narodu blisko 300 tysięcy już zginęło. Jak ujął to Maschadow za 5-6 lat pojęcie narodu czeczeńskiego będzie definicją czysto historyczną.* Większość wypowiedzi na temat sytuacji w Czeczenii wpisuje się w powyższy nurt. Równocześnie pojawiają się jednak głosy wskazujące na zupełnie inne realia tam panujące. Według autorów tych komentarzy Czeczenia znajduje się w fazie stabilizacji, gdzie nie występuje już żadne zagrożenie dla ludności cywilnej: *Bo Czeczenii od dawna NIKT nie bombarduje, a wojska rosyjskie opuściły ją [...] dawno temu [...].* W wypowiedziach tych odpowiedzialność za sytuację w Czeczenii jest przypisywana jej mieszkańcom, a konflikt postrzegany jest nie jako wojna wyzwolenicza, lecz jako zderzenie „cywilizacji Zachodu” ze światem islamu:

Jakoś 1 mln 300 Czeczeńców żyje w ojczyźnie i nie ucieka, natomiast to jak żyją zależy w znacznej mierze od nich samych. Problem w tym, że część z nich preferuje europejski styl życia, a część – ogarnięta muzułmańskim fundamentalizmem – chciałaby wprowadzić kalifat. To jest **prawdziwa przyczyna wojny czeczeńskiej**, która tak naprawdę jest **wojną ideologiczną**.

Przechodząc do analizy przyczyn konfliktu czeczeńskiego, komentarze internautów skupiały się na roli Federacji Rosyjskiej i prowadzonej przez nią polityki wyniszczania narodu czeczeńskiego: *Jakby ich ruski nie dojeżdżały to nie musiałyby uciekać z ojczyzny!, Winna i tylko winna jest polityka Wielkiego Niedźwiedzia, który ma na imię Rosja....*

Wizerunek Rosji jako ciemżyciela podległych jej narodów ukazany na forach internetowych zawiera także odwołanie do innych wydarzeń historycznych:

[...] **Od czasów Katynia w Rosji niewiele się zmieniło**, życie ludzkie dla władz tego państwa jest nadal nic nieznaczącą wartością a tych, którzy głośno i śmiało protestują po prostu się zabija np. Anna Politkowska, a potem bezczelnie tłumaczy światu, że zrobili to ci, w których obronie stawała.

Rosja funkcjonuje także w świadomości Polaków jako mocarstwo, z którego pozycją muszą się liczyć pozostali członkowie wspólnoty międzynarodowej: *Świat ma wiele innych problemów i sprawa Czeczeńska umyka światu i poza tym **świat nie chce drażnić Rosjan** [...].*

Wraz z eskalacją oskarżeń w kierunku Rosji komentarze nabierały charakteru personalnego i naładowanego negatywnymi emocjami: [...] *tow. **Putin ludobójca**, którego pewnie cieszą takie sytuacje, **Nienawidzę Putina SKURWYSYNA!!!!**.*

Ostatnim wątkiem dyskursu wpisującym się w aspekt polityczny są wspólne doświadczenia historyczne Polaków i Czeczenów. W opinii internautów polska historia nakłada na współczesnych Polaków obowiązek udzielenia pomocy tym, którzy doświadczają podobnych tragedii, co niegdyś nasz naród. ***My Polacy mamy szczególny obowiązek pomagać Czeczenom.** Przez 123 lata doświadczaliśmy takich samych męczarni jak Ci biedni ludzie.*

Oczywiste wydają się tutaj nawiązania do wspólnego wroga z perspektywy geopolitycznej: *Łączy nas dokładnie ta sama sytuacja geopolityczna i nieludzki, okrutny wróg.* Ponadto tradycja mesjanizmu polskiego narodu łatwo daje się przełożyć na rozgrywającą się

współcześnie tragedię Czeczenów: **Czeczeni jak sami mówią mają 50% krwi polskiej.** *Dlatego musimy temu bohaterskiemu narodowi pomagać.*

Podsumowując ten wątek należy zauważyć silne utożsamienie się Polaków z Czeczenami. Wynika to z polskich doświadczeń historycznych, ale także z panującej powszechnie antypatii do naszego wschodniego sąsiada – Federacji Rosyjskiej na czele z Władimirem Putinem. Były prezydent Rosji jest wręcz uosabiany z esencją zła i traktowany jako symbol postradzieckiego reżimu. Antyrosyjskie fobie ułatwiają wskazanie winnych dramatycznej historii Kamisy i jej dzieci oraz, generalizując, tragedii narodu czeczeńskiego.

### **Kulturowy aspekt uchodźstwa**

Poza postrzeganiem uchodźców jako bliskich lub dalekich z punktu widzenia kontekstu politycznego i interesu międzynarodowego, określa się ich również w kategoriach kulturowych. W wielu wypowiedziach internautów Kamisa pojawia się bowiem nie jako kobieta czy matka, lecz jako Czeczenka lub muzulmanka. Tego typu definiowanie uchodźców – według ich przynależności kulturowej czy wyznawanej religii – pociąga za sobą pewne konsekwencje.

Wielu internatów uważa mianowicie, że uchodźcy powinni szukać ochrony we własnym kręgu kulturowym: *Tylko czemu Polska? Wydaje się, że dla takich ludzi najodpowiedniejszym miejscem byłby jakiś islamski raj – np. Arabia Saudyjska, ZEA, Kuwejt...* Głównym argumentem przemawiającym za taką interpretacją polityki wobec uchodźców jest powtarzane przez niektórych twierdzenie, że uchodźca powinien „pasować” do kultury miejsca, w którym szuka ochrony. *Co ona tu robi? Nie pasuje do cywilizacji zachodu ze swoim zacofanym islamem. Pasuje do klanowo-zbierackiej Czeczenii.* Tego typu skrajne opinie charakteryzują się silnym europocentryzmem. Odzwierciedlają one też paternalistyczne postawy w zetknięciu z pozaeuropejskimi kulturami i religiami. To Europa i chrześcijaństwo reprezentują cywilizację i rozwój, podczas gdy inne kontynenty i religie, a zwłaszcza islam, znajdują się na niższym stadium rozwoju i są zacofane. Pobrzmiwają tu przepelnione wściekłością i dumą krzyki Oriany Fallaci, którą obraża samo zestawienie kultur Zachodu i islamu<sup>39</sup>. Ta nuta obecna jest również w wypowiedziach internatów uważających, że warunkiem przyznania statusu uchodźcy jest przejście na religię kraju, w którym szuka się azylu.

Jak ktoś chce zostać w Polsce to **powinien przejść na chrześcijaństwo** jako warunek wstępny. Jak nie chce, nie musi tu mieszkać. Nie mamy obowiązku użerać się ze swołoczą azjatycką czy afrykańską. **Niech zrobi gest dobrej woli ze swojej strony, to my się może odwdzięczymy.**

Tutaj znów status uchodźcy traktowany jest nie na zasadzie prawa do ochrony, która należy się osobom zagrożonym prześladowaniem, lecz na zasadzie przywileju, na który trzeba zasłużyć i który obwarowany jest warunkami. Warto zauważyć, że wymóg zmiany religii, stawiany uchodźcom na forach internetowych, jest sprzeczny z regulacjami Konwencji Genewskiej, w której istnieje osobny artykuł dotyczący wolności wyznania (Artykuł 4):

<sup>39</sup> Oriana Fallaci, *Wściekłość i duma*, Cyklady, Warszawa 2003, 82-84.

Umawiające się Państwa przyznają uchodźcom na swoim terytorium co najmniej tak samo korzystne traktowanie, jak własnym obywatelom w sprawie wolności praktyk religijnych i wolności wychowania religijnego ich dzieci.

Życie religijne nie jest jedyną sferą, w której – wedle internautów – osoby starające się o status uchodźcy powinny się wykazać wolą „nawrócenia”. Otoczenie osób przesładowanych opieką powinno być dodatkowo uzależnione od chęci chociażby minimalnej integracji.

Jeśli tylko podejmie legalną pracę, zamiast zerować na opiece społecznej, jeśli pozna język i kulturę kraju, w którym chce zamieszkać w stopniu umożliwiającym choćby podstawowy kontakt ze społeczeństwem – nie mam absolutnie nic przeciwko.

Postrzeganie Kamisy i uchodźców w ogóle przez pryzmat ich przynależności kulturowej czy wyznawanej religii oznacza przypisanie im pewnych stereotypowych cech. Większość stereotypów na temat kultury czeczeńskiej i islamu pojawiających się w wypowiedziach na forach jest silnie negatywna, co przekłada się na niechęć do przyjmowania uchodźców. Wśród najczęściej pojawiających się stereotypów dotyczących Czeczenów i muzułmanów znajduje się wielodzietność: *Meczet w pobliżu niech też im wybudują i jeszcze dużo miejsc na porodowce albo Niech wraca zanim zaczną rodzić całe szwadrony pasożytniczych nierobów.*

Innym powtarzającym się stereotypem jest całkowite podporządkowanie w kulturze czeczeńskiej kobiet mężczyznom oraz przykładanie wagi jedynie do męskiego potomstwa. W przypadku Kamisy dowodem na prawdziwość tego stereotypu miałyby być fakt, że to jej córki zginęły, a synek przeżył. Na forach, jak echo powtarza się pytanie: *Czemu zginęły córki a syn nie?* Równie szybko pojawiają się odpowiedzi – kluczem do zrozumienia historii Kamisy miałyby być specyfika głęboko osadzonej w islamie kultury czeczeńskiej:

**Muslimska mentalność** – pan mąż się rozbił samolotami po europie, a kobieta z małymi dziećmi na piechotę zapiernicza przez pół świata. Religia pokoju i współczucia. TFU!

Taka **popiep..ona kultura**. Ten człowiek pozwolił, żeby kobieta z trojgiem dzieci SZŁA sama [...] w kraju muzułmańskim, kobieta, dziecko, dziewczynka jest zwierzęciem, burkiem na łańcuchu, nie ma żadnej wartości. Liczy się tylko głupi chłop. **Islam to świat męczyzny**, tylko męczyzna jest tam człowiekiem, zatłuc go, naprawdę.

Przy tym negatywny obraz kultury i religii Kamisy jest natychmiast kontrastowany z pozytywnym wizerunkiem własnej kultury i religii: *W krajach muzułmańskich często dzieci nie są najwyższą wartością dla rodziców, tak jak w krajach chrześcijańskich.*

O ile powyższe stereotypy można by zaliczyć do zakorzenionego od dawna tradycyjnego lęku przed wszelkimi innowiercami postrzeganymi w kategoriach zupełnej odmienności i obcości, o tyle inne wypowiedzi przesiąknięte są bardziej nowoczesnymi przesadami. Zgodnie z nimi Czeczeni postrzegani są jako przestępcy, bandyci czy – może przede wszystkim – jako terroryści. Widoczne są tu lęki przed cudzoziemcami podsyte przekonaniem, że to obcy odpowiedzialni są za wszelkie zło:

Amerykianie przyjęli tysiące Czeczenów i Albańczyków, a teraz to właśnie i jedni i drudzy mają **najbardziej bezwzględne organizacje kryminalne** w USA.

Jak zaczną do nas masowo uciekać [Czeczeni], to organizują **najbardziej krwiożerczą mafię** [...]

Często pojawia się też obraz Czeczena/muzułmanina terrorysty:

Po cholerę nam cały ten **bandytyzm**?? Ci **terrorysty**??? Ok. kilku przyjedzie dobrych, zaczną żyć jak Polacy, pracować, uczyć się, ale za nimi przyjedzie stu innych – hołota jakaś i będzie nas w powietrze wysadzać!!

Za parę lat synek wysadzi się pod kościołem, to będziecie mieli czeczeński highlight.

W wypowiedziach tych Kamisa przeradza się z cierpiącej, bezbronnej ofiary w bezwzględną wojowniczkę, której sposobu działania i celów nie sposób jest pojąć: Czy tak postępuje normalna kobieta, czy sadystka o naturze frontowego kaprala, dla którego nieważne są straty w ludziach, byle cel został zdobyty? Powraca też znów motyw zacofania, „plemienności”, „dzikości” i braku cywilizacji: *Ruski mają rację, wyniszczą tę **swolocz mahometańską**. Trzeba być **bezrozumnym dzikusiem** by iść z dziećmi na pewną śmierć [...]*.

Odwołanie do tych stereotypów przesiąknięte jest nieufnością i strachem przeradzającymi się w nienawiść do Czeczenów w ogóle, ta natomiast jest uogólniana na wszystkich Muzułmanów, uchodźców czy imigrantów, na przykład: *Nie ufać muzułmanom*, albo: *Skoro jest przyzwolenie na nielegalną imigrację, to otwórzcie granice dla Czeczenów. Wtedy wieczorem będzie strach wyjść z domu!* lub też: *Uwierz mi, Czeczeni naprawdę nie są tacy słodcy – pokaż mi sąsiadujący z nimi lud, który ich nie nienawidzi*.

Ksenofobiczne komentarze mają służyć za argument przeciwko przyjmowaniu uchodźców. Osoby wypowiadające się na forach internetowych wietrzą spiski, spodziewają się zamachów, obawiają najazdu i zalewu kulturą islamu. Przyjmowanie uchodźców z innych kręgów kulturowych prowadzić może, podążając za tym tokiem rozumowania, jedynie do tragedii:

Naprawdę im współczuję tej sytuacji, ale z drugiej strony trudno się dziwić naszym obawom, że jak przyjmujemy ich więcej to zaraz zaczną chcieć **wprowadzać szarłat do naszego systemu prawnego** i **zamieniać kościoły na meczety** w innej mniej pesymistycznej wersji podpalać samochody na przedmieściach jak to ma miejsce we Francji lub tworzyć własne getta jak Turcy w Niemczech.

Nie wiem, może cały naród czeczeński sprowadzić do Polski i będziemy mieli oficjalną mniejszość muzułmańską z meczetami (jak w Europie Zachodniej) i z innymi „tamtejszymi dobrodziejstwami”??

Trudno się tu oprzeć wrażeniu, że istniejące w dyskursie społecznym przekonanie o nieprzystawalności poszczególnych kultur i religii jest w pewnym sensie odzwierciedleniem debat toczonych w kręgach intelektualistów. Już samo postrzeganie Czeczenów przede wszystkim jako wyznawców islamu wskazywałoby na to. Dodatkowo, islam/Wschód i chrześcijaństwo/Zachód są sobie raz po raz przeciwstawiane i przedstawiane jako pozostające w odwiecznym i niemożliwym do przewyciężenia konflikcie. Taki właśnie obraz „zderzających” się ze sobą cywilizacji przedstawił Samuel P. Huntington w swoim eseju *Zderzenie cywilizacji?*, który sprowokował jedną z ważniejszych w ostatnich latach debat na temat przyczyn i charakteru toczących się po zakończeniu „zimnej wojny” konfliktów<sup>40</sup>. Szukanie źródeł napięć i wojen w tym, co Huntington nazywa cywilizacjami przyczyniło się niewątpliwie do negatywnego wizerunku przedstawicieli

<sup>40</sup> Samuel P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1998.

innych kręgów kulturowych. Powodem tego jest w dużej mierze wizja kultury jako czegoś niezmiennego, stałego, sztywnego, co raz na zawsze determinuje człowieka. Taka esencjalistyczna definicja kultury wyklucza możliwość mieszania się kultur, wzajemnej ich integracji, czy w końcu, porozumienia ponad wyznaczonymi przez kręgi kulturowe podziałami. Umacnia ona też postawy ksenofobiczne w stosunku do kultur czy religii niezrozumianych i postrzeganych jako wrogie oraz przyczynia się do rozpowszechnienia rasizmu kulturowego.

Jednak argument odrębności kulturowej czy determinizmu kulturowego pojawia się także wśród głosów stających w obronie Kamisy czy Czeczenów w ogóle. W tym przypadku używany on jest dla wytłumaczenia historii Kamisy i uwrażliwienia na różnice kulturowe, które niekoniecznie oznaczają brak norm, a jedynie odmienne normy.

Nie bądźcie zbyt rygorystyczni wobec działań Kamisy, jej męża. **To jest inna kultura, inna mentalność** (bynajmniej nie rosyjska). Nie nam ich sądzić. Ich niech osądzi Allah.

Przygnębiające są państwa komentarze. **Tak można sobie dywagować bez znajomości realiów**. Kobiety na Kaukazie nie podejmują same decyzji, żyją w wielkich rodach, czyli klanach, nawet jak zostają wdowami, to pieczę nad nimi sprawuje senior rodu męża. [...] Niemożliwe, żeby sama z dziećmi wyruszyła w drogę.

Za tego typu argumentacją stoi relatywizm kulturowy. Szukanie zrozumienia dla uchodźców z innych kultur prowadzi tu nie do uniwersalizacji doświadczeń, lecz do ich relatywizacji, przy jednoczesnym podważeniu nadrzędności norm zachodnich i odżegnanii się od europocentryzmu czy paternalizmu wobec osób pochodzących z innych kręgów kulturowych.

Wśród głosów opowiadających się za przyznaniem Kamisie statusu uchodźcy, są też te poruszające aspekt kulturowy uchodźstwa z innej perspektywy. Odwołują się one do tradycji Polski wielokulturowej, widząc w niej potencjał dla budowy państwa, w którym znalazłoby się miejsce dla przedstawicieli różnych kultur i religii. Polskość czy naród nie są tu definiowane w kategoriach etnicznych, lecz obywatelskich: *Jedno jest dla mnie pewne, teraz to już są Polacy*.

### **Materialny aspekt uchodźstwa**

Uchodźstwo jest także kojarzone z określonym stanem majątkowym. Według osób wypowiadających się na forach, uchodźcy są z definicji biedni. Jeśli mają pieniądze to znaczy, że nie są prawdziwymi uchodźcami, a ich prawo do ochrony i pomocy jest podważane. Ponieważ przedostanie się na Zachód kosztuje, liczne głosy kwestionują „autentyczność” takich uchodźców jak Kamisa, których stać na taki wydatek.

Żadnego azylu!!! Niektórym wydaje się, że Iczkeria jest tuż za płotem. A zastanówcie się, ile kosztuje podróż w 6 osób z Iczkerii do Moskwy a później na Ukrainę...

Ci, którzy stają w ich obronie, nie twierdzą bynajmniej, że uchodźcą może być każdy, nawet zamożny człowiek, lecz uważają, że osoby, którym udaje się wydostać z regionów objętych konfliktami zapożyczają się albo sprzedają cały swój dorobek, w gruncie rzeczy będąc biednymi, czyli prawdziwymi uchodźcami<sup>41</sup>.

<sup>41</sup> Na to, że sformułowanie „zamożny uchodźca” jest uważane za wewnętrznie sprzeczne przez personel organizacji pomocowych i przez samych uchodźców zwraca uwagę Lisa H. Malkki, która prowadziła bada-

Jednocześnie istnieje inny wymiar materialnego aspektu uchodźstwa – odnoszący się do motywacji osób poszukujących ochrony. Uchodźstwo jest powszechnie mylone z emigracją ekonomiczną lub określane mianem „turystyki socjalnej”.

Gdyby chcieli tylko i wyłącznie uciec od wojny, zostaliby na Ukrainie. Ale nie... Kolejna granica, kolejne próby – kolejne ofiary – **DLA PIENIĘDZY I OPIEKI SOCJALNEJ**.

O ile przyczyny uchodźstwa – obawa przed prześladowaniem – mają pozytywne konotacje, kojarząc się z cierpieniem czy heroizmem, o tyle materialne przyczyny migracji są traktowane z podejrzliwością i z niechęcią: *Pomoc dla nielegalnych imigrantów należy zupełnie zamknąć – wieści szybko się tam rozchodzą, jeżeli dowiedzą się, że „rozdadają pieniądze”, to czeka nas coraz więcej takich „uciekiniarów”*. Często więc uchodźcy postrzegani są jako „darmozjady” i „pasożyty”:

Te obrońcy uchodźców... a może tak byście sobie pomyśleli ile z tymi uchodźcami **nierobami** syfu przyjeżdża??? Jeśli macie takie gołębie serca to weźcie sobie po jednym do domu i utrzymujcie, ja ze swoich podatków nie mam zamiaru **darmozjadów** utrzymywać

Szkoda tylko tych dzieci, co musiały umrzeć, żeby **te pasożyty** mogły dostać azyl...

Ponadto uważani są za konkurencję dla Polaków w dostępie do pomocy socjalnej: Jak widać na to wychodzi, że MY Polacy mamy tylko obowiązek płacenia haraczu państwu, które „wspaniałomyślnie” obdarowuje obcokrajowców mieszkaniem i pieniędzami no i oczywiście mamy przestrzegać bezwzględnie prawa, co już tych emigrantów nie dotyczy.

Wyłącznie Polaków do korzystania z prawa do opieki społecznej jest wspierana różnymi argumentami. Oprócz przekonania, że tylko Polacy płacą w Polsce podatki, tylko oni powinni więc mieć dostęp do wsparcia ze strony państwa, pojawiają się też argumenty o swoistej dziedziczności tego prawa lub też uzależnienia go od przynależności narodowej pojmowanej w kategoriach etnicznych:

A teraz mam pytanie, dlaczego **mnie jako Polakowi** nikt za friko mieszkanie nie da?

**Chyba mam większe prawo do tego, gdyż moi przodkowie walczyli o ten kraj!**

Pojawia się też nieraz pogląd, że Polska jest krajem zbyt biednym, żeby innym pomagać i powinna się koncentrować na wspieraniu własnych obywateli, zanim wyciągnie pomocną dłoń do „obcych”: *Dlaczego mielibyśmy im pomagać? Polska jest biednym krajem i mamy wiele do zrobienia u siebie na podwórku*.

### **Humanitarny aspekt uchodźstwa**

Wśród wielu aspektów uchodźstwa tutaj opisywanych nie można pominąć najbardziej uniwersalnego, humanitarnego aspektu. Każdy uchodźca niesie ze sobą bagaż doświadczeń, cierpienia i traumy, wobec których zewnętrzny obserwator nie pozostaje jednak obojętny. W przypadku Kamisy tragedia uchodźstwa łączy się nierozzerwalnie z tragedią rodzinną. W ten sposób ładunek cierpienia został podwojony, co nie pozo-

---

nia wśród uchodźców Hutu z Burundi, żyjących w Tanzanii, patrz Lisa H. Malkki, *Speechless Emissaries: Refugees, Humanitarianism, and Dehistoricization*, „Cultural Anthropology” 10/3 (1996), 381.

stało bez wpływu na stosunek opinii publicznej do uchodźczyni z Czeczenii i znalazło odzwierciedlenie w wypowiedziach internautów na forach internetowych.

Cierpienie uchodźcy przede wszystkim identyfikowane jest z ucieczką i tułaczką: *To historia, która towarzyszy wszystkim uchodźcom. Nikt, kto by tego nie doświadczył, nie pojmie zagrożień i upokorzeń będących udziałem uchodźców.* W wypowiedziach tych cierpienie jako takie bywa uważane za nieodłączną cechę uchodźstwa. Przy tym, w przypadku Kamisy, nie chodzi jedynie o cierpienie związane z życiem w kraju pogrążonym w wojnie, czy też ucieczką przed prześladowaniem, ale raczej cierpienie spowodowane śmiercią córek. W rozumieniu niektórych uczestników dyskursu przyznanie statusu uchodźcy mogło być uzasadnione ogromem doświadczonego cierpienia. *Status uchodźcy – rozumiem, z przyczyn humanitarnych, bo tyle wycierpiała – można jej dać.*

Idąc jeszcze dalej tym tokiem rozumowania, dla niektórych internautów ostentacyjne okazywanie cierpienia było warunkiem postrzegania kogoś jako ofiary – uchodźcy. Widok pozornie spokojnej twarzy Kamisy podsumowany słowami: *Nie widzę u niej depresji* wiązał się z powątpiewaniem w wiarygodność jej samej jako uchodźczyni oraz deprecjonował tragedię, którą Kamisa przeżywała.

W przypadku Kamisy losy uchodźcze wiążą się z walką o przetrwanie rodziny: ***Kobieta chce wyrwać swoje dzieci z państwa chaosu i wojny pełna poświęcenia bierze się w podróż byle dalej od mordy.*** Mając na uwadze konsekwencje tej podróży pojawiają się liczne wypowiedzi, które kreują obraz *heroicznej matki*, której *cierpienie nigdy nie przeminie*. Wizerunek Kamisy-matki przedstawiony w wypowiedziach na forach internetowych pokrywa się z ikonicznym obrazem cierpiącej matki funkcjonującym na poziomie stereotypów a zarazem przekazywanym przez media w formie obrazu. Podobny wizerunek został również zaprezentowany na zdjęciach towarzyszących artykułom na temat Kamisy, które znakomicie odzwierciedlają kulturowo zakorzeniony wśród Polaków szacunek dla matki. W kontekście wyżej wspomnianego cierpienia pojawiały się wypowiedzi empatyczne, których autorzy identyfikowali się z Kamisą – bolejącą matką. Ta postawa współczująca jest głęboko zakorzeniona w tradycji katolickiej, w której Jezus Chrystus przez okazywane współczucie dla cierpiących utożsamia się z nimi<sup>42</sup>. W takiej właśnie formie – jednoczenia się w bólu z ofiarą – pojawiają się głosy współczucia: *Do tej pory nie mogę się otrząsnąć. Sama osobiście bardzo przeżywam tę tragedię i współczuję dziewczynie.*

Największa częstotliwość wypowiedzi o takim charakterze zauważalna jest na początku pobytu Kamisy w Polsce, szczególnie przy pierwszych informacjach relacjonujących morderczą przeprawę przez góry.

Ponadto, zaangażowanie emocjonalne przekłada się na chęć udzielenia pomocy przedstawianą w formie ogólnych apeli (*Po prostu trzeba tym ludziom pomóc*) lub przez wskazanie konkretnych działań. Zwykle były to wezwania do służb imigracyjnych w kwestii przyznania ochrony: *Apel do Urzędu Imigracyjnego! przyznać azyl polityczny!!* lub apel o pomoc finansową: *PCK – otwórzcie konto na pomoc dla tej kobiety. Zaraz!*

Inną formą okazania głębokiego współczucia, także wynikającą z zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej, jest odwołanie się do Boga i wiary. Z jednej strony stawiane są retoryczne pytania o Boską aktywność i przyzwolenie na ludzkie cierpienie: *Boże dlaczego takie dzieci giną?.* Z drugiej strony, w obliczu takiej tragedii, pojawiają się głosy zwątpienia w

<sup>42</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, 357.

Jego istnienie: *Parszywy świat. Boga to nie obchodzi, że umierają niewinne dzieci. A może Go nie ma?*

Współczucie zdaje się być dla wielu osób wypowiadających się na forach uczuciem, które powinno wykraczać poza granice kraju i mieć charakter uniwersalny. Często bazuje się ono na umiejętności postawienia się w sytuacji ofiary, w konkretnym kontekście. Równocześnie nie jest to postawa bezinteresowna, ale funkcjonuje na zasadzie wzajemności: *Pomagać trzeba każdemu bez względu na narodowość. Czemu? Bo może kiedyś nas Polaków spotka tragedia i wtedy pewnie liczylibyśmy na pomoc innych państw.*

Kolejnym przesunięciem w postawie współczującej jest wprowadzenie warunku w okazywanym wsparciu. W takich wypowiedziach centralną częścią komentarza jest słowo *ale*. Wstępne deklaracje żalu z powodu zaistniałej tragedii łagodzą dalszy przekaz niechęci lub krytyki w stosunku do uchodźców: *Współczuje im, ale jestem przeciwna uchodźcom w Polsce!!!, Naprawdę im współczuję tej sytuacji, ale z drugiej strony trudno się dziwić naszym obawom.* Współczucie mieszało się także z oskarżeniami o nieodpowiedzialność i narażenie dzieci na śmierć *Mimo całego współczucia to ta kobieta naraziła swoje dzieciaki na śmierć, nasze prawo przewiduje za takie zachowanie kary.* W tym kontekście pojawiały się głosy krytyczne, obawiające się łączenia prawa do statusu uchodźcy z tragiczną śmiercią córek Kamisy: *Ja się tylko boję, że w ślad pójdzie sygnał: jak chcesz łatwo dostać status uchodźcy to po drodze muszą umrzeć ci dzieci.*

## Wnioski

Przypadek Kamisy jest ciekawy, pozwala bowiem na prześledzenie reakcji polityków i mediów, a także dyskusji na temat uchodźstwa toczących się na forach internetowych. Jednocześnie pokazuje on doskonale, jak zainteresowanie polityków i mediów oraz poparcie społeczne mogą wywierać wpływ na sytuację uchodźcy. Medializacja i interwencja osób publicznych w przypadku Kamisy – a także wiążące się z nimi wzbudzenie powszechnego współczucia i poparcia dla jej sprawy – miały wyraźne konsekwencje dla jej przyszłości. Po pierwsze Kamisa zdecydowała się wraz z rodziną pozostać w Polsce, czego nie miała początkowo w planach. Poza tym pomoc, jaką otrzymała, znacznie różniła się od wsparcia, jakim zwykle mogą się cieszyć osoby starające się o status uchodźcy. Dzięki nagłośnieniu jej sprawy nie tylko urzędnicy działali sprawnie – rozpatrując, w rekordowym bodajże tempie, jej wniosek – zainteresowali się nią także lokalni politycy, ułatwiając rozpoczęcie nowego życia w Polsce. Nie zabrakło w końcu zwykłych ludzi poruszonych tragiczną historią Kamisy, poczynając od personelu szpitala w Ustrzykach Dolnych, który zebrał ubrania i pieniądze dla Kamisy, a kończąc na Mirosławie Majerowicz-Klaus, która gościła rodzinę Dżamaldinów przez kilka miesięcy.

Przypadek Kamisy skłania jednak również do bardziej ogólnej refleksji nad konsekwencjami, jakie dla osób starających się o status uchodźcy może mieć istnienie w dyskursie społecznym wizerunku uchodźcy wychodzącego poza definicję ustanowioną przez prawo międzynarodowe.

Pierwszym nasuwającym się wnioskiem jest to, że wizerunek uchodźcy funkcjonujący w dyskursie społecznym ma wpływ na zainteresowanie mediów i polityków. Oznacza to, że gazety opisują a politycy reagują na historie głównie – jeśli nie jedynie – osób, które wpisują się w ten wizerunek. Dlatego też nie każdy potencjalny uchodźca ma szansę na medializację i interwencję, jaka miała miejsce w przypadku Kamisy. Historia musi

być na tyle chwytna, by czytelnicy przeczytali opisujący ją artykuł, a wyborcy zwrócili uwagę na pojawiające się w reakcji na nią słowa czy gesty polityków.

Po drugie, chęć objęcia ochroną osób zagrożonych prześladowaniem we własnym kraju opiera się wyraźnie na współczuciu. Niesie to ze sobą poważne konsekwencje dla osób potrzebujących tego typu ochrony. Współczucie – jakkolwiek uniwersalne się wydaje – jest bowiem silnie uzależnione od miejsca i czasu. Jeśli uchodźcy trafią w miejsce albo na okres, kiedy ludzie są zbyt zaprzężeni swoimi problemami, by okazać empatię innym, ich szanse na uzyskanie pomocy drastycznie maleją. Poza tym, będąc efektem socjalizacji, współczucie jest do pewnego stopnia kształtowane przez zewnętrzne czynniki, takie jak kultura, religia, tradycja czy kontekst gospodarczy i społeczny. W praktyce może to oznaczać zmniejszenie szans pewnych osób na stanie się obiektem współczucia, uzależnione nie od nich samych, lecz od występujących w danym społeczeństwie wyobrażeń na temat tego, komu należy współczuć. W przypadku Kamisy współczucie opierało się na głęboko zakorzenionym obrazie matki cierpiącej, w który jej postać naturalnie się wpisała. Do pewnego stopnia pomogła jej też empatia wobec narodu czeczeńskiego, z którym Polacy umieli się identyfikować przez podobne doświadczenia historyczne. Widoczne jednak było równocześnie to, jak kontekst kulturowy czy polityczny jest w stanie zmniejszyć szanse potencjalnego uchodźcy na otrzymanie współczucia. Lęk przed terroryzmem czy negatywne stereotypy dotyczące Czeczenów czy muzułmanów sprawiały, że wypowiadający się na forach ludzie obojętnie lub z wrogością odnosili się do Kamisy.

Oparcie chęci pomocy uchodźcom na tak uwarunkowanym współczuciu może więc mieć poważne konsekwencje dla osób starających się o ochronę. Można by tu zaryzykować hipotezę, że osoby te, chcąc funkcjonować jako uchodźca, muszą do pewnego stopnia podporządkować czy też zmodyfikować swoją tożsamość tak, by być w stanie skutecznie odgrywać rolę, w której się ich widzi. Narzucanie w ten sposób tożsamości może być postrzegane jako symboliczna przemoc. Przemoc ta jest symboliczna, bowiem nie daje łatwo po sobie poznać, że jest przemocą. Polega zaś na takim oddziaływaniu osób posiadających władzę w społeczeństwie, że ich światopogląd i wartości stają się dominujące i to im muszą podporządkować się pozostali członkowie społeczeństwa<sup>43</sup>. W przypadku uchodźców może do tego łatwo dochodzić, ponieważ relacje pomiędzy osobami starającymi się o status uchodźcy a członkami społeczeństwa udzielającego ochrony kształtowane są przez nierówny podział władzy: osoby starające się o azyl mają niedobór władzy, a członkowie społeczeństwa przyjmującego mają jej nadmiar. Uzależnieni od współczucia, potencjalni uchodźcy zdani są na łaskę lub niełaskę tych, od których zależy ich los. Jeśli uda im się skutecznie zaapelować do ich uczuć, ich szanse na ochronę rosną.

Ochrona przed prześladowaniem funkcjonuje zatem w dyskursie społecznym nie jako uniwersalne i niepodważalne prawo każdego człowieka, lecz jako przywilej, o przyznaniu którego decydują nie tylko zapisy prawa międzynarodowego, ale również kontekst polityczny, gospodarczy czy kulturowy, a także nastroje społeczne w państwie, do którego osoba starająca się o status uchodźcy ucieka.

<sup>43</sup> Pierre Bourdieu i Jean-Claude Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa 1990.

**Bibliografia**

- Bourdieu, Pierre, Jean-Claude Passeron. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. PWN, Warszawa 1990.
- Fallaci, Oriana. *Wścikłość i duma*. Cyklady, Warszawa 2003.
- Francis, Céline. 'Selective Affinities': *The Reactions of the Council of Europe and the European Union to the Second Armed Conflict in Chechnya (1999-2006)*. „Europe-Asia Studies” 60/2 (2008).
- Grzymała-Kazłowska, Aleksandra. *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*. „Kultura i Społeczeństwo” 48/1 (2004).
- Huntington, Samuel P. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1998.
- Jastram, Kate, Marilyn Achiron. *Ochrona uchodźców: przewodnik po międzynarodowym prawie azylowym*. UNHCR, Unia Międzyparlamentarna, Warszawa 2001.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- Konecki, Krzysztof. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. PWN, Warszawa 2000.
- Lisowska-Magdziarz, Małgorzata. *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. UJ, Kraków 2006.



## Tomasz Marciniak

Dr socjologii i pedagog, adiunkt w Zakładzie Badań Kultury Instytutu Socjologii UMK. Naukowo interesuje się mniejszościami etnicznymi i narodowymi w Polsce; prowadził badania nad Ukraińcami na Mazurach, islamem w Polsce oraz diasporą i migracją ormiańską. Kilka wyjazdów badawczych do Armenii skłoniło go do założenia Centrum Badań Ormiańskich UMK ([www.centrum-armenia.uni.torun.pl](http://www.centrum-armenia.uni.torun.pl)). Autor kilkunastu artykułów na temat mniejszości narodowych i migrantów.

## Katarzyna Potoniec

Asystent w Zakładzie Teorii Wychowania i Studiów Pedagogicznych Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Od dłuższego czasu interesuje się problematyką uchodźczą (zwłaszcza uchodźcami z Czeczenii), co ma odzwierciedlenie w pracy naukowej (przygotowuje rozprawę doktorską na temat uchodźców czeczeńskich w Białymstoku), jak i działaniach praktycznych (stworzyła grupę wspierającą wolontarystycznie uchodźców w Białymstoku, brała udział w projekcie skierowanym do dzieci polskich i czeczeńskich: „Nasz świat w 36 klatkach”).



# Integracja społeczna oraz strategie przetrwania uchodźców ormiańskich w Polsce w latach 1992-2008<sup>1</sup>

---

## Wstęp

Tekst niniejszy ma za zadanie prześledzić procesy integracji najnowszej fali imigrantów z Armenii, począwszy od początku lat 90. XX wieku do dnia dzisiejszego. Zawężamy granice naszych dociekań do tak specyficznej formy imigrantów, jaką są owi starający się o status uchodźcy<sup>2</sup> w rozumieniu Konwencji Genewskiej z 1951 roku<sup>3</sup>. Celem głównym

---

<sup>1</sup> Tekst powstał w ramach projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”, a także dzięki środkom grantu UMK 214-H *Analiza porównawcza społeczności imigranckich państw i regionów. Ormianie 9*. Wszelkie komentarze i uwagi proszę kierować do autorów: [kasiapotoniec@tlen.pl](mailto:kasiapotoniec@tlen.pl), [tomk@umk.pl](mailto:tomk@umk.pl).

<sup>2</sup> W niniejszym tekście używamy skrótu pojęciowego *uchodźca* dla całej kategorii osób starających się o status uchodźcy, bez względu na końcowy wynik starań. W stosunku do osób, które otrzymały status uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej z 1951 roku używamy określenia *uchodźca uznany*.

<sup>3</sup> Według Konwencji Genewskiej z 1951 roku za uchodźcę może być uznana osoba, która opuściła swój kraj z powodu uzasadnionej obawy przed prześladowaniem ze względu na swoją narodowość, rasę, religię, przynależność do określonej grupy społecznej lub wyznawane przekonania polityczne.

podjętych badań stało się poznanie strategii zaistnienia i przetrwania imigranta ormiańskiego w Polsce z perspektywy kilkunastu lat oraz poznanie efektywności integracji społecznej wybranej grupy. Cezurę czasową ogranicza z jednej strony podpisanie przez Polskę Konwencji Genewskiej, z drugiej zaś – teraźniejszość, gdyż staraliśmy się ukazać obecne położenie rozproszonych społeczności ormiańskich.

W pierwszej części artykułu prezentujemy charakterystykę współczesnej ormiańskiej diaspory w Polsce oraz sytuację uchodźców z Armenii. Następnie analizujemy kwestie związane z integracją i strategiami migracyjnymi uchodźców w Polsce. W drugiej części przedstawiamy wyniki badań własnych dotyczących sytuacji uchodźców i imigrantów ormiańskich w naszym kraju.

Tekst oparty jest o istniejącą literaturę na temat Ormian w Polsce oraz badania przeprowadzone w 2008 roku wśród Ormian mieszkających w Białymstoku, Warszawie oraz województwie kujawsko-pomorskim (łącznie 12 wywiadów).

### Diaspora ormiańska w Polsce współczesnej

Można wyróżnić trzy fale ormiańskiej migracji do Polski:

- średniowieczna, kiedy to Ormianie z Krymu osiedlili się na ukraińskich Kresach (Lwów, XIII w.);
- po drugiej wojnie światowej, kiedy to ok. 5 tys. spolonizowanych przez wieki Ormian z Kresów przyjechało do Polski w jej obecnych granicach;
- z wczesnych lat 90. (po rozpadzie ZSRR w 1991 roku i wojnie o Górski Karabach w latach 1992-1994).

Zawyżone być może szacunki mówią, że w szczycie współczesnej imigracji do Polski jednorazowo w naszym kraju mogło przebywać 80 tys. osób (rok 1995). Obecnie, według oficjalnych statystyk, na terenie Polski przebywa około 2-3 tysięcy osób z nowej imigracji. Nieoficjalnie szacuje się, że może to być nawet kilkadziesiąt tysięcy osób, przebywających często w naszym kraju nielegalnie<sup>4</sup>. Początkowo traktowani przez *drugą falę* nieufnie, jako *ruski*, stopniowo integrują się ze społeczeństwem polskim na kilku poziomach<sup>5</sup>. Ormianie we własnym kraju są przeważnie mieszkańcami miast, toteż i w Polsce *trzecia fala*<sup>6</sup> zasiedliła duże aglomeracje: Warszawę (gdzie wiodli prym wśród handlarzy na koronie Stadionu X-lecia), Kraków, Górny Śląsk. Część pozostaje rozrzucona w niewielkich *społecznościach rozproszonych*<sup>7</sup>, nie utrzymujących ze sobą kontaktu (nawet mimo znikomej dzielącej ich odległości, jak to ma miejsce np. pomiędzy Grudziądem, Brodnicą, Toruniem i Bydgoszczą).

<sup>4</sup> Łukasz Łotocki, *Mniejszość ormiańska w Polsce. Tożsamość, ocena społeczeństwa polskiego, relacje z nowymi imigrantami*, Seria: Raporty Migracyjne nr 5, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2005 <http://www.ips.uw.edu.pl/pdfdoc/raportyips/raportm5.pdf> (dostęp 06.10.2008).

<sup>5</sup> Szerzej to zjawisko omówiono w: Tomasz Marciniak, *Ormianie w Polsce na tle innych typów i modeli społeczności rozproszonych*, [w:] *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy integracją a separacją*, red. Barbara Cieślińska, Ewa Nowicka, NOMOS, Kraków 2005, 250-261.

<sup>6</sup> Trzecia fala to przybysze z Armenii postradzieckiej; patrz: Tomasz Marciniak, *Trzecia fala, trzeci aspekt. Nowa zaradność ormiańskiej imigracji w Polsce*, „Przegląd Polonijny” 3 (89) 1998, 127-136.

<sup>7</sup> Pojęcie społeczności rozproszonej można znaleźć w: Marciniak, *Ormianie w Polsce na tle...*

### Przeгляд badań dotyczących ormiańskich uchodźców

Analizując polską literaturę dotyczącą problematyki uchodźczej można stwierdzić, iż Ormianom nie poświęca się w niej dużo miejsca. Do prekursorskich prac można zaliczyć prace Barbary Cieślińskiej<sup>8</sup>, która w latach 1996-2003 prowadziła badania wśród Ormian mieszkających na terenie Białegostoku. Zwraca ona uwagę, że ta grupa imigrantów, przebywając w Polsce nielegalnie, poprzez złożenie wniosku o status uchodźcy poszukiwała drogi do legalizacji swego pobytu. Zdaniem Cieślińskiej, obywatele Armenii szybko odnajdywali się w polskich realiach, podejmowali pracę (nielegalną, zazwyczaj na bazarze), dzięki czemu nie byli uzależnieni od pomocy społecznej. Zdecydowana większość bez dużych trudności uczyła się języka polskiego a ich dzieci uczęszczały do polskich szkół. Poza domem nie podkreślali swojej odrębności kulturowej, przy jednoczesnym kultywowaniu rodzimych tradycji w domu, w kręgu najbliższych osób. Wśród Ormian, zdaniem autorki, dość często zawierane były małżeństwa z Polakami, zaś sami cudzoziemcy wykazywali dużą przedsiębiorczość i zaradność.

Halina Grzymała-Moszczyńska<sup>9</sup> pisze natomiast o Ormianach przebywających w ośrodkach dla uchodźców. W latach 1995-1996 przeprowadziła wywiady z 36 Ormianami z Armenii, Górskiego Karabachu i Azerbejdżanu, którzy ubiegali się w Polsce o status uchodźcy. Zamieszkivali oni ośrodki w Smoszewie i Dębaku oraz w domu Fundacji Breclaff (znajdującym się również w Dębaku) i stanowili w tym czasie drugą pod względem liczebności (po Bośniakach) grupę imigrantów starających się w Polsce o status uchodźcy.

Grzymała-Moszczyńska skupia się na etapach stawania się uchodźcą – od chwili podjęcia decyzji o opuszczeniu kraju do momentu zamieszkania w ośrodku i podejmowania prób funkcjonowania w polskiej rzeczywistości. Nie koncentruje się przy tym na żadnej konkretnej grupie cudzoziemców, stąd też trudno jest wyciągnąć wnioski co do tego, jak Ormianie funkcjonowali w ośrodkach na tle innych narodowości.

Duża część literatury omawiającej kwestie ormiańskie skupia się jedynie na ich historii i kulturze, nie poruszając wątku ich starań o uzyskanie statusu uchodźcy w Polsce oraz pomijając integrację tej grupy imigrantów z polskim społeczeństwem. Wyraźny jest deficyt tego typu publikacji.

### Integracja społeczna uchodźców

W literaturze poruszającej zagadnienia związane z uchodźstwem nie ma jednoznacznego określenia pojęcia „integracja”. Urząd do Spraw Cudzoziemców w swej dokumentacji integrację określa jako *proces, podczas którego osiedlająca się osoba przystosowuje się do samodzielnego życia w przyjmującym ją społeczeństwie, podporządkowuje się miejscowym prawom, szanując wartości uznawane i chronione przez kraj przyjmujący w jego konstytucji i ustawodawstwie*<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Na uwagę zasługują zwłaszcza następujące opracowania: Barbara Cieślińska, *Ormianie w Białymstoku*, „Przeгляд Polonijny” 3 (1998); Barbara Cieślińska, *Emigracja rodzinna z Armenii lub Czechenii do Polski na przykładzie współczesnej imigracji w Białymstoku*, [w:] *Kobiety i młodzież w migracjach*, red. Jan E. Zamojski, Migracje i Społeczeństwo, nr 10, Wydawnictwo Neriton, Warszawa, 2005; Barbara Cieślińska, *Goście i gospodarze. Uchodźcy z Czechenii w Białymstoku*, [w:] *Wędrownicy...*, 262-276.

<sup>9</sup> Halina Grzymała-Moszczyńska, Ewa Nowicka, *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*, NOMOS, Kraków 1998.

<sup>10</sup> *Propozycje do założeń polskiej polityki migracyjnej w dziedzinie integracji uchodźców i osób osiedlających*

Na konieczność współpracy między społecznością goszczącą a gośćmi zwracają uwagę autorzy definicji integracji przyjętej przez Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców (UNHCR). Integracja rozumiana jest jako: *dwustronny proces dostosowywania się do siebie zachowań ludzi w grupie (w tym przypadku uchodźców i społeczności lokalnej), który poprzez stopniowe poznawanie i rozumienie siebie nawzajem prowadzi do powstawania harmonijnego i stabilnego systemu społecznego*<sup>11</sup>. To podejście wydaje się być szersze i bardziej adekwatne, gdyż zakłada zmiany zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Jest to bardzo istotne, gdyż o pełnej integracji nie może być mowy, jeżeli społeczność goszcząca nie wykaże żadnej inicjatywy i nie podejmie działań ułatwiających uchodźcom integrację. Jest to zadanie nie tylko dla uchodźców, lecz dla całego społeczeństwa. Tę definicję przyjmujemy w niniejszym opracowaniu, zakładając równocześnie, że proces wzajemnego dostosowywania się obejmuje także wartości kulturowe<sup>12</sup>.

Halina Grzymała-Moszczyńska wymienia ponadto wskaźniki zakończonej sukcesem integracji uchodźców. Są to:

- osiągnięcie sprawności językowej,
- zatrudnienie w zawodach zgodnych ze swoimi kwalifikacjami,
- standard miejsca zamieszkania zgodny z dostępnym w danym regionie,
- samodzielność finansowa,
- poziom wykształcenia,
- udział w życiu politycznym,
- brak konfliktów z prawem<sup>13</sup>.

Warto jednak zauważyć, że autorka nie mówi nic o drugiej stronie tego procesu – wzbogacaniu kultury przyjmującej przez kulturę imigrancką, co naszym zdaniem jest bardzo istotnym elementem.

Pomoc uchodźcom w procesie integracji w Polsce uzależniona jest w dużej mierze od ich statusu prawnego. Osoby, które ubiegają się o status uchodźcy i mieszkają w ośrodkach, poza świadczeniami związanymi z podstawową egzystencją, mogą tylko liczyć (i to nie zawsze) na zajęcia z języka polskiego. W innej sytuacji są osoby, które mają status uchodźcy, a więc mieszkają już poza ośrodkami. Zgodnie z polskim ustawodawstwem przysługuje im pomoc w postaci indywidualnych programów integracyjnych, na podstawie których zapewnione są im świadczenia pieniężne z ośrodków pomocy rodzinie na pokrycie kosztów wynajęcia mieszkania i nauki języka polskiego przez okres 12 miesięcy. Ponadto mogą liczyć na pomoc pracowników socjalnych. Oferowana pomoc nie jest jednak wystarczająca i nie dotyka wszystkich istotnych kwestii, skupiając się głównie na wsparciu finansowym. W najtrudniejszej sytuacji znajdują się osoby, które otrzymały zgodę na pobyt tolerowany, muszą wyprowadzić się z ośrodka, a nie mogą liczyć na takie świadczenia jak uznani uchodźcy<sup>14</sup>. Lukę

---

*się na stałe w Polsce*, opracowane przez M. Szonera, M. Kuczyńskiego, Warszawa 08.05.1997. Materiały Urzędu do Spraw Cudzoziemców, nr kat. S/2369, 1.

<sup>11</sup> *Rozporządzenie w sprawie integracji*, „Z Obcej Ziemi”, 11 (2001), 3.

<sup>12</sup> Zgodnie z podejściem J. W. Berry'ego, który integrację traktuje jako jedną ze strategii w procesie akulturacji. W zależności od postawy względem swojej kultury, jak i kultury kraju przyjmującego, proces akulturacji może przybrać formę jednej z czterech strategii: integracji, asymilacji, separacji i marginalizacji. Integracja następuje wówczas, gdy uchodźca zachowuje swoje tradycje i zwyczaje a jednocześnie przyjmuje pewne elementy kultury kraju osiedlenia. Działania takie wymagają otwartości zarówno ze strony przybyszów, jak i gospodarzy. Por. Grzymała-Moszczyńska, Nowicka, *Goście i gospodarze...*, 143-145.

<sup>13</sup> Halina Grzymała-Moszczyńska, *Uchodźcy – podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*, NOMOS, Kraków 2000, 24.

<sup>14</sup> Sytuacja tych osób powinna zmienić się na lepsze ze względu na wejście w życie 29 maja 2008 roku

w działaniach państwa na rzecz integracji uchodźców próbują wypełniać organizacje pozarządowe. Wiele z nich (np.: Polska Akcja Humanitarna, Polski Czerwony Krzyż, Caritas) organizuje różnorodne formy pomocy – od materialnej, poprzez pomoc specjalistów (prawników, psychologów), pomoc w poszukiwaniu pracy, naukę języka polskiego, z których mogą korzystać wszystkie osoby, bez względu na swoją sytuację prawną. Istnieje jednak ciągły niedosyt tego typu inicjatyw, stąd też integracja uchodźców w Polsce jest zazwyczaj bardzo trudna.

### Strategie migracyjne uchodźców

Przyjęliśmy jako hipotezę, że jednym z kanałów legalizacji pobytu w Polsce lub ułatwionej możliwości wyjazdu na Zachód jest uzyskanie statusu uchodźcy<sup>15</sup>. Jest to strategia przetrwania, gdyż Ormianie składając wnioski w większości zdawali sobie sprawę z nierealności przyznania takiego statusu, ponieważ ustały bezpośrednie, formalne przyczyny, mogące skłonić urzędników do pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Do takich refleksji skłaniają statystyki, ukazujące nadliczebność grupy ormiańskiej w składaniu wniosków o nadanie statusu uchodźcy w porównaniu z owymi rozpatrywanymi pozytywnie. Szczegółowe dane zawarte są w tabeli 1.

**Tabela 1. Liczba Ormian, w stosunku do których Urząd do Spraw Cudzoziemców wydał decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców<sup>16</sup>.**

Liczba Ormian, w stosunku do których w I instancji zostały wydane decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP					
	Pozytywne	Negatywne	Umorzone	Pobyt tolerowany	Ogólna liczba wszystkich decyzji
1992	1	4	1	-	6
1993	1	57	18	-	76
1994	-	78	48	-	126
1995	-	79	96	-	175
1996	4	87	133	-	224
1997	3	83	241	-	327
1998	-	574	98	-	672
1999	-	1069	54	-	1123
2000	1 (w II instancji)	735	68	-	804
2001	-	884	75	-	959
2002	2	541	9	-	552
2003	-	99	5	-	104
2004	-	37	-	5	42
2005	-	22	14	3	39
2006	-	24	9	1	34
2007	1	34	14	1	50
2008 (I kwartał)	-	8	-	-	8
W sumie	<b>13</b>	<b>4415</b>	<b>883</b>	<b>10</b>	<b>5321</b>

Ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2003.

<sup>15</sup> W dalszej części artykułu dla określenia statusu uchodźcy zamiennie będziemy używali: status uchodźcy, status.

<sup>16</sup> Urząd do Spraw Cudzoziemców, <http://www.udsc.gov.pl/Statystyki,229.html> (dostęp 21.06.2008).

Barbara Cieślińska, analizując sytuację w Białymstoku w połowie lat 90., kiedy jeszcze nie było w tym mieście ośrodka dla uchodźców, pisze w następujący sposób o analizowanych grupach uchodźczych: *Nie można całkowicie wykluczyć, że niektórzy Czeczeni nie ubiegają się o status uchodźcy lub tego statusu im odmówiono, a pomimo to również przebywają nadal w Polsce, tak jak na przykład Ormianie*<sup>17</sup>.

Dalej Cieślińska pisze o różnych strategiach i sposobach legalizacji pobytu: związek małżeński z Polakiem (którą to strategię w naszym artykule nazywamy amalgamacją), złożenie wniosku o status uchodźcy, *który przyznawano bardzo sporadycznie (o czym Ormianie doskonale wiedzieli)*<sup>18</sup>. Autorka także mówi o podszywaniu się członków innych grup etnicznych pod owe, będące w centrum ich zainteresowania, nie potrafi jednak określić, jak bardzo taka strategia jest efektywna.

Ormianie, badani w 1996 roku w Białymstoku, mimo odmowy przyznania statusu uchodźcy próbowali ułożyć swe życie, nawiązując pomocne kontakty z Polakami: załatwiający prace, mieszkanie, legalizację pobytu.

Poszukując miejsca, w jakim znajdują się obecnie ormiańscy uchodźcy w Polsce, zwróciliśmy uwagę na zawieranie małżeństw mieszanych jako jednej ze strategii przetrwania (na co zwraca również uwagę Cieślińska). W terminologii Gordona jest to amalgamacja, co do której ten badacz zastrzega, że nie łączy jej z różnorodnością rasową, występującą w mieszanych związkach. Pisze: *Możemy mówić o 'amalgamacji' lub wymieszaniu (ang. intermixture) dwu 'zbiorów genów' (ang. gene pools), które reprezentują obie populacje nie bacząc na to, jak owe zbiory mogą być podobne lub różne*<sup>19</sup>.

## Metodologia badań własnych

Celem podjętych badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jak przebiega proces integracji Ormian starających się o status uchodźcy w Polsce z polskim społeczeństwem? Jaką strategię migracji wybrali? Jak funkcjonują w Polsce? Jak funkcjonują ci, którzy opuścili ośrodki dla uchodźców?

Próba badawcza została wybrana celowo – byli to Ormianie *trzeciej fali* bez początkowego określenia, czy próbowali kiedykolwiek uzyskać status uchodźcy, oraz pracownicy organizacji ormiańskich. W sumie przeprowadzono 12 wywiadów z Ormianami, ustrukturalizowanych oraz półustrukturalizowanych (w tym 4 ze starającymi się o przyznanie statusu uchodźcy, jednakże bez sukcesu, 5 wywiadów z osobami, które wybrały inną strategię przetrwania oraz 3 wywiady z pracownikami ormiańskiej organizacji – Koła Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym)<sup>20</sup>. Wśród badanych byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety, wszystkie osoby badane miesiły

<sup>17</sup> Cieślińska, *Emigracja rodzinna...*, 338.

<sup>18</sup> Cieślińska, *Emigracja rodzinna...*, 343.

<sup>19</sup> Milton M. Gordon, *Human nature, Class, and Ethnicity*, Oxford University Press, New York 1978, 169.

<sup>20</sup> Istotnym problemem stało się znalezienie respondentów, byłych (lub formalnych) uchodźców. Przeprowadzono rekonesans, który początkowo nie przyniósł pozytywnych rezultatów. Już jednak znalezienie przez współautorkę badań jednego ormiańskiego uchodźcy zaowocowało dalszymi kontaktami. Zgodnie z zasadą „kuli śnieżnej” stopniowo rozszerzał się krąg respondentów. Problemem okazała się również niechęć Ormian do udzielania wywiadów, która wynikała głównie z ich obawy przed ujawnieniem nielegalności pobytu na terenie Polski. Cześć osób argumentowała swoją odmowę niechęcią do powracania do minionych, często bardzo trudnych, zdarzeń i sytuacji. Ponadto, niewykonalne okazało się dotarcie do tych osób, które uzyskały status – była to bowiem bardzo nieliczna, 13-osobowa grupa Ormian. Duża grupa osób starających się o status uchodźcy w Polsce najprawdopodobniej opuściła nasz kraj.

się w przedziale wiekowym, który można określić ogólnie: średni. W dotarciu do badanych pomocna była metoda „kuli śnieżnej”. W ten sposób mieliśmy nadzieję znaleźć w badanej grupie uchodźców.

Wyszukiwanie potrzebnych nam informacji oraz respondentów przebiegało dwutorowo – w Polsce oraz w Armenii, ściślej mówiąc w jej stolicy – Erywaniu. Dziesięciodniowy pobyt w tym mieście współautora tekstu (kwiecień 2008 r.) nie pozwolił jednak na wykrycie uchodźców-reemigrantów. Fiaskiem zakończyły się też poszukiwania informacji o tych osobach w oficjalnych, ormiańskich danych statystycznych. Ich liczba pozostaje więc nadal nieznaną<sup>21</sup>. Na terenie Polski badania zostały przeprowadzone w kilku miastach (Białystok, Toruń, Brodnica i okolice, Warszawa) w maju i czerwcu 2008 roku.

### **Ormianie w Polsce na podstawie badań własnych (opis wybranych przypadków)**

Poniżej prezentujemy opisy wybranych przypadków przedstawiających koleje losu naszych rozmówców. Poniższe przykłady obrazują wybrane przez badane osoby strategie przetrwania w Polsce oraz stopień ich integracji z naszym społeczeństwem. Ukazują ponadto główne problemy, z którymi borykają się ormiańscy imigranci.

W1, kobieta lat około 40, wraz z mężem opuściła Armenię ze względu na złą sytuację materialną. Ich krajem docelowym była Francja, do której mieli wizę. Po pewnym czasie musieli jednak wyjechać z tego państwa, ze względu na problemy, które się pojawiły. Nie chcieli wracać do Armenii i tak, poniekąd przypadkowo, w roku 1996 trafili do Polski. Przez pierwsze lata przebywali tu nielegalnie i utrzymywali się z handlu. W Polsce na świat przyszedł ich syn (obecnie uczeń II klasy szkoły podstawowej). Po pewnym czasie w związku małżeńskim naszej rozmówczynie zaczęły się pojawiać duże problemy, co doprowadziło do rozstania się z mężem (po około 2-3 latach mieszkania w Polsce). W1 znalazła się wtedy w bardzo trudnym położeniu: nie miała pieniędzy na utrzymanie, nie mogła podjąć pracy ze względu na konieczność zajmowania się około rocznym dzieckiem. Ta sytuacja była motywacją do złożenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy, dzięki czemu nasza rozmówczynie mogła zamieszkać w ośrodku dla uchodźców i nie musiała martwić się o zapewnienie bytu sobie i swojemu dziecku. Po ponad rocznym pobycie w ośrodku otrzymała decyzję odmowną – nie przyznano jej statusu uchodźcy ze względu na brak przesłanek ku temu. Musiała wraz z dzieckiem wyprowadzić się z ośrodka, jednak dzięki pomocy i wsparciu poznanych wcześniej osób udało jej się wynająć dom na wsi i podjąć pracę. W chwili obecnej mieszka w Warszawie, w wynajmowanej kawalerce, ma uregulowaną sytuację prawną (karta stałego pobytu) i dobrze sobie radzi w Polsce. Utrzymuje się z własnej działalności gospodarczej (zajmuje się handlem) i jest osobą samodzielną finansowo. Zna język polski w stopniu dobrym (sama się go

<sup>21</sup> Gevorg Pohosyan w swym opracowaniu dotyczącym ormiańskich reemigrantów także nie wspomina o przebywających w ośrodkach dla uchodźców rodakach. Jako główną przyczynę powrotu Ormian z Zachodu wymienia jednak odmowę uzyskania statusu *asylum seeker* (*istchustchih ubezhistcha*) – 66,6%, przy czym nie wiadomo, czy jest to rozumiane jako starania o nabycie statusu uchodźcy w rozumieniu Konwencji Genewskiej. Inną przyczyną jest nieprzystawalność do reżimu migracyjnego – 23,8%. Jednakże zdecydowana większość badanych nie napotkała większych problemów podczas procesu deportacji (95,2%); patrz: Gevorg. A. Pohosyan, *Reintegration. Sociological Research*, Armenian Sociological Association, Yerevan 2006, 7, 30.

nauczyła). W domu, z synem, rozmawia jednak głównie po ormiańsku, dzięki czemu chłopiec zna dobrze ten język. W1 ma wielu znajomych zarówno wśród Polaków, jak i Ormian. Ze strony polskich obywateli nie spotkały jej nigdy przykre sytuacje – uważa, że tak jak w każdym narodzie, tak i wśród Polaków są różni ludzie – zarówno dobrzy, jak i źli. Działa w komitecie rodzicielskim w szkole, w której uczy się jej syn, interesuje się sprawami dotyczącymi Polski, uczestniczy w różnych polskich wydarzeniach kulturalnych. Uczęszcza do kościoła katolickiego, w którym też jej syn przyjął komunię. Może się to wydać dziwne, zważywszy na fakt, że w Warszawie, w której W1 mieszka, funkcjonuje kościół ormiański. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że dobrze zaadaptowała się do polskich warunków, dobrze się tu czuje za względu na duże podobieństwo występujące między Polakami i Ormianami (np. chrześcijańska religia, podobne uwarunkowania historyczne). Nie myśli o powrocie do Armenii i to z naszym krajem wiąże swoją przyszłość. Nie zapomina jednak o swym pochodzeniu, co przejawia się przywiązaniem do rodzimego języka, jak również w jej działalności na rzecz organizacji ormiańskich (prowadzi zespół wykonujący tradycyjne tańce ormiańskie). Sama przyznaje jednak, że jeżeli chodzi o zwyczaje i tradycje kultywowane w jej domu to *wszystko się teraz wymieszało – i polskie i ormiańskie, ciężko jest odróżnić je od siebie, ale nie robi mi to różnicy*. Takie podejście przekłada się również na sprawy kulinarne – w jej domu pojawiają się zarówno potrawy polskie, jak i ormiańskie.

Kolejni nasi rozmówcy W2 i W3, małżeństwo w wieku powyżej 50 lat, razem przebywają w Polsce od 1993 roku (wcześniej, w 1991 roku, do Polski przyjechał sam W3 – głowa rodziny), przez cały czas nielegalnie. Motywacją do wyjazdu z Armenii była obawa przed wcieleniem męża do wojska i wysłaniem na wojnę. Ze względu na wykształcenie i wykonywany zawód W3 (wojskowy pilot), było to całkiem realne zagrożenie. Polskę, jako kraj migracji, wybrali świadomie, twierdząc, że jest to przyjazny Ormianom kraj, z uwagi na liczne wspólne cechy występujące wśród tych dwóch narodowości. Mają czworo dzieci: troje dorosłych, które założyły już swojej rodziny (z obywatelami Polski) oraz jednego syna, ucznia VI klasy szkoły podstawowej, który urodził się w Polsce. Przez większość czasu rodzina mieszkała w Białymstoku lub okolicach. Obecnie zamieszkują starą kamienicę, w bardzo złym stanie, możliwe, że przeznaczoną do rozbioru. W tym samym miejscu mieszka jeden z ich dorosłych synów wraz z polską żoną i dziećmi. Podczas swego pobytu w Polsce zarówno W2, jak i W3 starali się o status uchodźcy, aczkolwiek bezowocnie. Motywacją do podjęcia tych działań była groźba deportacji. Składali wnioski o nadanie statusu uchodźcy dopiero w sytuacji, gdy zostali zatrzymani przez policję. Statusu uchodźcy nie dostali, udało im się jednak uniknąć deportacji, wciąż jednak nie mogą zalegalizować swojego pobytu w Polsce. W chwili obecnej dość dobrze radzą sobie finansowo. W3 pracuje jako mechanik samochodowy i jest cenionym fachowcem. Bardzo dobrze zna język polski, którego nauczył się sam. W2 pracowała przez kilka lat w piekarni, teraz jest bezrobotna, na co niemały wpływ ma jej słaba znajomość języka polskiego. Starsze dzieci również pracują, w zawodach niewymagających wysokich kwalifikacji (np. przy pracach porządkowych), nie zawsze legalnie. Na rodzaj zatrudnienia trójki rodzeństwa z pewnością miała wpływ ich długoletnia nieuregulowana sytuacja prawna (zmieniło się to dopiero po zawarciu związków małżeńskich z Polakami) oraz brak kontynuacji wykształcenia w Polsce. Jeden ze starszych synów co prawda uczęszczał do polskiej szkoły, ale w związku z tym, że na początku pobytu w naszym kraju nie znał dobrze języka polskiego, został umieszczony w I klasie, co dla

kilkunastoletniego chłopca nie było komfortową sytuacją i wpłynęło na podjęcie decyzji o porzuceniu szkoły po dwóch latach edukacji. Cała rodzina ma wielu znajomych wśród Polaków, pozytywnie się o nich wyraża, choć przyznaje, że zdarzyła się im sytuacja, że ktoś z sąsiadów ich zadenuncjował, przez co mogli być deportowani, a w czasie ich pobytu w areszcie deportacyjnym ukradziono wyposażenie z ich domu. W szkole, do której uczęszcza najmłodsze dziecko W2 i W3, zdarzają się sytuacje przezywania przez kolegów, lecz są one incydentalne i chłopiec dobrze sobie radzi z nauką, ma wielu polskich znajomych. Nasi rozmówcy twierdzą, że mają liczne kontakty z Ormianami, lecz z całej wypowiedzi można wywnioskować, że liczniejsze znajomości zawierają z Polakami. Może to wynikać z faktu, że społeczność ormiańska w Białymstoku nie jest zbyt liczna. Deklarują jednak duże przywiązanie do ormiańskich tradycji. W domu językiem podstawowym jest język ormiański. Polskie potrawy pojawiają się sporadycznie i to raczej głównie za sprawą polskich synowych. Pomimo tego, że W2 i W3 nie chcą opuszczać Polski, interesują się sprawami naszego kraju, kibicują polskim sportowcom i ogólnie są zakorzenieni w społeczeństwie polskim, to bardzo tęsknią za Armenią, za *smakiem ormiańskich pomidorów*. Często oglądają ormiańskie programy, słuchają tradycyjnej muzyki, powracają do zdjęć z przeszłości. Największym problemem, z jakim się borykają jest ich nielegalny pobyt na terenie Polski. Mają żal do polskiego państwa, że zasady przeprowadzonej amnestii nie były jasne i czytelne dla wielu ludzi oraz o to, że zdarzały się przypadki deportowania do Armenii osób chcących w ten sposób zalegalizować swój pobyt. Te czynniki sprawiły, że W2 i W3 nie podjęli żadnych kroków, by skorzystać z abolicji<sup>22</sup>. Teraz ich jedyną nadzieją na legalne zamieszkanie w Polsce jest przyznanie obywatelstwa polskiego ich córce (mającej męża Polaka) i poprzez to ubieganie się o uregulowanie swojej sytuacji prawnej.

W4 również należy do osób, które zastosowały strategię przejścia przez procedurę uchodźczą, jako rękomię legalnego przetrwania w naszym kraju. Respondent, w momencie przeprowadzania wywiadu (maj 2008 r.) przebywał w Polsce od 17 lat i – co podkreśla – ani przez moment nielegalnie. Przyjechał jako obywatel Rosji na podstawie wizy turystycznej kilkanaście lat temu, nadal posiada co rusz przedłużane pozwolenie na pobyt czasowy (obecnie do 2010 roku). Wielokrotnie relacjonowana walka z biurokracją nasuwa myśl o uporze W4, oficjalnie zameldowanego w obwodzie kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, szanowanego obywatela niewielkiego miasta, biznesmena z kilkoma przedsiębiorstwami. Cała rodzina jest ormiańska (co w przypadku badanych imigrantów nie jest takie oczywiste) – zarówno żona, jak i troje dzieci: licealistka, gimnazjalista oraz pięcioletni imiennik W4. Cała rodzina włada biegle językiem polskim na poziomie idiomatycznym. Oddaleni od dużych miast nie uczestniczą w szcątkowym w Polsce życiu kulturalnym własnego narodu, nie należą też do żadnych stowarzyszeń. Prowadząc bar serwują czasem pojedyncze specjały ormiańskiej kuchni, ta zaś we własnym domu jest już mieszana. Sam ojciec rodziny przyznaje, że próbę zostania uchodźcą

<sup>22</sup> Na mocy ustawy z dnia 13.06.2003 r. i 27.05.2007 r. przeprowadzono „abolicję” dla cudzoziemców przebywających nielegalnie w Polsce. W ciągu 3 (lub 6) miesięcy mogli oni złożyć wniosek o legalizację pobytu. Wśród warunków był pobyt w Polsce trwający m.in. 5 (lub 10) lat, przyrzeczenie wydania zezwolenia na pracę, udokumentowane miejsce zamieszkania. Z ustawy w 2003 r. skorzystali głównie obywatele Armenii (1052) i Wietnamu (1001). Zobacz: Elżbieta Borawska-Kędzierska, Wystąpienie na seminarium Regularyzacja imigrantów – doświadczenia europejskie i wnioski dla Polski, Centrum Europejskie Natolin, 2.03.2007, <http://tinyurl.com/3v9xm4> (dostęp 9.10.2008), [www.armenia.pl](http://www.armenia.pl) (dostęp 9.10.2008).

podjął dopiero w roku 1996, wiedząc, że jest to próba pozbawiona realnych szans powodzenia. Nie przebywał w ośrodku dla uchodźców, zamieszkując od początku pobytu w Polsce, tam gdzie i obecnie. Wypalające emocjonalnie, systematyczne składanie podań o przedłużenie pobytu w Polsce wyjątkowo nie sprzyja psychologicznemu poczuciu zasiedlenia oraz stabilizacji ekonomicznej, szczególnie w przypadku W4, kreatywnego w rozwijaniu zróżnicowanej w formie aktywności przedsiębiorczej. Obecnie zastosował dodatkową strategię przetrwania w Polsce, jaką jest podjęcie zaocznych studiów na kierunku prawno-administracyjnym.

Zarówno W5, jak i W6, kolejni respondenci, posiadają polskie żony. Pierwszy przyjechał do Polski w roku 1993, w wieku 16 lat, podobnie jak znakomita większość respondentów tego badania, na podstawie wize turystycznej. Po kilku latach handlowania na bazarze związał się z obecnie 28-letnią Polką, matką 10-letniej córki z poprzedniego małżeństwa. Są obecnie właścicielami sauny w mieście średniej wielkości i spodziewają się kolejnego dziecka. Integracja na poziomie małżeńskim jest w ich przypadku wyjątkowo silna – partnerka przebywała przez kilka lat w Rosji i Armenii i posługuje się językiem męża w sposób płynny. Przybrana strategia przetrwania – amalgamacja – przyniosła spodziewany rezultat, ponieważ W5 obecnie posiada polskie obywatelstwo. Podobnie jak W4 nie uczestniczą w życiu ormiańskich stowarzyszeń, zadowolając się przekazywanymi przez TV satelitarną wiadomościami z kraju. Polskie żony prowadzą polską kuchnię, z rzadka serwując potrawy z ojczyzny mężów, zaś dzieci znają język ormiański jedynie biernie.

Podobnie wygląda sytuacja kolejnego rozmówcy – W6. Związek zalegalizowany formalnie zaledwie 4 lata wcześniej przeszedł już próbę ogniową – narzeczona wyjechała do kraju obecnego męża w wieku 16 lat, w momencie najgorszym dla współczesnej historii Armenii – w latach 1994-96, kiedy to kraj ten wyniszczony wojną przeżywał kryzys: brak wody, prądu, gazu, niepracujące fabryki. Wtórny efekt takiej decyzji jest nieukończenie przez żonę szkoły zawodowej i dorywcze zatrudnienia po powrocie do Polski, zazwyczaj w charakterze kelnerki. W6, któremu wojna zniszczyła szanse na ukończenie szkoły i planowanych studiów prawniczych, w Polsce zajmował się pracami remontowo-budowlanymi, a teraz trudni się handlem obwoźnym. Jego żona nauczyła się języka ormiańskiego w stopniu umożliwiającym jej rozumienie rozmów i wypowiedzi męża. Obecnie posiadają trójkę dzieci: najstarszy, 15-latek, chodzi do gimnazjum i, według opinii dyrektora szkoły, nie przysparza żadnych problemów wychowawczo-edukacyjnych. Oprócz charakterystycznego nazwiska, nie wyróżnia się spośród rówieśników, podobnie jak jego młodsze siostry (12-letnia i 9-letnia), uczennice szkoły podstawowej. Nie zdradza ich nawet uroda – są to drobne blondynki, nieprzypominające w niczym ciemnowłosych i czarnookich Ormianek. Dzieci nie mówią po ormiańsku – jedynie biernie rozumieją rozmawiających rodziców oraz rodzime programy w cyfrowej TV. Od chwili powrotu do Polski (1994 rok) rodzina nie odwiedziła Armenii, w czym przeszkodą są przede wszystkim finanse. Jednak strategia podobna jak w przypadku W5 nie przyniosła podobnych rezultatów – respondent uzyskał dopiero co pozwolenie na dwuletni pobyt czasowy, co teoretycznie może grozić rozerwaniem rodziny w przypadku braku woli partnerki wyprowadzki wraz z dziećmi do Armenii.

W7 zamieszkały na wsi (podobnie jak W6), we własnym domku, w bezpośrednim pobliżu niewielkiego miasteczka, przyjął też tę samą strategię – ożenił się z dziewczyną z pobliskiej wsi. Nadal ma jednak przedłużaną zgodę na pobyt czasowy. Handel ob-

wożny – do tej pory jego podstawowa praca – nie koresponduje z jego ambicjami. Wydzierżawił więc od wsi i gminy remizę strażacką, gdzie od 1 czerwca 2008 mają mieć miejsca wesela (brak jest jednak zgody na regularne dyskoteki). Polska żona jest także bez stałego zajęcia i pomaga w remoncie obiektu. Dwoje dzieci (córka 9 lat, synek 5 lat) nie potrafi mówić po ormiańsku. Podobnie jak w przykładzie poprzednim, powodem takiej sytuacji może być słaba znajomość języka ormiańskiego przez matkę, na którą zazwyczaj spada największy ciężar związany z wychowywaniem dzieci i która spędza najwięcej czasu z dzieckiem, uczy więc języka, którego sama używa.

Ormianie z analizowanej tu społeczności rozproszonej na pojeziernym obszarze zamieszkują też wsie zupełnie peryferyjne. Takim jest np. W8, „tradycyjnie” zajmujący się handlem obwoźnym. Mimo, że chętnie utrzymywałyby ściślejsze i częstsze kontakty z pobratymcami, nie ma na to czasu, a dodatkowym czynnikiem utrudniającym jest dystans (choć w zasadzie stosunkowo niewielki, nie przekraczający 20-30 km). Jeśli więc kogoś nie wiążą interesy, relacje bezpośrednie rozluźniają się. Tak też W4 i W5 nie widzieli się od roku, mimo deklarowanej bliskiej i serdecznej przyjaźni. W4 zna W7, ale nie utrzymuje z nim kontaktu, bo jak twierdzi nie ma czasu, a numer telefonu nie jest aktualny, podobnie jak w przypadku następnego respondenta – W6.

Respondent W9, podobnie jak W4 oraz W7, próbuje utrzymać się z działalności gastronomicznej. W przypadku W4 przyniosło to wyśmienity efekt, w przypadku W7 trudno na razie wyrokować o powodzeniu całego przedsięwzięcia. W9 prowadzi przydrożny bar już przez kilka lat. Jednak wskaźnikiem, że nie jest to lukratywne zajęcie jest fakt wybudowania obok baru hurtowni używanej odzieży, serwisu oponiarskiego oraz składowiska używanych samochodów. Całość kompleksu z dwoma stawami (łącznie ok. 13 ha) robi wrażenie zamierzonego eklektyzmu połączonego z bałaganem: nieużywany ormiański piec chlebowy (tunhir), część gastronomiczna w niewielkim, 3-stolikowym baraczkach, obok przyczepa campingowa, gdzie jest przyrządzany ormiański kebab, pieczony później na wystawionym na zewnątrz ruszcie (jest to jedyna ormiańska potrawa serwowana w tym barze). Jednak miejsce to cieszy się pewną popularnością wśród Ormian, przejeżdżających tędy w drodze z Trójmiasta do Warszawy. W4 – jedyny respondent na tym terenie próbujący zostać uchodźcą – zna ze słyszenia W9, jednak nigdy go nie odwiedził osobiście, nie został zaproszony na otwarcie baru. Z W9 nie utrzymuje też kontaktów znacznie bliżej zamieszkały W7.

### **Strategie integracji uchodźców ormiańskich w Polsce w świetle wyników badań własnych**

Z wywiadów przeprowadzonych z badanymi Ormianami wynika, iż motywacją do złożenia wniosku o status uchodźcy było trudne położenie, w którym się znaleźli – zazwyczaj była to groźba deportacji. Złożenie wniosku następowało po kilku latach pobytu na terenie Polski i dawało krótkotrwałą ochronę przed wydaleniem z Polski oraz możliwość zamieszkania w ośrodku (co było istotne zwłaszcza dla jednej z osób, która znalazła się w trudnym położeniu ze względu na rozstanie z mężem i brak środków do życia). Okres zamieszkiwania w ośrodku dla uchodźców nie był długi – maksymalnie około roku. We wszystkich przypadkach wnioski o przyznanie statusu uchodźcy uzyskały negatywną odpowiedź.

Badani Ormianie przeważnie świadomie wybrali Polskę jako kraj emigracji, argumentując ten wybór dużą ilością zamieszkałych tu krajan, tym, że Polska jest „swoj-

skim” krajem (kraj chrześcijański, słowiański, z podobną historią prześladowań przez sąsiadów i dużą emigracją). Większość z nich myśli o Polsce jako o miejscu docelowym, wyraża chęć pozostania tutaj.

Analizując wyniki badań pod kątem wskazanych przez Grzymałę-Moszczyńską wskaźników mówiących o zakończonej sukcesem integracji, można wyciągnąć następujące wnioski:

- Osiągnięcie sprawności językowej – wszystkie osoby badane porozumiewały się w stopniu dobrym lub bardzo dobrym językiem polskim. Stopień znajomości języka uzależniony jest od podejmowanej aktywności zawodowej – im dłużej osoby badane pracowały, tym lepiej posługiwały się nim. Żadna z badanych osób nie uczęszczała na kursy językowe, uczyły się samodzielnie, głównie poprzez kontakt z Polakami. Z rozmów przeprowadzonych z pracownikami organizacji ormiańskich wynika, że ta grupa cudzoziemców wyjątkowo szybko pokonuje barierę językową.
- Zatrudnienie w zawodach zgodnych ze swoimi kwalifikacjami – wszystkie osoby badane pracowały na terenie Polski, aktualnie lub w przeszłości. Jednakże żadna z nich nie pracowała w wyuczonym zawodzie, zawsze poniżej swoich kwalifikacji. Osoby badane wskazywały, że już od początku pobytu w Polsce szukały możliwości zarobkowania, co potwierdzałyby spostrzeżenia Cieślińskiej na temat zaradności i przedsiębiorczości Ormian. Wszystkie osoby osiągnęły też samodzielność finansową, choć deklarowały, iż początkowo korzystały ze wsparcia różnych organizacji (np. Caritas, PCK). Zdaniem Macieja Bohosiewicza<sup>23</sup> jest to poważne niedopatrzenie polskich władz, gdyż dzięki wykorzystaniu potencjału tkwiącego w Ormianach, Polska zyskałaby dużo wykwalifikowanych pracowników. Obecnie zaś najczęściej trudnią się handlem lub zajęciami wymagającymi niskich kwalifikacji<sup>24</sup>. Tę sytuację można tłumaczyć częstą nielegalnością pobytu Ormian w Polsce (przez cały czas lub przez kilka początkowych lat), w znacznym stopniu utrudniającą podjęcie zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami. Ponadto, należy pamiętać o tym, że w czasie, w którym przyjechała *trzecia fala*, Polska borykała się z olbrzymim bezrobociem, wynikającym z wprowadzanych zmian ustrojowych, co wpłynęło na brak zapotrzebowania na nowe osoby na rynku pracy.
- Standard miejsca zamieszkania zgodny z dostępnym w danym regionie – zazwyczaj standard mieszkań nie wykracza poza funkcjonującą w Polsce normę. W jednym przypadku była to stara kamienica, być może przeznaczona już do rozbiórki. Nieliczne spośród badanych osób posiadały swoje mieszkania prywatne, zdecydowana większość mieszkała w wynajmowanych.
- Samodzielność finansowa – wszystkie badane osoby dobrze lub dość dobrze radzą sobie finansowo. Żadna z nich nie jest uzależniona od pomocy materialnej z zewnątrz.
- Zdobyty poziom wykształcenia – badane osoby w przeważającej mierze nie uczestniczyły w żadnych formach szkolenia lub doksztalcania się (pomijając jedną

<sup>23</sup> Prezes Koła Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym, reprezentant mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych.

<sup>24</sup> Rozmowa z Maciejem Bohosiewiczem, *Mniejszość Ormiańska*, [w:] *Różnorodność jest wartością*, Materiały promujące projekt Domu Europejskiego przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych, 2007, 22.

z osób, która aktualnie studiuje). Dzieci badanych Ormian uczyły się w polskich szkołach, napotykać jednak (zwłaszcza jeszcze w latach 90.) na wiele problemów wynikających z nieprzygotowania polskiej szkoły do przyjmowania cudzoziemców (co skutkowało na przykład umieszczeniem kilkunastoletniego dziecka słabo znającego język polski w I klasie szkoły podstawowej).

- Udział w życiu politycznym – udział w życiu politycznym badanych osób uzależniony jest od ich statusu prawnego. Osoby, które mają uregulowaną kwestię pobytu na terenie Polski, interesują się sytuacją polityczną w Polsce i przejawiają różne formy aktywności, natomiast osoby, które przebywają nielegalnie, ograniczają swoją aktywność do śledzenia wydarzeń politycznych w mediach.
- Brak konfliktów z prawem – osoby przebywające na terenie Polski od kilkunastu lat nielegalnie oraz podejmujące nielegalną pracę łamią prawo. Wynika to z braku możliwości zalegalizowania swojego pobytu w Polsce, a przez to podjęcia legalnej pracy. Pomijając wymienione wyżej sytuacje, żadna z badanych osób nie miała konfliktów z prawem.

Z analizy treści wywiadów przeprowadzonych z badanymi Ormianami wynika, że jest to grupa, która z powodzeniem integruje się z polskim społeczeństwem. Badane osoby w przeważającej mierze przyjmowały polską kulturę przy jednoczesnym kultywowaniu tradycji ormiańskich. Polskie wpływy można dostrzec zwłaszcza w odniesieniu do funkcjonowania w społeczeństwie (znajomość języka polskiego, udział w mniejszym lub większym stopniu w życiu społeczno-kulturalnym). Część badanych Ormian dbała o to, by dzieci (nawet te urodzone w Polsce) znały język ormiański, poznawały historię i tradycje ormiańskie. W wielu domach muzyka i tradycyjne tańce ormiańskie stanowią ważne elementy. Stosunek do tradycyjnej kuchni jest zróżnicowany i pokazuje, że są rodziny, które przejęły dużo zwyczajów kulinarnych specyficznych dla Polski. Są również takie domy, w których króluje kuchnia ormiańska (pomimo kilkunastu lat pobytu w Polsce), zaś polskie specjały pojawiają się rzadko. Osoby badane twierdziły, że mają wielu znajomych, zarówno wśród Ormian, jak i Polaków.

W grupie badanych przez nas Ormian zdarzają się małżeństwa mieszane, zawierane z obywatelami polskimi: znalazły się cztery takie przypadki. Troje dzieci badanych osób również założyło rodziny z Polakami. Trudno określić, ile z tych małżeństw zawieranych jest tylko w celu legalizacji pobytu w Polsce, zaś ile wynika ze „standardowych” pobudek. Z pewnością, biorąc pod uwagę duże trudności z legalizowaniem pobytu na terenie naszego kraju, małżeństwo z obywatelem Polski jest dla wielu osób jedną z prostszych dróg uprawomocnienia swojej obecności w Polsce. Z wywiadów przeprowadzonych z pracownikami Koła Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym wynika, że małżeństwa mieszane dotyczą około 10% Ormian. Są to dosyć ostrożne szacunki, nie poparte żadnymi statystykami.

Wszyscy nasi rozmówcy, którzy składali wnioski o nadanie statusu uchodźcy w Polsce, motywowani byli do tego chęcią zalegalizowania swego pobytu, nie zaś realnymi przesłankami ku temu, by taki status uzyskać. Można więc stwierdzić, że wśród ormiańskich imigrantów chęć pozyskania statusu jest jedynie formą przetrwania, niemającą uzasadnienia w rzeczywistości.

## Zakończenie

Ormianie *trzeciej fali* żyją w Polsce już od kilkunastu lat. Wtopili się w polskie społeczeństwo, można powiedzieć, że się z nim zintegrowali w sensie używanym przez Halinę Grzymałę-Moszczyńską (co poparliśmy analizą używanych przez nią wskaźników). Jednakże przekazywanie kultury dominującej wartości własnej kultury odbywa się wyspowo i sporadycznie (głównie poprzez prowadzenie punktów gastronomicznych serwujących specjały rodzimej kuchni oraz przez popularyzację ormiańskich tańców), przez co można stwierdzić, że jest to integracja wysoce niesymetryczna.

W kilku z badanych przypadków funkcjonowanie w polskim społeczeństwie przechyla się na stronę asymilacji (zatracania własnych tradycyjnych wartości, norm, zwyczajów, na rzecz tych, które funkcjonują w kulturze społeczności przyjmującej). Jest to niekorzystne zjawisko dla każdej ze stron – Ormianie tracą ważne elementy ze swej tożsamości (kulturowej, narodowej), zaś Polacy – możliwość wzbogacania się poprzez kontakt z nową, barwną kulturą ormiańską.

Największym problemem Ormian z *trzej fali* mieszkających w Polsce (dotyczy to też części badanych osób) jest brak legalnego pobytu. Osoby te pozostają „w podziemiu”, przez co nie mogą w pełni udzielać się w życiu społecznym. Nie mogą podejmować legalnej pracy, płacić podatków, korzystać z pomocy medycznej i różnego rodzaju świadczeń. Ponadto, żyją w warunkach permanentnego stresu oraz strachu przed zatrzymaniem przez policję, czy też Straż Graniczną. Nie jest to sytuacja sprzyjająca efektywnej integracji, stąd też zaskakujący jest poziom zaawansowania tych procesów wśród Ormian. Być może, w sytuacji ułatwienia im legalizacji pobytu na terenie Polski, Ormianie przebywający tutaj staliby się bardziej aktywni i otwarci w przekazywaniu swych rodzimych tradycji i wartości. Wydaje się, że tylko zmiany na szczeblu ogólnokrajowym mogłyby być w tym pomocne<sup>25</sup>. W nieco lepszej, lecz również niekomfortowej sytuacji są osoby, które mają pozwolenie na pobyt czasowy na terenie Polski. Choć nie grozi im widmo deportacji, to jednak nie przyczynia się to do zapewnienia poczucia stabilizacji.

Badane osoby wykorzystują różne strategie przetrwania na obczyźnie. *Bycie uchodźcą* jest jedną z nich, na co staraliśmy się zwrócić uwagę w tym miejscu. Statystyki, mówiące o 5321 Ormianach, którzy przyjęli taką strategię, pozwalają szacować, że jest to mniej więcej co szósty ormiański emigrant przebywający obecnie w Polsce. Jest to jednak myślenie uproszczone. Można by w tym miejscu przyjąć kolejną hipotezę: większość ze starających się o *status*, niezależnie od wyników tych starań opuściło Polskę. Jest to hipoteza wysoce prawdopodobna, ale trudno weryfikowalna danymi statystycznymi, gdyż takowe, dotyczące losów ludzi po zakończeniu procedury przyznającej (lub nie) status uchodźcy po prostu nie istnieją. Możliwe jest więc zatem opuszczanie naszego kraju przez ormiańskich imigrantów (wyjazd na Zachód lub reemigracja – nawet w postaci deportacji). Z punktu widzenia integracji znacznie bardziej korzystna dla ormiańskich imigrantów jest strategia amalgamacji. Warto tu podkreślić, że ciągłe przedłużanie cza-

<sup>25</sup> Jednym z rozwiązań proponowanych przez polskie państwo dla osób nielegalnie przebywających na terenie kraju były abolicje (w 2003 i 2007 roku). Pomimo to, w dalszym ciągu pozostaje wielu cudzoziemców, którzy nie skorzystali z tej możliwości – z różnych przyczyn, np. nie spełniali stawianych wymogów lub, jak wynikało z rozmowy z osobami badanymi, nie mieli jasności co do kryteriów, bądź też obawiali się deportacji po swoim „ujawnieniu”.

sowego pobytu nie można nazwać świadomą strategią, gdyż jest wymuszona sytuacyjnie – przez obowiązujące przepisy.

Pomimo uzyskania częściowych odpowiedzi na postawione pytania, nadal zagadką pozostaje los Ormian opuszczających polskie ośrodki dla uchodźców. Jak wygląda ścieżka adaptacji tych osób, które wykorzystały strategię *bycia uznanym uchodźcą*? Czy w kolejnym kraju migracji pozwoliła im na lepsze przystosowanie się do wymogów społeczeństwa przyjmującego? Próba odpowiedzi na te pytania wymagałaby podjęcia ponadpaństwowych badań. Wydaje się również, że istnieje potrzeba dalszych, zakrojonych na większą skalę inicjatyw badawczych nad procesami integracyjnymi Ormian w Polsce. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że niniejsze, prezentowane w tym tekście, miały niewielki zakres i mają jedynie pilotażowy charakter.

## Bibliografia

- Borawska-Kędzierska, Elżbieta. Wystąpienie na seminarium Regularyzacja imigrantów – doświadczenia europejskie i wnioski dla Polski. Centrum Europejskie Natolin, 2.03.2007.
- Cieślińska, Barbara. *Ormianie w Białymstoku*. „Przegląd Polonijny” 3 (1998).
- Cieślińska, Barbara. *Emigracja rodzinna z Armenii lub Czeczenii do Polski na przykładzie współczesnej imigracji w Białymstoku*. [W:] *Kobiety i młodzież w migracjach*. Red. Jan E. Zamojski. Migracje i Społeczeństwo. Nr 10. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.
- Cieślińska, Barbara. *Goście i gospodarze. Uchodźcy z Czeczenii w Białymstoku*. [W:] *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy integracją a separacją*. Red. Barbara Cieślińska, Ewa Nowicka. NOMOS, Kraków 2005.
- Gordon, Milton M. *Human nature, Class, and Ethnicity*. Oxford University Press, New York 1978.
- Grzymała-Moszczyńska, Halina, Ewa Nowicka. *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*. NOMOS, Kraków 1998.
- Grzymała-Moszczyńska, Halina. *Uchodźcy – podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*. NOMOS, Kraków 2000.
- Łotocki, Łukasz. *Mniejszość ormiańska w Polsce. Tożsamość, ocena społeczeństwa polskiego, relacje z nowymi imigrantami*. Seria: Raporty Migracyjne. Nr 5. Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2005.
- Marciniak, Tomasz. *Ormianie w Polsce na tle innych typów i modeli społeczności rozproszonych*. [W:] *Wędrowcy i migranci. Pomiedzy integracją a separacją*. Red. Barbara Cieślińska, Ewa Nowicka. NOMOS, Kraków 2005, 250-261.
- Marciniak, Tomasz. *Trzecia fala, trzeci aspekt. Nowa zaradność ormiańskiej imigracji w Polsce*. „Przegląd Polonijny” 3 (89) 1998, 127-136.
- Pohosyan, Gevorg. A. *Reintegration. Sociological research*. Armenian Sociological Association, Yerevan 2006.
- Propozycje do założeń polskiej polityki migracyjnej w dziedzinie integracji uchodźców i osób osiedlających się na stałe w Polsce*, opracowane przez M. Szonera, M. Kuczyńskie

---

go, Warszawa 08.05.1997. Materiały Urzędu do Spraw Cudzoziemców, nr kat. S/2369, 1.

Rozmowa z Maciejem Bohosiewiczem, *Mniejszość Ormiańska*. [W:] *Różnorodność jest wartością*, Materiały promujące projekt Domu Europejskiego przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych, 2007, 22.

*Rozporządzenie w sprawie integracji*. „Z Obcej Ziemi” 11 (2001), 3.

**Strony internetowe**

[www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl)

[www.armenia.pl](http://www.armenia.pl)

[www.ips.uw.edu.pl](http://www.ips.uw.edu.pl)



## Marta Kochanowska

Od kilku lat zajmuje się tematyką uchodźstwa i wielokulturowości. Jako wolontariusz Service Civil International pracowała z młodymi uchodźcami w holenderskim ośrodku w Markelo i szwajcarskiej Fundacji Pestalozziego w Trogen. Z wykształcenia jest socjologiem i pracownikiem socjalnym. Z pasji podróżnikiem.

# Funkcje pracowników socjalnych w polskich ośrodkach dla uchodźców

## Wstęp

Artykuł powstał w oparciu o badania własne prowadzone w okresie od marca do maja 2007 roku w wybranych ośrodkach dla uchodźców w Polsce. Łącznie objęto nimi grupę 12 pracowników socjalnych z placówek w województwie mazowieckim i podlaskim. Wybór jakościowej metody badań, realizowanej poprzez wywiady swobodne, podyktowany był specyfiką środowiska pracy badanych. Sposobność obserwacji warunków pracy i działań pracowników socjalnych stanowiła cenne źródło informacji, pozwoliła również doświadczyć atmosfery panującej w poszczególnych ośrodkach i zapoznać się bliżej z zasadami życia cudzoziemców. Badania można określić jako diagnostyczne, bowiem ich celem było określenie i opis funkcji pracowników socjalnych w polskich ośrodkach dla uchodźców. Poruszono problem tego, jak sami pracownicy oceniają swoje przygotowanie i zakres powierzonych im obowiązków. Znaczna część badań dotyczyła także kwestii niezbędnych umiejętności i predyspozycji oraz możliwości rozwoju zawodowego na tym stanowisku, jak również stosowanych przez pracowników metod pracy socjalnej.

Jednym z motywów podjęcia takiej właśnie problematyki był zauważalny brak literatury na temat pracy służb społecznych w środowisku cudzoziemców w Polsce. Dwa podstawowe nurty badań społecznych dotyczących uchodźców to pojawiające się analizy prawne lub politologiczne zjawiska uchodźstwa w Polsce i nieliczne raporty z badań, które koncentrowały się na problemach uchodźców. Kwestia pracowników organizacji pozarządowych, jak i pracowników państwowych ośrodków dla uchodźców oraz Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej, które zobowiązane są do pomocy uchodźcom zarówno podczas procedury statusowej, jak również integracji, jest nieomalże zupełnie pominięta. Dlatego też próba spojrzenia na zjawisko uchodźstwa przez pryzmat pracy służb społecznych wydaje się równie ważna, co ciekawa. Artykuł porusza kwestie związane z zakresem obowiązków pracowników socjalnych, sposobem organizacji tego

stanowiska, stosowanym metodami pracy i problemami, jakich doświadczają w pracy z cudzoziemcami. Całość problematyki została ujęta w taki sposób, by poprzez cytaty jak najdokładniej oddać w słowach to, o czym opowiadali pracownicy ośrodków.

Złożoność współczesnego życia społecznego w Polsce w widoczny sposób wpływa na dokonujące się zmiany w zawodzie pracowników socjalnych. Od służb społecznych oczekuje się szybkiej reakcji na pojawiające się nowe problemy. W równej mierze dotyczy to pedagogów, psychologów, co pracowników socjalnych. Podstawą ich pracy staje się umiejętność udzielania pomocy w szybko zmieniającej się rzeczywistości w obszarze pomocy socjalnej, interwencji, opieki, ratownictwa czy doradztwa. Jednym z nowych problemów jest niewątpliwie kwestia opieki nad uchodźcami. Początek tego zjawiska datować można na rok 1990, wówczas bowiem przyjęliśmy pierwszą grupę uchodźców jugosłowiańskich. Współcześnie ich miejsce zajęli Czeczeni, którzy stanowią ponad 90% spośród wszystkich osób ubiegających się o ochronę w Polsce. Nie ma precyzyjnych danych dotyczących ogólnej liczby osób, które zdecydowały się osiedlić w naszym kraju, podobnie jak nie ma statystyk dotyczących przebiegu procesu integracji. Mimo tego, iż uchodźcy w Polsce nie są jeszcze w pełni zauważalni w życiu społecznym, to ta niewielka zmiana dotychczas homogenicznej struktury społecznej rodzi pewne niepokoje społeczne, a zarazem stanowi nowe wyzwanie dla służb społecznych, gdyż jest to praca w środowisku ludzi odmiennych kulturowo, dotkniętych traumą wojny i prześladowań.

### Zakres funkcji pracownika socjalnego na podstawie literatury

Podstawowe zagadnienie badawcze to funkcje pracownika socjalnego<sup>1</sup>, które określić należy poprzez pryzmat celów i zadań, jakie powinien on osiągnąć, wykonując pracę zawodową z określoną kategorią osób wymagających pomocy. W pierwszej kolejności jest to **ratownictwo**, a zatem zapewnienie podstawowych warunków do życia, w dalszej kolejności **funkcja kompensacyjna**, wiążąca się zaspokojeniem indywidualnych potrzeb osobom, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. Z kolei **funkcja protekcyjna** polega na minimalizowaniu negatywnego wpływu czynników, których nie można zmienić lub usunąć, a które to pogarszają funkcjonowanie danej osoby czy grupy społecznej. Odwrotna do niej jest **funkcja wspomagania**, czyli zwrócenie działań ku wsparciu uczestnictwa w życiu społecznym oraz pozytywnym wzmocnieniu osób lub grup w odzyskaniu większych zdolności życiowych i samodzielności. Z nią z kolei łączy się kolejna **funkcja – profilaktyczna**, a więc zapobieganie rozwojowi dalszych problemów i pogorszeniu się jakości życia osób czy grup, na które są skierowane działania pracownika socjalnego. Ostatnią **funkcję nazwano „polityczną”**, rozumiejąc ją jako wpływ pracownika socjalnego na politykę społeczną kraju, jak również jej wymiar lokalny. Andrzej Olubiński<sup>2</sup> podkreśla, iż działalność pracownika socjalnego odnosi się współcześnie do bardzo szerokiego spektrum wiedzy i umiejętności, a przez to wymaga bardzo różnorodnej realizacji ról społeczno-zawodowych. W efekcie jest on zobowiązany do udzielania różnorodnych form pomocy oraz efektywnego zarządzania nimi, jak również do wejścia w różnorodne role, jak na przykład doradcy, terapeuty, ratownika czy pedagoga lub asystenta społecznego, menedżera lub też badacza i stratega. Taka zmia-

<sup>1</sup> Andrzej Olubiński, *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”, Toruń 2004.

<sup>2</sup> Olubiński, *Praca...*

na zadań służb społecznych wynika oczywiście ze zmiany charakteru pracy socjalnej, z opiekuńczej, opartej na wielości świadczeń pieniężnych i rzeczowych, ku coraz bardziej wyspecjalizowanej, opartej na wielości świadczonych usług i informacji. Czy jednak odnosi się to także do pracowników socjalnych zatrudnionych w polskich ośrodkach dla uchodźców?

Z prowadzonych przeze mnie badań wynika, że pracownicy socjalni zobowiązani są przede wszystkim do prowadzenia dokumentacji związanej z procedurą każdego z podopiecznych, udzielania mieszkańcom ośrodka informacji o jej przebiegu, jak również placówkach, do których uchodźcy mogą zwrócić się z prośbą o pomoc np. prawną, materialną, czy zapisać się na lekcje języka polskiego lub kursy zawodowe. Ponadto do obowiązków pracownika należy sporządzanie raportów dotyczących ilości wydanych decyzji, zasiłków, wydatkowania środków i nadzorowania realizacji budżetu ośrodka, jak również kontaktowanie się z lokalnymi instytucjami: szkołami, ośrodkami zdrowia, a w razie potrzeby policją lub strażą graniczną. Jest to oficjalny zakres czynności przeznaczony do wykonania dla pracowników każdego ośrodka, przy założeniu, że w każdej placówce zatrudnione są dwie osoby na tym stanowisku.

Badania dowiodły jednak, że w rzeczywistości były ośrodki, w których zatrudniony był tylko jeden pracownik, jak również i takie, w których pracownicy wykonywali wiele dodatkowych zadań. Badani określali swoje zajęcia na terenie ośrodka w słowach:

Muszę wiedzieć wszystko. Przede wszystkim muszę prowadzić dekadówkę<sup>3</sup>, robić codziennie obchód i sprawdzać, czy wszyscy są, czy ktoś np. nie uciekł, czy nie nocował kogoś nielegalnie. Spisać notatkę. Jest taka zasada, że jak kogoś nie ma trzy dni, to skreślam go z listy. Zajmować się ich wszystkimi papierami, czyli wydawaniem decyzji, terminami odwołań. Takie rzeczy. I poza tym oczywiście muszę dbać o czystość w ośrodku, zwracać im na to uwagę, kontrolować jedzenie, wydawać bony na posiłki. [Czerwony Bór]

Inny badany w ten sposób mówił o swoich obowiązkach:

Po pierwsze, jest to prowadzenie dokumentacji, a w nagłych przypadkach jest to kontakt albo ze szpitalem, albo z policją. Raz do roku mam też zaplanowane odwiedziny w szkole, a tak to jestem z dyrekcją w stałym kontakcie telefonicznym. Co do lokalnej społeczności, to o ile nie trzeba wyjaśniać sprawy kradzieży, kontakt jest sporadyczny. [Wołomin]

Inny pracownik opisał to w ten sposób:

Wręczam im decyzje i wszystko wyjaśniam, tłumaczę co dalej trzeba zrobić, pomagam wypełniać wnioski, odwołać się od decyzji. O to pytają najczęściej. Na pewno codziennie muszę zrobić obchód na ośrodku. Sprawdzić listę obecności. Zrobić dekadówkę. Czasem trzeba porozmawiać, wysłuchać ich problemów. [Białystok]

Kolejny zaznaczył, że w ramach swoich obowiązków utrzymuje kontakt także z innymi instytucjami:

Kwestiami szpitala zajmuje się pielęgniarka. Do mnie należy kontakt z URiCem<sup>4</sup>. Często jest tak, że organizacje same się do nas zgłaszają. Natomiast informacje o tych, w których uchodźcy mogą otrzymać jakąś pomoc są u mnie w biurze. Czasem przychodzą i się pytają, gdzie mogą się zgłosić. [Warszawa]

<sup>3</sup> Dekadówka – raport sporządzany dla UDSC, określający m.in. liczbę cudzoziemców, wydatki ośrodka itd.

<sup>4</sup> URiC – Urząd do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, od 2008 roku UDSC (Urząd do Spraw Cudzoziemców).

Cytaty te obrazują, że we wszystkich ośrodkach, nawet w tych, które wyróżniają się pod względem ilości pracowników lub ilości kontaktów z innymi organizacjami, zadania pracowników są identyczne. W każdym przypadku badani wymieniali ten sam zakres podstawowych obowiązków, które muszą wykonywać, podkreślali jednak, że zakres ich zadań w rzeczywistości jest dużo szerszy.

### **Zakres obowiązków pracowników socjalnych na podstawie badań**

Praca wykraczająca poza opisany zakres opiera się przede wszystkim na rozmowach z uchodźcami, jak również informowaniu ich o możliwościach pracy, pomaganiu w jej otrzymaniu lub rozwiązywaniu konfliktów wśród mieszkańców, a niejednokrotnie także na organizowaniu pomocy na terenie ośrodka własnymi siłami i środkami. Niektórzy z badanych wspominali o swoich działaniach opierających się na pracy z dziećmi:

Na przykład w czerwcu chcemy zorganizować wycieczki dla dzieci. W grudniu była choinka dla dzieci, oczywiście ktoś mi zarzuci, że się nie znam, że to muzułmanie, ale wydaje mi się, że każda okazja jest dobra do przybliżenia ich do normalnego trybu życia i polskiej kultury. [Wołomin]

W kilku ośrodkach działały także świetlice stworzone z inicjatywy pracowników socjalnych, a w białostockim ośrodku do niedawna działało przedszkole prowadzone przez mieszkańców przy wsparciu pracownika socjalnego. Jeden z badanych swoje działania określił w ten sposób:

Po drodze wydarza się codziennie tysiąc innych rzeczy, którymi trzeba się zająć. Oni tutaj przecież mieszkają, więc przychodzą tu z każdym problemem, do mnie, czy do pani pielęgniarki. Zawsze mają prawo tu przyjść, powiedzieć, co jest nie tak i staramy się pomóc w miarę możliwości. [Białystok]

Warto jednak wspomnieć, iż wszystkie badane osoby podkreślały, że podstawowym problemem jest brak czasu na działania związane z indywidualnymi problemami uchodźców, mimo iż są one w ich opinii momentami ważniejsze aniżeli prowadzenie dokumentacji ośrodkowej. Konsekwencje wynikające z braku czasu na rozmowy z mieszkańcami można zilustrować cytatem:

Pamiętam jak to było, jak pracowałam na Bielkach, kiedy jeszcze nie było psychologa. Drzwi się nie zamykały, przede mną sarta dokumentów do opracowania i nie masz na to czasu, bo każdy o coś pyta, prosi. A jak się mówi „nie” to trzaskali drzwiami, wychodzili obrażeni i już jesteś wyzywana od najgorszych. [Warszawa]

Także sposób organizacji ośrodka sprawia, że z całego zespołu osób pracujących w ośrodku to pracownik socjalny jest jedyną stałą osobą kontaktową dla mieszkańców. Regulacje ze strony urzędu przewidują, iż na terenie każdego ośrodka zatrudniona zostaje pielęgniarka, dyżurny lekarz i psycholog, nauczyciel języka polskiego, jak również w ramach umowy z dyrekcją ośrodka, który urząd najmuje, personel sprząający i pracownicy ochrony. Badani potwierdzili:

Jest tu pielęgniarka i dwa razy dziennie lekarz i nauczycielka polskiego. [Czerwony Bór]

Podobnie sytuację określili inni badani:

Pracownikiem socjalnym jestem tylko ja. Pracuje też tu pielęgniarka, nauczycielka i psycholog raz w tygodniu. [Warszawa]

Podobnie wypowiedzi udzielił badany w innym ośrodku:

[...] jest jeszcze drugi pracownik socjalny, mężczyzna, pani nauczycielka i pielęgniarka i cała administracja ośrodkowa, czyli ochrona, kuchnia, pani od sprzątanania. Inaczej jest w „ośrodkach uricowskich”, kiedy budynek jest własnością urzędu, wtedy pracownik socjalny zawiaduje także całą administracją. Tak jest w Dębaku, czy Czerwonym Borze. [Warszawa]

Jeden z badanych opisał sytuację personelu słowami:

Jako pracownik jestem sam, jest jeszcze obsługa ośrodka, wiadomo, pielęgniarka, docho-  
dzący lekarz, panie w kuchni, portier. [Wołomin]

Łącznie jest to zazwyczaj około 7-10 osób personelu. Natomiast liczba pracowników socjalnych w ośrodku zależy od ilości jego mieszkańców. Jest to odpowiednio jeden lub dwóch pracowników, zazwyczaj kobieta i mężczyzna, co jest ułatwieniem w pracy z uchodźcami z Czeczenii.

Ze sposobu, w jaki zorganizowane są stanowiska pracy dla całego personelu ośrodkowego, można wnioskować, iż pomiędzy pracownikiem socjalnym a lekarzem, pielęgniarką, psychologiem i nauczycielem współpraca opiera się o formalnie wyznaczony zakres obowiązków. W praktyce pracownik socjalny jest jedyną osobą zatrudnioną na pełen etat i jedyną osobą kontaktową dla mieszkańców. W widoczny sposób przekłada się to na jego zakres obowiązków, jak i relacje z uchodźcami. Spośród całego personelu najlepiej orientuje się w sytuacji poszczególnych rodzin, problemach poszczególnych mieszkańców, czy na przykład trudnościach, na jakie napotykają w szkole poszczególne dzieci. To raczej pozostały personel zwraca się do pracownika z prośbą o poradę, czy informacje aniżeli odwrotnie. To zawsze też pracownik socjalny jest osobą kontaktującą się z lokalnymi organizacjami, mimo iż formalnie nie należy to do zakresu jego obowiązków. O możliwościach szukania wsparcia dla uchodźców pracownik z warszawskiego ośrodka wypowiedział się w ten sposób:

W tej chwili jest taka ciekawa sytuacja, że jest tyle pieniędzy z Europejskiego Funduszu Uchodźczego, że tych organizacji nie brakuje. Kontaktują się z nami, niektóre rzeczy konsultują, piszą projekty dla uchodźców i ten sposób zdobywają środki. Czyli to jest na przykład program „MUR”<sup>5</sup>, wcześniej byli to „Lekarze bez Granic”. Są to najróżniejsze rzeczy. Też w tym swój udział mają organizacje dzielnicowe, na przykład kościoły. Jeden z nich organizuje dla nas pikniki, inny zbiórkę odzieży. Nie zawsze jest to długoterminowe działanie. [Warszawa]

Dla kontrastu można przytoczyć odpowiedź na pytanie o współpracę z innymi organizacjami, udzieloną przez pracownika z ośrodka podwarszawskiego:

Na pewno [współpracujemy] ze szkołą i ośrodkiem zdrowia. To wszystko, bo nikt z innych organizacji do nas nie przychodzi, nikt się nami nie interesuje, bo jesteśmy na odludziu. Czasem dzwonię do prawników z Helsińskiej, albo oni do nas przyjeżdżają. [Czerwony Bór]

<sup>5</sup> Projekt „MUR – Możesz uczyć się rozumieć” – Projekt ten, realizowany w okresie 11.2004-3.2008 r., był finansowany ze środków Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Badania sondażowe na grupie 200 osób oczekujących w podwarszawskich ośrodkach na przyznanie statusu uchodźcy w Polsce przeprowadzono w maju 2005 r. Raport dostępny na stronach internetowych gazety „Refugee.pl” i Polskiej Akcji Humanitarnej.

Badana wspomniała o tym, że sama czasem organizuje dla nich pomoc, zbiera odzież czy drobiazgi dla dzieci:

[...] dzwonię po znajomych i pytam. Od urzędu nic się nie można doprosić. [Czerwony Bór]

Stawia to pracowników w bardzo trudnej sytuacji, obciążeni zostają bowiem nie tylko pracą związaną bezpośrednio ze sprawami i problemami uchodźców, ale również kwestiami administracyjnymi.

Pracownicy przyznali, że przy obecnym obciążeniu pracą nie zawsze mają możliwość nawiązania kontaktu z organizacjami, które chciałyby podjąć określone działania na rzecz uchodźców. Fakt, iż same zgłaszają się do ośrodków, jest dla nich dużym ułatwieniem i szansą nawiązania stałej współpracy. Doskonałym tego przykładem były oba białostockie ośrodki. Z wypowiedzi badanego wynika, iż działalność innych organizacji na terenie ośrodka wpływa zarówno na ożywienie życia ośrodkowego, ale i na działania samych pracowników:

[...] jest tu dwóch pracowników socjalnych, personel medyczny, do niedawna byli tu też psychologowie z projektu „Lekarze bez Granic”, teraz nas wspomagają wolontariusze z Fundacji Schumana, trójka młodych sympatycznych ludzi oraz psycholog, zatrudniony przez Caritas Polska w Białymstoku. Razem prowadzą przedszkole. Wcześniej prowadziła je Czeczenka, ale odeszła z ośrodka i nikt się nie znalazł na zastępstwo. Jest też dwójka prawników, którzy pomagają nam w odwołaniach, doradzają w wielu sprawach. Działają w ramach projektu m.in. przy współpracy z Fundacją Haliny Nieć i lokalnym Caritasem. Jest też tu Fundacja Edukacji i Twórczości. Oni prowadzą lekcje polskiego dla cudzoziemców. W nimi dopiero zaczynamy współpracę. Jest też Wyższa Szkoła Administracji, która nam pomaga przy organizacji Dni Uchodźcy. Sam jestem jej absolwentem. [Białystok]

Jednakże nie wszystkie ośrodki mają tak rozwiniętą współpracę z organizacjami pozarządowymi. Mimo, iż każdy ośrodek z formalnego punktu widzenia zorganizowany jest w ten sam sposób i w bardzo podobnych budynkach o zbliżonym standardzie, a pracownicy mają wyznaczony ten sam zakres zadań, to funkcjonowanie każdego z nich zdecydowanie się różni. Zależy to przede wszystkim właśnie od współpracy z innymi organizacjami oraz inicjatywy samych pracowników. Jednocześnie przeciążenie ilością administracyjnych obowiązków sprawia, że brakuje im czasu na nawiązywanie i poszukiwanie takiego rodzaju współpracy. Poprzez taki sposób organizacji stanowiska, pracownik socjalny ma ograniczone działania na płaszczyźnie pracy socjalnej, w tym przede wszystkim udzielenia indywidualnej pomocy mieszkańcom ośrodka. Jego funkcja sprowadza się w wielu sytuacjach do ratownictwa, a więc zajmowania się najpilniejszymi i najbardziej bieżącymi sprawami podopiecznych. Wymiar i sposób wdrożenia elementów pracy socjalnej leżą w zaangażowaniu i pomysłowości samych pracowników.

## **Metody pracy pracowników socjalnych w ośrodkach**

Na podstawie badań można stwierdzić, iż pracownicy przechodzą przez swoisty cykl adaptacyjny po rozpoczęciu pracy w ośrodku. Badani opisywali to w ten sposób:

Na początku oczywiście niesamowicie się każdą sprawą przejmowałam, było mi ich żal, współczułam im, i ogólnie wszystko bym im oddała. Drugi rok to była kompletna blokada i zniechęcenie. Jak to możliwe, że ja wszystko dla nich robię, a oni są tacy niewdzięcznicy. I trzeci rok mojej pracy to wszystko przyjmuję na chłodno. I nauczyłam się zostawiać pracę w pracy, idę do domu i mam swoje życie. Więc tak myślę, że jakiś mechanizm obronny sam się wytworzył. [Warszawa]

Inny badany z pięcioletnim stażem stwierdził:

Wiele rzeczy przychodzi także już w trakcie pracy. Powiedziałabym w ten sposób: jak się raz czy drugi po plecach oberwie, bo ktoś oszukał, okłamał, to nabiera się pewnego dystansu. [...] Ale wydaje mi się, że jest taka faza, zwłaszcza na początku, kiedy człowiek jest zachłyśnięty tą pracą, lituje się nad tymi ludźmi i to jest niedobre. Zwłaszcza, że w początkowym okresie te wszystkie sprawy zanoszą się do domu. Ja odreagowywałam w ten sposób, że bez przerwy burczałam na swoje dzieci, czasem nawet szturchnęłam. I też wydaje mi się, że nie trwało to tak znowuż krótko. Moim czasem na uodpornienie były dwa lata. Pierwsze pół roku było takie wybitne. Kiedy przejmowałam się każdym ich problemem, a wtedy się nieracjonalnie postępuje i do tego podchodzi. Nie chodzi też, żeby się tym przejąć i wszystkie sprawy za nich załatwiać, tylko zmusić ich do zrobienia tego samego – tak, że u mnie ten okres dostosowania się do specyfiki pracy w ośrodku faktycznie trwał dość długo. [Białystok]

Wszyscy badani byli zgodni co do ogromnych trudności, jakie napotykali na początku swojej pracy, niezależnie od posiadanych wcześniejszych doświadczeń zawodowych czy długości odbywanych w ośrodku recepcyjnym w Dębaku praktyk. Opisywali własne zmagania w tych słowach:

[...] Trudno powiedzieć, bo zupełnie inaczej moja praca wyglądała tu na początku, a inaczej wygląda teraz. Zdaję sobie sprawę, że niektóre z tych osób mogą pisać na mnie skargi do dyrektora, mimo tego, co robię, ale po czasie przestałam się tym przejmować. Potraktowałam to jako element pracy w ośrodku. Nie dotyka mnie to i nie boli. Teraz liczy się dla mnie ta chwila. Jeśli jest ok, to dobrze. Co będzie jutro, to nie jest tak istotne. Nauczyłam się dystansować. Cudzoziemcy nie są ze mną w stosunkach emocjonalnych, więc też ich zachowanie nie może mnie zranić. To właśnie ten dystans jest moim zdaniem ważnym osiągnięciem. [Warszawa]

Podobnie uważał inny pracownik:

Trzeba sobie pewne rzeczy wypracować. Jedną z trudniejszych rzeczy jest zdobycie autorytetu na początku. A potem wyćwiczenia sobie pewnego dystansu. [Białystok]

Badania wskazują, że okres odnalezienia własnych metod pracy trwa u wszystkich badanych przynajmniej około jednego roku. Poza jednym pracownikiem wszyscy byli zdania, że po pewnym okresie czasu i staraniach z ich strony udało im się osiągnąć jakąś pozycję w oczach Czechenów. Niektórzy z badanych tak określali swoje podejście:

Takie realistyczne podejście do nich bardzo pomaga. Praca z nimi wymaga wiele otwartości i cierpliwości. Czecheni potrafią być mili, szarmanccy, nie tylko roszczeniowi. [Białystok]

Inny badany zaznaczył:

Oni też muszą czuć, że coś o nich wiem. Czasami warto o takich drobiazgach wiedzieć, na przykład wiedzieć o ich kulturze ubierania się, wartości przywiązywanej do osób starszych, kwestii islamu. Na przykład pałę papierosy, ale nigdy tego nie robię przy nich, bo wiem, że jest to zakazane dla kobiet czecheńskich. I też sobie to cenię. Trudno wymienić wszystkie te drobiazgi, poważanie w stosunku do nich. Czasem to bardzo widać, że są to ludzie zagubieni w obcej kulturze. [Białystok]

Wszystko to sprawia, że początki pracy w ośrodku są niezwykle trudne dla młodych pracowników.

W opinii badanych, trudność pracy z Czeczenami zasadza się na tym, że z jednej strony pracownik socjalny styka się z roszczeniowym podejściem z ich strony, a z drugiej z zupełną apatią i bezradnością. Widoczne stają się także różnice kulturowe, jak również obciążenie psychiczne: zarówno to, jakiego doznali w wyniku wojny, jak i to wynikające z pobytu w ośrodku. Badani w ten sposób określali kondycję psychiczną i przystosowanie niektórych uchodźców:

Nawet jeśli niektórzy z nich są dobrze przystosowani, to w pewnym momencie się okaże, że mimo wszystko nie potrafią się odnaleźć. Poza tym, co zauważyłam, że też czasem drobiazgi wyprowadzają niektórych z równowagi. Mam wrażenie, że to są wciąż efekty wojny. Związane to jest z tym, że jak człowiek wiele przeżył, to kończą mu się pewne zasoby. [Warszawa]

Ściśle z tym związane są pewne procesy psychologiczne. Jeden z badanych zwrócił szczególną uwagę na syndrom wyuczonej bezradności:

Z tego, co obserwuję, większość z nich ma syndrom wyuczonej bezradności. To nie tylko wiąże się z tym, że przed długi czas są w sytuacji zależności, że wszystko dostają, ale też się wiąże z traumą wojenną. Polega to na tym, że psychicznie nie są w dobrej kondycji, wielu z nich ma zespół stresu pourazowego, depresje. To, że oni psychicznie wychodzą z tego, nie oznacza, że pozbywają się tej traumy. Wielu z nich nie chodzi o zawód, ale o rekonwalescencję psychiczną. [Warszawa]

Podkreślano także fakt, iż życie ośrodkowe na swój sposób ubezwłasnowolnia uchodźców:

Żyjąc przez dłuższy czas w ośrodku mają kompletnie rozregulowaną dobę. Oduczają się bycia systematycznym. A tę potrzebę muszą odczuwać sami z siebie. Takie podejście na pewno utrudnia pracę z nimi. [Warszawa]

Inni badani zwracali również uwagę na utratę pewnych wartości z tradycyjnej czeczeńskiej kultury, które im samym utrudniają adaptację do życia poza ośrodkiem. Jest to przede wszystkim utrata znaczenia starszego pokolenia w życiu rodziny, a także zanik tradycyjnej roli mężczyzny jako żywiciela i opiekuna rodziny. Większość mężczyzn nie podejmuje pracy zarobkowej, chociażby ze względu na brak kwalifikacji, brak ofert pracy czy oferowane niskie zarobki. Pracownik socjalny pozostaje bezradny w takiej sytuacji. Jeden z badanych opisał to w ten sposób:

Z tego, co obserwuję dla wielu z nich, zwłaszcza starszych, dużym problemem jest utrata roli społecznej i zawodowej. Ich kultura, to kultura honoru. [Warszawa]

Toteż pracownicy socjalni, respektując kwestie kulturowe, opierają swoje metody pracy w środowisku Czeczenów na jak najbardziej indywidualnym podejściu do każdej osoby<sup>6</sup>, tak by nie umniejszyć roli mężczyzny w poszczególnej rodzinie i nie zlekceważyć w oczach innych mieszkańców ośrodka. Pracownik socjalny z każdym mieszkańcem rozmawia osobno, niezależnie czy dotyczy to kwestii procedury, czy osobistych problemów danej rodziny. Podczas wizyty w ośrodkach mogłam się przekonać, że jest to niejednokrotnie podejście bardzo personalne. Pracownicy zazwyczaj zwracali się do mieszkańców po imieniu, znali także imiona i liczbę ich dzieci czy pokój, w którym

<sup>6</sup>W terminologii naukowej można nazwać to metodą casework, a więc indywidualnego przypadku.

mieszka dana rodzina. Udzielane wsparcie opierało się przede wszystkim na rozmowie lub, gdy było to w możliwościach pracownika, skierowaniu uchodźcy do organizacji pozarządowej czy innej instytucji, w której może on uzyskać określoną pomoc. Sami badani przyznawali jednak, że mają ograniczone możliwości udzielenia bezpośredniej pomocy.

Kilkoro pracowników podjęło także próbę wprowadzenia metody pracy grupowej. Jeden z badanych wyjaśniał:

Zawsze rozmawiam tylko z jedną osobą. Kiedyś próbowaliśmy zrobić taką grupę kobiet, psycholog wyszedł z taką inicjatywą, prosiła mnie o pomoc, żebym zebrała te osoby najbardziej liberalne, no i na początku wszystkie te panie się zgodziły. Mieli rozmawiać o kobiecych problemach. I kiedy doszło do spotkania, nikt nie przyszedł. Po prostu bały się opowiadać przy sobie o swoich problemach. Nie ufają sobie. Zresztą w ogóle jest tak, że one między sobą nie rozmawiają. Nam też nie zawsze ufają. Nie da się rozmawiać czy załatwiać z nimi czegokolwiek na forum. [Wołomin]

Dodatkowo praca w grupie utrudniona jest ze względu na wspomnianą hierarchię. Szczególną uwagę zwrócił na to pracownik zajmujący się dziećmi w ośrodku:

Poza tym Czeczeni to taka specyficzna grupa, o której mamy mało publikacji, tego jak ta kultura wyglądała przed wojną. Na przykład, w jednej książce jest napisane, że absolutnie nie wolno bić dzieci, a widzisz, że to się dzieje każdego dnia w ośrodku. A gdy zapytasz się, jak w takim razie oni to rozumieją, to wyjaśniają, że chłopaka można bić, a nie wolno straszyć, a dziewczyny odwrotnie. I takie sprawy wynikają w pracy z nimi na każdym kroku. Kolejna ważna sprawa – podział wiekowy. To czy jest się młodszym, czy starszym bratem ma ogromne znaczenie. W pracy z dziećmiakami przekłada się to na to, że starszym muszę zawsze dać taką rolę, by odczuł swoją wagę, by mieli poczucie „kontroli” nad młodszymi. Muszę wspierać ich kształtowany w rodzinach autorytet. [Warszawa]

Również nieodzownym elementem pracy socjalnej (grupowej) staje się rozmowa ze starszyzną. Jest to kolejny przykład respektowania hierarchii wśród Czeczenów, tym razem w stosunku do wieku i doświadczenia życiowego poszczególnych mężczyzn. W każdym ośrodku tworzy się grupa złożona z najstarszych mieszkańców ośrodka – wspomniana wcześniej starszyzna. Ma ona funkcję przede wszystkim kontrolną. W przypadku podejmowania bardziej znaczących decyzji pracownik zwraca się do niej z informacją, prośbą o poradę, czy nawet skargą na poszczególnych mieszkańców. W niektórych ośrodkach jest to ważny element struktury, w innych natomiast rada starszych nie ma tak dużego znaczenia, pełniąc jedynie funkcję podtrzymywania tradycji. Przez jednego z badanych zostało to skomentowane opisem sytuacji, jaka miała *miejsce* w jego ośrodku:

Starszyzna, żeby miała sens musi mieć posłuch, autorytet, a nie zawsze ma. U części osób go mają, u części nie i z tym związane jest całe mnóstwo innych konfliktów. [Czerwoný Bór]

Podsumowując, metody, jakie pracownicy wykorzystują w pracy w ośrodku, określić można jako pracę z indywidualnym przypadkiem; tylko w nielicznych sytuacjach udaje im się wcielić w życie metodę pracy grupowej.

### Trudności w pracy socjalnej w ośrodkach

Przeprowadzone badania wskazują zatem na małe zróżnicowanie funkcji, jakie pełni pracownik w ośrodku. Dominująca jest to funkcja ratownicza, wyrażająca się

w podstawowych obowiązkach związanych z prowadzeniem akt, zapewnieniem uchodźcom zakwaterowania, wyżywienia, pomocy finansowej, jak również opieki medycznej, a w nielicznych sytuacjach pomocy psychologicznej. Pracownicy zobowiązani są przede wszystkim wykonywać obowiązki związane z kwestiami administracyjnymi. W drugiej kolejności realizowana jest funkcja kompensacyjna, opierająca się o rozpoznanie potrzeb indywidualnych osób i podjęcie działań pomocowych skierowanych na rozwiązanie określonego problemu. Większość pracowników ma wiedzę na temat problemów każdego z mieszkańców, co pozwala na nawiązanie indywidualnego kontaktu z klientem. Z kolei funkcje protekcyjna i wspomagania wypełniane są przede wszystkim poprzez rozmowy i poradnictwo. Pracownicy socjalni nie mają wpływu na przebieg procedury, a w związku z tym także na czas, przez jaki uchodźcy pozostają w ośrodku. Przełamując jednak doznawaną przez wielu mieszkańców niepewność czy bezczynność namawiają np. do podjęcia pracy, do wysłania dzieci do szkół, do wizyty u psychologa, rozpoczęcia nauki języka polskiego. W tym właśnie wyraża się szeroko rozumiane poradnictwo i wsparcie udzielane z ich strony mieszkańcom ośrodków. Nie mają natomiast żadnego wpływu na sposób funkcjonowania Urzędu do Spraw Cudzoziemców czy np. politykę migracyjną w Polsce. Zatem funkcja polityczna nie jest nawet w najmniejszym stopniu realizowana przez pracowników socjalnych.

Wszyscy badani administracyjną część swoich obowiązków wykonywali niezwykle skrupulatnie, co jednak nie wpływa na określenie się przez nich samych jako urzędników. Swoją funkcję rozumieli jako połączenie koniecznych do wykonania zobowiązań wobec UDSC z możliwością realizowania zadań związanych z pracą socjalną. Jest to wówczas przede wszystkim wspomniane poradnictwo, doradztwo zawodowe, jak i udzielanie różnorodnych form wsparcia psychologicznego. Idealna sytuacja dla pracownika socjalnego miała miejsce tylko w jednej placówce – domu dziecka, w którym przebywało sześćoro nieletnich uchodźców. Tam pracownik socjalny pełnił funkcję opiekuna, natomiast obowiązki związane z prowadzeniem dokumentacji należały do księgowej i kierownika.

Pracownicy socjalni jako inną znaczącą trudność w zapewnieniu dobrego funkcjonowania ośrodka wymieniali marazm panujący wśród mieszkańców. Wszyscy pracownicy zgodni byli co do tego, że zarówno apatia, jak i agresja są powodowane bezczynnością, na jaką skazani zostają uchodźcy na czas pobytu w ośrodku. W wywiadzie jeden z nich wprost stwierdził:

No tak, bo się nudzą, więcej kłóć, więcej dzieci się tu rodzi niż w innych ośrodkach. Oni chcieliby pracować, ale dużo zarabiać. [Warszawa]

Pracownicy przyznali, iż ze względu na fakt, że niektórzy mężczyźni z rodzin czeżeńskich pracują, zajmując się handlem na stadionie czy pracą w budownictwie, w ośrodku jest większy spokój, mniej kłótni i mniej agresji, zarówno w rodzinach, jak i między samymi mężczyznami. Jeden z badanych z takiej właśnie placówki tak to ujął:

Myślę, że sam fakt, że jest w centrum miasta go wyróżnia. Jest przez to ośrodkiem wizytacyjnym. I też sami cudzoziemcy się bardziej przez to starają, żeby tu było wszystko w porządku. On jest bardzo dogodny, to nie jest Czerwony Bór, gdzie jest kilkanaście kilometrów do autobusu. Wiele z nich w związku z tym pracuje. Codziennie rano mogą pójść obok do urzędu i sprawdzić, czy ktoś potrzebuje pomocy na budowie, czy innych takich zajęć. Sama widzisz, że jest tu spokojniej niż w innych ośrodkach. [...] To też jest specyfika tego ośrodka. Praktycznie nie ma takich osób, które snują się po korytarzach i nie mają co robić. Mają blisko do pracy, do marketów, na stadion, wszystkie dzieci chodzą do szkoły albo ośrodkowego przedszkola. Bardziej się starają. Żyją bardziej normalnie. Mniej jest konfliktów, mniej tego typu problemów. [Warszawa]

Inny badany stwierdził:

[...] w tym ośrodku jakichś poważnych konfliktów nie ma. Większość osób, które mamy pod opieką, mieszka tutaj, natomiast swoje bytowanie tutaj ogranicza do spania i posiłków, a całe życie prowadzi poza ośrodkiem. Pracuje na stadionie, pracuje gdzieś indziej. Tam zdobywa znajomych, w ośrodku w zasadzie siedząc z przymusu, bo nie ma pieniędzy na to, żeby sobie coś wynająć. Natomiast Czecheni traktują ośrodek jako swój tymczasowy dom, siedzą w nim, nie interesują ich jakieś aktywności poza nim, i wtedy żyją cały czas ośrodkiem, a moi podopieczni żyją tam, na zewnątrz. [Warszawa]

Ten cytat z kolei obrazuje różnicę między ośrodkami, w których mieszkają Czecheni, a tym, którego rezydentami są osoby innych narodowości. Dodać należy, że w Polsce jest jedna taka placówka<sup>7</sup>. Wszyscy pracownicy podkreślali, iż w ośrodkach, w których uchodźcy pracują gdzieś dorywczo, jest mniej przemocy w rodzinach i też ogólnie panują mniej napięte stosunki między poszczególnymi rodzinami czecheńskimi. Dla kontrastu, w ośrodkach oddalonych od miast, gdzie nie ma możliwości podjęcia pracy, lub w których sami uchodźcy nie wyrażają takiej chęci, pracownik socjalny musi niejednokrotnie interweniować w sytuacjach konfliktowych. Do kolejnych jego obowiązków należy wówczas mediacja między zwaśnionymi stronami. W przypadku niebezpiecznego czy wyjątkowo agresywnego zachowania cudzoziemców (co się zdarza) wzywa on policję lub straż graniczną. Badani zaznaczali także, że w takich ośrodkach, gdzie większość uchodźców nie pracuje, znacznie częściej dochodzi do przemocy w rodzinie. Jednak ich wpływ na tego typu problemy i możliwość ich rozwiązania jest bardzo niewielka. Niektórzy badani wspominali nawet o sytuacjach, w których sami czują się zagrożeni:

Uważam, że potrzebna byłaby normalna ochrona [...] na portierni w tym ośrodku jest kobieta. Zupełnie nie ma ochrony, a jest nas tylko dwóch pracowników. Nie chodzi tylko o to, że zdarzają się nieprzyjemne sytuacje, ale to także zawsze jakieś zagrożenie dla nas. Oczywiście nie w każdym ośrodku tak jest, ale nasz jest wyjątkowy, bo jest tu ponad 300 dorosłych osób i tylko nas dwoje. [Warszawa]

Zagrożenia, które w opinii badanych związane są z pracą w ośrodku, koncentrują się wokół dwóch problemów: bezpieczeństwa fizycznego i higieny psychicznej pracowników, do której powrócę w dalszej części. Badani z ośrodków, gdzie w większości mieszkańcami są Czecheni podkreślali, że sytuacje konfliktowe zdarzają się codziennie, a sposób podejścia mieszkańców niejednokrotnie jest dla nich bardzo przykry. Bywają bowiem obrzucani obelgami, podopieczni często rozmawiają podniesionym tonem lub wprost krzyczą na pracownika. Jeden z badanych tak określił sytuację:

Oni mnie nie obrażają, nigdy się z czymś takim nie spotkałam, ale wiem, że w innych ośrodkach się to zdarza. Są też inne problemy, ktoś podniesie rękę na pracownika, czasem w rozmowie używa niecenzuralnych słów. [Białystok]

Inny pracownik wprost wyraził swoje obawy:

Dla nas niemożliwością byłoby wysłuchanie każdego. Są momentami bardzo roszczeniowi i często na nas wyładowują swoje frustracje. Zdarzają się też tacy, co się zamachną. Wtedy są na przegranej pozycji, bo zajmuje się nimi straż. [Warszawa]

<sup>7</sup> Ośrodek warszawski na Siekierkach.

Z uwagi na wspomniane różnice kulturowe pracownikom niezwykle trudno jest rozwiązać wszelkie sytuacje konfliktowe. W przypadku Czechenów uznane jest, że sprawy między małżonkami nie wychodzą poza krąg rodzinny. Kobiety nie zwierają się ani sobie, ani pracownikom socjalnym. Jak podkreślali badani, rzadko zdarzają się sytuacje, w których pracownik jest wprost informowany o trudnościach, jakie przeżywa dana rodzina, w tym przede wszystkim o aktach przemocy w stosunku do kobiet czy dzieci.

Istnieją nieliczne momenty, w których mieszkańcy rozmawiają otwarcie o swoich problemach. Jeden z badanych opowiedział o takiej właśnie sytuacji:

Wiesz do mnie w tej chwili to już z wieloma sprawami przychodzą, łącznie z tymi bardziej intymnymi. Jestem czasem zaskoczony, bo wiem, że w innych ośrodkach tak nie jest. Bo czasem ze względu na ich specyfikę kulturową do pewnych rzeczy, informacji w ogóle nie mamy dostępu. Myślę, że jest mnóstwo rzeczy, o których się nigdy nie dowiemy. Wielu z nich, jak wie, że mam takie nastawienie przychodzą pogadać, czasem się wyzalić. Trzeba też pamiętać, że nie zawsze oczekują pomocy. Zdarzyło mi się kilka razy, że chciałem coś zrobić, to oni szybko ze wszystkiego się wycofali. I dlatego bardzo potrzebni są psychologowie, bo oni tych ludzi w pewien sposób przytrzymują na powierzchni. W takim sensie, że się tak całkiem nie poddają. Wiele rzeczy jest tylko dla mnie, jak taka osoba wyjdzie na zewnątrz, to jest koniec rozmowy. [Wołomin]

Inny pracownik socjalny zwrócił uwagę na fakt, iż wiele sytuacji konfliktowych wynika także z przeżywanej traumy i doświadczeń wojennych:

Dużo jest problemów wywiezionych z kraju pochodzenia [...] te poważniejsze raczej długo skrywają w sobie. Między sobą prawie wcale o tym nie rozmawiają. Jeśli już, to tylko najbliższa rodzina. Podejrzewam po prostu, że oni się wstydzą. Dla nich rodzina musi być pewna, porządna, jak by to można określić? – każdy musi mieć swoje obowiązki. Taki wizerunek siebie i rodziny starają się utrzymać na zewnątrz. O problemach nie rozmawia się z innymi. [Białystok]

Są to często konflikty na tle narodowym, wzajemne pretensje o sprawy związane z wojną, konflikty między rodami, czy młodymi Czechenami a starszyzną na terenie ośrodka. Wszyscy pracownicy zgodnie stwierdzili, iż Czecheni są z natury kłótlivi i nie można nad tym zapanować. Trafnie ujął to jeden z nich:

Podziały między nimi są okropne i dla nas, tak jakby osób trochę z zewnątrz zupełnie niemożliwe do uchwycenia, do zrozumienia. To kwestie religijne, podziały rodzinne, jeszcze inne wzięte z wojny, kto brał udział, kto nie. Nie ma jakiejś kalki, którą można przyłożyć do każdego ośrodka. [Warszawa]

Przy dużym natężeniu wszelkich sytuacji konfliktowych pomiędzy rezydentami ośrodka, pracownik socjalny nie ma możliwości zapewnienia pozostałym mieszkańcom komfortu, często rozumianego w kategoriach spokoju psychicznego, o co wielu z pracowników zabiega. Jak stwierdzali, wzajemne stosunki próbują układać w sposób tak pokojowy i neutralny, jak to jest tylko możliwe.

Z drugiej jednak strony jest to utrudnione przez, jak to określili „roszczeniowe podejście” do ich osoby. Jeden z badanych wyraził to w ten sposób:

Zawsze przychodzą i mówią: daj. I na to też trzeba mieć odpowiedź. Musisz wiedzieć, kiedy komu kończą się świadczenia, kiedy ma złożyć odwołanie. Prawie wszystko trzeba za nich pamiętać. Oni wchodzą i musisz to wszystko wiedzieć. [Warszawa]

Prowadzi to do sytuacji pogłębiania się ich ubezwłasnowolnienia, jak również poczucia bezczynności i powoduje to, iż uchodźcy dalej są bezradni w wielu sprawach. Podobnie nie zajmują się kwestiami swojej procedury, nie zabiegają o pracę czy naukę języka. Jeden z badanych tak o tym powiedział:

[...] ich nastawienie wynika też z tego, że wiele rzeczy odbywa się bez ich udziału, jakby poza nimi. To ja wręczam decyzje, piszę odwołanie. O nic nie muszą zabiegać. [Wołomin]

W takich przypadkach pracownicy próbują oddziaływać elementami pracy socjalnej, znajdując sposoby do zmotywowania poszczególnych Czeczenów na przykład do podjęcia konkretnych działań na terenie ośrodka lub poza nim. Często sprowadza się to do nauki pewnych reguł życia w Polsce, jak na przykład stosunku do kobiet, pracy, czasu lub po prostu nauki respektowania reguł ośrodkowych, a przede wszystkim porządku. Jeden z badanych podaje przykład takich działań:

[...] proszę ich, żeby pilnowali swojej nieobecności w ośrodku. Dla nich jest to problem, bo długo się tego uczą. Ja ich skreślam, oni wracają. Długo już z tym walczymy. To wszystko są takie rzeczy, których uczymy się w trakcie. [Warszawa]

### **Pracownik socjalny wobec problemu zróżnicowania kulturowego**

W rozmowach o problemie marazmu obecnego w ośrodkach, pracownicy bardzo często podkreślali różnicę między ośrodkami „czeczeńskimi”, a tymi, w których przebywają osoby innej narodowości. Jeden z cytatów pracownika z placówki, gdzie Czeczeni są w mniejszości, doskonale to obrazuje:

Jest to też ta różnica między nimi a Czeczenami. Oni mają w zwyczaju przyjść i zrobić awanturę, że o czymś mu nie przypominałaś. Natomiast tutaj, jeśli ktoś przyjdzie z takimi pretensjami, to mówię wprost: przepraszam cię, ale mówiłam ci o całej sytuacji, o terminach. [...] Ludzie z republik radzieckich myślą zupełnie inaczej. Czeczeni są bardzo roszczeniowi. Dla nich ta osoba, która tutaj siedzi za biurkiem jest reprezentantem urzędu i tyle. Zachowują się czasem tak samo jak u siebie w domu. Urząd cię kontroluje, ale w zamian za to ci dają, i to się należy. A tu się okazuje, że pracownik socjalny jest osobą, która cię kontroluje, ale nie rozdaje. Mówi się wprost: nie mogę, nie da rady, prawo tego nie obejmuje, czy cokolwiek innego. W tym momencie Czeczeni się irytują i bywa, że coś zaczyna wykrzykiwać. A tutaj w większości wszyscy są wdzięczni za dach nad głową, rozumieją kiepskie warunki i jedzenie. Poza tym jest to kwestia kultury, zachowania. Na przykład Pakistańczycy zawsze się uśmiechają, niezależnie od tego co się dzieje. [...] Natomiast w ośrodku czeczeńskim, to jest tak, że Czeczeni się do ciebie uśmiechają i rozmawiają, ale jest to wzrok lepki. I to jest bardzo nieprzyjemne. [Warszawa]

Dowodzi to, iż podstawą znalezienia skutecznego sposobu pracy w środowisku uchodźców jest jak najlepsza znajomość ich kultury, bowiem niewielu z nich ma możliwość nawiązania kontaktu z Polakami, a tym samym poznania naszych obyczajów i norm kulturowych.

Niewątpliwie utrudnienie dla służb społecznych stanowi w tym względzie brak polskich publikacji na temat metod pracy w środowisku osób zróżnicowanych kulturowo, w tym szczególnie uboga jest literatura dotycząca Czeczenów. Kolejne utrudnienie to brak treningu akulturacyjnego lub też specjalnych szkoleń poświęconych zapoznaniu personelu ośrodków z kulturą kraju pochodzenia uchodźców. Propozycja takich warsztatów zainicjowana została dopiero w 2007 roku ze strony Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w momencie, gdy na Uniwersytecie Warszawskim powstał projekt Międzykulturowego Centrum Adaptacji Zawodowej. W jego ramach część pracowników socjalnych

uzyskała możliwość doksztalcenia się w tej tematyce. Jednak w większości przypadków pracownicy socjalni zaznajamiani byli jedynie z kulturą czeczeńską podczas stażu w ośrodku recepcyjnym, a potem samodzielnie nabywali wiedzę i doświadczenie w trakcie pracy w ośrodku. Wszyscy badani zaznaczali, że praca jest trudna i obciążająca właśnie ze względu na ogromne różnice kulturowe.

Jeden z badanych wyraził się na temat odmienności w stosowanych metodach pracy w ośrodku dla Czeczenów a „nieczeczeńskim” w ten sposób:

Oczywiście czasami cudzoziemcy robią rzeczy niezgodne z regulaminem, jak wszyscy mają swoje kombinacje i wtedy jest rozmowa, do każdego trzeba podejść inaczej. Z niektórymi na przykład rozmowa polega na tym, że mówi mu się wprost: słuchaj, to co zrobiłeś było fatalne. Nie jestem ci w stanie powiedzieć, jakie będą tego konsekwencje, możesz się zastanowić i przyjść do mnie za dwa dni. Zazwyczaj jest tak, że przychodzą tego samego dnia, przepraszają i o sprawie zapominamy. To jest moja własna metoda, bo z niektórymi z uchodźców tak da się rozmawiać. Z Czeczenami nigdy coś takiego by się nie udało. [...] W postępowaniu z Czeczenami trzeba być twardym i nieustępliwym, z tymi uchodźcami jest zupełnie inaczej. Jest tu dużo większy luz w relacjach. Podstawą rozmowy z obu stron jest to, żeby być luźnym i miłym. I to jest już kultura. Oczywiście tak też nie jest zawsze, czasem też trzeba być stanowczym. [Warszawa]

O stanowczości, dystansie i konsekwencji w stosunku do Czeczenów wspominali wszyscy badani. Jest to jedyne według nich podejście, dzięki któremu można nawiązać z nimi kontakt, a przede wszystkim zdobyć szacunek dla własnej osoby, a zarazem pracy, którą się wykonuje. Na pytanie, dlaczego jest to jedyne sposob na ułożenie współpracy z Czeczenami, pracownik podwarszawskiego ośrodka odpowiedział na podstawie swoich doświadczeń:

W pewien sposób jest to dla mnie kultura agresywna, ja ją tak określam. Kultura, w której jest ścisła hierarchia, o którą trzeba walczyć i te wszystkie inne sprawy honoru. Jak ktoś okaże słabość – przepada. [Wołomin]

Dlatego też pracownicy zaznaczali, iż podstawą pracy z Czeczenami jest wypracowanie sobie autorytetu, ale i dystansu, gdyż jest to praca niezwykle obciążająca psychicznie. Jeden z pracowników tak o tym opowiadał:

Zdarzają się osoby, które opowiadają ci straszne historie i nie sposób o tym nie myśleć. Wydaje ci się, że nic ci nie jest, ale to osiada i jakby brudzi cię wewnątrz. Długo nie mogłam oddzielić pracy od życia prywatnego i pokonanie tego było wielkim sukcesem. [Warszawa]

### **Predyspozycje osobowościowe do pracy w ośrodku dla uchodźców**

Pracownicy zapytani o konieczne predyspozycje osobowościowe do pracy w ośrodkach dla uchodźców w pierwszej kolejności wymieniali właśnie odporność psychiczną, zdecydowanie i konsekwencję w działaniu, zdystansowanie oraz poczucie humoru, tolerancję wobec przekonań innych i dyskrecję. Natomiast żadna z osób nie wskazała na takie cechy, jak opiekuńczość czy poświęcenie.

Większość pracowników przyznała, że potrzebne cechy wyćwiczyła w sobie dopiero w trakcie pracy. Jedna z badanych tak o tym opowiadała:

Oczywiście każdy ma na początku nastawienie, że należy im pomóc, natomiast tak się nie da. Trzeba być bardzo konsekwentnym. To jest główna zasada. Praca sama w sobie wydaje mi się bardzo ciekawa i też wydaje mi się, że każdy może ją wykonywać. Nie można tylko dać się zastraszyć, ani okazać słabości. Pewne predyspozycje są potrzebne, mimo,

iz wszystkiego można nauczyć się od podstaw. Jest to praca, w której musisz sobie poradzić z problemami 300 osób. [...] Były takie momenty, że szłam do pracy jak na wojnę. I trzeba sobie z tym samemu poradzić. Na pewno taka praca uczy asertywności. Nie ma tu miejsca na obiecywanie, głaskanie po głowie. Trzeba być konsekwentnym, uważać na to, co się mówi. Często to próba sił każdego dnia. [Warszawa]

Są jednak i tacy mieszkańcy ośrodków, którzy nie toczą wojny z pracownikami, poszukują raczej wsparcia i zrozumienia dla swoich problemów. Zapytani podczas rozmowy o przykłady, odpowiadali bardzo enigmatycznie, tłumacząc, że jest to dla nich tajemnica zawodowa. Kilkoro wspomniało jedynie, że są to

ciężkie i trudne sprawy, przywiezione jeszcze stamtąd, związane na przykład z przemocą na tle seksualnym. [Warszawa]

Dlatego też pracownicy zwracali tak szczególną uwagę na tolerancję i dyskrecję. Na obciążenie psychiczne wpływa także fakt, iż pracownicy ośrodków są w skomplikowanym położeniu stosunku do mieszkańców ośrodka. Teoretycznie uchodźcy znajdują się pod ich opieką, w praktyce nie ma sposobu na kontrolowanie każdego mieszkańca ośrodka. Pracownicy nie dysponują także skutecznym formalnym narzędziem wpływu na postępowanie mieszkańców. Mają możliwość obniżenia kieszonkowego czy wykreślenia uchodźcy z listy mieszkańców w przypadku złamania regulaminu, ale z różnych względów bardzo rzadko uciekają się do takich środków wpływania na zachowanie mieszkańców. Dlatego też ich praca w dużej mierze zależy od autorytetu, jaki posiadają, i od relacji, jakie zdołali wypracować z uchodźcami, jak również od ich własnej odporności psychicznej i posiadanych umiejętności.

Podsumowując, można stwierdzić, iż możliwości zaspokojenia indywidualnych potrzeb i rozwiązywania indywidualnych problemów mieszkańców ośrodków przez pracowników socjalnych są ograniczone. Zapobieganie negatywnym skutkom długotrwałego pobytu w ośrodku również nie jest możliwe. Pracownik socjalny przy wsparciu psychologa może je jedynie nieznacznie zniwelować. Z ogromną częścią problemów mieszkańcy zwracają się do pracowników socjalnych, którzy jednak w wielu sytuacjach są bezradni. Ze względu na sposób zorganizowania stanowiska ich pracy, wyznaczony zakres obowiązków, pracownicy nie dysponują czasem potrzebnym na podjęcie pełnowymiarowej pracy socjalnej w środowisku mieszkańców. W obecnej sytuacji w ośrodkach nie mają oni dużego wpływu na polepszenie funkcjonowania podopiecznych, mimo licznych podejmowanych w tym kierunku działań i inicjatyw. Jeden z badanych podsumował wywiad stwierdzeniem:

Poza tym trzeba wziąć poprawkę na to, że ośrodki, w których pracujemy, nie mają założenia takiego socjalnego, ponieważ jest to ośrodek pobytowy. Czyli z założenia powinien on być czasowym miejscem pobytu. I te wszystkie zadania powinny przejmować inne instytucje. [Warszawa]

Prowadzi to do sytuacji, w której funkcja pracownika nieomalże nie wykracza poza wspomniane ratownictwo. Słowo „wielowymiarowość” jest chyba najlepszym określeniem zarówno względem problemów uchodźców, jak i pracy wykonywanej przez pracowników socjalnych. Wiele z problemów uwarunkowanych jest kulturowo, inne mają swój początek w przeżytej traumie wojennej, ale gros z nich jest efektem długotrwałego przebywania w ośrodku.

---

Artykuł naturalnie nie wyczerpuje tematu funkcji pracowników socjalnych w ośrodkach dla uchodźców, daje jedynie ogłęd na to, jak wygląda praca słuźb społecznych w tego typu placówkach i z jakimi problemami muszą się zmierzyć.

### **Bibliografia**

Olubiński, Andrzej. *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne. Teoria i praktyka*. Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”, Toruń 2004.



## Maria Piotrowska

Absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie przygotowuje się do obrony pracy magisterskiej pt. „Trajektoria obcego” na temat integracji uchodźców z Czechenii w Polsce. Uczestniczka projektu Stowarzyszenia „Jeden Świat”: „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Interesuje się komunikacją międzykulturową, antropologią współczesności, marginalizacją i stygmatyzacją instytucjonalną.

# Warto działać razem. Motywy pracy na rzecz pomocy ludziom. Raport z badań zaangażowania społecznego

---

## Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest rezultatem działań w ramach projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” Stowarzyszenia „Jeden Świat” z Poznania. Artykuł dotyczy motywów zaangażowania w problem uchodźstwa uczestników projektu – stanowiących grupę bardzo zróżnicowaną pod względem sposobów działania, a jednak zintegrowaną przez wspólny cel.

Projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka” został przygotowany z myślą o zetknięciu dwóch niezbyt przenikających się światów. Byli to z jednej strony aktywiści i działacze organizacji pozarządowych realizujących projekty związane z uchodźcami w Polsce (lub przygotowującymi się do realizacji takich projektów w przyszłości). Z drugiej strony wzięli w nim udział przedstawiciele środowiska akademickiego, realizujący programy badawcze związane z zagadnieniem uchodźstwa. Twórcy projektu poszli także krok dalej, umożliwiając zetknięcie obu grup z uchodźcami w trakcie trzech wizyt studyjnych w ośrodkach dla uchodźców. Pomysł badania powstał w czasie pracy grupowej w projekcie i zakładał wejście w świat społeczny uczestników projektu. W czasie wielokrotnych rozmów, dyskusji czy spotkań ewaluacyjnych kolejnych etapów projektu, zaczęłam się zastanawiać, dlaczego młode osoby chcą pracować w tak trudnym i skomplikowanym temacie jak kwestia uchodźstwa.

Celem tych badań jest więc odpowiedź na pytanie co kieruje doborem zainteresowań, wyborem rodzajów działań i sposobem aktywności badanych osób w rzeczywistości społecznej, jak wygląda ich pogląd na świat i na siebie samych. Aby to osiągnąć, nie starałam się o przyjęcie lub odrzucenie z góry założonej tezy, trzymałam się modelu, w którym za Steinarem Kvale przyjmuję pozycję metodologiczną „podróżnika” – nie

zakładam z góry jakiejś towarzyszącej mi prawdy, którą zamierzam wydobyć, a raczej poznaję nowe obszary<sup>1</sup>.

W pierwszej części pracy przedstawiam teoretyczne zaplecze moich badań oraz sposób przeprowadzania wywiadów, które były moim głównym materiałem badawczym. Otrzymany w wywiadach bogaty materiał empiryczny poddałam analizie w kontekście badań nad światopoglądem. W pracy opisuję metody oraz przedstawiam analizy wywiadów, które obrazują cytatami samych uczestników badania. W rozdziale końcowym podsumowuję wyniki analiz i najważniejsze wnioski, a także rozwijam wyprowadzoną od badanych myśl na temat potrzeby budowania społeczeństwa obywatelskiego i działań prospołecznych.

## Światopogląd

W pracy poświęconej zagadnieniu światopoglądu Antonina Gurycka<sup>2</sup> pisze, że człowiek na skutek aktywnego kontaktu z rzeczywistością – własnymi działaniami i poprzez społeczną edukację – zdobywa wiedzę o świecie i na jej podstawie wypracowuje wewnętrzną reprezentację świata. Obraz świata realnego, w którym żyje człowiek, kształtowany w toku osobistych doświadczeń jest ponadto łącznikiem całych społeczności i podstawą ich ideologii. Pojęcie światopoglądu, na którym się opieram, czerpię z badań Guryckiej, która w swoim dorobku przedstawiła jego dokładną definicję i na podstawie wieloletnich badań szeroko opisała zjawisko. Przyglądanie się światopoglądowi badanego nie jest prostym zadaniem ponieważ, jak pisze Gurycka w pierwszym zdaniu jednej z książek – *światopogląd nie jest pojęciem naukowym. Nie ma wyraźnie określonych parametrów, genezy, mechanizmów, wewnętrznej strukturalizacji i określonych zweryfikowanych empirycznie funkcji*<sup>3</sup>.

Światopogląd w ogólnym rozumieniu jest pojęciem filozoficznym (często wykorzystywanym w polityce), jest zespołem sądów – ludzkich wyobrażeń o świecie, wyrażających się w zewnętrznych wytworach ludzkiej aktywności, są to często wartościujące przekonania i opinie czerpane z wszelkich dziedzin kultury: z filozofii i sztuki, ale też z nauki czy religii<sup>4</sup>. Współcześnie światopogląd wyszedł poza te ramy i oznacza **pogląd na świat, którego podstawową cechą jest uniwersalność – odnosi się do wszystkich dziedzin życia, które stoją u podstaw całościowego obrazu świata**. Jego cechą jest także usystematyzowanie – strukturalizacja doświadczeń życiowych i własnego życia, dokonana jako efekt wychowania lub samodzielnej refleksji. Światopogląd pozwala określić indywidualną hierarchię wartości i celów, na podstawie której człowiek podejmuje swoje działania. Jest więc źródłem postaw – uzasadnieniem dla postępowania jednostki, która rozwija światopogląd w trakcie życia, na gruncie uwarunkowań kulturowych. Literatura dotycząca światopoglądu jest najczęściej prezentacją życia, poglądów, twórczości filozofów, myślicieli – twórców szkół filozoficznych lub sławnych osób – pisarzy czy artystów. W tym ujęciu badanie światopoglądu zakładało wniknięcie w sposób myślenia, przebieg życia i twórczość danego filozofa czy artysty.

<sup>1</sup> Steinar Kvale, Stanisław Zabielski, *InterViews: wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok 2004, 16.

<sup>2</sup> Antonina Gurycka, *Światopogląd młodzieży*, Pracownia Tekstów Psychologicznych, Warszawa 1991, 11-17.

<sup>3</sup> Gurycka, *Światopogląd...*, 11.

<sup>4</sup> Na podstawie: Andrzej Kołakowski, *Światopogląd*, „Edukacja i Dialog” 3/86 (1997) <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1997/03/swiatopoglad.html> (dostęp 5.09.2008).

### Warunki badania – wywiad jako narzędzie zbierania materiału

Osoby, z którymi przeprowadziłam wywiady, zostały wybrane spośród uczestników projektu na zasadzie celowego doboru próby, do której starałam się włączyć osoby z jak najbardziej różnych środowisk, o różnych rodzajach prowadzonej działalności, w różnym wieku i z różnymi doświadczeniami. W badaniu wykorzystywałam 5 rozbudowanych i bogatych wywiadów. W oparciu o opracowany opis celu badania – czyli motywów zaangażowania w problem uchodźstwa uczestników projektu, a także podstawowe informacje o badanym, przygotowałam osobne dla każdego wywiadu dyspozycje, które pomogły mi wejść w opowieść, ale i trzymać się określonych ram – obszaru moich zainteresowań badawczych. Rozpoczynałam wywiad od wprowadzenia w temat badania i prośbę o opowiedzenie swoich doświadczeń związanych z pracą na rzecz uchodźców. W trakcie wywiadu ograniczałam do minimum ingerencję w narrację rozmówcy, aby nie została ona zaburzona. Kolejne etapy wywiadu można wyróżnić, ponieważ rozmówca najczęściej stosuje kończącą kodę<sup>5</sup>, zamykającą jego relację. Uogólniając, można stworzyć zestaw podstawowych etapów wywiadu:

- Otwarcie wywiadu – „Opowiedz mi o swojej działalności – jak doszło do rozpoczęcia tego typu aktywności społecznej; z jakimi organizacjami współpracowałeś i na czym ta współpraca polegała”.
- Podtrzymywanie narracji – ewentualne delikatne użycie pytań-dyspozycji, gdy narracja bardzo odbiega od tematu.
- Przechodzenie od wspomnień do niedawnych wydarzeń z przeszłości i ich wpływ na dzisiejsze poczynania (np. ośrodek dla uchodźców – opinie po wizytach studyjnych).
- Część zamykająca – osobiste plany na przyszłość, pytania światopoglądowe na temat zmian w przyszłości odnośnie coraz większej skali kontaktu międzykulturowego, a także marzenia, aspiracje, wymarzony zawód.
- Część glossowania<sup>6</sup> – pytania uzupełniające: dokończenie opowieści, jeżeli nie została zamknięta, dyskusja.
- Zamykanie wywiadu – w tej części następuje wzajemna luźna rozmowa, bliskość wywołana wywiadem powoduje potrzebę podzielenia się także swoimi przemyśleniami, opowiedzenie o swoich planach i marzeniach.

Przedstawiona powyżej metoda zbierania materiału sięga do wywiadu biograficznego Fritza Schütze’go, została jednak w pełni rozwinięta i uzyskała swoją trzyczęściową formę w ramach pracy Barbary Fatygi i innych polskich naukowców (działania Ośrodka Badań Młodzieży). Taki układ wywiadu pozwala na pełną obserwację danej kwestii pod wieloma względami: w pierwszej części biograficznej opowieści sam badany zaznacza najważniejsze dla jego osobistych doświadczeń wydarzenia; w części glossowania następuje

<sup>5</sup> Charakterystyczne wyrażenie, którym narrator zakańcza swoją relację, w rodzaju: „No i to wszystko co mam do powiedzenia na ten temat”, „I co ja bym mogła jeszcze powiedzieć, chyba to wszystko...”.

<sup>6</sup> Pojęcie komentowania (glossing) opisane jest szeroko w pracy Andrzeja Piotrowskiego *Ład interakcji – studia z socjologii interpretatywnej*, i jest określone jako „komentarz [który] wskazuje o czym była mowa w tym co zostało powiedziane” (s. 16), a więc gloss „[...] może być kluczem, instrukcją, komentarzem wskazującym partnerowi, że wyrażam skargę, odmowę, prośbę, że zamykam rozmowę; nie rozumiem o co chodziło w poprzednich wypowiedziach itp.” (s. 36). Andrzej Piotrowski, *Ład interakcji – studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.

uzupełnienie wywiadu, a także wyłowienie kluczowych dla doświadczeń osoby badanej węzłów biograficznych. Część dyskusji działa niejako terapeutycznie na obie strony wywiadu i pozwala także go zamknąć, zbliżając do zwykłej rozmowy. Przeprowadzając każdy z wywiadów zwracałam szczególną uwagę, by pytania szły „krok za” tokiem myśli rozmówcy i bezpośrednio wiązały się z poruszanymi wątkami.

Następnie nagrane wywiady zostały jak najdokładniej spisane. Spisany tekst wywiadów jest materiałem do analizy, w której wyróżnia się segmenty tematyczne, dzięki którym jest możliwe wejście w świat społeczny aktorów narracji. Analiza zebranego materiału wymagała jego wielokrotnej lektury, zanurzenia się w tekście i bardzo dokładnego jego opracowania. Jest to m.in. określenie motywów przewodnich narracji; zaznaczenie granic poszczególnych wątków. Wyodrębnione segmenty tematyczne można pogrupować pod względem zamierzeń narracyjnych i funkcji. Mogą to być wypowiedzi o charakterze ściśle narracyjnym, komentarze teoretyczne objaśniające poglądy narratora czy komentarze argumentacyjne, ujawniające stosunek narratora do własnych doświadczeń biograficznych.

## **Analiza inwentarzy tożsamości indywidualnych i grupowych**

### ***Identyfikacje w świecie społecznym***

Po wstępnym uporządkowaniu wątków byłam w stanie wypisać motywy przewodnie oraz opracować zbiór tekstów za pomocą inwentarza tożsamości indywidualnych i grupowych, czyli tak zwanym inwentarzem „ja-my-oni”. Jest to stabelaryzowana ewidencja określeń obiektów społecznych, pogrupowanych w trzy powiązane ze sobą kategorie. Uznałam, że ta metoda analizy tekstu wywiadów pozwoli mi, poprzez pokazanie z kim/czym identyfikuje się osoba badana, odpowiedzieć na pytanie jaki jest jej światopogląd – co jest dla niej w życiu ważne i dlaczego. Ponadto inwentarz pozwala „wejść” w strukturę tekstu i poprawnie go zanalizować. Jak pisze Przemysław Zieliński: *Inwentarz Ja-My-Oni to w gruncie rzeczy trzy odrębne ewidencje powiązań tych osobowych kategorii z realnymi lub symbolicznymi obiektami w świecie społecznym*<sup>7</sup>. Obiekty społeczne (mogą to być np. ludzie czy instytucje), które bliskie narratorowi – zbiór określeń „ja” oraz „my” – wskazują na jego identyfikację z tymi kategoriami. Przeciwstawiona jest im kategoria „oni”, wobec której narrator odczuwa pewien rodzaj dystansu. Taki dystans może wskazywać na to, że dana kwestia jest oddalona – nieistotna dla narratora, lecz jeżeli jest ona ważna dla niego, może to pokazywać jego uprzedzenia lub wrogi stosunek do ludzi, grup społecznych czy też instytucji.

W niniejszej analizie zrezygnowałam z prezentowania wyników frekwencji sumy wyrażań, które znalazły się w inwentarzu. Postanowiłam skupić się na opisie kategorii, w których znalazło się najwięcej określeń – były najszerzej reprezentowane u badanych. Prezentowane wyniki nie są statystycznym przedstawieniem ile razy dana osoba powoływała się na dany obiekt społeczny. Uznałam, że bardziej przydatne w badaniach światopoglądu będzie opisowe przedstawienie analizy kategorii społecznych. To z kim

---

<sup>7</sup> Barbara Fatyga, Katarzyna Górniak, Przemysław Zieliński, *Dwie Europy. Młodzi Niemcy i młodzi Polacy – wzajemne postrzeganie pod koniec wieku*, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Warszawa 2000, 21 [http://antropologia.isns.uw.edu.pl/archiwum/Dwie\\_europy.pdf](http://antropologia.isns.uw.edu.pl/archiwum/Dwie_europy.pdf) (dostęp 24.10.2008).

się identyfikuje jednostka (lub nie), jakie temu nadaje zabarwienie emocjonalne i jakie to ma dla niej znaczenie, wpływa bezpośrednio na jej działania i wybory życiowe.

### **Kategoria „my” oraz autoprezentacja i autoidentyfikacja**

Analizę rozpocznę od opisanie istotnych obserwacji dla kategorii „my” – która jest najbogatszą kategorią określeń użytych w wywiadach przez badanych. Inwentarz dla kategorii „my” zawiera przedstawienia osób bezpośrednio powiązanych z narratorem we wspólnych działaniach. **Osoby te są najczęściej postrzegane jako równorzędni partnerzy, dzielący wspólne doświadczenia we wspólnej pracy, w ramach różnych projektów.** To wzajemne uczenie się i dzielenie doświadczeń jest najczęściej podkreślane, jako wartość pozytywna, przy opisie osób z kategorii „my”. W kategorii „my” mieści się także działalność badanych osób oraz organizacje, których są częścią. Widać wyraźne jak te organizacje – ważne obiekty w ich świecie społecznym – mieszczą się w kategorii „my” lub nawet wchodzą do kategorii autoidentyfikacji np. w określeniach „my byliśmy częścią teatru”, „ja ją tworzyłam [światlicę]”. Towarzyszą im najczęściej opisy o pozytywnej temperaturze emocjonalnej. Przedstawiam dwa cytaty prezentujące szczególnie udział osób z kategorii „my”:

Była dla mnie genialną postacią. Katia miała być dla mnie tłumaczem, dla kobiet, ale Katia to była taka znacząca postać w całym moim... w przygodzie czecheńskiej. Katia mi po pierwsze to tłumaczyła, po drugie razem pracowałyśmy, wymyślałyśmy jakieś różne rzeczy. [...] **kontakt z Katią też dużo mi dał, bo ja dużo z nią rozmawiałam, ona mi dużo też opowiedziała...** [...] chodziłyśmy na spacer, rozmawiałyśmy o Polakach, o kulturze polskiej, ale to były dużo trudniejsze zajęcia niż z facetami. Bo te kobiety są dużo bardziej zamknięte i [...] o tyle z kobietami ja nie miałam poczucia kontaktu [...], one z Katią tak, zdecydowanie ona była dla nich autorytetem. [wPM4, s. 9; imię zostało zmienione]

[...] **też ja z nimi pracuję tak bardzo na równi, tak bardzo partnersko**, naprawdę też może to wynika z wieku, ale mi to bardzo odpowiada no bo światlica jest dobrowolna, oni – jak im się tu nie będzie podobać – to nie będą tu przychodzić i naszym zadaniem jest wsparcie ich, a jak oni nie będą przychodzić, no to gdzie ich wspierać... [wSK2, s. 12]

Kategoria „ja” w analizowanym materiale są to opisy dotyczące samego narratora i występuje najczęściej w ramach autoidentyfikacji, a nie autoprezentacji. Autoprezentacja jest to zbiór cech „ja” prezentowanych przez narratora (np. jestem wspaniały/jestem beznadziejny itd.). Elementy odnośnie kategorii „ja”, jakie znajdujemy w tekście, dotyczą autoidentyfikacji. Kategoria „ja” pokazuje, że bardzo ważne jest odniesienie się do ważnych osób, widać że kluczowe jest otwarte nastawienie na relacje społeczne. Na podstawie opisów w tej kategorii można stwierdzić, że **badane osoby są bardzo aktywne, a własna działalność ma duże znaczenie w ich życiu.** Są oni jednak także bardzo krytyczni w stosunku do siebie. Na uwagę zasługuje bardzo duża doza autorefleksji – umiejętność wyciągania wniosków, oraz ciągłe analizowanie własnych działań. Jest to, jak sądzę, dobry objaw skupienia się na procesie, a nie tylko na osiągnięciu celu w danym projekcie.

[...] znaczy ja wierzę w edukację i zastanawiam się teraz w tym roku, jak się zaangażowałam w pewne sprawy, i także w zeszłym roku... na ile jakby, bo ja mimo wszystko wierzę w edukację, ale z drugiej strony mówienie ciągle o uchodźcach, budowanie czegoś, co tworzy podziały, jakby czy my edukując o uchodźcach naprawdę likwidujemy te podziały, czy tylko je wzmacniamy... Jakby chyba **jestem na etapie zadawania sobie większej ilości pytań i znowu poszukiwania odpowiedzi...**[wN3, s. 3]

[...] **mieliśmy być tylko instruktorami teatralnymi, oczywiście to się nie da być tylko;** trzeba mieć jakby... wypracować sobie autorytet, jakby w ich języku – w ich świecie... [wTD6, s. 9]

W inwentarzach widać przewagę sformułowań odnoszących się do „ja” – autoidentyfikacji oraz kategorii „my”. Wskazuje to na przesunięcie z własnych spraw w stronę szerszego zaangażowania oraz ścisłego powiązania kategorii „my” z realizowanymi działaniami społecznymi. Analizując owo przesunięcie, widać powiązanie z doświadczeniami, które wywarły wpływ na narratorów. Badając fragmenty wywiadów, często dokonywałam identyfikacji narracyjnych konstrukcji w tle, czyli relacji o sytuacjach lub zdarzeniach wcześniej pominiętych lub wplecionych w główny wątek. Badany sam najczęściej wracał do tych wątków dla zachowania całości narracyjnej. Zwykle takie powroty lub wypowiedzi uwiarygodniające tok narracji znamionują szczególnie ważny punkt biografii – węzeł biograficzny. Ponieważ postanowiłam w swoich badaniach nie zajmować się szczegółowym odwzorowaniem biografii uczestników badania, a kwestią ich światopoglądu, nie staram się opisać ich perypetii, a tylko wytłumaczyć, w jaki sposób obrali oni jakiś sposób działania, jak się stało, że zaangażowali się w pracę społeczną itd. Ilustrują to poniższe cytaty:

**Tak, tak jest to jakieś doświadczenie, którego na pewno nigdy nie zapomnę.** To na pewno. Po drugie było tam kilku, przede wszystkim myślę o jednym właśnie chłopaku, który naprawdę dostrzegł... Nagle nabrał dystansu... **I myślę że on, ten jeden chłopak, dla niego warty był ten cały projekt...** Ponieważ on nagle dostrzegł, że yyy, że wiesz, że w takiej głupiej pyskówce, i jak mówię o pyskówce mówię nie tylko o działaniu jako o czynności, ale mówię o takiej filozofii bycia, to znaczy że po prostu olewania wszystko co się proponuje... Że jakby siły czerpie tylko jakby z pokazywania, ze sprężenia mięśni, z opluwania kogoś yyy... Z picia, z palenia, z robienia różnych takich rzeczy, że po prostu to prowadzi donikąd... I on zobaczył że jest inna perspektywa... **On się wydawał, że jest kimś takim, kto mógłby wyrosnąć na takiego przyszłego pedagoga ulicy...** [wTD6, s. 11]

[...] Bo jeszcze jak wyobrazisz sobie taka dziewczynę, co ma dopiero 19 lat i... no, człowiek się bardzo wtedy przejmuję jeszcze różnymi rzeczami, jest bardzo wrażliwy... **I ja przez te 4 tygodnie workcampu, ja tam spałam po 4 godziny, a więcej nie mogłam, bo siedziałam z tymi uchodźcami na korytarzu i oni mi opowiadali w ogóle straszne historie i jakie problemy są...** E no, teraz już z perspektywy lat powiem, że tak się nie powinno robić, że człowiek się zupełnie zatraci psychicznie, **ale wtedy to był mój pierwszy kontakt i bardzo mną pokierował.** [wMG, s. 1]

[...] No i wtedy takim **punktem przełomowym** dla mnie było jak ja pojechałam na kolonie, no i tam byli prawie sami Czeczeni, i był wśród nich partyzant... znaczy to był 16-letni chłopak, znaczy tak było napisane w aplikacji, czy nawet że on miał 14 czy 15 lat, to był taki bardzo wyrośnięty, no i taki facet, taki Czeczen, taki Czeczen już naprawdę... jesteś sobie w stanie zapewne wyobrazić... jeszcze miał ranę/bliznę na klatce piersiowej... no i był bardzo agresywny. **I to tak jak by już trochę przepełniło. Że jak ja wróciłam z tych koloni, ja miałam dosyć.** Naprawdę. [wPM, s. 3]

Analizując fragmenty w ramach inwentarzy w ramach porównania kategorii „my” oraz „oni” znaleźć można wyraźnie odznaczające się przytaczane przez narratorów momenty z silnym akcentem emocjonalnym. Elementem transformacji jest „punkt zwrotny” – przypadek krytyczny, który wydarzając się zmusza ludzi do refleksji w rodzaju: nie jestem taki jak dawniej. Owe punkty zwrotne zdarzają się w momencie, gdy program

działania danej jednostki jest zahamowany, a jego przebieg oraz plan rozsypują się. Formułuje je jako krytyczne zdarzenia, które implikują zmiany statusowe danej jednostki<sup>8</sup>. Powiązane z nimi kategorie autoidentyfikacji są bogate w powtarzające się refleksje dotyczące sensowności podejmowanych działań i planów na przyszłość.

### ***Dystans społeczny – kategoria oni***

W tej części zajęłam się analizą bliskich dla narratorów osób i obiektów społecznych. Chęć współpracy była najczęściej wymienianym stylem kontaktów społecznych. Występujące rzadko ambiwalentne opisy towarzyszyły sytuacjom trudnym i konfliktowym – których nie da się uniknąć przy realizacji projektów. Analizując obiekty występujące w kategorii „oni” widać, że nawet w przypadku antagonizmów następowała próba dostosowania się do niesprzyjających okoliczności, szukano sposobów rozwiązywania konfliktu lub przynajmniej wyciągnięcia z niego wniosków dla dalszych działań. Poważniejsze konsekwencje miało „wchodzenie” do kategorii „oni” organizacji lub osób, z którymi współpracował narrator. Wskazywało to na rodzenie się dystansu pomiędzy narratorem a przeciwnymi mu osobami lub organizacjami. Najczęściej opisom takich sytuacji towarzyszyła autorefleksja na temat sensowności swoich działań. Analizując kategorię „oni” oraz pozostałe kategorie i ich związki w inwentarzach można zauważyć przechodzenie aktorów interakcji z „oni” do kategorii „my”. Widać tu proces, w którym obce osoby, zarówno kulturowo jak i społecznie, stopniowo poprzez kontakty i poznawanie się, stają się bliższe. Często kontakt jest utrudniony z powodu różnic kulturowych, zdarza się, że wywołuje to spory, na podstawie których badani starają się jednak uczyć właściwych sposobów komunikowania i interakcji, potrzebnych dla budowania dobrych relacji.

### ***Metody działań i praca w organizacjach pozarządowych***

Podjęcie do osób, z którymi pracowali badani zakłada, że ważny jest nie tylko rezultat działania, ale także ożywienie środowiska. Bardzo często osoby badane podkreślały, iż ich postawa polegała na nie wartościowaniu drugiego człowieka, ale na otwarciu na innych, a także na sobie i swoje możliwości. Niezbędne było dokładne poznanie środowiska, w którym się działało. Często zrozumienie prawdziwych potrzeb danej grupy wymagało wiele pracy. Brak rutyny i elastyczność były często odnoszone do nieprzydatnych i krępujących wzorców instytucjonalnych. Jednostkę podporządkowuje się w nich z góry narzuconym sposobom działania, nieefektywnym w pracy z przedstawicielami innych kultur. W przytaczanym poniżej fragmencie wypowiedzi przedstawiam, w jaki sposób w trudnym procesie dostosowywania swoich działań i projektów do często nieprzewidywalnych warunków zewnętrznych wypracowane są metody animacyjne.

No i powiedzieliśmy, że **nie ma wytrychów, że za każdym razem trzeba się od nowa uczyć i że nie trzeba zbyt dużo planować, trzeba być otwartym na to co ma się wewnątrz, i na to co ma się na zewnątrz**, czyli na prawdziwe problemy kultury, a nie je wymyślać(!) I też nie trzeba, nie można kalkować czyichś rozwiązań, **trzeba sięgać do tego, co nas naprawdę interesuje, pasjonuje i po prostu połączyć z tym co jest na zewnątrz. I być otwartym na to, co się zdarza!** To znaczy i to, że ja trafiłem na teatr R. I to, że zacząłem w tym teatrze robić projekty społeczne – to był kompletny przypadek, i to, że szcudła, że akurat zaczęliśmy robić szcudła, i że to wyszło z tymi dziećmi, to

<sup>8</sup> Na podstawie: Zbigniew Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.

że to poszło jakby w tym kierunku. Kompletnie nie planowaliśmy tego, to że zaczęliśmy się zajmować uchodźcami – że PAH się odezwał, to był kompletny zbieg okoliczności. **To jest kwestia łapania tego i pójścia za tym.**

Teraz kwestia, czy wierzysz w przypadki czy nie... ja nie wierzę.

Ymm, i to jest jedna z możliwych odpowiedzi... i w związku z tym nie wiem, czy to jest sposób na życie, mam nadzieję, że tak... ale nie wiem, co się wydarzy za chwilę, ale też w związku z tym, mamy też firmę produkującą szczudła, ona powstała po to, żeby razem ze Stowarzyszeniem działać – nie wiedziałaś o tym? Naprawdę produkujemy szczudła! Możemy wystawiać faktury, no zajmujemy się biznesem ogólnie rzecz biorąc. [wTD6, s. 19] [...] zaczęłam nad tym się głębiej zastanawiać i... bo ja też jestem tego zdania, że jednak są tu, i pewne normy powinni przechwytywać, i **my możemy się od nich uczyć, ale oni od nas też**, [...] bo jeżeli on przychodzi i rzuca się do wszystkich, a nikt nie wie o co chodzi... tak, agresywny jest bardzo,

[...] to **jeżeli on powie co się dzieje, to jest trochę lepiej**, świetlica socjoterapeutyczna polega między innymi na takim oczyszczeniu, w ogóle takiej wiesz atmosfery... [wSK2, s. 6] A to nie jest tak, że my bardzo byśmy chcieli żeby oni wzięli udział w tym naszym przedstawieniu, nie zrobią tego to nie! Po prostu nie zrobimy tego. Bo myśmy nie mieli takiego założenia, żeby zrobić to do końca, żeby zrobić to przedstawienie, chociaż udało się na końcu... Ale jakby nie to było najważniejsze... [wTD6, s. 10]

Badani podkreślają, iż ich praca nie była z góry założonym schematem działania, zaplanowanym i konsekwentnie realizowanym planem kariery zawodowej. Być może wynika to z ich skromności, ale pokazuje, iż **umiejętność dostosowania się i wykorzystania nadarżających się okazji, chęć pomocy i działania jest tym, co najważniejsze w pytaniu jak skutecznie pracować społecznie.**

Myślę, iż w tym kontekście warto pokusić się o komentarz na temat sektora organizacji pozarządowych w Polsce. W świetle ostatnich badań<sup>9</sup> widać wyraźnie zarysowującą się przepaść pomiędzy wolontariuszami i pracownikami organizacji pozarządowych a pracownikami sektora publicznego. Jak pokazuje w badaniach Magdalena Dudkiewicz<sup>10</sup>, trzeci sektor w Polsce sytuuje się pomiędzy administracją publiczną a ludźmi i środowiskiem, do którego adresuje swoje działania. Jak pokazuje praktyka, działacze organizacji pozarządowych są w skomplikowanej sytuacji, gdy aby coś zrobić trzeba z jednej strony mozolnie wypracowywać dojścia do organów państwowych, a z drugiej budować zaufanie beneficjentów programów. Jednocześnie **widać wyraźną lukę w funkcjonowaniu instytucji sektora socjalnego, którą mogłaby wypełnić działalność organizacji pozarządowych.** Jak puentuje to Dudkiewicz *podstawowa rola trzeciego sektora sprowadza się do pośredniczenia między państwem a obywatelem*<sup>11</sup>. Tak więc praca osób biorących udział w badaniu jest tym bardziej wymagająca, jako swego rodzaju bufora nastawionego z jednej strony na syndrom nieufności ze strony uchodźców, a z drugiej brak chęci współpracy ze strony instytucji administracyjnych.

Poniższe cytaty chciałabym przedstawić jako komentarz samych badanych odnośnie realizowanych przez nich działań i trudnych kwestii, które muszą rozwiązywać w

<sup>9</sup> Marek Kulesza, Katarzyna Szyniszewska (red.), *Raport Czczeni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> Magdalena Dudkiewicz, *Zastosowanie analizy pola sematycznego i analizy gloss dla zaprezentowania sposobu postrzegania świata społecznego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2/1 (listopad 2006), 45.

<sup>11</sup> Dudkiewicz, *Zastosowanie...*, 46.

codziennej pracy. Te kilka wypowiedzi w skrócie prezentuje ich marzenia i aspiracje – ważne dla nich sprawy, a także bardzo zaraźliwy optymizm wspólnego działania.

[...] wiesz, ja wymyśliłam, bo ja chciałam mieć świetlicę w ośrodku i wiesz, **ja wiem, że to jest bardzo trudne, bo ja z tymi Czeczenami już pracowałam i wiem, że jest trudna sytuacja, ale ja widzę taką potrzebę, że jak ktoś chce działać, działać, działać to znajdzie sobie duże pole...** ja mam po prostu coś takiego Marysia, powiem ci że szczerze, że ja od liceum już chciałam ratować świat [nasz śmiech] ...więc wiesz, jak ja widzę nadal to do mnie nie przychodzi, aczkolwiek już nie ratuję całego świata, ale swoje podwórko i ja mam coś takiego i nawet ja nie patrzę na utrudnienia albo coś, ale się staram! [wSK2, s. 11-12]

[...] miałam tak, że **wierzę, że każdy jest inny i ludziom się należy szacunek – tak po prostu dlatego, że są ludźmi – i to mi przyświecało.** A teraz tak... że właśnie tak, że **po co mamy mówić o czarnych i fioletowych czy różowych... Że po prostu trzeba znaleźć jakąś drogę, która będzie pokazywała równość ludzi, ale bez nazywania ich odmienności...** [wN3, s. 7]

Że miałabym tego nie robić? Hmm... nie wiem: to jest tak, że ja mam dużo pytań na temat sensowności tego co robimy i czy to... w jaki sposób to się naprawdę przekłada na drugiego człowieka i czy to jest w ogóle potrzebne... Ale z drugiej strony, jak byłam teraz w Linii, zobaczyłam ten ośrodek, i tych ludzi, stwierdziłam: **nie no, że jednak kurcze, tak żeby się pointegrować trochę, żeby oni też nas zobaczyli, że są jacyś inni ludzie, którzy skądś tam przyjeżdżają i coś robią, chodzi o to, żeby to było takie dla nich integracyjne,** może takie na siłę, ale z drugiej strony, może i tak, ponieważ są poza swoim krajem więc jedyne, co im zostaje, to się zintegrować chociaż w jakiś sposób... I o tyle, i o tyle... [wN3, s. 3]

## Wnioski z analiz – światopogląd i współuczestniczenie

*Każdy człowiek stanowi samoistną niepowtarzalną całość. Jego pogląd na świat – obok elementów wspólnych, wywodzących się ze wspólnego doświadczenia z innymi ludźmi – zawiera składniki indywidualne, wyrosłe z osobistych przeżyć i rozmyślań, osobistego układu wartości<sup>12</sup>.* Cytat ten pokazuje jak trudnym i wieloaspektowym zagadnieniem jest światopogląd. Tym bardziej, że jest to bardzo indywidualny składnik naszego postrzegania świata. Tak więc ważnym dla kształtowania się światopoglądu czynnikiem są doświadczenia człowieka. Wiedza potoczna nabyta w trakcie działań jest podstawowym składnikiem naszej umiejętności poruszania się w świecie społecznym, opinii o świecie, a także o naszym w nim miejscu. Oprócz wychowania to nasza aktywność pokazuje nam nasze możliwości i ograniczenia. Moim celem było więc nie tyle pełne opisanie światopoglądu uczestników badania, lecz raczej refleksja nad ich motywacjami w pracy społecznej. W zaprezentowanych wyżej analizach starałam się wyłonić kluczowe dla narratorów wartości i wynikające z nich sposoby działania. Kilka wniosków nasuwa się po analizie wywiadów.

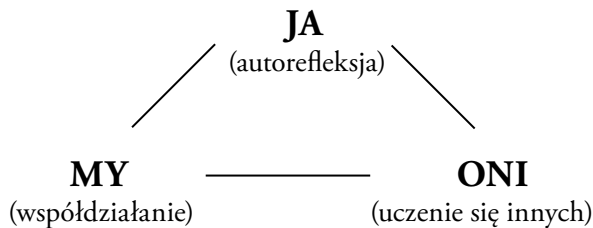
Dla badanych bardzo ważne są osoby będące w ich otoczeniu oraz wzajemna wymiana doświadczeń. Ich praca jest jedną z podstawowych wartości w ich życiu. Tak jak drugi człowiek, który zawsze jest wart poznania. Jedną z najważniejszych zasad w prowadzeniu danego projektu jest otwartość na drugiego człowieka, a także na zmieniającą się rzeczywistość.

<sup>12</sup> Narcyz Łubnicki, *Światopoglądy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, 6.

W realizowaniu programów społecznych niezbędna jest także umiejętność autorefleksji oraz poprawna ocena własnych możliwości i celów, które chce się osiągnąć. Tym celem często nie jest konkretny rezultat, ale przede wszystkim proces dochodzenia do niego i umiejętność zainteresowania innych ludzi.

Gurycka pisze, że *światopogląd jako reprezentacja świata realnego (takiego jakim go spostrzega, odczuwa oraz rozumie człowiek), stanowi źródło wartości a zarazem powstające i kształtujące się wartości stanowią istotny czynnik światopoglądu*<sup>13</sup>. Widać tu więc wzajemne powiązania pomiędzy kryteriami opisu i oceny świata idealnego – wyrażane poprzez wartości a reprezentacją istniejącej rzeczywistości – światopoglądem. Gdyby poprosić osoby badane o sporządzenie „Mapy mojego świata”<sup>14</sup> przedstawiałaby ona prawdopodobnie skomplikowaną siatkę powiązań pomiędzy szerokim kręgiem osób i obiektów ważnych w ich świecie społecznym.

Wpisując się w znaną z animacji społecznej klasyczną zasadę wzajemnych powiązań we wspólnych działaniach, na podstawie inwentarzy „ja-my-oni” powstaje wzór, który jest swego rodzaju podsumowaniem wniosków, które przedstawiłam powyżej:



**Zainteresowania i działania osób badanych nie są chwilową rozrywką czy krótkotrwałym hobby, lecz wypływają z wyznawanych wartości i są one bardzo ważną częścią ich życia.** Uważam, że kwestia rozwoju zaangażowania społecznego jest jednym z podstawowych zadań współczesnego społeczeństwa. Zaangażowanie w projekty społeczne oprócz doraźnych korzyści – pomocy ludziom, ma też i takie skutki, że przyczynia się do zwiększenia poczucia więzi między ludźmi i do zmniejszenia poczucia wyobcowania we współczesnym świecie. Zaufanie do ludzi jako wskaźnik „obywatelskości” jest tym, co najważniejsze w koncepcji kapitału społecznego.

Podsumowując moją analizę, warto zastanowić się nad szerszym kontekstem realizacji postaw wolontariackich w nowoczesnym społeczeństwie. Pytanie moje brzmiało: czy zaangażowanie społeczne i praca wolontariacka tworzy u młodych ludzi specyficzny światopogląd, czy też to specyficzne osoby są nastawione na taką pracę i szukają jej na różne sposoby? U osób badanych widać **potrzebę zaangażowania** w sprawy tego świata, działania dla dobra ludzi, a także dla siebie – swojego rozwoju. Podkreślali, że **warto działać**, że **praca na rzecz innych ludzi jest podstawową wartością**. Uznałam także, iż wspólnym czynnikiem dla moich narratorów była **postawa otwartości na wielokulturowość**.

<sup>13</sup> Gurycka, *Światopogląd...*, 16.

<sup>14</sup> Mapa Mojego Świata jest to sformułowana przez Antoninę Gurycką technika badania światopoglądu, opierająca się na graficznym (w formie usystematyzowanego schematu) „odzwierciedleniu świata subiektywnego w jego najistotniejszych wymiarach” (s. 26). Antonina Gurycka (red.), *Typologie i funkcje obrazu świata w umyśle człowieka*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1996.

Wielokulturowość można nazwać odpowiedzią indywidualnych osób połączonych wspólnymi zainteresowaniami na perspektywę „rozpłynięcia się”, zagubienia. Jest też środkiem do celu „dowartościowaniem zbiorowej tożsamości społecznej”<sup>15</sup>. W tym świetle pragnę umieścić uczestników projektu, którzy mimo, iż stanowiąc bardzo różnorodną grupę, są zaangażowani i zintegrowaniu wokół zagadnienia uchodźstwa – działając społecznie, odpowiadają na fundamentalne dla kondycji ludzkiej pytanie – „kim jestem?”.

## Bibliografia

- Boksański, Zbigniew. *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.
- Dudkiewicz Magdalena. *Zastosowanie analizy pola sematycznego i analizy gloss dla zaprezentowania sposobu postrzegania świata społecznego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 1/2 (listopad 2006), 33-51.
- Fatyga, Barbara, Górniak Katarzyna, Zieliński Przemysław. *Dwie Europy. Młodzi Niemcy i młodzi Polacy – wzajemne postrzeganie pod koniec wieku*. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Warszawa 2000.
- Gurycka, Antonina (red.). *Typologie i funkcje obrazu świata w umyśle człowieka*. Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1996.
- Gurycka, Antonina. *Światopogląd Młodzieży*. Pracownia Tekstów Psychologicznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1991.
- Kempny, Marian, Alina Kapciak, Sławomir Łodziński (red.). *U progu wielokulturowości: nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Oficyna Naukowa, Warszawa 1997.
- Kołąkowski, Andrzej. *Światopogląd*. „Edukacja i Dialog” 3/86 (1997).
- Kulesza, Marek, Katarzyna Szyniszewska (red.). *Raport Czeczeni w Polsce. Próba zrozumienia procesów integracyjnych*. Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.
- Kvale, Steina, Stanisław Zabielski. *InterViews: wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*. Trans Humana, Białystok 2004.
- Łubnicki, Narcyz. *Światopoglądy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Piotrowski, Andrzej. *Ład interakcji – studia z socjologii interpretatywnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.

<sup>15</sup> Wojciech Burszta, *Wielokulturowość*, [w:] *U progu wielokulturowości*, red. Marian Kempny, Alicja Kapciak, Sławomir Łodziński, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, 30.



## Joanna Janiszewska

Socjolog i etnolog, zajmowała się m.in. problematyką adaptacji społeczno-kulturowej emigrantów na Dolnym Śląsku, kształtowaniem tożsamości w dzielnicach permanentnego ubóstwa, identyfikacją narodową mniejszości ukraińskiej we Wrocławiu oraz emigracją polską w Edynburgu. Ukończyła studia podyplomowe z resocjalizacji. Obecnie przygotowuje dysertację „Być imigrantem we Wrocławiu. Życie na pograniczu dwóch społeczności” w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Wrocławskim.

## Eliana Żymierska

Doktorantka na wydziale pedagogicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Absolwentka politologii i pedagogiki. Prowadzi zajęcia z zakresu komunikacji międzykulturowej, pracy z grupą wielokulturową dla pracowników, kierownictwa oraz klientów firm międzynarodowych, a także przedstawicieli samorządów, organizacji pozarządowych oraz nauczycieli. Prowadzi autorskie badania związane z wielokulturowością.



# Wiedza i poglądy studentów wybranych polskich uczelni na temat uchodźstwa. Komunikat z badań

---

Celem badań było poznanie stanu wiedzy i poglądów studentów wybranych polskich uczelni na temat uchodźstwa. Badania przeprowadzono w siedmiu polskich państwowych uczelniach wyższych – w siedmiu miastach Polski, a mianowicie były to uczelnie: Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Politechnika Poznańska, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Wrocławski i Uniwersytet Szczeciński. Ankiety zostały rozdane wśród studentów studiów dziennych i zaocznych, kierunków takich jak: zarządzanie, pedagogika, filozofia, fizyka, matematyka, geografia, socjologia, stosunki międzynarodowe, historia i archeologia. Badania przeprowadzili uczestnicy projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” na reprezentowanych przez siebie uczelniach w kwietniu i maju 2008 roku.

Jedynie badania z Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu w Białymstoku zostały opracowane. Na każdej z tych uczelni ankietę wypełniło 100 studentów. Na Uniwersytecie Wrocławskim było to 50 studentów studiów niestacjonarnych na kierunku filozofia i 50 studentów studiów dziennych na kierunku historia. W Białymstoku było to 100 studentów pedagogiki, po 50 ze studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. W Poznaniu natomiast ankietę wypełniło 100 studentów Politechniki Poznańskiej na kierunku zarządzanie: połowa ankietowanych ze studiów dziennych, a połowa z zaocznych.

Kwestionariusz ankiety składał się z 16 pytań. Pytania od 1 do 6 sprawdzały wiedzę studentów o zjawisku uchodźstwa, kolejne 10 pytały wprost o zachowanie bądź od-

rzucenie tradycji i kultury narodu pochodzenia i kraju nadającego status uchodźcy, co sprawdzało jaką studenci preferują strategię akulturacji w oparciu o model Berry'ego. Model ten zakłada cztery strategie akulturacji: integrację, separację, asymilację i marginalizację. Ankieta miała za zadanie uzyskać odpowiedzi na poniższe pytania badawcze:

1. Jaka jest wiedza studentów z wybranych uczelni wyższych w Polsce na temat uchodźców?
  - a) Czy studenci wiedzą kim są uchodźcy?
  - b) Czy studenci potrafią rozróżnić uchodźcę i imigranta ekonomicznego?
  - c) Czy studenci wiedzą jakie akty prawne definiują pojęcie uchodźca?
  - d) Czy studenci wiedzą, kto (jakie kategorie osób czy jakie grupy społeczne) może starać się o status uchodźcy?
  - e) Czy studenci wiedzą, jakie są procedury nadania statusu uchodźcy? (jaki jest czas oczekiwania na przyznanie statusu? czy status nadaje się automatycznie po złożeniu wniosku o niego?)
  
2. Jakie poglądy mają studenci wybranych polskich uczelni na temat strategii akulturacji uchodźców w Polsce?
  - a) Czy studenci wybranych polskich uczelni wyższych uważają, że uchodźcy powinni zachować swoją tradycję i kulturę, czy też nie?
  - b) Czy studenci wybranych polskich uczelni wyższych uważają, że uchodźcy powinni przyswoić sobie kulturę i tradycję polską, czy nie?
  - c) Czy studenci wybranych polskich uczelni wyższych uważają, że uchodźcy powinni nauczyć się języka polskiego, czy nie?
  - d) Czy studenci wybranych wyższych uczelni polskich uważają, że uchodźcy powinni także w domu porozumiewać się w języku polskim, czy nie?
  - e) Czy studenci wybranych wyższych uczelni polskich uważają, że uchodźcy powinni osiedlać się wśród rodowitych Polaków, czy nie?
  - f) Czy studenci wybranych wyższych uczelni polskich uważają, że uchodźcy powinni zrzeszać się w organizacjach skupiających ludzi o wspólnym pochodzeniu, czy nie?
  - g) Czy studenci wybranych wyższych uczelni polskich uważają, że uchodźcy powinni uczyć się historii Polski, czy nie?
  - h) Czy studenci wybranych wyższych uczelni polskich uważają, że uchodźcy powinni przekazywać swoim dzieciom wiedzę o historii narodu pochodzenia, czy nie?
  
3. Jaki model strategii akulturacji Berry'ego preferują studenci wybranych polskich uczelni (integrację, adaptację, segregację czy marginalizację)?

Z badań wynika, że wiedza jaką posiadają studenci na temat uchodźstwa jest bardzo ogólna i pobieżna. Potrafią bowiem zdefiniować kim jest uchodźca, ale nie wiedzą już jakie on ma prawa czy jakie akty prawne określają jego status. Nie ma większych różnic wśród udzielonych odpowiedzi studentów z tych trzech miast. Wiedza studentów z Białegostoku jest zaledwie kilka procent większa od pozostałych studentów. Wynikać to może z faktu, iż tam właśnie znajdują się dwa ośrodki dla cudzoziemców oczekujących na nadanie statusu uchodźcy. Jeśli chodzi o poglądy studentów na temat strategii akulturacji to z badań wynika, że studenci z Białegostoku preferują model integracji, a studenci z Poznania przychylają się do modelu asymilacji, natomiast studenci z Wrocławia do obu tych typów.

# Część edukacyjna



**UCHODZCY:**  
TEORIA I PRAKTYKA



## Izabela Czerniejewska

Etnolog i filozof. W 2008 roku obroniła pracę doktorską „Edukacja wielokulturowa w Polsce w perspektywie antropologii”, w której zajęła się m.in. zagadnieniem edukacji uchodźców i programów edukacyjnych o uchodźcach. Od 2000 roku zaangażowana w działania Stowarzyszenia „Jeden Świat”, koordynatorka międzynarodowych projektów w ośrodkach dla uchodźców, współautorka projektu „Być czy nie być... uchodźcą?”, trenerka szkoleń związanych z tematyką różnorodności kulturowej.

## Edukacja o uchodźcach

### Wstęp

Nauczanie o uchodźcach jest istotne z kilku powodów. Po pierwsze, ze względów czysto poznawczych – warto wiedzieć kim są ludzie, którzy przybywają do naszego kraju, umieć odróżnić ich od imigrantów ekonomicznych, dowiedzieć się więcej o miejscach ich pochodzenia, kulturze w której przez lata funkcjonowali, konfliktach zbrojnych, które zmusiły ich do decyzji o opuszczeniu kraju. Po drugie, ze względów humanitarnych – powinniśmy wiedzieć, jakie prawa gwarantuje Polska uchodźcom oraz osobom oczekującym na decyzję o przyznaniu statusu. Zapewnienie tym osobom zakwaterowania w ośrodkach dla cudzoziemców, wyżywienia, a także podstawowej opieki medycznej czy możliwości realizacji prawa do nauki wynika ze zobowiązań międzynarodowych. Powinniśmy także wiedzieć, jakie instytucje są w stanie pomóc uchodźcom, by w razie potrzeby umieć skierować ich tam, gdzie profesjonalnie zostanie im udzielona pomoc prawna, ekonomiczna bądź integracyjna. Po trzecie, by uświadamiać stereotypy i wpływać na ich zmianę. Co roku prowadzone są badania OBOP, których wyniki pokazują brak wiedzy wśród Polaków na temat uchodźców, ale także negatywne odczucia wobec obcokrajowców, zwłaszcza tych wspieranych przez państwo polskie. Wreszcie, po czwarte, by zwalczać ignorancję. Jak powiedziała mi jedna rozmówczyni<sup>1</sup>: *ludzie po prostu nie wiedzą, że mamy problem uchodźstwa, że ich sytuacja prawna jest nieuregulowana, że ich sytuacja społeczna jest trudna. I tak naprawdę nie ma niechęci wobec tych innych ludzi, jest po prostu brak wiedzy.*

Uczenie o uchodźcach ma na celu podnoszenie świadomości na temat grupy ludzi, którzy opuścili swój kraj z powodu prześladowania. Zadaniem takiej edukacji jest uczenie tolerancji i akceptacji inności, a w szczególności przygotowanie do obcowania z uchodźcą. W społeczności, w której już występują uchodźcy taka edukacja ma większy wpływ na otoczenie. Natomiast edukacja o uchodźcach w szkole jednolitej kulturowo jest równie ważna, bowiem wówczas wszelkie osoby odmienne kulturowo, które być

---

<sup>1</sup> W tekście wykorzystuję materiały zebrane w trakcie badań do pracy doktorskiej „Edukacja wielokulturowa w Polsce w perspektywie antropologii”, pisanej pod kierunkiem prof. Wojciecha Burszty. Praca została obroniona na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w czerwcu 2008 r. Badania prowadzone metodą wywiadów realizowałam w latach 2006-2008.

może za jakiś czas się pojawią, trafiają na przygotowany grunt, a uczniowie i nauczyciele będą choć w pewnym zakresie przygotowani kontakt z osobą z innego kraju.

Tekst ten ma na celu przedstawienie dostępnych form edukacji o uchodźcach. Refleksja nad tym, w jaki sposób uczymy o uchodźcach, powinna wpłynąć na osoby nauczające – zarówno nauczycieli, jak i wolontariuszy czy trenerów, którzy zajmują się tą tematyką. Czerpanie z doświadczeń innych jest jednym z istotniejszych elementów doskonalenia swojego warsztatu pracy nauczyciela. Stąd też ten tekst ma pomóc tym, którzy edukują o uchodźcach – w obrębie szkoły lub poza nią – zastanowić się, co można udoskonalić, co zmienić, by efekt wzrostu świadomości o uchodźcach był jeszcze lepszy. W konsekwencji tekst ten ma być przyczynkiem do unaukowania zagadnienia edukacji o uchodźcach.

Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej części przedstawiam dwie formy nauczania – edukację formalną i nieformalną. Następnie przybliżam grupy docelowe tej edukacji oraz zwracam uwagę na przygotowanie szkoły do przyjęcia uchodźcy. W trzeciej części analizuję wybrane materiały edukacyjne dotyczące uchodźców. Tekst kończą rekomendacje dla nauczycieli i edukatorów, czyli osób chcących nauczać o uchodźcach.

## Edukacja formalna i nieformalna o uchodźcach

Edukację o uchodźcach można zdefiniować poprzez odwołanie do instytucji nauczających – jako formalną i nieformalną. Edukacja formalna obejmuje wszelkie działania edukacyjne podejmowane przez szkołę, natomiast wszystkie działania pozaszkolne, mające na celu szerzenie wiedzy, dokształcanie różnych grup wiekowych i zawodowych – tworzą edukację nieformalną. Poniżej przedstawię miejsce nauczania o uchodźcach w tych dwóch formach.

Każda szkoła ma za zadanie realizować podstawy programowe<sup>2</sup>, korzystając z powstałych na ich bazie programów nauczania i podręczników. Tematyka uchodźstwa w szkole poruszana jest jedynie na zajęciach z wiedzy o społeczeństwie. Jej zakres widoczny jest, gdy przyjrzymy się programom nauczania. Już w gimnazjum uczeń styka się z tą tematyką po raz pierwszy. Zakłada się, że uczeń po takich zajęciach będzie umiał przedstawić swoimi słowami problemy, z jakimi borykają się uchodźcy<sup>3</sup>. W liceum na zajęciach z wiedzy o społeczeństwie tematyka uchodźstwa pojawia się ponownie w bloku: społeczeństwo polskie i jego problemy we współczesnym świecie. Tam migracja polityczna omawiana jest obok migracji ekonomicznej<sup>4</sup>.

Inne przedmioty szkolne, takie jak historia, geografia czy język polski, nie zawierają w swoich programach specyficznych tematów związanych z bezpośrednio uchodźstwem. Choć na geografii temat ten można by odnieść do migracji, prezentując uchodźców jako osoby uciekające ze swojego kraju z powodu prześladowań, natomiast na języku polskim można by się odnieść do wybitnych polskich poetów i pisarzy, którzy musieli opuścić

<sup>2</sup> Podstawy programowe znajdują się w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół w Dz.U. 2002, nr 51, poz. 458.

<sup>3</sup> Maria Wesołowska-Starnawska, Witold Starnawski, *Program nauczania. Wiedza o społeczeństwie dla gimnazjum. Bliżej świata*, Wydawnictwo Eremis, Warszawa 2005, 18.

<sup>4</sup> Janusz Maleska, Zbigniew Smutek, *Wiedza o społeczeństwie. Program nauczania dla liceum ogólnokształcącego (w zakresie podstawowym i rozszerzonym), liceum profilowanym i technikum (w zakresie podstawowym)*, Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Rumia 2001, 8.

kraj, i to na uchodźstwie właśnie powstała większa część ich twórczości. Rzeczywistość uchodźcza, a zarazem problemy i tęsknoty pojawiające się w życiu uchodźcy, są moim zdaniem istotnym czynnikiem wpływającym na powstanie wielu dzieł literackich. Zaniedbanie przedstawienia sytuacji społecznej, tego kontekstu, w którym pracował chociażby Adam Mickiewicz, powoduje skupianie się jedynie na warstwie literackiej, a nie na całościowym i historycznym rozumieniu wartości dzieła i jego wpływie na ówczesną rzeczywistość społeczną.

Analizując działania edukacji formalnej w zakresie edukacji o uchodźcach warto jednakże uwzględnić nie tylko wymogi nauczania, ale także praktykę. Nauczyciele są w stanie przekazywać rzetelną wiedzę na temat uchodźców, jeśli sami ją posiadają. Jednym z problemów, który sygnalizują sami nauczyciele, jeśli chodzi o nauczanie o uchodźcach, jest ich niski poziom wiedzy w tym zakresie oraz niewielki dostęp do materiałów dotyczących tematyki, o której mieliby uczyć.

W celu upowszechnienia wiedzy na temat uchodźców Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i UNHCR realizowali w latach 1997-2000 program edukacyjny „Zrozumieć innych”. Efektem tego projektu było nie tylko przeszkolenie nauczycieli, ale także wydanie publikacji *Zrozumieć innych*<sup>5</sup>, wydanej z myślą o nauczycielach, w której znaleźć można 17 scenariuszy do wykorzystania na różnych lekcjach: od języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie, po geografę, religię czy języki obce i godzinę wychowawczą. Program oferuje nauczycielom zestaw aktywizujących metod nauczania, które mogą wprowadzić do swoich zajęć.

Należy przyznać, że w szkole w niewystarczającym stopniu naucza się o uchodźcach. W edukacji formalnej mało jest miejsca na rozwijanie wiedzy i zdobywanie doświadczeń dotyczących najnowszych, wciąż zmieniających się zjawisk społecznych. Stąd też z pomocą przychodzi edukacja nieformalna, realizowana przez organizacje pozarządowe – stowarzyszenia i fundacje, które zajmują się tematyką uchodźstwa bądź migracji, pracują z uchodźcami, a jednocześnie pragną szerzyć wiedzę na ich temat. Organizacje te starają się uzupełnić luki w wiedzy w wielu tematach z zakresu ochrony praw człowieka, demokracji, w tym sytuacji i praw uchodźców w Polsce. Organizacje te kierują swoje projekty do uczniów, ale także do nauczycieli, proponując im warsztaty i szkolenia z zakresu wiedzy o uchodźcach. Wśród organizacji zajmujących się wzrostem wiedzy o uchodźcach wymienić należy chociażby Polską Akcję Humanitarną, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej czy Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Można zauważyć, że ilość działań, projektów uchodźczych, a także samych organizacji podejmujących tę tematykę z roku na rok zwiększa się. Organizacje wykorzystują profil swojej instytucji, czerpią z doświadczenia i kompetencji pracowników i wolontariuszy specjalizując się w określonych formach wspierania uchodźców. Stąd też członkowie organizacji zajmujących się edukacją nieformalną piszą scenariusze, współpracują z nauczycielami, wolontariuszami prowadzącymi zajęcia w szkołach<sup>6</sup>. Z kolei organizacje prawnicze proponują kursy prawne, szkolą młodych adeptów prawa do udzielania porad<sup>7</sup>, a organizacje humanitarne (pomocowe) organizują pomoc bezpośrednią dla uchodźców<sup>8</sup>. Wiele działań przenika się, organizacje odkrywają nowe rodza-

<sup>5</sup> Katarzyna Koszewska (red.), *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*, CODN, Warszawa 2001.

<sup>6</sup> Np. Polska Akcja Humanitarna, Stowarzyszenie „Jeden Świat”.

<sup>7</sup> Np. Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Klinika Prawa UW.

<sup>8</sup> Np. Polski Czerwony Krzyż, Caritas.

je specjalizacji i udoskonalają się; czasem ze sobą współpracują, a innym razem powielają pomysły, nie wiedząc o swojej obecności.

Do doskonałym źródłem wiedzy o różnych organizacjach działających na rzecz uchodźców w zakresie edukacji jest internet. Na wielu stronach internetowych stowarzyszenia umieszczają swoje publikacje, materiały edukacyjne dostępne on-line, a także linki do innych organizacji zajmujących się podobną tematyką. W ten sposób stopniowo tworzy się platforma organizacji i instytucji zajmujących się tematyką uchodźstwa, przedstawiciele tych organizacji podejmują ze sobą współpracę. Poprzez internetową wymianę wiedzy i doświadczeń w zakresie edukacji o uchodźcach coraz większe grupy osób, w tym również nauczyciele, mają dostęp do materiałów edukacyjnych. Jednym z przykładów takiego działania jest Infolinia Migracyjna<sup>9</sup>, która poprzez zadawanie pytań on-line i uzyskiwanie na nie odpowiedzi pozwala na szybkie otrzymanie odpowiedzi na problemy dotyczące różnych aspektów uchodźców i migrantów w Polsce.

### **Kogo uczyć o uchodźcach?**

Grupy docelowe działań edukacyjnych o uchodźcach podejmowanych przez organizacje pozarządowe obejmują: młodzież szkolną, wolontariuszy organizacji pozarządowych, nauczycieli, pracowników socjalnych i administracyjnych, prawników, straż graniczną i policję. Każde szkolenie czy warsztat na temat uchodźców jest konstruowany w zależności od potrzeb grupy docelowej, specyfiki organizacji prowadzącej szkolenie, a także wiedzy i umiejętności trenera.

Zajęcia uświadliwiające na temat uchodźców dla dzieci i młodzieży mają na celu przybliżenie tematyki, zapoznanie z definicją uchodźcy i wyrobienie „pierwszego dobrego wrażenia” o uchodźcach. Przykładem takich warsztatów są zajęcia realizowane przez wolontariuszy Stowarzyszenia „Jeden Świat”, Polskiej Akcji Humanitarnej, Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Prawnej czy Stowarzyszenia Pryzmat. Przedstawicielka PSEP mówi o warsztatach prowadzonych przez wolontariuszy – w gimnazjach, liceach, ale także w przedszkolach:

Ich podstawowym celem było pokazanie młodym ludziom tego, kto to jest uchodźca, jaka jest sytuacja cudzoziemców przebywających na terenie naszego kraju, i uświadomienie im sytuacji prawnej, społecznej, osobistej, która jest bardzo trudna. I uświadliwienie ich na odmienną kulturę, na odmiennie problemy i tak dalej.

Kolejną grupą docelową są nauczyciele. Szkolenia dla zainteresowanych nauczycieli na temat uchodźców organizowane były między innymi przez CODN w ramach wspomnianego wcześniej programu „Zrozumieć innych”. Natomiast bardziej ukierunkowane szkolenia dla szkół, które będą przyjmowały uchodźców, były prowadzone w roku 2005 przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Nauczyciel powinien wiedzieć, jak uczyć klasę o uchodźstwie, ale też mieć wiedzę teoretyczną i umiejętności pracy z dziećmi uchodźców. Ponadto, jeśli w klasie jest dziecko uchodźcze, o czym szerzej będę pisała w dalszej części tekstu, żeby lepiej zrozumieć sytuację życiową dziecka nauczyciel powinien poznać warunki, w jakich żyje to dziecko. Zgodnie ze słowami pracownicy UNHCR:

<sup>9</sup> Infolinia migracyjna znajduje się na stronie Fundacji „Polskie Forum Migracyjne” [www.forummigracyjne.org/](http://www.forummigracyjne.org/) (dostęp 25.11.2008).

bo ten nauczyciel tego nie zrozumie, jeśli nie zobaczy tych korytarzy, nie zobaczy, że to jest jeden pokój [dla całej rodziny], w jakich warunkach to dziecko odrabia lekcje, jak wygląda świetlica.

Obecnie szkolenia takie są prowadzone przez w ramach projektu „Awareness campaign for teachers” (Kampania uświadamiająca dla nauczycieli)<sup>10</sup>.

Grupą, dla której regularnie odbywają się szkolenia jest administracja: policja i straż graniczna i pracownicy urzędów. Respondentka, która prowadziła warsztaty dla tych grup ocenia ich poziom wyżej niż szkoleń dla nauczycieli:

Dla nauczycieli to jest praca u podstaw i dyskusja na temat najbardziej podstawowych problemów. Natomiast wśród policji i straży granicznej (być może wynika to z mniejszej rotacji niż wśród nauczycieli) to te szkolenia stają się coraz bardziej zaawansowane. Ostatnie szkolenia, jakie robiliśmy, nie dotyczyły uchodźców w ogóle, lecz kwestii negocjacji w konfliktach wielokulturowych.

Policjanci w ramach szkolenia otrzymywali także podręczną broszurkę ze wzorami wszystkich dokumentów i uzyskiwali praktyczne informacje co zrobić, jeśli się spotka uchodźcę. W Szkole Straży Granicznej w Kętrzynie odbywają się kursy na temat uchodźców prowadzone m.in. przez ekspertów UNHCR<sup>11</sup>.

Organizacje pozarządowe są kolejną grupą, która doszkała się w zakresie uchodźstwa. Przedstawiciele organizacji, wolontariusze, doksztalcają się na kursach Helsińskiej Szkoły Praw Człowieka<sup>12</sup>, Letniej Szkoły Prawa Humanitarnego<sup>13</sup>, a także szkoleniach dotyczących tematu uchodźstwa. Jednym ze szkoleń dla tej właśnie grupy było szkolenie w ramach projektu „Być czy nie być... uchodźcą?”<sup>14</sup>, które miało na celu przygotowanie 10-osobowej grupy do pracy z uchodźcami oraz przekazanie jej umiejętności uczenia o uchodźcach. W ramach projektu oprócz szkolenia, uczestnicy mieli możliwość 4-dniowego pobytu w jednym z ośrodków dla uchodźców. Wizyta umożliwiła uczestnikom porównanie teorii z praktyką oraz wstępnej wiedzy na temat pracy z tą grupą. Jedna z uczestniczek po projekcie powiedziała:

To było dla mnie nowe, wartościowe i niesamowite doświadczenie. Po tym kilkudniowym pobycie w ośrodku „IGA” słowo uchodźca nabrało dla mnie prawdziwego znaczenia – nie jest już pusto brzmiącym pojęciem czy kolejną mądrą definicją. Tęsknię za tym wspólnym lepieniem galuszków, tańcami czecheńskimi, rozmowami, zabawami. Mam nadzieję, że kiedyś tam wrócę<sup>15</sup>.

Innym projektem, skierowanym do przedstawicieli organizacji pozarządowych, ale także środowiska akademickiego, jest projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka”, w ramach

<sup>10</sup> Projekt realizowany przez Polską Akcję Humanitarną [http://www.pah.org.pl/pomoc\\_humanitarna,program\\_pomocy\\_uchodzcom,244,pomoc\\_uchodzcom\\_programy\\_realizowane.html](http://www.pah.org.pl/pomoc_humanitarna,program_pomocy_uchodzcom,244,pomoc_uchodzcom_programy_realizowane.html) (dostęp 14.11.2008).

<sup>11</sup> Przykładowy scenariusz warsztatu dla funkcjonariuszy Straży Granicznej napisała Justyna Konopka. Scenariusz „Uchodźcy – bliskie spotkanie” tej autorki znajduje się w części edukacyjnej tego tomu.

<sup>12</sup> Organizowana przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Jeden moduł dotyczy UNHCR.

<sup>13</sup> Organizowana przez Polski Czerwony Krzyż, zawiera moduł o uchodźcach.

<sup>14</sup> Szkolenie to prowadziłam w lutym 2007 r. wraz z Kingą Białek i Magdaleną Kocejko. Informację o projekcie można znaleźć na stronie: [www.jedenswiat.org.pl](http://www.jedenswiat.org.pl).

<sup>15</sup> Wypowiedź znajduje się w dokumentacji projektu oraz na stronie: <http://www.jedenswiat.org.pl/index.php?aid=89> (dostęp 14.11.2008).

którego uczestnicy odbyli szkolenie, wizyty studyjne w ośrodkach, realizowali swoje działania własne, a końcowym efektem projektu jest niniejsza publikacja.

Kolejną grupą, o której należy wspomnieć są media. UNHCR cyklicznie prowadziło szkolenia dla dziennikarzy w zakresie uchodźstwa. Szkolenia takie składały się z części teoretycznej, wizyty w ośrodku i analizy tekstów pisanych przez dziennikarzy.

Jak wynika z doświadczeń organizacji prowadzących wspomniane projekty i relacji uczestników uzyskanie wiedzy jest tylko częścią działań niezbędnych do zbudowania własnych kompetencji w tym zakresie. Oprócz wiedzy niezmiernie istotne jest doświadczenie uzyskane przez obserwację warunków życia uchodźców, bezpośrednie spotkanie z uchodźcami, poznanie ich problemów od nich samych. Analizując projekty na rzecz aktywistów organizacji pozarządowych i dziennikarzy warto zauważyć, iż dobrym modelem projektów edukacyjnych jest zapewnienie wiedzy poprzez szkolenie, a empirii poprzez wizytę studyjną w ośrodku dla uchodźców. Szkolenie zapewnia uczestnikom przygotowanie teoretyczne, jest także psychicznym i merytorycznym przygotowaniem do spotkania określonej grupy ludzi w ośrodku. Trzeba pamiętać bowiem, by nie traktować tych wizyt jako „wizyty w zoo”, podczas której ogląda się wystawione eksponaty, lecz by spotkanie to przyniosło wiele korzyści zarówno uczestnikom projektu, jak i samym uchodźcom. W projektach pozytywnie ocenianych przez uczestników wartością było przygotowanie takiego programu pobytu w ośrodku, który umożliwiał wspólne działania uczestników i uchodźców – gier i zabaw dla dzieci, wspólnego gotowania dla kobiet, czy po prostu rozmów i wspólnie spędzonego czasu – i właśnie dzięki tym działaniom poznanie uchodźców. Należy jednak pamiętać, że taka wizyta to również wyzwanie dla ośrodka dla uchodźców, w tym dla pracowników socjalnych, którzy dodatkowo mają kilkunastoosobową grupę Polaków. Niezbędne są zatem wszelkie ustalenia z pracownikami ośrodka, by oczekiwania wszystkich stron mogły być spełnione.

## Rekomendacje dla edukatorów

Halina Grzymała-Moszczyńska i Ewa Nowicka w zakończeniu książki *Goście i gospodarze* postulują:

[...] naszemu całemu społeczeństwu jest potrzebna „**akcja szkoleniowa**”, rodzaj przygotowania psychologicznego i informacyjnego do zetknięcia się z osobami innej narodowości, przebywającymi w Polsce zarówno w roli imigrantów okresowych, jak i uchodźców pragnących osiedlić się tu na stałe<sup>16</sup>.

Aby prowadzić szkolenia dla wyżej wymienionych grup docelowych warto skorzystać z materiałów, wiedzy i doświadczenia innych. Poniżej przedstawiam listę rekomendacji dla wszystkich osób zajmujących się nauczaniem o uchodźcach – zarówno prowadzących niewielkie warsztaty dla najmłodszych, jak i kompleksowe szkolenia dla policjantów. Powstały one w wyniku refleksji nad zebrany materiał badawczy – prowadzonymi przeze mnie rozmowami z osobami zajmującymi się edukacją o uchodźcach oraz własnych doświadczeń w zakresie edukacji o uchodźcach.

- Istotne jest, by wykorzystywać sprawdzone materiały edukacyjne i sposoby szerzenia wiedzy o uchodźcach. Takim sprawdzonym sposobem na poruszenie

<sup>16</sup> Halina Grzymała-Moszczyńska, Ewa Nowicka, *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1998, 182.

tematu uchodźstwa okazują się spotkania edukacyjne w szkołach, zapraszanie gości-ekspertów bądź samych uchodźców, organizacja Dni Uchodźcy w szkole.

- W edukacji o uchodźcach kłaść nacisk na przekazywanie rzetelnej wiedzy o zjawisku uchodźstwa i sytuacji uchodźców, ale z drugiej strony przybliżyć zagadnienie stosunku do odmienności, obaw z tym związanych, próbując w ten sposób uświadomić uprzywilejowaną pozycję grupy większościowej wobec gości.
- Współpracować z innymi organizacjami, instytucjami i osobami zainteresowanymi tematyką, wymieniać się informacjami, materiałami szkoleniowymi, wiedzą i doświadczeniem. Realizować projekty otwarte dla innych organizacji, co być może zainspiruje do stworzenia płaszczyzny wymiany doświadczeń i wspólnych projektów.
- Informować o swoich działaniach za pośrednictwem internetu, poprzez listy dyskusyjne i kontakty z organizacjami z prośbą o przesłanie informacji dalej.
- Prowadzić szkolenia, warsztaty i zajęcia zgodnie ze swoimi kompetencjami. W razie potrzeby zapraszać osoby z innych organizacji i instytucji, które są w stanie uzupełnić szkolenie o brakujące elementy. W przypadku zapraszania osób z zewnątrz dokładnie omówić, jakie cele mają zostać osiągnięte. Dzięki takim uzgodnieniom uczestnicy nie będą obciążani powtarzaniem informacji bądź wybiórczym przekazem.

### Przygotowanie szkoły na przyjęcie uchodźcy

Obecność uchodźcy w szkole zmienia w niej relacje. Dlatego nauczyciel powinien być na to gotowy, powinien umieć także przygotować swoją klasę na spotkanie z nową osobą, która ma za sobą trudne doświadczenia. Przygotowanie szkoły i uczniów na przyjęcie uchodźcy jest specyficzną sytuacją w nauczaniu o uchodźcach.

Zakres doświadczeń polskich szkół w pracy z uchodźcami jest wciąż niewielki. Nauczyciele często skarżą się, że dopiero we wrześniu dowiadują się, że będą mieli nowych uczniów w klasie. Wówczas są postawieni w sytuacji, że muszą sami szybko wymyślić jak poradzić sobie z dzieckiem-uchodźcą. Przed przybyciem uchodźcy do szkoły warto przygotować do tego spotkania klasę, nauczycieli, całą szkołę, by zapobiec nieporozumieniom, które mogą wyniknąć z niewiedzy, nieznanomości zagadnienia uchodźstwa.

UNHCR proponuje przed przyjęciem dziecka-uchodźcy poznanie jego statusu prawnego, znajomości języka polskiego, ale także zdobycie informacji na temat kraju pochodzenia, systemu edukacji w kraju dziecka, co

pomoże zrozumieć, na ile szkoła w Polsce różni się od systemu edukacji, który jest dziecku znany. W szczególności ważne jest ustalenie, czy dziecko pisze w swoim ojczystym języku oraz czy uczyło się już przedmiotów, które znajdują się w planie lekcji w szkole<sup>17</sup>.

Oprócz zdobycia wiedzy o dziecku i jego sytuacji UNHCR sugeruje:

- Porozmawiać na temat dziecka z innymi nauczycielami w szkole, podzielić się informacjami na temat jego kraju pochodzenia i zwyczajów.
- Porozmawiać na temat dziecka z innymi dziećmi w klasie – można poświęcić na ten cel np. godzinę wychowawczą.

<sup>17</sup> [www.uchodzczydoszkoly.pl](http://www.uchodzczydoszkoly.pl) (dostęp 14.11.2008).

- Korzystne jest też przeprowadzenie lekcji na temat zjawiska uchodźstwa (pomoc w tym może książka „Zrozumieć innych”).
- Zorientować się, gdzie szukać pomocy w razie potrzeby: gdzie znajdują się najbliższe instytucje państwowe zajmujące się uchodźcami, a także – czy można liczyć na pomoc organizacji pozarządowych zajmujących się uchodźcami<sup>18</sup>.

Ucząc o uchodźcach trzeba być wrażliwym na potrzeby samego uchodźcy. Wystawianie „na pokaz” nie zawsze okazuje się być najlepszym rozwiązaniem dla samego uchodźcy. Zwróciła na to uwagę respondentka, opowiadając swoją przygodę o uczennicy pochodzącej ze Sri Lanki. Dziewczynka była bardzo nieśmiała, natomiast nauczyciele myśleli, że nikt jej w klasie nie lubi. Dyrektorka wezwała na pomoc wolontariuszy, którzy mieli poprowadzić zajęcia o tolerancji dla klasy. O zdarzeniu tym opowiadała mi jedna z osób, która wówczas interweniowała. Okazało się, że klasa ją lubiła, a dziewczynka się tak zachowywała, gdyż:

to po prostu była jej kultura [...] Wtedy bardzo dużo zaobserwowałyśmy, jak w polskich szkołach może się traktować takie dziecko z innej kultury, aby zrobić wszystko dobrze. Pani dyrektor kazała wydać numer gazetki szkolnej o Sri Lance, czym w ogóle skierowała wszystkie oczy na tą biedną dziewczynkę, a to wcale nie było dobre, więcej szkód robiąc niż korzyści.

Na tym przykładzie widać, w jaki sposób nauczycielki bez doświadczenia w pracy w środowisku wielokulturowym, choć pełne dobrej woli, mogą skrzywdzić dziecko uchodźcze – niepotrzebnie koncentrując na nim uwagę, oraz całą klasę – pochopnie oskarżając o ksenofobię. Wyczucie pedagogiczne jest tu niezmiernie istotne, nie mniej jednak niż wiedza kulturowa i umiejętności pracy z osobami odmiennymi kulturowo.

## Materiały edukacyjne o uchodźcach

Od czasu wydania przez CODN publikacji „Zrozumieć innych” pojawiło się wiele scenariuszy o uchodźcach, i – co warto zauważyć – są one dość zróżnicowane. Poniżej przedstawię analizę, w której porównałam ze sobą osiem scenariuszy z różnych organizacji i instytucji<sup>19</sup>. Chciałabym dzięki temu zestawieniu zwrócić uwagę na powszechnie stosowane metody, ale także na poruszane treści. Scenariusze te różnią się założonymi celami, zastosowanymi metodami oraz zakresem tematycznym.

<sup>18</sup> Na stronie oprócz rad dla nauczycieli o tym, jak przygotować klasę do przyjęcia uchodźcy są też przydatne wskazówki jak pracować, rozmawiać z dzieckiem-uchodźcą [www.uchodzcydoszkoly.pl](http://www.uchodzcydoszkoly.pl) (dostęp 14.11.2008).

<sup>19</sup> Oto lista analizowanych scenariuszy: Małgorzata Malczewska, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik, *Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001; Agnieszka Kłowska, Maria Kędzierska-Graszewicz, Joanna Żepielska, *Uchodźcy. Scenariusz z zajęć edukacji humanitarnej* oraz Joanna Żepielska, *Wojna w Czeszczeniu (aktualny temat)* [w:] *Humanitaryzm*, Polska Akcja Humanitarna; Warszawa 2001; Marina Hulcia, Aleksandra Kowalak, Anna Młynarczyk-Zalewska, Paulina Wiktorska, *Uchodźcy są wśród nas*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005 (druk); *Uchodźca* [w:] *Każdy inny, wszyscy równi. Pakiet edukacyjny*, Rada Europy, Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty”, Warszawa 2003; Agnieszka Jasiakiewicz, Witold Klaus, *Ucieczka do wolności, czyli o uchodźcach*, Stowarzyszenie Pryzmat, brak roku i miejsca wydania (druk); *Uchodźcy w ONZ-owskim systemie ochrony praw człowieka*, „Na Tropie” 3/77 (2000); Katarzyna Kozłowska, *Dzieci Uchodźcy* [w:] *Zrozumieć innych*, red. Katarzyna Koszewska, CODN, Warszawa 2001.

Wszystkie analizowane przeze mnie scenariusze są skierowane do młodzieży, która prawdopodobnie nie zna żadnego uchodźcy osobiście, zatem istotną rolę w stosunku do tych osób odgrywają ich wyobrażenia i posiadana wiedza. Nie są to scenariusze przeznaczone dla klas wielokulturowych, w których uchodźcy są uczniami, lecz takie, gdzie wszyscy uczniowie są Polakami.

Jeśli chodzi o treść omawianych scenariuszy, dość charakterystyczne jest opieranie się na definicji uchodźcy z Konwencji Genewskiej, dzięki czemu uczniowie zapoznają się z prawnym rozumieniem zagadnienia uchodźstwa, poznając również międzynarodową konwencję. We wszystkich scenariuszach kładzie się nacisk na przekazywanie wiedzy. Oprócz „obowiązkowej” definicji uchodźcy, uczestnicy dowiadują się o działalności UNHCR<sup>20</sup>, ustawie o ochronie cudzoziemców<sup>21</sup> lub o konflikcie w Czeczenii<sup>22</sup>. Scenariusz o wojnie w Czeczenii jako jedyny pokazuje uchodźstwo z drugiej strony, rozpoczynając od przedstawienia sytuacji w kraju prześladowań wielu uchodźców. Również tylko jeden scenariusz<sup>23</sup> dotyczy stereotypów i ich zmiany. Uczniowie na początku lekcji robią burzę mózgów o tym, z kim kojarzy im się uchodźca, a następnie, po zaznajomieniu z definicją, wracają do skojarzeń i je aktualizują. Kolejnym często powtarzającym się wątkiem jest bazowanie w wielu scenariuszach na emocjach, których zwykle doświadczają uchodźcy. Skupienie się na emocjach, zrozumienie uczuć uchodźcy, wczucie się w jego sytuację jest zabiegiem celowym. Ma prowadzić do wywołania empatii, która w połączeniu z odpowiednią dawką wiedzy jest skuteczną metodą uwrażliwiająca, zmieniającą postawy uczestników warsztatu.

Koncentrując się na sposobie realizacji takiego warsztatu zauważyć można, iż w większości jego autorzy znają metody interaktywne i dobrze z nich korzystają. Metody aktywizujące, takie jak symulacje, odgrywanie ról, burza mózgów i praca w grupach są wykorzystywane we wszystkich scenariuszach. Najczęściej stosowanymi metodami są jednak pogadanki, praca z tekstem lub „opis przypadków”, czyli próba uchwycenia jednostkowej sytuacji poprzez artykuły i wypowiedzi. Przykładem takim jest ćwiczenie w scenariuszu Stowarzyszenia Pryzmat, w którym uczniowie po zapoznaniu się z historią osoby mają określić czy spełnia ona wymagania, by otrzymać status uchodźcy. Ciekawą metodą zastosowaną przez PAH jest budowanie doświadczenia z uchodźcami poprzez metodę metaplanu<sup>24</sup>. Dzięki tej metodzie nawet brak obiektu, jakim jest uchodźca, umożliwia odczucie zaangażowania w problematykę. Chociaż, w jednym scenariuszu<sup>25</sup> pojawia się propozycja zaproszenia uchodźcy na lekcję. Wbrew pozorom sprawdzonym pomysłem okazuje się także zadanie pracy domowej, które jest samodzielnym zdobywaniem wiedzy na określony temat, np. zbadanie sytuacji prawnej dzieci uchodźców pozbawionych opieki rodziców<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Uchodźcy w ONZ-owskim systemie..., 12-13.

<sup>21</sup> Marina Hulía, Aleksandra Kowalak, Anna Młynarczyk-Zalewska, Paulina Wiktorska, *Uchodźcy są...*

<sup>22</sup> Joanna Żepielska, *Wojna w Czeczenii...*, 61-67.

<sup>23</sup> Małgorzata Malczewska, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik, *Materiał pomocniczy...*, 13-16.

<sup>24</sup> Metoda metaplanu polega na graficznym zapisie dyskusji. Metaplan umożliwia postawienie diagnozy (oceny) sytuacji i wskazuje na możliwości rozwiązania omawianego problemu. Uczestnicy odpowiadają na pytania: Jak jest? (np. jaka jest sytuacja uchodźców w Polsce?), Jak powinno być? Dlaczego nie jest tak, jak powinno być? Co zrobić, aby było lepiej?

<sup>25</sup> *Uchodźca*, [w:] *Każdy inny...*, 159.

<sup>26</sup> Katarzyna Kozłowska, *Dzieci Uchodźcy...*, 75.

Różnorodność materiałów edukacyjnych wpływa pozytywnie na ich wykorzystanie. Po pierwsze, każdy może wybrać ćwiczenia najbardziej mu odpowiadające pod względem formy czy treści, po drugie im więcej scenariuszy jest tworzonych i testowanych, tym bardziej rozwijają się metody nauczania o uchodźcach. Powstają także kolekcje materiałów edukacyjno-informacyjnych o uchodźcach wydane na płytach CD, zawierające materiały, scenariusze lekcji i przepisy prawne<sup>27</sup>.

W niniejszym tomie znajduje się pięć scenariuszy edukacyjnych dotyczących uchodźców, przeznaczonych dla różnych grup odbiorców. Znajdują się w nim scenariusze dla najmłodszych dzieci<sup>28</sup>, uczniów szkół ponadgimnazjalnych<sup>29</sup>, aktywistów organizacji pozarządowych<sup>30</sup>, a także funkcjonariuszy Straży Granicznej<sup>31</sup>. Scenariusze te w znacznym stopniu odnoszą się do potrzeb tych konkretnych grup, a także bazują na wiedzy i doświadczeniu autorów – zarówno w pracy z uchodźcami, jak i w prowadzeniu warsztatów z konkretną grupą. Poruszone są tematy do tej pory nie spotykane w scenariuszach, jak prezentacja warunków życia uchodźców w ośrodkach dla uchodźców<sup>32</sup> czy różnych aspektów uchodźstwa (politycznych, prawnych, społecznych, humanitarnych)<sup>33</sup>. Dobrą praktyką w tych scenariuszach jest wykorzystywanie rzetelnych materiałów źródłowych, w tym tekstów pisanych przez samych uchodźców<sup>34</sup>, a także badań nad uchodźstwem<sup>35</sup>. Dopiero na tej podstawie dyskusja na tematy dotyczące problemów uchodźców, przyczyny wyboru Polski, czy oceny funkcjonowania ośrodków staje się wiarygodna. Innym ciekawym materiałem źródłowym są rysunki dzieci, które przemawiają do rówieśników z Polski<sup>36</sup>. Dodatkową wartością tych scenariuszy są komentarze osób, które przeprowadziły warsztaty – zwracają bowiem uwagę na niektóre szczegóły, istotne w przygotowaniach do prowadzenia warsztatów.

## Zakończenie

Edukacja o uchodźcach jest, jak samo zjawisko ochrony uchodźców w Polsce, dość nowym zagadnieniem. Niemniej jednak, od końca lat 90. XX wieku, powstała nie tylko literatura fachowa dotycząca zagadnienia uchodźców w Polsce, aspektów prawnych, społeczno-ekonomicznych i adaptacyjnych, lecz także wiele materiałów edukacyjnych przeznaczonych dla nauczycieli i nieformalnych edukatorów zajmujących się promowaniem idei tolerancji, praw człowieka, a także konkretnych zagadnień w duchu edukacji na rzecz praw człowieka. Tematyka uchodźcza jest jednym z takich tematów.

Istotny jest fakt włączenia w niewielkim zakresie zagadnienia uchodźstwa w program szkolny, jednak aktywiści organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją

<sup>27</sup> *System edukacji dzieci uchodźców w Polsce. Materiały edukacyjno-informacyjne o uchodźcach dla nauczycieli*, UNHCR i Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, 2006. W ramach projektu „Być czy nie być...uchodźcą?” uczestnicy otrzymali także materiały edukacyjne zebrane na płycie CD.

<sup>28</sup> Anna Wesołowska, *Wasi rówieśnicy z Czeczenii*.

<sup>29</sup> Agata Karpowicz, *Uchodźcy są wśród nas*.

<sup>30</sup> Izabela Grzesik, Wprowadzenie do tematyki związanej z problemami uchodźstwa oraz Daniel Pluta, Różne aspekty zjawiska uchodźstwa.

<sup>31</sup> Justyna Konopka, *Uchodźcy – bliskie spotkanie*.

<sup>32</sup> Izabela Grzesik, *Wprowadzenie...*

<sup>33</sup> Daniel Pluta, *Różne aspekty...*

<sup>34</sup> Agata Karpowicz, *Uchodźcy...*

<sup>35</sup> Justyna Konopka, *Uchodźcy...*

<sup>36</sup> Anna Wesołowska, *Wasi rówieśnicy...*

nieformalną podjęli się próby merytorycznego wsparcia działań szkolnych. Stąd też projekty edukacyjne realizowane przez organizacje pozarządowe, które szkołą wspomniane w tekście grupy docelowe, a także tworzą materiały edukacyjne dystrybuowane wśród zainteresowanych. Dzięki wielości tych projektów, a także dostępności większości publikacji w wersji elektronicznej, wiedza dotycząca uchodźców stale się poszerza. Mam nadzieję, że również refleksja nad samą edukacją o uchodźcach, choć w chwili obecnej rzadka, będzie coraz bardziej powszechna. Tekst ten ma być przyczynkiem do refleksji nad edukacją o uchodźcach.

## Bibliografia

- Grzymała-Moszczyńska, Halina, Ewa Nowicka. *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*. Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1998.
- Hulia, Marina, Aleksandra Kowalak, Anna Młynarczyk-Zalewska i in. *Uchodźcy są wśród nas*. Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2005 (druk).
- Jasiakiewicz, Agnieszka, Witold Klaus. *Ucieczka do wolności, czyli o uchodźcach*. Stowarzyszenie Pryzmat, brak roku i miejsca wydania (druk).
- Kłosowska Agnieszka, Maria Kędzińska-Graszewicz, Joanna Żepielska. *Uchodźcy. Scenariusz z zajęć edukacji humanitarnej*. [W:] *Humanitaryzm – scenariusze zajęć do edukacji humanitarnej*. Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2001, 49-60.
- Koszevska Katarzyna (red.). *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*. CODN, Warszawa 2001.
- Kozłowska, Katarzyna. *Dzieci Uchodźcy*. [W:] *Zrozumieć innych, czyli jak uczyć o uchodźcach*. Red. Katarzyna Koszevska, CODN, Warszawa 2001, 143-150.
- Malczewska, Małgorzata, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik. *Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*. Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001.
- Maleska, Janusz, Zbigniew Smutek. *Wiedza o społeczeństwie. Program nauczania dla liceum ogólnokształcącego (w zakresie podstawowym i rozszerzonym), liceum profilowanego i technikum (w zakresie podstawowym)*. Wydawnictwo Pedagogiczne Operon, Rumia 2001.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół w Dz.U. 2002, nr 51, poz. 458.
- System edukacji dzieci uchodźców w Polsce. Materiały edukacyjno-informacyjne o uchodźcach dla nauczycieli*. UNHCR i Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, 2006.
- Uchodźca*. [W:] *Każdy inny, wszyscy równi. Pakiet edukacyjny*. Rada Europy, Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty”, Warszawa 2003, 157-159.
- Uchodźcy w ONZ-owskim systemie ochrony praw człowieka*. „Na Tropie” 3/77 (2000).
- Wesołowska-Starnawska, Maria, Witold Starnawski. *Program nauczania. Wiedza o społeczeństwie dla gimnazjum. Bliżej świata*. Wydawnictwo Eremis, Warszawa 2005.

---

Żepielska, Joanna. *Wojna w Czeczenii (aktualny temat)*. [W:] *Humanitaryzm – scenariusze zajęć do edukacji humanitarnej*. Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2001, 61-67.

**Strony internetowe**

[www.forummigracyjne.org](http://www.forummigracyjne.org)

[www.pah.org.pl](http://www.pah.org.pl)

[www.jedenswiat.org.pl](http://www.jedenswiat.org.pl)

[www.uchodzcydoszkoly.pl](http://www.uchodzcydoszkoly.pl)



## Justyna Konopka

Z wykształcenia politolog i filolog. W Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej prowadzi zajęcia z szeroko rozumianej edukacji międzykulturowej skierowanej do funkcjonariuszy Straży Granicznej, w ramach kształtowania ich kompetencji społecznych. Kocha kino, również to zaangażowane społecznie jak i metafizyczne. Naucza też języka francuskiego. Brała udział w projekcie „Uchodźcy: teoria i praktyka”.

## Uchodźcy – bliskie spotkanie

### Tło

Warsztat został przeprowadzony w okresie kwiecień-czerwiec 2008 roku z grupami funkcjonariuszy Straży Granicznej w ramach podstawowego szkolenia kwalifikowanego (szkolenie kompleksowe, przygotowujące nowo przyjętych funkcjonariuszy do służby), oraz w ramach kursów doskonalących (krótkie kursy zawodowe).

Odbiorcami warsztatu mogą być również inni ludzie dorośli, mający kontakty zawodowe z imigrantami/uchodźcami: pracownicy Miejskich/Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, funkcjonariusze Straży Granicznej rozpoczynający służbę oraz pracownicy organizacji pozarządowych zajmujący się uchodźcami. Warsztat może stanowić wstępny etap dłuższego szkolenia. Grupa powinna liczyć maksymalnie 15 osób. Czas trwania warsztatu to 3 godziny.

### Cele

- Wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych ze zjawiskiem uchodźstwa.
- Wyjaśnienie różnicy pomiędzy uchodźcą a imigrantem.
- Przedstawienie aktów prawnych związanych z uchodźstwem.
- Opisanie procedury ubiegania się o ochronę prawną na terytorium RP.
- Opisanie problemów uchodźców i imigrantów w RP.
- Rozbudzenie empatii w kontaktach służbowych.
- Kształtowanie postawy tolerancji i zrozumienia wobec uchodźców i imigrantów.

### Metody pracy

praca w grupach, mapa pojęć, „niedokończone zdania”, mini-wykład, dyskusja, quiz

### Program

1. Powitanie. (5 min)
2. Przedstawienie się uczestników (do wyboru). (30 min)
  - krótka informacja o sobie
  - wzajemne przedstawienie się w parach
  - „pozwólcie, że się przedstawię ...”

Każdy przestawia się grupie, ale nie wolno używać imienia i nazwiska, dodatkowo każda osoba wykonuje gest, który grupa wspólnie powtarza (np. wymach ręką, klaśnięcie, podwójne klaśnięcie itp.).

### 3. Ćwiczenia integracyjne (do wyboru) (10 min)

- zabawa „Zip Zap”

Wszyscy siedzą w kręgu. Jedna osoba stoi na środku i wskazuje na wybrane osoby. Kiedy powie „ZIP” osoba wytypowana musi podać imię sąsiada po lewej stronie, kiedy powie „ZAP” osoba siedząca z prawej strony. Gdy wytypowana osoba nie zna imienia sąsiada albo pomylił je następuje zamiana ról. Na hasło „ZIP ZAP” wszyscy muszą wstać i zmienić miejsce. W dalszej fazie gry można utrudnić i wprowadzić hasła „ZIP ZIP” i „ZAP ZAP”. Należy wtedy podać imię osoby oddalonej od nas o dwa miejsca.

- „Zwiążcie się w supeł”

Uczestnicy tworzą krąg, stojąc obok siebie, ale nie dotykając się. Zamykają oczy. Każdy uczestnik podaje dłonie dwóm osobom, ale nie tym, które stoją najbliżej. Po wykonaniu polecenia należy poprosić członków grupy, aby na chwilę znieruchomieli i spojrzeli na kształt, który wspólnie stworzyli. Następnie grupa próbuje się rozplątać i utworzyć koło bez puszczenia dłoni. Grupie powinno udać się powrócić do kształtu koła, chociaż niekoniecznie wszyscy będą stać twarzą do wnętrza kręgu.

### 4. Definicja uchodźcy wg Konwencji Genewskiej. (15 min)

Wyjaśnienie elementów definicji i formalnej różnicy między uchodźcą a imigrantem – mini-wykład.

Definicja uchodźcy wg Konwencji Genewskiej:

Uchodźcą jest osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce, z powodu tych obaw, korzystać z ochrony tego państwa.

### 5. „Niedokończone zdania” – praca w grupach. (15 min)

Każdy z uczestników otrzymuje kartoniki z pierwszymi częściami zdań, związanymi ze społecznym postrzeganiem uchodźców i imigrantów. Ich zadanie polega na dokończeniu zdań i przymocowaniu kartoników z kompletnymi zdaniami na wspólnej tablicy.

Pierwsze części zdań:

Uchodźca to ...
Imigrant to ...
Uchodźca wg obowiązującego w Polsce prawa to ...
Uchodźca jako mój sąsiad to ...
Imigrant jako mój sąsiad to ...
Uchodźca w kontekście mojej pracy to ...
Imigrant w kontekście mojej pracy to ...

## 6. Podstawowe pojęcia związane ze zjawiskiem uchodźstwa. (45 min)

Każda grupa otrzymuje elementy (pojęcia): akty prawne, instytucje, formy ochrony prawnej, pomoc integracyjna, pobyt w ośrodkach i inne, przygotowane wcześniej przez prowadzącego warsztat. Układają mapę pojęć, łącząc elementy w pewną konfigurację, wykorzystując duże arkusze papieru i kolorowe pisaki. Każda grupa przedstawia rezultaty wspólnej pracy.

Z uwagi na odbiorców (ludzie, którzy w swojej pracy zawodowej mają kontakt z uchodźcami) wyjaśnienia tych pojęć nie będą konieczne. Można jednak upewnić się przed rozpoczęciem pracy, czy wszystkie z podanych pojęć są znane, w razie konieczności krótko je wyjaśnić.

Przykładowa mapa pojęć stanowi załącznik warsztatu.

## 7. Uchodźcy w Polsce – oceny, problemy, prognozy. (40 min)

Każda z grup otrzymuje tabelę (załącznik) z brakującymi wynikami badań<sup>1</sup> dotyczącymi uchodźców w Polsce (opinie i sądy samych uchodźców), które to dotyczą poszczególnych obszarów:

- Największe problemy badanych w Polsce;
- Przyczyny wyboru Polski jako kraju uchodźstwa;
- Przeznaczenie uzyskiwanych dodatkowych środków pieniężnych;
- Generalna ocena funkcjonowania ośrodka dla uchodźców;
- Przyczyny opuszczenia swojego kraju pochodzenia.

Grupy uzupełniają tabelę o wielkości procentowe. Na koniec ćwiczenia prowadzący podaje prawidłowe odpowiedzi.

Następnie prowadzący proponuje dyskusję:

- Czy spodziewali się takich wielkości procentowych przy konkretnych kategoriach?
- Co ich zaskoczyło, co potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia?
- Co wg nich spowodowało taki układ wielkości procentowych?
- Jaki obraz Polski widziany oczyma uchodźców z ośrodka jawi się w świetle tego raportu? Itp.

**UWAGA:**

*Raport dot. uchodźców w Polsce*, Partnerstwa MUR 2006, który jest tu wykorzystany jako materiał do pracy, stanowi jedną z możliwości. Można wziąć pod uwagę każde badanie, opracowanie czy raport, który wydaje się prowadzącemu wartościowy i aktualny. Inny wariant tego samego ćwiczenia to zaprezentowanie w tabelach niektórych odpowiedzi i niektórych wielkości procentowych lub też samych wielkości procentowych.

## 8. „Mały quiz” – przypomnienie podstawowych pojęć. (20 min)

Przykładowe pytania do quizu:

1. Co to jest status uchodźcy?
2. Jakie akty prawne regulują ochronę prawną uchodźców w Polsce?
3. Kto jest odpowiedzialny za decyzje o przyznaniu statusu uchodźcy?

---

<sup>1</sup> Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*, Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006 (publikacja internetowa).

4. Na czym polega program integracyjny?
5. Jakie rodzaje ochrony prawnej może otrzymać cudzoziemiec na terytorium RP?
6. Jakie są prawa uchodźcy (ze statusem)?
7. Co to jest zgoda na pobyt tolerowany?
8. Co to jest ochrona uzupełniająca?
9. Jakie są obowiązki uchodźcy (ze statusem)?
10. Co to jest azyl i ochrona czasowa?

## Materiały

- definicja uchodźcy
- tabele z wynikami badań przygotowane przez prowadzącego na podstawie raportu
- kartoniki z początkami zdań
- duże arkusze papieru
- pisaki (różne kolory)
- tablice

## Komentarz po przeprowadzonym warsztacie

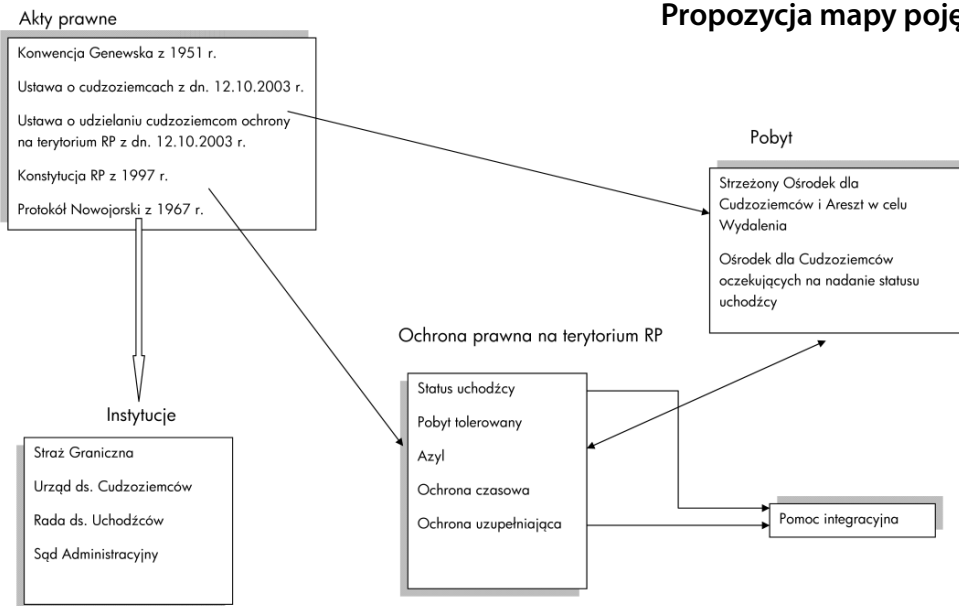
Warsztaty przebiegały zgodnie z opracowanym wcześniej założeniem. W przypadku grup funkcjonariuszy z dłuższym stażem zawodowym, do których warsztat również był skierowany, niezbędnym jest posiadanie odpowiedniego zasobu wiedzy na temat problematyki uchodźczej, gdyż wymaga tego specyfika pracy członków tej grupy i ich konkretne oczekiwania: w jaki sposób wiedza i umiejętności przełożą się na wykonywanie konkretnych zadań służbowych.

W przypadku dorosłej publiczności ważne jest również ostrożne wykorzystywanie aktywnych metod oraz zachowanie proporcji między ćwiczeniami praktycznymi a wykładem lub mini-wykładem.

## Literatura

- Czapka, Elżbieta. *Stereotyp uchodźcy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.
- Geudens, Tony, Tom Croft (red.). *Integracja społeczna. Pakiet szkoleniowy*. Wydawnictwo Rady Europy, Warszawa, 2000.
- Grzymała-Moszczyńska, Halina. *Uchodźcy. Podręcznik dla osób pracujących z uchodźcami*. Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000.
- Vopel, Klaus. *Zabawy interakcyjne*. Jedność, Kielce 1999.
- Z obcej ziemi* 24 (maj 2006).
- Ząbek, Maciej, Sławomir Łodziński. *Problemy i oczekiwania osób oczekujących na nadanie statusu uchodźcy w Polsce w wybranych ośrodkach recepcyjnych. Wstępne wyniki badań*. Partnerstwo „MUR – Możesz uczyć się rozumieć”, Warszawa 2006.
- Ząbek, Maciej. *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*. Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002.

Propozycja mapy pojęć



Największe problemy badanych w Polsce

Lp.	Typ problemu	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Zła sytuacja finansowa	
2.	Inne	
3.	Tęsknota za krajem	
4.	Brak wystarczających środków na utrzymanie rodziny	
5.	Zły stan zdrowia	
6.	Złe traktowanie przez urzędników	
7.	Brak akceptacji ze strony Polaków	
8.	Warunki mieszkaniowe w ośrodku	
9.	Nadmierna biurokracja	
10.	Zła organizacja czasu wolnego	

Największe problemy badanych w Polsce - odpowiedzi

Lp.	Typ problemu	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Zła sytuacja finansowa	59% (118)
2.	Zły stan zdrowia	28,5% (57)
3.	Brak wystarczających środków na utrzymanie rodziny	27,5% (55)
4.	Warunki mieszkaniowe w ośrodku	12% (24)
5.	Zła organizacja czasu wolnego	11% (22)
6.	Tęsknota za krajem	9% (18)
7.	Nadmierna biurokracja	4,5% (9)
8.	Brak akceptacji ze strony Polaków	3% (6)
9.	Złe traktowanie przez urzędników	2% (4)
10.	Inne:	21% (42)
	- brak możliwości nauki;	6% (12)
	- brak pracy;	5% (10)
	- brak decyzji o przyznaniu statusu uchodźcy;	2,5% (5)
	- warunki bytowe w ośrodku;	2,5% (5)
	- problemy językowe;	2% (4)
	- kłopoty z poruszaniem się poza ośrodkiem.	1% (2)

**Przyczyny wyboru Polski jako kraju uchodźstwa**

Lp.	Przyczyna wyboru Polski	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Przypadek zdecydował	
2.	Lepsze warunki (perspektywy) życiowe w Polsce niż w kraju pochodzenia	
3.	Nie wiem	
4.	Pragnienie kształcenia dzieci	
5.	W Polsce są znajomi (pobratymcy)	
6.	Zdecydowała rodzina (mąż)	
7.	Polska jest stroną Konwencji Genewskiej	
8.	Dobry stosunek Polaków do uchodźców	
9.	Polska jest najbliżej	
10.	Polska jest krajem bezpiecznym dla uchodźców	
11.	Polska była polecana przez inne osoby	
12.	Do Polski jest najłatwiej się dostać	
13.	Inne	

**Przyczyny wyboru Polski jako kraju uchodźstwa - odpowiedzi**

Lp.	Przyczyna wyboru Polski	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Polska jest najbliżej	42,4% (85)
2.	Polska jest krajem bezpiecznym dla uchodźców	32% (64)
3.	Do Polski jest najłatwiej się dostać	24,5% (49)
4.	Polska była polecana przez inne osoby	14% (29)
5.	Polska jest stroną Konwencji Genewskiej	12,5% (25)
6.	Przypadek zadecydował	10% (20)
7.	Dobry stosunek Polaków do uchodźców	8% (16)
8.	Pragnienie kształcenia dzieci	7,5% (15)
9.	Lepsze warunki (perspektywy) życiowe w Polsce niż w kraju pochodzenia	7% (14)
10.	Zadecydowała rodzina (mąż)	6,5% (13)
11.	W Polsce są znajomi (pobratymcy)	4% (8)
12.	Nie wiem	0,5% (1)
13.	Inne	5,5% (11)

**Przeznaczenie uzyskiwanych dodatkowych środków pieniężnych**

Lp.	Dodatkowe środki są przeznaczone na:	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Zakup ubrania i obuwia	
2.	Zakup używek	
3.	Potrzeby kulturalne	
4.	Zakup żywności	
5.	Przyjemności dla dzieci	
6.	Transport	
7.	Rozmowy telefoniczne	
8.	Lekarstwa	
9.	Zakup środków higienicznych	

**Przeznaczenie uzyskiwanych dodatkowych środków pieniężnych - odpowiedzi**

Lp.	Dodatkowe środki są przeznaczone na:	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Zakup żywności	60% (120)
2.	Zakup ubrania i obuwia	27,5% (55)
3.	Zakup środków higienicznych	26,5% (53)
4.	Zakup używek	9% (18)

5.	Potrzeby kulturalne	5% (10)
6.	Transport	4,5% (9)
7.	Przyjemności dla dzieci	4,5% (9)
8.	Lekarstwa	4% (8)
9.	Rozmowy telefoniczne	1,5% (3)

#### Generalna ocena funkcjonowania ośrodka dla uchodźców

Lp.	Typ oceny	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Ośrodek jest przeciętny	
2.	Dobra	
3.	Brak zdania (nie wiem)	
4.	Zła (negatywna)	

#### Generalna ocena funkcjonowania ośrodka dla uchodźców - odpowiedzi

Lp.	Typ oceny	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Zła (negatywna)	9,1% (9)
2.	Ośrodek jest przeciętny	27,3% (54)
3.	Dobra	53% (105)
4.	Brak zdania (nie wiem)	10,6% (21)

#### Przyczyny opuszczenia swojego kraju pochodzenia

Lp.	Typ problemu	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Pragnienie studiowania	
2.	Inne	
3.	Tocząca się wojna	
4.	Prześladowania współmałżonka	
5.	Prześladowania na tle politycznym	
6.	Prześladowania na tle religijnym	
7.	Brak pracy i perspektyw życiowych	

#### Przyczyny opuszczenia swojego kraju pochodzenia (pobytu) - odpowiedzi

Lp.	Przyczyna	Odsetek (liczba wskazań)
1.	Tocząca się wojna	62,5% (125)
2.	Prześladowania na tle politycznym	39,5% (78)
3.	Brak pracy i perspektywy życiowych	16% (32)
4.	Prześladowania współmałżonka	14,5% (29)
5.	Prześladowania na tle religijnym	12% (24)
6.	Pragnienie studiowania	2,5% (50)
7.	Inne	3,5% (7)

Uwaga: procenty nie sumują się do 100%, gdyż badani mogli wymienić więcej niż jedną przyczynę.

Źródło: *Raport dot. uchodźców w Polsce*, Partnerstwo MUR 2006.



## Izabela Grzesik

Absolwentka kulturoznawstwa na Wydziale Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego o specjalności stosunki międzykulturowe, obecnie studiuje na międzywydziałowych studiach europejskich w Centrum Europejskim na Uniwersytecie Warszawskim. W grudniu 2007 roku zorganizowała w Kole Naukowym „Dialog Między Cywilizacjami” – konferencję o prawach człowieka, w której jeden dzień poświęcony był uchodźcom z Darfuru, oraz koncert charytatywny, z którego dochód został przekazany Polskiej Akcji Humanitarnej i przeznaczony na budowę studni w Darfurze.

# Wprowadzenie do tematyki związanej z problemami uchodźstwa

---

## Tło

Warsztat przygotowany został z myślą o aktywistach i aktywistkach z grup lokalnych Amnesty International. Są to osoby, które aktywnie działają na rzecz praw człowieka, w tym także na rzecz uchodźców. Dlatego też w moim warsztacie postanowiłam zawrzeć podstawowe informacje o tym, kim jest uchodźca, ramy prawne obowiązujące uchodźców, a także poruszyć problem tolerancji wobec uchodźców.

Grupa docelowa to osoby w wieku gimnazjalnym, ponadgimnazjalnym, ale także studenci. Warsztat powinien być poprowadzony w grupach nie większych niż 15 osób. Zapewni to doskonały kontakt z uczestnikami.

## Cele

- Przekazanie uczestnikom i uczestniczkom podstawowych terminów związanych z uchodźstwem.
- Pokazanie podstawowych problemów związanych z uchodźstwem.
- Przedstawienie sytuacji uchodźców w Polsce.
- Zaznajomienie uczestników i uczestniczek z głównymi artykułami, regulującymi kwestie prawne.

## Metody pracy

burza mózgów, dyskusje, praca w małych grupach

## Program

1. Zapoznanie się wszystkich uczestników i uczestniczek ze sobą (każdy mówi kilka słów o sobie, czym się zajmuje, jakie są jego zainteresowania). Omówienie głównych celów warsztatu. (10 min)

2. Skojarzenia uczestników i uczestniczek z terminem „uchodźca”. Wszyscy robią burzę mózgow, na flipcharcie zapisujemy wszystkie hasła. (10 min)
3. Praca w małych grupach – uczestnicy zapoznają się z podstawowymi przepisami, które regulują kwestie uchodźstwa. Na tej postawie uczestnicy i uczestniczki wypracowują definicję uchodźcy. Wykorzystywana jest Konwencja Genewska oraz Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. (20 min)
4. Prezentacja multimedialna – droga uchodźcy od momentu opuszczenia kraju pochodzenia aż do otrzymania (lub nieotrzymania) statusu uchodźcy. Szczególny nacisk na:
  - kiedy osoba staje się uchodźcą, czyli powody ubiegania się o status uchodźcy
  - proces ubiegania się o status uchodźcy; obowiązujące procedury; czas oczekiwania; czym różni się status uchodźcy od pobytu tolerowanego oraz azylu
  - co dzieje się z uchodźcą w czasie kiedy czeka na decyzję o przyznaniu bądź nie przyznaniu statusuW czasie trwania prezentacji mogą być zadawane pytania. (15 min)
5. Miniwykład z elementami dyskusji. Prowadząca omawia problemy w trakcie trwania procedury, statystyki, warunki życia w ośrodku dla uchodźców:
  - warunki życia w ośrodku dla uchodźców
  - problemy z zaadaptowaniem się w nowych warunkach kulturowych
  - prawa uchodźców po otrzymaniu statusu; problemy z zaadaptowaniem się w nowym kraju, poczucie tymczasowości
  - problemy psychiczne związane z traumą w kraju pochodzenia
  - brak tolerancji na obce kultury i brak zrozumienia dla innej obyczajowości
  - statystyki (źródła statystyk: OBOP i CBOS)W trakcie uczestnicy zadają pytania. (15 min)
6. Praca w małych grupach. Podzieleni na 3 grupy wszyscy zastanawiają się, co mogą zrobić na rzecz uchodźców jako działacze i działaczki na rzecz praw człowieka, w jaki sposób włączać w te działania inne organizacje oraz co mogą zrobić indywidualnie, w swoich grupach rówieśniczych. Następnie następuje prezentacja efektów pracy w grupach na forum. (35 min)
7. Podsumowanie warsztatów. Uczestnicy i uczestniczki dyskutują między sobą o informacjach, jakie zostały przekazane w trakcie trwania warsztatów. Wszyscy podsumowują warsztat. Mówią kilka słów od siebie. (10 min)

## Materiały

- plakaty
- flipchart
- rzutnik oraz komputer
- długopisy, markery
- Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP

- Konwencja Genewska
- prezentacja multimedialna
- raporty CBOS i OBOP

### **Komentarz**

Warsztat jest wprowadzeniem w tematykę uchodźstwa. Powstał z myślą o aktywistach i aktywistkach na rzecz praw człowieka, ale jest odpowiedni dla wszystkich grup zajmujących się szeroko rozumianą tematyką uchodźstwa. Warsztat zawiera garść podstawowych informacji i jest dobrym wstępem do pogłębiania wiedzy.

Ponieważ został stworzony z myślą o osobach aktywnie działających na rzecz praw człowieka, został skonstruowany tak, aby zmieścił jak najwięcej przydatnych informacji dla praktyków. Dlatego też bardzo ważnym ćwiczeniem jest praca z ustawą oraz poznanie najważniejszych terminów. Istotnymi elementami są także burze mózgów, gdzie wszyscy wspólnie zastanawiają się jak działać dla i na rzecz uchodźców w różnych grupach, środowiskach, jak włączać innych w tę działalność. Warsztat jest także doskonałym wstępem do podjęcia inicjatywy, akcji na rzecz praw uchodźców, czy też konkretnej grupy z danego kraju. Pozwala także uzmysłowić uczestnikom, że prawa uchodźców są prawami człowieka.



## Daniel Pluta

Antropolog, współtwórca i koordynator projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” realizowanego przez Stowarzyszenie „Jeden Świat” w 2008 r. Brał udział w projekcie Service Civil International zorganizowanym w ośrodku dla uchodźców w Markelo, w Holandii; od 2004 r. zajmował się tematyką uchodźstwa z ramienia Stowarzyszenia „Jeden Świat”: prowadził m.in. warsztaty, szkolenia i dyskusje. W roku 2007 koordynował międzynarodowy projekt wolontariacki w ośrodku dla uchodźców w Smoszewie. Zainteresowania: kulturowe, społeczne i psychologiczne konsekwencje uchodźstwa, a także antropologiczna krytyka tzw. reżimu uchodźczego.

## Różne aspekty zjawiska uchodźstwa

### Tło

Warsztat ten został po raz pierwszy przeprowadzony w roku 2007 dla wolontariuszy Stowarzyszenia „Jeden Świat”. Z założenia ma być on czymś więcej niż wprowadzeniem do tematyki uchodźstwa. Przyjąłem, że osoby biorące w nim udział mają już podstawową wiedzę na temat uchodźców, a warsztat ten miał przypomnieć podstawowe fakty i skłonić ich do krytycznej refleksji nad zjawiskiem uchodźstwa, bowiem to nie tylko uchodźcy tworzą owo zjawisko, ale także rządy, organizacje pozarządowe czy organizacje sponsorujące pomoc humanitarną. W efekcie, fenomen uchodźstwa staje się złożonym i wieloaspektowym zjawiskiem. Warsztat trwa 110 min i był przygotowany dla grupy 15-20 osób.

### Cele

Po warsztacie uczestnicy powinni:

- wiedzieć kim jest uchodźca
- znać kolejne etapy stawania się uchodźcą
- wiedzieć, że uchodźstwo ma aspekty polityczne, prawne, społeczno-kulturowe i humanitarne
- znać podstawowe składowe tych aspektów
- widzieć uchodźstwo jako sieć wzajemnych powiązań między poszczególnymi aktorami uchodźstwa.

### Metody pracy

burza mózgów, wykład, praca w grupach, dyskusja

### Program

1. Krótkie przedstawienie się prowadzącego, przedstawienie podstawowych celów i założeń tego warsztatu a także jego poszczególnych etapów. (5-10 min)

2. Gra „Wszyscy ci, którzy...”. (5 min)

Do tej gry potrzebne są krzesła ustawione w okręgu, w liczbie jednego mniej niż uczestników zabawy. Jedna osoba (dla niej brakuje krzesła) stoi na środku. Wypowiada ona zdanie „wszyscy ci, którzy...” i kończy je jakąś cechą, która dotyczy także tej osoby. Np. jeśli lubi ona truskawki to powie „wszyscy ci, którzy lubią truskawki”. Wówczas wszystkie osoby, dla których to zdanie jest prawdziwe zmieniają miejsce, a osoba ze środka próbuje znaleźć krzesło dla siebie. W rezultacie znowu zostanie jedna osoba na środku i powtarza się tę samą procedurę. Gra ta nie tylko przełamuje lody między prowadzącym a grupą, ale jest też pierwszym momentem w czasie warsztatu, kiedy dana osoba musi stanąć na środku i coś powiedzieć. Ułatwia to więc dalszą pracę z grupą.

3. Zdefiniowanie pojęcia uchodźcy – z czym się kojarzy uchodźstwo i uchodźca. (20 min)

Na flipcharcie prowadzący zapisuje słowo „uchodźca” i prosi o podanie skojarzeń z tym słowem. Nie ma błędnych skojarzeń, zatem zapisywane są wszystkie odpowiedzi. Burza mózgów trwa do wyczerpania pomysłów lub do zapełnienia flipchartu.

Następnie prowadzący przedstawia prawną definicję uchodźcy, tłumacząc jej poszczególne elementy składowe<sup>1</sup>. Przy tłumaczeniu definicji uchodźcy prowadzący posługuje się planszami z poszczególnymi elementami składowymi. Stara się też znaleźć powiązania między burzą mózgów a tą definicją. Warto zaznaczyć, że definicja ta nie tyle definiuje problem i zjawisko, ale jest częścią tego zjawiska.

4. Krótki wykład na temat tego jak osoba staje się uchodźcą.

Prowadzący ma przygotowane plansze z kolejnymi etapami stawania się uchodźcą takimi jak:

- normalne życie w kraju pochodzenia,
- konflikt czy inny powód do ucieczki,
- podjęcie decyzji o opuszczeniu domu,
- przekroczenie granicy i podróż do kraju docelowego,
- przekroczenie granicy kraju docelowego i wniosek o bycie uchodźcą,
- procedura nadania uchodźstwa i pobyt w ośrodku,
- nadanie statusu uchodźcy lub przyznanie alternatywnej formy ochrony lub decyzja odmowna,
- przesiedlenie, osiedlenie się w kraju docelowym/przesiedlenie do kraju trzeciego/ repatriacja.

Warto też wskazać na różnicę między potocznym rozumieniem słowa uchodźca a terminem prawnym. Tutaj po raz pierwszy uwidacznia się problematyczność tego terminu: kiedy uchodźca staje się uchodźcą, a kiedy przestaje nim być. W trakcie wykładu prowadzący koncentruje się na osobie uchodźcy, ale też wskazuje na innych aktorów, z którymi ten uchodźca się styka. Bycie uchodźcą nabiera znamion procesu, a nie zastanego i raz zdefiniowanego stanu rzeczy. (20min)

<sup>1</sup> Małgorzata Malczewska, Miłosz Czerniejewski, Izabela Kubiak, Wojciech Szczepanik, *Uchodźcy. Materiał pomocniczy dla prowadzących zajęcia na temat uchodźców*, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań 2001, 13-15.

### 5. Różne aspekty uchodźstwa.

W tej części uczestnicy będą pracować w 4 grupach. W poprzedniej części było widać wyraźnie, że uchodźca na swojej drodze spotyka różnych ludzi, różne sytuacje i funkcjonuje w różnych kontekstach. Teraz prowadzący dzieli zjawisko uchodźstwa na 4 aspekty wymienione poniżej. Zadanie uczestników polega na wypisaniu wszelkich terminów, organizacji i zjawisk kojarzących się z danym aspektem. Czyniąc to bazują na uprzednich częściach warsztatu a także na posiadanej wiedzy. Swoje skojarzenia zapisują na kartce flipchartu. Prowadzący wspiera uczestników zadając im pytania pomocnicze (przykłady poniżej). (15 min)

- i. Aspekt polityczny uchodźstwa
  - a. Jak uchodźstwo wpływa na relacje między państwami?
  - b. Czy jest to w ogóle zagadnienie polityczne?
  - c. Jak może wpływać na sytuację polityczną w kraju?
- ii. Aspekt prawny uchodźstwa
  - a. W którym momencie uchodźstwo jest regulowane prawnie?
  - b. Dlaczego jest prawnie regulowane?
  - c. Jakie organizacje / instytucje zajmują się tym aspektem? (np. UDSC)
- iii. Aspekt społeczny uchodźstwa
  - a. Jakie jest miejsce uchodźcy w społeczeństwie np. polskim?
  - b. Jakie konsekwencje pozytywne i negatywne dla społeczeństwa uchodźstwo z sobą niesie?
  - c. Jaki jest stosunek społeczeństwa do uchodźców?
- iv. Aspekt humanitarny uchodźstwa
  - a. Co to jest humanitaryzm?
  - b. Jak i gdzie się uchodźcom pomaga?
  - c. Dlaczego i kto im pomaga?

### 6. Omówienie efektów pracy poszczególnych grup. (25 min)

Przedstawiciele poszczególnych grup prezentują efekty swojej pracy. Każda grupa ma na to 5 min. Po prezentacji danej grupy pozostali uczestnicy mogą dodać swoje skojarzenia. Wszystkie postery (łącznie z tym, na którym zapisano efekty pierwszej burzy mózgów) zostają zawieszona na ścianie.

### 7. Dyskusja. (15 min)

Prowadzący podsumowuje prace wszystkich grup, zwracając uwagę m.in. na to, że poszczególne aspekty uchodźstwa na siebie wzajemnie nachodzą. Podkreśla też złożoność tego zjawiska oraz uwikłanie poszczególnych aktorów. Ukazuje uchodźstwo nie jako samych uchodźców, ale jako sieć powiązań między różnymi osobami i organizacjami, jako ogrom problemów i zjawisk, które ten fenomen tworzą<sup>2</sup>.

Prowadzący prosi też o komentarze ze strony uczestników i rozpoczyna dyskusję na jeden z poniższych tematów:

- Kiedy uchodźca staje się uchodźcą?
- Co tak naprawdę znaczy być uchodźcą?

<sup>2</sup> Można skorzystać z artykułu w tym tomie: Daniel Pluta, *Zarys zjawiska uchodźstwa. Aktorzy zjawiska uchodźstwa a proces kształtowania uchodźcy*.

- Na które aspekty uchodźstwa możemy oddziaływać jako osoby i jako przedstawiciele danej organizacji czy grupy?
- Czy uchodźstwo jest zjawiskiem samodefiniującym się? Dlaczego tak, dlaczego nie?

#### 8. Podsumowanie i zakończenie.

Podsumowanie dyskusji, odpowiedź na dodatkowe pytania oraz podziękowanie uczestnikom za udział w warsztacie.

### **Materiały**

- flipchart i papier flipchartowy
- markery
- masa mocująca
- definicja uchodźcy na planszach
- kolorowe plansze z wypisanymi kolejnymi etapami uchodźstwa
- taśma samoprzylepna

### **Komentarz**

Warsztat ten został przeprowadzony na spotkaniu wolontariuszy Stowarzyszenia „Jeden Świat” w 2007 roku. Wzięło w nim udział 16 osób, które zgodnie z założeniem miały już wiedzę w dziedzinie uchodźstwa. Warsztat został bardzo dobrze przyjęty i stał się on przyczynkiem do dyskusji nad miejscem Stowarzyszenia „Jeden Świat” w systemie pomocy uchodźcom i nad pełnioną przez Stowarzyszenie rolę. Poszczególne części tego warsztatu były wykorzystywane przy okazji innych spotkań i szkoleń m.in. w trakcie szkolenia w ramach projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”. W czasie projektu był on przeprowadzony na samym początku i zabrakło czasu do jego pełnej realizacji. Sądzę, że warsztat ten może być zarówno początkiem, jak i podsumowaniem szkolenia dotyczącego tematyki uchodźstwa. Jeśli jest podsumowaniem, to wykorzystuje on zdobytą w czasie szkolenia wiedzę, pozwala ułożyć ją w miarę spójną całość, a następnie krytycznie ocenić.



## Agata Karpowicz

Wolontariuszka w Centrum Pomocy Uchodźcom (CPU) przy Polskiej Akcji Humanitarnej. W ramach współpracy z CPU współredagowała „Refugee.pl”. Uczestniczka projektu „Być czy nie być... uchodźcą?” realizowanego przez Stowarzyszenie „Jeden Świat”, oraz berlińskiego seminarium „Crossing Borders” na temat zjawiska migracji, w tym kwestii uchodźstwa w Europie. Pracę dyplomową poświęciła sytuacji uchodźców przybywających do Polski, a ściślej – ich wizerunkowi w opinii polskiej prasy na przykładzie wybranych tytułów prasowych.

## Uchodźcy są wśród nas

### Tło

Adresatami scenariusza warsztatowego „Uchodźcy są wśród nas” są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (ze wskazaniem na uczniów klas maturalnych). Jest on skierowany do kilkunastoosobowej grupy osób (najlepiej 12-osobowej), które nie miały ani kontaktu z tematem uchodźstwa, ani kontaktu z samymi uchodźcami. To scenariusz wprowadzający do problemów powiązanych z tematyką uchodźstwa na terenie Polski. Zostały w nim wykorzystane ćwiczenia, do których inspiracją stało się szkolenie przeprowadzone w lutym 2007 roku w Mogilnie w ramach projektu: „Być czy nie być... uchodźcą?”.

Przewidziany czas trwania zajęć warsztatowych to 100 minut.

### Cele

- Przekazanie wiedzy na temat przyczyn uchodźstwa, sytuacji uchodźców przybywających do Polski, problemów, z jakimi borykają się po przybyciu do zupełnie obcego kraju.
- Zapoznanie z następującymi pojęciami: azyl, migracja, cudzoziemiec, status uchodźcy, zgoda na pobyt tolerowany.
- Uwrażliwienie młodzieży na sytuację uchodźców i problemów, z jakimi muszą zmagać się w polskich realiach.

### Metody pracy

burza mózgów, praca w małych grupach z tekstem, wprowadzenie do dyskusji, praca w małych grupach, ćwiczenia integracyjne

## Program

### 1. Wprowadzenie

Osoba prowadząca przedstawia się uczniom, mówi kilka zdań o sobie i swoim doświadczeniu w pracy z uchodźcami. Rozdaje uczestnikom wydrukowane materiały zawierające słowa kluczowe, a także prezentuje kilka numerów magazynu „Refugee.pl”. (5 min)

### 2. Burza mózgów

Osoba prowadząca robi krótkie wprowadzenie do metody, jaką jest burza mózgów. Następnie przechodzi do właściwego tematu zajęć warsztatowych. Zadaje pytanie: „Kim jest uchodźca?” i słowo to zamieszcza na dużej, widocznej dla wszystkich uczniów kartce. Uczestnicy starają się odszukać jak największą liczbę określeń, które następnie zapisują na małych karteczkach i przyklejają do dużej kartki. Osoba prowadząca czyta wszystkie określenia na głos. Zakończenie tego etapu warsztatowego to podanie definicji zgodnej z art. 1 Konwencji Genewskiej z 1951 roku. (20 minut)

### 3. Ćwiczenie „Uchodźca w polskich realiach” w oparciu o materiały prasowe

Osoba prowadząca dzieli uczestników na cztery grupy. Podział następuje poprzez następujące ćwiczenie – uczestnicy zajęć ustawiają się w kółku, blisko siebie, twarzą do środka koła. Następnie osoba prowadząca zajęcia przykleja do ich pleców karteczki z namalowanymi owocami. Polecenie: „A teraz w ciszy dobierzcie się w grupy. Znajdźcie osoby, które mają na plecach karteczkę z takim samym owocem, jaki wy macie na swoich plecach. Tym sposobem powstają grupy – „kosze owoców”, np. kosz jabłek.

Następnie osoba prowadząca rozdaje grupom kserokopie tekstu artykułów przedstawiających sytuację uchodźców. Dwie grupy pracują nad jednym tekstem, a dwie pozostałe nad drugim. Celem tej części zajęć jest wskazanie i próba omówienia problemów, z jakimi spotykają się uchodźcy w polskich realiach. Polecenie: „Po przeczytaniu tekstów prasowych zastanówcie się, na jakie problemy napotykają uchodźcy w polskich realiach. Zwróćcie uwagę na warunki, w jakich żyją, nastawienie polskiego społeczeństwa, barierę kulturowo-językową, procedurę azylową itp.”

Po 10-minutowej pracy uczniów w małych grupach, osoba prowadząca rozpoczyna dyskusję poprzez zadanie pytań odnoszących się do artykułów prasowych. Wytłuszczone w tekście zdania mogą być punktem wyjścia dla wspólnych rozważań. Wszystkie spostrzeżenia, które pojawią się podczas dyskusji, osoba prowadząca zapisuje na dużej, widocznej dla wszystkich uczestników kartce. Osoba prowadząca przy okazji omawiania określonych zagadnień wyjaśnia definicje ze słowniczka. (35 minut)

### 4. Próba refleksji nad następującymi problemami: Jakiej pomocy potrzebują uchodźcy?

W jaki sposób możemy pomagać uchodźcom? Uczestnicy pracują w trzech małych grupach. Podział na grupy odbywa się w oparciu o krótką zabawę – każdy uczeń losuje karteczkę z namalowanym zwierzątkiem (lew, żaba, bocian). Polecenie: „A teraz naśladując ruchy wylosowanych zwierząt (bez odgłosów) dobierzcie się w grupy”.

Tak powstałe grupy otrzymują flamastry i duże arkusze papieru. Następnie osoba prowadząca przedstawia zagadnienie: „Pomoc uchodźcom w Polsce”. Grupy otrzymują następujące zadanie: wypisać jaka pomoc udzielana jest uchodźcom przez organizacje pozarządowe w różnych obszarach. Pierwsza grupa szuka rozwiązań prawnych, druga

– socjalnych (materialnych), trzecia – zastanawia się nad tym, jak można wesprzeć uchodźców w ich integracji ze społecznością lokalną. Podsumowanie tej części to omówienie wspólnych rozwiązań na forum całej grupy. (25 minut)

#### 5. Zakończenie

Na zakończenie osoba prowadząca prosi, aby każdy uczestnik warsztatu powiedział o jednej rzeczy, o której dowiedział się podczas przeprowadzonych zajęć warsztatowych, o rzeczy, która wzbudziła ciekawość, zaszokowała, pomogła w zrozumieniu omawianego zjawiska. (15 minut)

### Materiały

- markery
- duże kartki papieru
- białe kartki formatu A4
- kolorowe samoprzylepne kartki
- kilkanaście egzemplarzy magazynu „Refugee.pl” (bądź wydruki z portalu „Refugee.pl”)
- słowniczek słów kluczowych dla uczestników warsztatu (Załącznik nr 1)
- definicja uchodźcy według Konwencji Genewskiej (Załącznik nr 2)
- artykuły prasowe ukazujące złożoność i wieloaspektowość zjawiska uchodźstwa oraz problemy uchodźców przybywających do Polski; proponowane teksty: „W moim kraju mamy problem: jest dyktatura”, autor: Ervin Bartis (Załącznik nr 3) i „W Polsce widzę normalne życie”, autor: Agnieszka Kunicka (Załącznik nr 4)

### Załączniki

#### Załącznik nr 1

##### *Słowniczek słów kluczowych*

**Azyl** to inaczej miejsce bezpiecznego pobytu (łac. azylum – „schronienie”). W czasach starożytnych i średniowiecznych azyl udzielany był na przykład w świątyniach, w których znajdowali schronienie ścigani przestępcy. Azyl może otrzymać osoba, której należy zapewnić ochronę, a jednocześnie ważny interes RP przemawia za udzieleniem ochrony.

**Cudzoziemiec** to zgodnie z Ustawą o cudzoziemcach z 13 czerwca 2003 roku „osoba przebywająca na terytorium danego państwa, ale nie posiadająca jego obywatelstwa” (potocznie: każdy obcokrajowiec).

**Migracja** to przemieszczenie terytorialne związane ze zmianą miejsca zamieszkania. Wśród form migracji wymienia się między innymi: emigrację, imigrację, ewakuację, deportację, repatriację, przesiedlenie, a także uchodźstwo. Uchodźstwo bardzo często mylone jest z migracjami ekonomicznymi. Jednym z zadań rządu jest odróżnienie osób, które uciekły z powodu prześladowań od tych, które dobrowolnie, ze względów ekonomicznych opuściły swój kraj w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

**Ochrona czasowa** to jedna z pięciu form ochrony prawnej cudzoziemców. Jest przyznawana cudzoziemcom, którzy masowo przybywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sytuacji wojny, konfliktu etnicznego, wojny domowej, inwazji obcej armii bądź rażącego naruszenia praw człowieka.

**Status uchodźcy** to jedna z pięciu form ochrony prawnej cudzoziemców. Przyznanie statusu uchodźcy oznacza nadanie im wszystkich praw, jakie posiadają obywatele polscy: prawa do pracy, opieki medycznej, wsparcia socjalnego. Osoba ze statusem uchodźcy otrzymuje kartę pobytu oraz Genewski Dokument Podróży na okres dwóch lat.

**Uchodźca** to, zgodnie z artykułem pierwszym Konwencji Genewskiej z dnia 28 lipca 1951 roku, osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem”.

**Pobyt tolerowany** to jedna z pięciu form ochrony prawnej cudzoziemców. Jest przyznawana w sytuacji, kiedy wydalenie cudzoziemca mogłoby nastąpić jedynie do kraju, w którym zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, w którym mógłby zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu lub być zmuszany do pracy lub pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, a także naruszałoby prawo do życia rodzinnego lub naruszałoby prawa dziecka w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu.

### **Ochrona uzupełniająca**

Cudzoziemcowi, który nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, udziela się ochrony uzupełniającej, w przypadku gdy powrót do kraju pochodzenia może narazić go na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez: orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji; tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie; poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego – i ze względu na to ryzyko nie może lub nie chce korzystać z ochrony kraju pochodzenia.

## **Załącznik nr 2**

### **Definicja uchodźcy według Konwencji Genewskiej z 28 lipca 1951 roku**

W rozumieniu Konwencji Genewskiej **uchodźca** to osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”.

## **Załącznik nr 3**

### **W moim kraju mamy problem: jest dyktatura**

Ervin Bartis

Źródło: portal internetowy „Refugee.pl” z 4 września 2006 roku

*Pochodzi z Gwinei, czeka na status uchodźcy. Ma wiele planów, pisze autobiografię. W Polsce od ponad pół roku.*

W moim kraju jest problem, mamy dyktaturę. Kilku moich przyjaciół zostało aresztowanych. Działalem w opozycji, w Partii Socjaldemokratycznej. **Byłem studentem.**

Ale u mnie w kraju mówią, że jak jest się studentem, to w politykę nie powinno się mieszać. Mówią, że trzeba się uczyć i robić to, co człowiekowi mówią.

Podczas ostatnich wyborów moja partia wygrała, władza sfałszowała jednak wybory, bo Prezydent chciał zostać u władzy. Mój ojciec, który też działał w opozycji, został już wcześniej aresztowany. Po tych wyborach Prezydent kazał aresztować wszystkich, którzy są w opozycji. **Wtedy uciekłem z kraju. Wcale niełatwo tak jednego dnia zostawić wszystko. Ja miałem dwa tygodnie czasu na przygotowanie.** Potrzebowałem zaproszenia i wizy, żeby dostać się do jakiegoś europejskiego kraju. Sekretarz naszej partii, który ostrzegł mnie wcześniej przed planowanymi aresztowaniami, powiedział, że zna kogoś w ambasadzie Rosji, kto może mi pomóc. Tak dostałem wizę do Federacji Rosyjskiej.

**Podróż z Gwinei okazała się długa.** Musiałem zrobić przerwę w podróży w Dakar, w Senegalu. Potem poleciałem do Moskwy, do Rosji. Mieszkałem tam kilka lat, ale było trudno. Inni Gwinejczycy, którzy byli tam dłużej, mówili, że rosyjskie władze nie dają nam, Gwinejczykom, statusu uchodźcy. No więc musiałem sam sobie radzić. Choć to było bardzo trudne, udało mi się w końcu znaleźć pracę: ładowałem towary na ciężarówki, czasem ryż, czasem cukier – razem z trzema kolegami przerzucaliśmy dziennie po 120 ton towaru.

Zarabiałem tyle, żeby przeżyć: opłacić mieszkanie, kupić jedzenie i coś do ubrania. Starłem się oszczędzać, żeby uzbierać na wyjazd gdzieś indziej, gdzieś, gdzie będę mógł być formalnie uznany za uchodźcę.

Tak trafiłem do Polski. Wiedziałem, że Polska jest już w Unii Europejskiej, i że jest krajem demokratycznym, gdzie prawa uchodźców są respektowane. W internecie przeczytałem, że procedura nadania statusu trwa 6 miesięcy, że jest w Polsce biuro UNHCR i organizacje, które pomagają uchodźcom. W przyjeździe tutaj znowu pomogli mi znajomi – przyjechałem tu z Rosji na podstawie wizen turystycznej.

Życie w Polsce nie jest dla mnie łatwe, bo **mieszkam w ośrodku dla uchodźców.** Trudno mi przede wszystkim z tym, że nie mam prawa do pracy – więc nie mam pieniędzy. Nawet nie stać mnie na telefon, żeby zadzwonić do rodziców i powiedzieć, że wszystko u mnie w porządku. Tak, że łatwo nie jest. Dostajemy w ośrodku jedzenie, ale niedobre.

**Jestem muzułmaninem – a dają nam wieprzowinę, której nie jem.** Są dni, gdy piję tylko herbatę. Ostatnio przechodziłem nawet gastroscopię, miałem problemy – bo po prostu nie jestem przyzwyczajony do jedzenia, które dostajemy w ośrodku [...]

Osoba, która ubiega się w Polsce o status uchodźcy, dostaje **miesięczne kieszonkowe: około 70 złotych. Mój miesięczny bilet autobusowy kosztuje 66 złotych.** Tym sposobem co miesiąc mam 4 złote na wydatki. To nie jest życie!

Czasem po prostu nie kupuję biletu. Zdarzyło mi się, że zatrzymał mnie konduktor. Chciał wlepić mi mandat, ale wytłumaczyłem mu, że **tego mandatu nie zapłacę, bo po prostu nie mam pieniędzy.** Czasem konduktorzy grożą, że zawołają policję, ale zwykle po 10 minutach puszczają mnie bez niczego.

Atmosfera w ośrodkach jest niedobra, ponieważ nie możemy pracować. **Siedzimy tam po prostu i czekamy, czekamy.** Mimo to staram się jakoś zorganizować sobie czas. Dzięki koleżdze dwa razy w tygodniu udzielam konwersacji z języka angielskiego, a w PAH raz w tygodniu uczę się polskiego. Tych lekcji polskiego mogłoby być więcej, raz w tygodniu to za mało. Zgłosiłem się na kurs polskiego, ale nie mam jeszcze odpowiedzi, czy mnie przyjęli. **Ten kurs jest tylko dla uznanych uchodźców, a ja nie mam jeszcze statusu.**

Bardzo bym chciał nauczyć się polskiego. Myślę, że jeśli jesteś w jakimś kraju, to bardzo ważne znać jego język. **Zamierzam się tu integrować, budować swoją przyszłość, więc język polski jest mi potrzebny [...]**

Mówią, że na decyzję czeka się zwykle 6 miesięcy. Jestem tu już dłużej – a dostałem tylko list, że moja sprawa jest skomplikowana i na jej ocenę potrzebne będzie dodatkowe 6 miesięcy. **To czekanie mnie wykańcza. Chciałbym pracować, iść na studia, zadzwonić do domu i powiedzieć matce, że u mnie wszystko w porządku.** Nie wiem, o co chodzi? Przecież byłem przesłuchany, powiedziałem wszystko, co mogłem. Co jeszcze mam zrobić?

**Czuję się samotny, nie mam przyjaciół.** Niby w ośrodku są jeszcze ludzie z Gwinei, ale mi chodzi o przyjaciół, którzy mnie rozumieją, którym będę mógł ufać i po prostu dzielić się z nimi codziennymi sprawami.

**Tak bardzo chcę dostać ten status, żeby rozpocząć normalne życie.** Wiem, że jeśli nie dostanę statusu, mogę się odwołać. Myślę jednak, że aby to miało sens, będę potrzebować prawnika. Mam nadzieję, że ludzie, których poznałem w Polsce, pomogą mi. Teraz koncentruję się na tym, żeby rozsądnie zagospodarować swój czas. Zaczęłam pisać autobiografię. Zaczyna się w okresie, gdy miałem jakieś sześć lat. Teraz piszę o początku 2000 roku. Moja książka to będzie także porównanie kultur: o życiu w Gwinei, w Rosji, a teraz – w Polsce. Chcę też tą książką pokazać moim młodym afrykańskim braciom, że życie nie jest łatwe. Mam nadzieję, że uda mi się tę książkę wydać. **Chciałbym któregoś dnia zrobić niespodziankę mojej matce – i wręczyć jej własną książkę. Byłaby szczęśliwa.**

#### Załącznik nr 4

##### *W Polsce widzę normalne życie*

Agnieszka Kunicka

Źródło: portal internetowy „Refugee.pl” z 18 sierpnia 2006 roku

*Młody mężczyzna z Czeczenii. Dwoje dzieci, żona, odtłamki w ciele. Przyjechali do Polski jesienią 2005 roku. Czekają na decyzję w sprawie nadania statusu uchodźcy.*

Od trzynastego roku życia byłem w oddziale zwolenników Maschadowa. Gdybym miał opisać historię mojego życia – byłaby ona o tym, jak zabijali moich przyjaciół ze szkoły. O sobie pisałbym niewiele, tylko o naszej młodzieży – ponieważ ja jestem żywy, a oni nie. **Pisałbym o tym jak bili ich tak, że nie można ich było poznać. Mojego kolegę spalili miotaczem płomieni (...)**

Wyjechaliśmy po tym, **jak Rosjanie wzięli do niewoli moją żonę**, aby mnie wydała, ponieważ ja cały czas byłem w górach. Odnaleźli ją krewni. Rosjanie bardzo często tak robią – zabierają dzieci, kobiety i starców. Oszczędzają tylko tych, co z nimi współpracują. Ludzi z kręgów Maschadowa palą żywcem.

Wielu bojowników wyjeżdża z Czeczenii. Mamy broń, ale już nie mamy zdrowia i sił do walki; nie chcemy, aby znęcali się nad naszymi rodzinami. My przyjechaliśmy do Polski, bo słyszeliśmy od przewodników, że tu jest dobrze. **Chcieliśmy, aby dzieci mogły się uczyć, a nie tylko tępieć na wojnie. Chcieliśmy spokojnie żyć, aby nikt nas nie męczył.**

Przyjechaliśmy do Polski pociągiem. Przewodnicy pomagali opłacać wszystkie postępowania i doprowadzili nas do granicy (na granicy kończy się ich działalność). **Razem**

**z paszportem i dokumentami taka podróż kosztuje około 6-7 tysięcy dolarów (z tego sama droga około 3-5 tysięcy). Chcesz czy nie chcesz trzeba sprzedać ogród, dom...** Na granicy złożyłem wniosek o przyznanie statusu uchodźcy. I jest dobrze; **wszystko jest lepsze niż kiedy rodzina tylko czeka, kiedy ktoś wtargnie do domu i ich zabierze.**

Teraz mieszkamy w ośrodku dla uchodźców. Najważniejsze, że dają jedzenie, odzież dla dzieci i dach nad głową. **W Czechenii co godzinę-półtorej były wybuchy, nawet w nocy. Dzieci nie mogły spać, a tu wreszcie śpią normalnie, nawet nie budzą się w nocy.**

Nie mogę powiedzieć, że jest całkiem bezpiecznie – chodzi o wywiad rosyjski. W Polsce jest dużo Rosjan, pod ambasadą Rosji zawsze stoi dużo interesantów, a jeśli człowiek nie pracuje dla FSB to nie ma co robić pod tą ambasadą? Turystów jest tam może jeden procent. Dlatego jesteśmy ostrożni.

**W ośrodku był mężczyzna, który podawał się za uchodźcę, a kiedy zadzwoniłem do Czechenii sprawdzić, kto on za jeden, okazało się, że jego brat dostał medal i order bohatera Rosji za walkę z Czechenami;** czyli ten brat nas prześladował, a na tego mężczyznę w ośrodku powinniśmy uważać. Gdy to wyszło na jaw, on uciekł z ośrodka i dostał się do Austrii. Kiedy i do Austrii dotarła informacja, że on pracuje dla Rosji, uciekł do Niemiec, od tej pory nie wiadomo gdzie jest.

Dopóki są tutaj tacy ludzie **nie mogą być spokojny**, choć może za rok, za dziesięć i to przejdzie. Na razie, **ze względu na swoją rodzinę, muszę mieć oczy dookoła głowy** [...]

Chciałbym, aby polskie władze nie dopuszczały do tego, że wśród Czechenów są szpiegdy rosyjscy i kadyrowscy. Żeby władze sprawdzały i filtrowały ofiary i prześladowców, stronników Maschadowa, Kadyrowa i tych, którzy pracowali dla Rosjan. Ingusze czy Dagestańczycy kupują sobie meldunek w Czechenii, przyjeżdżają tutaj i dostają dokumenty, w których jest napisane, że są Czechenami. **Jeśli my możemy nauczyć się polskiego, to i jakiś urzędnik mógłby nauczyć się języka czecheńskiego i sprawdzić, czy dana osoba chociaż zna nasz język, skoro podaje się za Czechena.** Wielu ludzi przyjeżdża tu ze względów ekonomicznych, z fałszywymi dokumentami. I oni dostają pomoc, a ci, którzy faktycznie walczyli albo byli prześladowani dostają odmowę lub pobyt tolerowany. Inna sprawa, że byli też Dagestańczycy, którzy walczyli po stronie Maschadowa i powinni dostać status, ale trzeba umieć ich odróżnić.

W ośrodku nawet zwykły kucharz widzi jak jest, nie trzeba mu nic opowiadać. **Przecież urzędnicy mogą pomieszkać na przykład tydzień w ośrodku i od razu będą wiedzieli, co się tam dzieje.** Bardzo bym chciał, aby to, co mówię, dotarło do polskich władz.

Czy wyobrażam sobie przyszłość w tym kraju? Dlaczego nie? **Trzeba znaleźć pracę.** Nie chcemy stąd wyjeżdżać i języka jest łatwiej się nauczyć, ponieważ znamy rosyjski. **Na początku było nam trudno, ponieważ nic nie rozumieliśmy.** Teraz już dużo rozumiem po polsku.

Nikt mnie tu nie prześladowuje. **Policjanci nie stawiają pod ścianą z rozstawionymi nogami, po prostu sprawdzą dokumenty i mówią „dziękuję”.** Człowiek przyzwyczajając się, że jeśli nie narusza przepisów, to nie ma nieprzyjemności. I co bardzo ważne: **dzieci mogą się uczyć, nie wyrosną na dzikusów.** Nie spotkałem się z nietolerancją. Na odwrót: ludzie mi pomagali coś kupić, załatwić. Pierwszy raz w życiu coś takiego widziałem. Nie wiem co będzie dalej, ale to co widzę na razie, to **normalne życie.**

---

Bardzo mi się podoba, że można się tu uczyć. Brałem już **udział w bezpłatnym kursie języka polskiego i w miesięcznym kursie ochroniarskim**, prowadzonym przez generała w odstawce. Kursy zorganizowała fundacja, nie pamiętam jej nazwy. Wszystko bezpłatnie. W domu nie było takiej możliwości – jak tylko zacząłem się uczyć, znowu była wojna i wojna. Po pierwszej wojnie chodziłem do szkoły. Chodziłem też na dodatkowe lekcje do nauczycieli. Udało mi się skończyć szkołę średnią.

**Tutaj dzieci są prawdziwymi, stuprocentowymi dziećmi, nie ma w nich myśli, że trzeba z kimś walczyć i przygotowywać się do wojny.** A w Czeczenii dzieci muszą być albo bojownikami, albo zdrajcami. **Chciałbym się biegle nauczyć języka polskiego i angielskiego.** Mogą mi się przydać, jeśli założę firmę. Marzy mi się zrobienie czegoś dobrego, widzę, że **tutaj można nie walczyć, nie kraść, tylko osiągnąć dużo przy pomocy rozumu i długopisu.** Jeśli człowiek chce coś osiągnąć, to Polacy mu pomagają.



## Anna Wesołowska

Moje zainteresowanie uchodźcami zaczęło się w biurze „Jednego Świata”. To właśnie tam spotkałam osobę, która opowiadając o swoich doświadczeniach związanych z uchodźcami powoli rozbudzała moją ciekawość i chęć zajęcia się tematem uchodźstwa. Dzięki zorganizowaniu projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” mogłam zadziałać w tym temacie w filarze edukacyjnym.

## Wasi rówieśnicy z Czeczenii

---

### Tło

Warsztat został przeprowadzony we wrześniu 2008 r. w Szkole Podstawowej Pomnik Tysiąclecia Nr 542 im. Synów Pułku w Siennicy Różanej (woj. lubelskie) w klasie 2A. Jest to warsztat skierowany do dzieci w wieku od 8 do 10 lat sygnalizujący w bardzo prosty i przystępny sposób problem uchodźstwa.

Dlaczego chciałam poprowadzić warsztat z dziećmi? Myślę, że mało kto zajmuje się taką tematyką w klasach 1-3 szkoły podstawowej, a przecież dzieci w tym wieku są najbardziej żądne wiedzy. Mimo, iż nie są jeszcze w stanie zrozumieć konfliktów na świecie, to możemy w prosty i ciekawy sposób uczyć je postawy tolerancji.

W zależności od aktywności grupy, czas trwania całości (wliczając krótką przerwę) to maksymalnie 90 minut.

### Cele

- Przekazanie dzieciom wiedzy na temat kim są uchodźcy.
- Wpłynięcie na kształtowanie postaw dzieci w stosunku do uchodźców (po warsztacie dzieci powinny rozumieć na podstawowym poziomie stan emocjonalny uchodźców).
- Przekazanie w prosty sposób kilku charakterystycznych informacji na temat Czeczenii.

### Metody pracy

rysowanie, dyskusja, praca z rysunkami, prezentacja, mini-symulacja

### Program

1. Krótkie przedstawienie prowadzącego i uczestników warsztatów (np. stajemy wszyscy razem w kole i rzucamy do siebie piłeczkę. Osoba, która ma piłeczkę, mówi swoje imię i co lubi robić w wolnym czasie). (10 min)
2. Prośba do dzieci, by narysowały swój dom rodzinny lub rzeczy, które się im z nim kojarzą. (10-15 min)

3. Każde dziecko podchodzi do tablicy i przykleja swój obrazek. Prowadzący warsztat odsłania drugą tablicę, na której znajdują się rysunki dzieci czeczeńskich. Następuje wspólne porównywanie rysunków, dzieci mówią o tym, czym się one różnią i próbują dociec, czym spowodowane są owe różnice. (5 min)

4. Osoba prowadząca prezentuje temat warsztatów – krótka prezentacja Czeczenii. Forma i dobór informacji zależy od inwencji prowadzącego, np.: pokazanie mapy Czeczenii, kilku obrazków narysowanych przez dzieci czeczeńskie, opisanie krajobrazu Czeczenii, powiedzenie kilku słów nt. kultury czeczeńskiej (przydatne hasła: tejpj, gościnność, rola kobiety a rola mężczyzny, wilk symbolem odwagi). Na koniec prowadzący, nawiązując do rysunków, mówi o sytuacji politycznej w Czeczenii (dla tak małych dzieci wystarczy prostym językiem powiedzieć o wojnie). Dzięki temu dzieci dowiadują się o trudnych warunkach życia Czeczenów. (15 min)

5. Krótka zabawa mająca na celu pobudzenie uczestników warsztatu do ponownej koncentracji. Wszyscy siedzą w kole na krzeselkach. Jedna osoba stoi w środku (brakuje dla niej krzesła) i mówi: „Każdy kto tak jak ja... (tu trzeba wymyślić cechę, czynność lub rzecz np. ma na sobie spodnie)”. Na tę komendę wszystkie osoby, które mają na sobie spodnie wstają i zmieniają miejsca. Osoba, która zostanie w środku wymyśla kolejną cechę i zabawa się powtarza. (5-10 min)

6. Dyskusja – dzieci zgadują znaczenie terminu uchodźca. Po wysłuchaniu wypowiedzi dzieci, prowadzący wyjaśnia prawidłową odpowiedź oraz tłumaczy, co słowo „uchodźca” ma wspólnego z Czeczenią.

W tej części bardzo ważne jest nakierowanie dzieci na prawidłową odpowiedź oraz zachowanie logicznej całości, by ułatwić dzieciom zrozumienie tematu (np. Kto to jest uchodźca? => Ktoś kto ucieka. => Skąd, dlaczego i dokąd ucieka? => Np. Czeczeni uciekają do Polski. => Co dzieje się gdy uchodźca jest już bezpieczny?). (10 min)

7. Mini-symulacja – prowadzący prosi dzieci o zamknięcie oczu i wyciszenie, a następnie czyta następujący tekst:

Wyobraźcie sobie, że w Polsce wybucha wojna. Mężczyźni idą walczyć, a kobiety i dzieci uciekają. Mama pakuje szybko wasze rzeczy. Ale niestety nie możecie wziąć waszych ulubionych zabawek, ani waszych piesków czy kotków. Nie ma tyle walizek, żeby móc zabrać wszystko, co byście chcieli. Po długiej podróży znajdujecie się w kraju bezpiecznym, gdzie nic nie zagraża waszemu życiu. Idziecie do szkoły. Ale dzieci z tego kraju mówią innym językiem, nie chcą się z wami bawić, dziwnie a nawet ze strachem obserwują was z daleka.

Po odczytaniu prowadzący zadaje pytania: Jak się czujecie? Jak chcielibyście aby zachowywały się te dzieci w stosunku do was? => Wyjaśnienie, że tak samo mogą czuć się dzieci z Czeczenii w Polsce. => Jak powinniśmy się zachowywać w stosunku do uchodźców?

Inne pytania, które warto poruszyć w tej części:

Co my mamy wspólnego z uchodźcami z Czeczenii, skoro nigdy żadnego uchodźcy w naszej miejscowości nie spotkaliśmy? => Prowadzący wyjaśnia, że nigdy nie wiado-

mo czy nie spotkamy uchodźców w przyszłości. Za jakiś czas uchodźcy mogą zamieszkać też w naszej miejscowości i wtedy będą potrzebowali naszej akceptacji i przyjaźni. (10-15 min)

8. Krótkie podsumowanie wiedzy, którą dzieci zdobyły w czasie warsztatów poprzez zadawanie pytań. Na zakończenie prowadzący dziękuje uczestnikom za wspólnie spędzony czas oraz aktywność podczas zajęć i rozdaje wszystkim drobny upominek (np. naklejki z logo projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”). (5-10 min)

### **Materiały**

- rysunki dzieci czecheńskich (dostępne do pożyczenia w biurze Stowarzyszenia „Jeden Świat” w Poznaniu)
- piłeczka
- bloki rysunkowe, kredki
- magnesy lub taśma klejąca (do przyklepienia rysunków na tablicy)
- mapa Czechenii lub świata

### **Komentarz po przeprowadzonym warsztacie**

Dzieci od samego początku do końca były bardzo aktywne i chętne do pracy, dlatego nie natknęłam się na problemy typu brak zainteresowania czy znudzenie. Jedyne utrudnieniem była nadpobudliwość niektórych dzieci, co od czasu do czasu mogło wprowadzić chaos, aczkolwiek tak się nie stało. W klasie towarzyszyła mi pani wychowawczyni, która potrafiła (gdy zaszła taka potrzeba) skutecznie zadbać o ciszę. Przy pracy z dziećmi w tym wieku uważam, że obecność nauczyciela jest potrzebna i na pewno nie powoduje u dzieci skrzepowania (gdyby ktoś się tego obawiał). Naprawdę dzieci były bardzo rozmowne, czy to podczas rysowania czy dyskusji.

Warto jednak pamiętać, że żeby je czymś zainteresować, trzeba dawać im ciągle jakieś zadanie, coś pokazać, porównywać, zadawać pytania (np. zanim powiedziałam jakie miasto jest stolicą Czechenii lub jaki krajobraz znajduje się na tym obszarze spytałam dzieciaki, co jest stolicą Polski, czy w Polsce są góry, jakie? Zamiast od razu opowiadać jak zachowują się Czecheni gdy mają gości, najpierw spytałam, jak w Polsce traktuje się gości). Ciągle trzeba starać się coś z czymś porównać i zachęcać dzieci do myślenia.

Byłam zaskoczona, że dzieci prawie od razu wpadły na to, że uchodźcą jest ktoś, kto ucieka itp. Myślę, że duży wpływ na tok ich myślenia miało porównywanie rysunków. Jest to bardzo ważna część warsztatu, do której można później podczas dyskusji często wracać.

Czasem zdarzało się, że aktywne były ciągle te same osoby, a niektóre w ogóle się nie zgłaszały. Znalazłam proste rozwiązanie problemu. Gdy nadeszła część podsumowania, rzucałam piłeczkę i osoba, która złapała, odpowiadała na zadane pytanie. W ten sposób dowiedziałam się, że nawet te maluchy, które się bały wcześniej zgłosić, znały odpowiedzi i dobrze zapamiętały wszystkie informacje.

Podczas dyskusji w punkcie 6 radzę dobrze wy badać nastroje dzieci oraz to, czy ich emocje związane z tym tematem idą w dobrym kierunku. Trzeba zadawać proste pytania, np. „Czy chcielibyście poznać dzieci uchodźców?” Pierwsza odpowiedź, która padła, to „Nie”! Uzasadnieniem tej dziewczynki było: „Bo rysunki tych dzieci są takie smutne”. Udało mi się skierować uczucia tej dziewczynki na pozytywne emocje związa-

---

ne z dziećmi czeczeńskimi i na samym końcu cała klasa bardzo chciała spotkać i bawić się z małymi uchodźcami, ale gdybym nie zadała tego pytania, kto wie z jakimi myślami wróciłyby te dzieci do domu. Dlatego warto być czujnym!

Ważna uwaga: podczas całego warsztatu siedzieliśmy razem w kółku (tylko w trakcie rysowania dzieci siedziały w ławkach). Dzięki temu łatwiej było mi skupić ich uwagę i oczywiście nie traktowały warsztatu jak zwykłej lekcji.

Podsumowując, wszystkim dzieciom warsztat bardzo się spodobał i od razu poproszono mnie żebym przychodziła częściej. Dzieci zainteresowały się również spotkaniem z Czeczenami, zwłaszcza gdy opowiedziałam im o rajdzie polsko-czeczeńskim, który w ramach naszego projektu miał miejsce w Warszawie.

# Część projektowa



**UCHODŹCY:**  
**TEORIA I PRAKTYKA**



## Kinga Białek

Psycholog międzykulturowy, specjalistka ds. edukacji. Absolwentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Trenerka warsztatu i treningu psychoedukacyjnego. Autorka i realizatorka projektów poświęconych kształtowaniu kompetencji międzykulturowych i interpersonalnych. Prowadzi działania edukacyjne i psychologiczne, których celem jest integracja cudzoziemców ze społeczeństwem polskim oraz aktywizacja środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. Współautorka projektu „Być czy nie być... uchodźcą” dla osób zaangażowanych w pracę na rzecz uchodźców.

## Magdalena Kocejko

Psycholog, socjolog, trener-wykładowca. Absolwentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Od 8 lat pracuje na rzecz uchodźców, zarówno dzieci jak i dorosłych. Tworzy i realizuje projekty i programy mające na celu integrację społeczną i zawodową uchodźców, niepełnosprawnych i bezrobotnych. Współautorka projektu „Być czy nie być... uchodźcą” dla osób zaangażowanych w pracę na rzecz uchodźców, a także wielu programów integracji zawodowej uchodźców.



# Projekty społeczne w tematyce uchodźczej – dla kogo i dlaczego?

---

## Wstęp

Poniższy tekst jest krótką analizą dotyczącą tworzenia i realizacji projektów społecznych w tematyce uchodźczej. Celem tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie o sensowność i celowość tworzenia i realizacji projektów kierowanych do osób starających się o nadanie statusu uchodźcy lub do uchodźców w Polsce.

Polska jako kraj, do którego przyjeżdżają cudzoziemcy, w tym osoby starające się o nadanie statusu uchodźcy, zobowiązana jest do prowadzenia określonej polityki wobec nowych przybyszów. Podpisanie przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji Genewskiej zobowiązało państwo do udzielania statusu uchodźcy lub zapewniania innych form ochrony na terenie kraju.

Oprócz zapewnienia ochrony, państwo polskie prowadzi szereg działań, które szerzej zdefiniować można jako strategię adaptacji cudzoziemców w Polsce. Działania te umieścić można w obszarze polityki integracyjnej, wspierania, aktywizacji i włączania w społeczeństwo polskie cudzoziemców. Jednym z przykładów tego typu działań jest tworzenie i realizacja projektów społecznych skierowanych do osób ubiegających się o status uchodźcy, do uchodźców oraz do osób pracujących z nimi. Artykuł jest krótką

analizą tego typu projektów. Napisany został przez dwie współpracujące autorki projektów społecznych, edukacyjnych i psychologicznych, realizowanych w tematyce pracy z uchodźcami w Polsce. Tekst oparty jest o doświadczenia zdobyte przez autorki w trakcie ponad ośmiu lat pracy na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób pochodzących z innych kultur w Polsce, w tym osób starających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce. Dodatkowo artykuł korzysta z doświadczeń uczestników grupy projektowej projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” – osób tworzących lub zamierzających tworzyć projekty społeczne w tematyce uchodźczej.

Artykuł został podzielony na cztery części. W pierwszej kolejności zastanawiamy się nad celem i sensem projektów uchodźczych. Następnie opisujemy stan projektów w tej tematyce, a realizowanych w Polsce. W części trzeciej przedstawiamy zasady i wartości, które mogą lub powinny przyświecać pracy z uchodźcami i na rzecz uchodźców. Część ostatnia prezentuje metody ewaluacji tego typu projektów.

### **Po co projekty na rzecz uchodźców?**

W roku 1992 Polska podpisała Konwencję Genewską dotyczącą Statusu Uchodźców, która zobowiązuje nasze państwo do udzielenia pomocy uchodźcom i osobom starającym się o nadanie statusu uchodźcy. Każda osoba, która dotrze do polskiej granicy i wypowie słowo „azyl”/ „uchodźca”, przechodzi pod opiekę Straży Granicznej, a następnie Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Zadaniem tych służb jest rozpoczęcie procedury o nadanie statusu uchodźcy lub innej formy legalizacji pobytu w Polsce. Na mocy porozumień z Schengen i Dubliną cudzoziemiec, który złoży wniosek o nadanie statusu uchodźcy w Polsce, nie może kontynuować tej procedury w innym kraju Unii Europejskiej.

Droga od przekroczenia granicy do nadania statusu uchodźcy (lub innej prawnej formy legalizacji pobytu) może być długa. Podczas tego procesu osoby starające się o status pozostają w Polsce. Procedura nadania statusu rzadko kończy się otrzymaniem statusu uchodźcy, dzięki któremu cudzoziemcy otrzymują paszport genewski gwarantujący możliwość podróżowania do innych krajów ze strefy Schengen, co w praktyce oznacza osiedlanie się w bogatszych krajach Unii Europejskiej<sup>1</sup>. W większości przypadków państwo polskie przyznawało zgodę na pobyt tolerowany, a ostatnio według nowej ustawy z 2008 roku – ochronę uzupełniającą. Ta ostatnia forma prawna ma m.in. zachęcić uchodźców do osiedlania się poza Ośrodkiem dla Cudzoziemców Ubiegających się o Nadanie Statusu Uchodźcy lub Azylu, co w praktyce oznacza więcej kontaktów ze społeczeństwem polskim.

Wszystkie powyżej opisane rozwiązania prawne prowadzą do jednego wniosku: zadaniem państwa polskiego jest pomoc uchodźcom. Począwszy od 1992 r. do Polski różnymi drogami i praktycznie z całego świata docierają osoby poszukujące u nas schronienia albo pragnące osiedlić się tutaj. Oznacza to, że uchodźcy w Polsce są obecni i ma to określone konsekwencje: prawne, społeczne, kulturowe. Jest to pierwszy powód, dla którego należy tworzyć projekty na rzecz uchodźców i dla uchodźców (terminy wyjaśniamy poniżej). Biorąc pod uwagę konsekwencje, jakie niesie za sobą obecność uchodźców w Polsce, warto zagospodarować przestrzeń współistnienia różnych ludzi, różnych kultur, różnych grup społecznych.

---

<sup>1</sup> Na podstawie danych statystycznych Urzędu do Spraw Cudzoziemców: Dane liczbowe dotyczą złożonych w latach 1992-2000 wniosków oraz wydanych w tym okresie decyzji w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP. Por. [www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl) (dostęp 2.11.2008).

Zadaniem państwa jest pomoc uchodźcom, jednak państwo polskie nie jest w stanie zapewnić tej pomocy na wszystkich niezbędnych poziomach. Oprócz rozwiązań prawnych w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców potrzebne są również działania zmierzające do integracji, czy w miarę bezkonfliktowego współistnienia różnych kultur. W przypadku uchodźców potrzebna jest też pomoc psychologiczna dla ofiar wojennych (uczestników bądź świadków przeżyć traumatycznych) oraz dla osób pracujących z nimi. Niektórzy twierdzą, że w idealnym społeczeństwie wszystkie te rozwiązania powinny być zapewnione przez państwo, skoro na mocy prawa jest ono zobowiązane do pomocy uchodźcom. Jak pokazują doświadczenia państwa polskiego, nie jest to takie łatwe – państwo nie jest w stanie odpowiadać na wszystkie potrzeby, jakie stwarza sytuacja obecności cudzoziemców w tym kraju. Potrzebne są zatem inicjatywy oddolne, wychodzące spoza sektora państwowego. Jednym ze sposobów odpowiedzi na te potrzeby jest tworzenie projektów społecznych, do których realizacji przyczynia się w dużej mierze trzeci sektor.

Organizacje pozarządowe stwarzają możliwości do realizacji projektów na rzecz uchodźców (np. edukacja o uchodźcach w szkołach, w których są uchodźcy albo w miejscach, w których znajdują się ośrodki dla cudzoziemców), i dla uchodźców – adresowane do nich i wymagające ich uczestnictwa (np. projekty zawodowe, których celem jest pomoc uchodźcom w poruszaniu się na rynku pracy lub projekty promujące różnorodność kulturową). Obszarów działalności w tematyce uchodźczej jest zatem wiele. Nie powinno być jednak tak, że odpowiedzialność za działania na rzecz uchodźców leży tylko w gestii trzeciego sektora – w praktyce oznacza to bowiem, że państwo przerzuca tę odpowiedzialność na organizacje pozarządowe. Przykładem jest fakt, że obowiązkiem dzieci uchodźczych jest uczęszczanie do polskiej szkoły (choćby na podstawie Konwencji o Ochronie Praw Dziecka), podczas gdy nauczyciele nie są wyposażeni w kompetencje pracy z inną kulturą, a szkolenia kształtujące takie kompetencje prowadzi obecnie jedna z największych organizacji pozarządowych zajmujących się tematyką uchodźczą, Polska Akcja Humanitarna, przy wsparciu Przedstawicielstwa Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców (czyli trzeci sektor)<sup>2</sup>. Innym przykładem zaniedbania jest fakt, że żaden program państwowych studiów w zakresie pracy socjalnej nie uwzględnia przedmiotów uczących pracy z osobami po traumach wojennych. Zatem brakuje wykwalifikowanej kadry, która mogłaby odpowiedzieć na potrzeby uchodźców lub też na ich prawa; według nowej ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP z 2008 roku, cudzoziemiec posiadający formę ochrony uzupełniającej może bowiem ubiegać się o wsparcie finansowe w Centrach Pomocy Rodzinie. Przykłady te pochodzą z różnych sfer (prawna, socjalna, edukacyjna), ale pokazują brak spójności w polityce wobec cudzoziemców.

Powyższe przykłady pokazują, że tematyka uchodźcza ma wiele wymiarów i rodzi wiele potrzeb, na które ani tylko państwo, ani tylko trzeci sektor nie są w stanie odpowiedzieć. Naszym zdaniem, jedynie współpraca międzysektorowa jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie wymogi, jakie stwarza sytuacja obecności uchodźców w Polsce. Przy sensownych rozwiązaniach systemowych ze strony państwa, przy konstruktywnym wsparciu ze strony sektora prywatnego oraz z wykorzystaniem potencjału organizacji pozarządowych, tworzenie projektów na rzecz uchodźców, dla nich i z nimi ma sens.

Do tworzenia projektów uchodźczych motywują nas między innymi wartości, które wyznajemy. W dalszej części tego rozdziału rozważamy, jakie wartości i zasady pozwa-

---

<sup>2</sup> Jest to projekt Polskiej Akcji Humanitarnej „Uchodźcy do szkoły”, źródło: <http://www.uchodzcydoszkoly.pl/> (dostęp 2.11. 2008).

lają uczynić projekty uchodźcze bardziej konstruktywnymi. W tym miejscu chciałybyśmy skupić się na odpowiedzi na pytanie: „Po co projekty dla uchodźców?”. Każde nasze działanie na rzecz uchodźców czy z uchodźcami jest próbą odpowiedzi na aktualne potrzeby społeczne czy ludzkie, przy jednoczesnym uwzględnieniu konsekwencji niezaspokojenia tych potrzeb w przyszłości. Wybieganie w przyszłość daje poczucie większej sensowności działań społecznych. Wierzymy bowiem, że konstruktywne projekty społeczne pozwolą w przyszłości zapobiegać konfliktom kulturowym, są okazją do refleksji nad odpowiedzialnością społeczną i budowaniem świadomego społeczeństwa.

Doświadczenia uczestników grupy projektowej projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” pokazują, że konstruktywne udzielenie odpowiedzi na pytanie o sensowność projektów na rzecz uchodźców jest warunkiem do tworzenia tych projektów. Dlatego też w czasie szkolenia wiele czasu poświęciliśmy nie tylko kształtowaniu kompetencji w zakresie pracy z uchodźcami, ale także refleksjom po co to robimy. Przemyslenia na temat modelu integracji, na temat wzmacniania i wspierania grup defaworyzowanych, na temat włączania osób pochodzących ze środowisk odmiennych kulturowo i społecznie, na temat współlistnienia różnorodności – pozwoliły nam zdać sobie sprawę, że tworzenie projektów na rzecz uchodźców i z uchodźcami jest okazją do naszego osobistego wpływu na zmianę społeczną. Na koniec warto zaznaczyć, że jest to również okazja do poznania innych i siebie.

### Stan projektów w Polsce w zakresie uchodźstwa

Projekt społeczny jest to określony w czasie ciąg działań, który skonstruowany jest w odpowiedzi na potrzebę społeczną i prowadzi do społecznej zmiany. Wszystkie projekty muszą mieć jasno określony cel i wskaźniki, które powiedzą nam, czy cel ten został osiągnięty<sup>3</sup>.

W przypadku działań związanych z sytuacją uchodźców w Polsce możemy rozróżnić dwa typy projektów. Pierwszy to projekty skierowane bezpośrednio do uchodźców, które mają z reguły na celu poprawę ich sytuacji społeczno-ekonomicznej. Do tej grupy projektów możemy zaliczyć na przykład działania związane z integracją zawodową, zwiększeniem wiedzy na temat sytuacji prawnej uchodźców wśród nich samych, dbanie o właściwą opiekę zdrowotną czy edukację. Drugie to projekty na rzecz uchodźców, które w sposób pośredni przyczyniają się do polepszenia jakości życia uchodźców w Polsce. Do tej grupy możemy zaliczyć wszystkie te działania, które mają na celu zwiększanie wiedzy i świadomości wśród społeczeństwa polskiego. Projektem na rzecz uchodźców pośrednio przyczyniającym się do poprawy sytuacji tej grupy był projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Poprzez działania prowadzone w ramach projektu (szkolenie, wizyta studyjna, działania własne) uczestnicy z całej Polski poznali różne aspekty uchodźstwa, a także mieli szansę na spotkanie z Czeczenami w ośrodkach dla cudzoziemców.

Projekty na rzecz uchodźców, dla uchodźców i realizowane przez uchodźców nie mają w Polsce długiej tradycji. Ma to swoje konotacje historyczno-polityczne, gdyż uchodźcy w większej liczbie zaczęli przybywać do Polski dopiero po upadku komunizmu i podpisaniu przez Polskę Konwencji Genewskiej. Z drugiej zaś strony, pieniądze

<sup>3</sup> Małgorzata Bonikowska, Bartosz Grucza, Marcin Majewski, Monika Małek (red.), *Podręcznik zarządzania projektami miękkimi w kontekście Europejskiego Funduszu Społecznego*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006 <http://tinyurl.com/6rr24h>, <http://www.efs.gov.pl> (dostęp 2.11.2008).

na realizację projektów wiążą się w dużej mierze z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Wraz z pieniędzmi unijnymi rozpoczęły się projekty społeczne skierowane do różnych grup zagrożonych wykluczeniem, w tym także do uchodźców i innych cudzoziemców.

Działania te realizowane są zarówno przez instytucje państwowe jak i organizacje pozarządowe, a także – choć w bardzo ograniczonym stopniu – przez przedstawicieli biznesu (na przykład przez firmy szkoleniowe i doradcze). Do przykładów takich projektów możemy zaliczyć organizację kursów zawodowych, wsparcia psychologicznego, a także projekty edukacyjne, takie jak projekt „Być czy nie być... uchodźcą”, projekt „MUR”, projekt „Alter Camp”, Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej czy w końcu projekt „Uchodźcy: teoria i praktyka”.

Projekty „uchodźcze” może realizować właściwie każda organizacja pozarządowa tak długo, jak działania te są zgodne z jej celami statutowymi. Istotne jest, by projekty te miały charakter niedochodowy.

Możliwości pozyskiwania funduszy jest wiele. W latach 2007-2013 w każdym województwie w Polsce działa Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Jest to program unijny, którego głównym celem jest zwiększenie spójności społecznej, a więc zmniejszenie obszarów wykluczenia społecznego. Program ten podzielony jest na 10 priorytetów, a na działania w ramach poszczególnych priorytetów ogłaszane są konkursy. Projekty skierowane do uchodźców mieszczą się w ramach działań Priorytetu VII: Promocja Integracji Społecznej<sup>4</sup>.

Działania realizowane w ramach Kapitału Ludzkiego nie wyczerpują możliwości zdobycia pieniędzy na realizację działań na rzecz uchodźców. Przedstawiciele trzeciego sektora mogą ubiegać się o dofinansowanie swoich działań także w ramach ustanowionego w ramach Mechanizmów Norweskich Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. Fundusz ten podzielony jest na trzy komponenty. Projekty skierowane bezpośrednio do uchodźców mieszczą się w zakresie tematycznym komponentu III (Równe szanse i integracja społeczna), działania dotyczące wiedzy i świadomości w zakresie sytuacji uchodźców możemy dopasować do celów Komponentu I (Demokracja i społeczeństwo obywatelskie)<sup>5</sup>.

Ponadto warto śledzić lokalne konkursy na projekty ogłaszane przez Urząd Miasta, Urząd Marszałkowski czy licznie działające na terenie Polski organizacje grantodawcze. Możliwości jest zatem wiele, warto pamiętać, że nawet małe działania przyczyniają się do poprawy sytuacji uchodźców i cudzoziemców żyjących w Polsce.

Zasady tworzenia i prowadzenia projektów dla uchodźców, z uchodźcami i na rzecz uchodźców

Praca z inną kulturą, planowanie działań społecznych we współpracy z cudzoziemcami, współpraca z osobami po traumach wojennych może być ciekawym i inspirującym, acz nie rzadko trudnym i męczącym doświadczeniem dla osób pracujących w tematyce uchodźczej. Działaniom społecznym podejmowanym w tematyce uchodźczej towarzyszy często szereg problemów, z którymi przychodzi borykać się wszystkim aktorom zaangażowanym w tworzenie, realizację i odbiór działań projektowych. Aby działania te były skuteczne oraz by pojawiające się problemy nie zmieniły się w bariery nie do pokonania, warto zastanowić się jaki sens, cel, kierunek ma nasza praca w tematyce

<sup>4</sup> [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl) (dostęp 2.11.2008).

<sup>5</sup> [www.funduszngp.pl](http://www.funduszngp.pl) (dostęp 2.11.2008).

uchodźczej. Pomocne w znalezieniu odpowiedzi na to pytanie może być uświadomienie sobie zasad (jakie są standardy, normy, wytyczne mojej pracy) i wartości (co jest dla mnie ważne w mojej pracy), które zachęcają nas do podejmowania takich działań.

Poniżej prezentujemy wartości, które przyświecają nam przy tworzeniu i realizacji projektów z uchodźcami i osobami starającymi się o status uchodźcy. Przedstawiamy również zasady, które realizowane w zgodzie z wartościami, czynią nasze projekty bardziej skutecznymi. Wartości te zostały zebrane na podstawie naszej wiedzy oraz naszych wieloletnich doświadczeń w planowaniu i realizacji projektów społecznych z uchodźcami i na rzecz uchodźców. Współpracujące ze sobą autorki tekstu prowadzą działania na rzecz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu grup defaworyzowanych, w tym osób pochodzących z mniejszości etnicznych i społeczności imigrantów. Praktyczna realizacja opisanych tu zasad i wartości wielokrotnie przyczyniła się do realizacji zamierzonych celów, do adekwatnej odpowiedzi na potrzeby beneficjentów oraz satysfakcji zespołu realizującego projekt.

Znaczący wkład w listę zasad i wartości mieli uczestnicy grupy projektowej projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Na podstawie ich doświadczeń, zdobytych wcześniej w swojej pracy oraz w trakcie uczestnictwa w projekcie, wypracowana została lista wytycznych niezbędnych do tworzenia i realizacji dobrych projektów<sup>6</sup>. Naszym celem było zwrócenie uwagi na fakt, że do stworzenia i przeprowadzenia dobrego projektu nie wystarczy jedynie wiedza na temat pisania projektów – potrzebne jest jeszcze miejsce na refleksję nad tym, co robimy, jak robimy i po co to robimy.

Chcemy również podkreślić, że nie ma niekwestionowanych zasad i wartości, dzięki którym realizacja każdego projektu na rzecz uchodźców będzie pomyślna. Każdy projekt jest wyjątkowy i tworzony w odmiennych warunkach, dlatego też obowiązywać w nim mogą inne zasady realizacji. Przedstawiamy poniżej propozycję wartości i zasad oraz zachęcamy do refleksji nad nimi. Wierzymy, że bez wartości i zasad, własnego przemyślanego kodeksu, współpraca projektowa z uchodźcami i na rzecz uchodźców nie ma sensu.

## **Wartości, które warto wziąć pod uwagę przygotowując projekt z uchodźcami**

- **Równość** – często pierwszym odruchem przy wymyślaniu projektów na rzecz uchodźców jest stawianie się na wyższej pozycji. Jako autorzy projektu, nierzadko jako przedstawiciele grupy większościowej, świadomie lub nie, przypisujemy sobie cechy osoby lepiej usytuowanej niż odbiorcy naszego projektu. Warto sobie zdawać sprawę z tego zagrożenia i uświadomić sobie, jak duża jest to przeszkoda we współpracy z odbiorcami naszych działań. Każde działanie społeczne jakie robimy, w pewnym stopniu robimy dla siebie i ku zaspokojeniu własnych potrzeb, jednak w przypadku projektów społecznych, szczególnie tych adresowanych do uchodźców, wyjście poza egocentryczny sposób pracy jest gwarantem pomyślności w projekcie. Zasada równości opiera się na założeniu, że jesteśmy różni i równi. Przykładem nierównego traktowania cudzoziemców jest z pozoru błahie namawianie ich do europejskiego stylu życia – na przykład obowiązek nakładany czasem na uczestniczki kursów zawodowych w postaci definiowania obowiązującego stroju na zajęciach (np. prośba o zakładanie spodni czy zdjęcie nakrycia głowy).

---

<sup>6</sup> Pragniemy w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom grupy projektowej za ich wkład, twórczą pracę i inspirację. Dziękujemy również członkom naszych grup podczas wizyt studyjnych w ośrodkach dla uchodźców, których komentarze i refleksje stanowią uzupełnienie do analizy pracy projektowej.

- Szacunek – zarówno do osób, z którymi współpracujemy, na rzecz których pracujemy, jak i do samego siebie. Jeśli nie podchodzimy z szacunkiem do odbiorców naszego projektu, nie ma w tej relacji równości, to zaś jest przyczyną trudności w budowaniu kontaktu i dalszej współpracy. Szacunek i równość wyraża się poprzez niewywyższanie się i „niepaternalizowanie”; wartości te zakładają partnerskie relacje z beneficjentami.

Przykład braku szacunku: wśród uczestników kursu zawodowego dla uchodźców znajdują się sami muzułmańscy młodzi mężczyźni; kurs prowadzi młoda kobieta niemuzułmanka; mężczyźni nie spoglądają w oczy prowadzącej, tymczasem ona wymaga tego od nich mówiąc przy tym, że ją lekceważą i że nie zasługuje na takie traktowanie. Szacunek dla różnic kulturowych w tej sytuacji zachęca do zrozumienia sytuacji i uszanowania tego, że dla młodych czeczeńskich mężczyzn patrzenie obcej młodej kobiecie w oczy jest czasem zabronione bądź jest źródłem wstydu lub oznaką złego wychowania.

- Wrażliwość kulturowa – rozumiana jako wyczcucie kulturowe swojej i obcej kultury. Praca z osobami odmiennymi kulturowo rodzi wiele pytań na temat inności kulturowej i granic tolerancji tej odmienności. Podchodzenie z wyczcuciem do innej kultury pozwala oswoić kontakt międzykulturowy. Co jednak zrobić w sytuacji, gdy osoby na rzecz których tworzymy projekt nie są wrażliwe kulturowo? Czy zawsze należy pamiętać o inności kulturowej? Dobrym zobrazowaniem tej wartości jest sytuacja, która często ma miejsce w przypadku projektów realizowanych przez młode polskie kobiety i adresowanych do czeczeńskich dorosłych mężczyzn. Podczas współpracy, dla Czeczenów trudnym do zaakceptowania jest fakt, iż muszą służyć osoby młodszej i w dodatku kobiecie. Niezależnie od tego, jak bardzo potrzebują wiedzy przekazywanej przez Polkę, jest to sytuacja dla nich trudna. Zgodnie z zasadami swojej kultury, zdarza się, że nie patrzą w oczy, co po stronie polskiej odbierane jest jako lekceważenie i nieaktywne słuchanie. Wiedza kulturowa pozwala poradzić sobie z tym faktem, jednak ocena tej sytuacji zależy już od własnego przekonania na temat tego, jak ważna jest dla nas wrażliwość kulturowa.

- Otwartość – wartość ta wyraża się poprzez gotowość do bycia otwartym w wielu aspektach współpracy projektowej. Jednym z tych aspektów jest gotowość do radzenia sobie z sytuacjami nieprzewidywanymi. Doświadczenia w realizacji działań własnych uczestników projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” pokazują, że sytuacje nieprzewidywane zdarzają się w pracy z uchodźcami nawet przy najlepiej zaplanowanych projektach. Przykład: grupa wolontariuszy zaplanowała cykl zajęć na świetlicy dla dzieci, tymczasem po przyjeździe do ośrodka okazało się, że ośrodek jest przeludniony, więc w świetlicy nocują osoby oczekujące na pokój w ośrodku, zatem fizycznie zajęć przeprowadzić się nie da. W momencie, gdy koordynatorzy projektu są w stanie zaakceptować nieprzewidywalność jako jeden z elementów współpracy z beneficjentami, ich gotowość do radzenia sobie z tymi sytuacjami wzrasta. Dodatkowo otwartość zakłada chęć uczenia się – projekty społeczne na rzecz uchodźców są okazją do poznawania, doświadczania, tworzenia czegoś nowego. Gdy autorzy nie zamykają się na te nowości, ich praca staje się bardziej twórcza. Proces tworzenia w oparciu o zasadę otwartości zakłada również gotowość do rozwijania własnych kompetencji niezbędnych w pracy projektowej w środowisku zróżnicowanym kulturowo.

## Zasady

W pracy z uchodźcami, podobnie jak w pracy z każdą inną grupą mniejszościową, nie ma uniwersalnych i niezawodnych prawd, którymi bez refleksji możemy się kierować w naszej pracy. Istnieje jednak kilka zasad, które warto przemyśleć i spróbować zastosować. Poniżej przedstawiamy propozycję kilkunastu z nich, które zdaniem autorek są szczególnie istotne.

### 1. Wspólne planowanie – dobrze zdefiniuj potrzeby.

Dobry projekt to taki, który jest stworzony w odpowiedzi na potrzeby grupy, której dotyczy. Zdefiniowanie tych potrzeb nie zawsze jest łatwe – przeszkadzają w tym nasze własne założenia i przekonania odnośnie grupy, z którą pracujemy, a także, w przypadku uchodźców, odmienne normy i skrypty kulturowe. Dlatego ważne jest, żeby planując projekt na rzecz uchodźców włączyć przedstawicieli tej grupy w proces planowania i w zespół projektowy realizujący nasz projekt. Unikniemy dzięki temu wielu niepowodzeń – nie zapomnimy o żadnych istotnych świętach i zwyczajach, uwzględnimy ważne normy kulturowe, a także zapewnimy sobie wiarygodność i zaufanie ze strony uchodźców. Mamy wtedy również pewność, że nasz projekt faktycznie pomoże grupie uchodźców, do której będzie skierowany.

Obecnie większość uchodźców w Polsce pochodzi z Czeczenii, ich społeczność jest klanowa i oparta na wzajemnych powiązaniach. Osoba z zewnątrz niezależnie od tego, jak bardzo będzie się starała, nie zrozumie tych wewnętrznych struktur. Z drugiej strony bez ich zrozumienia trudno jest dobrze skierować pomoc – nie wiemy kto w społeczności ma największy autorytet, kto jest wykluczony, jaka jest ich faktyczna sytuacja społeczno-ekonomiczna. Trudno zatem sobie wyobrazić, że można stworzyć projekt na rzecz uchodźców nie włączając ich w proces planowania i realizacji.

### 2. Uwzględnij tradycję, religię i kulturę.

Praca z odmienną kulturą nie może planowana być w poczuciu ignorancji dla odmienności. Szereg norm i skryptów odmiennych kulturowo nie pozwoli w zaplanowaniu dobrego projektu, a co gorsze, może się również przyczynić do klęski projektu. Przy planowaniu projektu weź pod uwagę zwyczaje, święta, a także normy i standardy kulturowe. Pomyśl, że wartości, według których planujesz swój projekt wcale nie muszą być tak ważne dla twoich beneficjentów, dlatego też przy dokonywaniu analizy potrzeb nie zapominaj o kulturze. Staraj się znaleźć jak najwięcej różnic kulturowych, które musisz wziąć pod uwagę przy planowaniu działań społecznych. Pamiętaj, że w wielu kulturach światy kobiet i mężczyzn mogą być zupełnie oddzielne. Nie zapominaj na przykład o kwestii rozumienia czasu, o sposobach odżywiania się, o odmiennym rozumieniu różnych pojęć – by podać przykłady, pojęć takich jak czystość, gościnność, dorosłość, piękno, itp.

### 3. Uwzględnij psychikę.

Uchodźca to osoba, która uciekła przed prześladowaniem. Zdanie to kryje w sobie tysiące indywidualnych historii wojennych, uczucia bezsilności, utraty i ogromnego smutku, a także tęsknoty za krajem i resztą rodziny. Wszystko to pozostawia ogromny ślad w psychice i ma swoje duże psychologiczne konsekwencje w postaci depresji, zespołu stresu pourazowego czy napadów paniki. W Polsce brak w tej chwili rozbudowanej

sieci wsparcia psychologicznego dla uchodźców. Dodatkowo część z nich nie zdecyduje się na takie wsparcie z powodów kulturowych, np. silnego przekonania, że problemy należy rozwiązywać tylko we własnej społeczności. Nie zmienia to faktu, że problemy te istnieją i utrudniają uchodźcom integrację w nowym kraju. Człowiek w depresji, żalobie ma trudności z koncentracją, nie umie się skupić na przyszłości, trudno jest mu cokolwiek zaplanować.

Zetknięcie się z tymi uczuciami bywa trudne nawet dla osób, które zdecydują się na pracę z uchodźcami. Jak sobie z nimi radzić? Na to pytanie nie ma jednej odpowiedzi, trzeba jednak pamiętać, że nie jesteśmy w stanie rozwiązać tych problemów za pomocą rozmowy – potrzebne jest długotrwałe wsparcie profesjonalisty. Dlatego zawsze warto wiedzieć, gdzie w naszym regionie można się zgłosić bezpłatnie do terapeuty.

4. Miej świadomość własnej kultury – tego, że nasz punkt widzenia, nasze przekonania często wynikają z „nakładek” kultury.

Nasza kultura towarzyszy nam zawsze i wszędzie. Nieważne jak bardzo chcemy, nie uda nam się stanąć ponad nią, ale im więcej rzeczy uda nam się uświadomić, tym lepiej dla naszych kontaktów z ludźmi z innych kultur i środowisk.

Wyobraźmy sobie, że zorganizowaliśmy spotkanie dla uchodźców, na którym chcemy opowiedzieć im o planowanym projekcie. Na spotkanie przyszli głównie dorośli mężczyźni. Z wielkim zapałem rozpoczynamy opowiadać o projekcie, obserwując reakcje uczestników i lustrując ich dokładnie wzrokiem. Ze zdziwieniem odnotowujecie, że nie udaje wam się nawiązać kontaktu wzrokowego. Pierwszą myślą, która pojawi się w głowie będzie: nie słuchają mnie! W naszej kulturze kontakt wzrokowy jest przecież wyznacznikiem tego, czy udało nam się nawiązać z kimś kontakt. Spróbujmy zapomnieć o swojej kulturze, zobaczyć ich punkt widzenia. Może po prostu mężczyźni i kobiety nie powinni patrzeć sobie w oczy?

Ile kultur, tyle punktów widzenia. I nie możemy o tym zapominać, pracując w tak zróżnicowanej grupie jak uchodźcy.

5. Gdy nie wiesz, nie bój się zapytać.

Jeśli czegoś nie rozumiemy, mamy prawo zapytać, dowiedzieć się, wyjaśnić. Pierwszym etapem budowania kontaktu z beneficjentami odmiennymi kulturowo jest poznanie się. Jeśli na tym etapie stworzona zostanie przestrzeń do wyjaśniania, pozwoli to zbudować zaufanie i swobodniejszą atmosferę współpracy. Zadawanie pytań otwartych, klasyfikowanie, chęć zrozumienia – wszystkie te zachowania stymulują proces uczenia się międzykulturowego.

6. Uwzględnij sytuację prawną.

Uchodźcy dużo bardziej niż inni mieszkańcy państwa ograniczeni są obowiązującymi zapisami prawnymi zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Rozpoczynając pracę z tą grupą warto dowiedzieć się, jaki jest ich prawny status i z czym się on wiąże. Żeby zrozumieć jak istotna jest ta kwestia wystarczy spróbować odpowiedzieć sobie na kilka przykładowych pytań: czy uchodźca może wziąć kredyt/pożyczkę? Czy może zapisać dziecko do przedszkola, jeśli nie ma meldunku? Czy może w wakacje odwiedzić rodzinę, która mieszka w Austrii? Te proste z pozoru pytania w przypadku uchodźców nie mają prostych i jednoznacznych odpowiedzi, podobnych py-

tań możemy postawić tysiące. Po przeczytaniu odpowiednich ustaw i zapisów poznamy odpowiedzi na część tych pytań, na inne odpowiedzą nam sami uchodźcy. Znajomość tych zagadnień pozwoli nam uniknąć zaplanowania działań, w których z przyczyn prawnych uchodźcy nie mogą wziąć udziału. Dodatkowo możemy mieć pewność, że wiedza ta zwiększy naszą wiarygodność – znajomość sytuacji prawnej jest dla wielu uchodźców niepodważalnym znakiem, że faktycznie interesujemy się ich sytuacją.

7. Uwzględnij kontekst społeczny i polityczny.

Planując projekty na rzecz uchodźców musimy dobrze rozpoznać ich sytuację społeczną. Mimo, że żyjemy w jednym kraju, ich rzeczywistość jest zupełnie inna niż nasza. Napotykają na problemy w sytuacjach, które dla nas są proste i oczywiste. Stykają się z takimi wymiarami życia w Polsce, z którymi my nigdy nie musieliśmy mieć do czynienia. Ilu z nas nie ma meldunku? Ilu z nas musi korzystać ze wspólnej kuchni z innymi rodzinami? Jakie konsekwencje ma życie w kraju, którego językiem nie mówimy płynnie?

Warto uważnie obserwować rzeczywistość społeczną uchodźcy, poddawać ją refleksji, konfrontować z naszymi wyobrażeniami, a także starać się dotrzeć do istniejących badań i opracowań naukowych na ten temat. Pomoże nam to zrozumieć, w jaki sposób przebiega życie uchodźcy w Polsce.

Podobnie jest w przypadku sytuacji politycznej. Warto monitorować jak wygląda sytuacja w kraju pochodzenia uchodźców, a także czy pojawiają się nowe grupy szukających azylu.

8. Nadużyć i przemoc nie tłumacz kulturą.

Długotrwały pobyt w przepełnionym ośrodku, przedłużający się czas oczekiwania na nadanie statusu, brak swojego miejsca i utrata pełnionych dawniej społecznych ról, a także żywa wciąż pamięć o wojnie sprawiają, że wśród uchodźców zdarza się przemoc domowa. W świecie, w którym panuje przekonanie o konieczności szacunku dla różnic kulturowych łatwo pomylić przemoc z normą wynikającą z kultury. Łatwo pomyśleć, że w tej kulturze bicie dzieci jest czymś uznanym i nie budzi niczyjego sprzeciwu. Czy jednak jest tak faktycznie?

Z sytuacją widocznej przemocy wobec dzieci, a także kobiet, możemy się zetknąć w większości polskich ośrodków. W czasie realizacji projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” także zetknęliśmy się z nim wielokrotnie, zwłaszcza podczas 5-dniowych wizyt w ośrodkach w kwietniu 2008 r. Nie pozostawiamy takiej sytuacji bez reakcji – opowiedzmy o naszych spostrzeżeniach pracownikowi socjalnemu ośrodka, podsuńmy listę instytucji, które zajmują się tym problemem.

9. Załóż, że uczenie się to proces dwustronny.

Twoje reakcje na współpracę z cudzoziemcami często są naturalne i mogą występować również po ich stronie. Obie strony posiadają swoje stereotypy, uprzedzenia, skłonność do formułowania sądów wartościujących – trzeba o tym pamiętać i nieustannie weryfikować swoje sądy, poddawać je refleksji. W procesie dwustronnego uczenia się pomocne jest budowanie otwartej komunikacji, nastawionej na zaspokajanie potrzeb swoich i potrzeb odbiorców projektu.

10. Pamiętaj, że ludzie nie rodzą się uchodźcami, tylko się nimi stają.

Wśród uchodźców występuje takie samo zróżnicowanie społeczne jak w każdej innej grupie społecznej. Doświadczenia w kraju pochodzenia uchodźcy sprzed ucieczki mogą być bardzo zbliżone do twoich doświadczeń – może się przecież zdarzyć, że uchodźca miał taki sam zawód jak ty, w podobny sposób spędzał wolny czas. Przy planowaniu projektów nie zapominaj, że uchodźcy to osoby, którym wedle międzynarodowych porozumień i praw narodowych nadano miano/etykietkę/prawny status „uchodźcy”. Nie zapominaj, że uchodźcy mają takie same potrzeby, jak każdy inny człowiek: myślą, czują, doświadczają jak wszyscy ludzie, jednak na sposób wyrażania ich myśli i uczuć wpływa ich kultura oraz powody stania się uchodźcami.

11. Uwzględnij zróżnicowanie wśród samych uchodźców.

Zróżnicowanie społeczne występuje w kraju pochodzenia uchodźców oraz występuje nadal wśród osób starających się o nadanie tego statusu w twoim kraju. Może ci się przydarzyć, że życie uchodźcy, z którym aktualnie pracujesz, jest zupełnie inne niż życie pozostałych uchodźców, których znasz. Społeczność uchodźcza składa się z jednostek, które mają swoje odmienne losy, doświadczenia, pozycje społeczne, wartości czy marzenia. Jednostki te tworzą w obrębie swojej społeczności różne grupy – na przykład w imię wspólnych wartości czy przeżytych wspólnie doświadczeń. Grupy te nierzadko stają się walczącymi ze sobą obozami, a powody tych kłótni są dla nas niejasne. Planując projekt staraj się poznać społeczność, z którą będziesz współpracować, aby w pewnym momencie nie okazało się, że zaplanowałeś działania mające połączyć ze sobą skonfliktowane grupy lub nieświadomie w swoje działania włączyłeś przedstawicieli tylko jednej rodziny lub klanu. Nie chodzi oczywiście o wspieranie podziałów wewnątrz grup, ale zastanów się, czy w czasie trwania twojego projektu podziały te można zniwelować. Pamiętaj również, że nie wszyscy uchodźcy w Polsce są Czechenami. Większość osób starających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce jest obywatelami Federacji Rosyjskiej i deklaruje pochodzenie czeczeńskie, ale w społeczności tej znajdują się również Ingusze, Dagestańczycy czy Osetyni.

12. Pracując z uchodźcami powinieneś wiedzieć jakie instytucje im pomagają, jak można się do nich zgłosić, w czym się specjalizują.

Wyobraźmy sobie wizytę w ośrodku. Poznana niedawno Czechenka zaprasza nas na herbatę do swojego pokoju. Widzimy, że jest dzisiaj szczególnie zmartwiona, dlaczego? Jej mąż stracił pracę i nie wie, w jaki sposób dalej zapewnić rodzinie ubezpieczenie. Jej dziecko nie zostało przyjęte do szkoły. Za dwa miesiące musi opuścić ośrodek i nie wie, w jaki sposób znaleźć mieszkanie. Sama chciała zapisać się do Urzędu Pracy, żeby zgłosić się na kurs zawodowy – odmówiono jej jednak, bo nie ma meldunku. Jak jej pomóc?

Nikt z nas nie wie wszystkiego i nie umie zaradzić w każdej sytuacji. Wyobraź sobie teraz, że potrafisz dać znajomej Czechence adresy różnych instytucji, które mogą jej pomóc w rozwiązaniu poszczególnych problemów, powiedzieć jak się do nich zgłosić i w czym konkretnie mogą jej pomóc.

Takie sytuacje mogą mieć miejsce niezależnie od tego, jaki rodzaj projektów dla uchodźców realizujemy, ponieważ zdarzają się one przy każdym kontakcie z nimi. Bądź na nie przygotowany.

### 13. Nie składaj obietnic bez pokrycia.

Niektórzy uchodźcy w Polsce twierdzą, że aby zaaklimatyzować się w obcym kraju, potrzeba przynajmniej 10 lat. Przez ten czas życie uchodźcy jest często mało stabilne i mało przewidywalne; przez ten czas uchodźca musi poradzić sobie z faktem funkcjonowania w innej kulturze, w innym społeczeństwie, w innym systemie prawnym, edukacyjnym czy systemie służby zdrowia. Spotkanie z osobą, która może go wesprzeć w tej sytuacji, jest cennym doświadczeniem. Zdarza się jednak, że osoby chcące pomóc uchodźcy jedynie deklarują swoje zaangażowanie i gotowość do wsparcia. Wsparcie pozostające jedynie na poziomie deklaratywnym jest niezwykle trudnym doświadczeniem dla uchodźcy. Obietnice, które nie prowadzą do żadnych efektów, powodują wzmocnienie poczucia zagubienia uchodźcy, utratę zaufania i brak wiary we wpływ na swoją sytuację.

Pamiętaj, że niedotrzymana obietnica może być dla ciebie tylko przykładem niesłowności, dla uchodźcy zaś kolejną zakończoną niepowodzeniem próbą poradzenia sobie w nowej rzeczywistości.

Doświadczenia pobytu uczestników projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” w ośrodkach dla cudzoziemców pokazują, jak łatwo jest złożyć obietnicę bez pokrycia. Nawiązywanie kontaktów szczególnie z małymi uchodźcami połączone było z silnym zaangażowaniem emocjonalnym. W takich sytuacjach polscy wolontariusze skłonni byli obiecać, że na pewno odwiedzą swoich nowych znajomych, nie będąc jeszcze pewnym, czy tak się faktycznie stanie. Dla wielu uchodźców mieszkających w ośrodku był to pierwszy kontakt z Polakami i chęć spotkania ich znowu była znacznie większym przeżyciem – być może jedynym pewnym wydarzeniem w ich życiu w najbliższym czasie. Konsekwencje emocjonalne niedotrzymanej obietnicy są więc nieporównywalnie większe dla uchodźcy niż dla Polaka, który wrócił z ośrodka do domu, do swoich codziennych obowiązków, które pozwalają z dużym przeżyciem emocjonalnym szybciej się uporać. Obietnica bez pokrycia to jedna z gorszych rzeczy, jakie możemy zrobić w planowaniu i realizacji projektu uchodźczego.

### 14. Bliskie relacje – dobre czy złe?

Polscy przyjaciele to dla wielu uchodźców jeden z ważniejszych wyznaczników integracji w nowym kraju. Bez kontaktów z Polakami niemożliwe jest dla nich pełne poznanie kraju, panujących w nim zwyczajów i tradycji. Trudno jest nauczyć się dobrze języka polskiego nie ćwicząc go w codziennych rozmowach. Oczywiście jest zatem, że ważne jest nawiązywanie relacji, także w czasie tworzenia i realizacji projektów.

Zdarza się jednak, że w czasie naszej pracy, na przykład podczas kilku dni spędzonych w ośrodku, wiele rodzin będzie nas zapraszało do siebie na wizytę, nawiążemy wiele nowych znajomości. Czy wszystkie z nich mają szansę stać się trwałe? Pamiętajmy, żeby nie dawać wszystkim swojego numeru telefonu, nie zapraszać do domu po tygodniu znajomości. Przemyśl, kiedy kierujesz się tym, że kogoś lubisz, a kiedy chęcią pomocy. Takie rozróżnienie jest kluczowe dla nawiązywania trwałych i wartościowych relacji.

### 15. Wspieraj samodzielność uchodźcy w każdym momencie tworzenia i trwania projektu.

Życie większości uchodźców w Polsce zaczyna się w ośrodkach. Spędzają tam średnio swoje pierwsze dwa, trzy lata pobytu w kraju. Czasami okres ten wydłuża się do pięciu lat, a następnie o kolejne miesiące i tak w nieskończoność.

Ośrodek zapewnia mieszkanie i wyżywienie, co miesiąc pracownik socjalny wypłaca niewielkie pieniądze. Trudno w takich warunkach o samodzielność. Bardzo często sytuacja taka prowadzi do zjawiska wyuczonej bezradności – przekonania o braku powiązania pomiędzy naszymi działaniami a ich skutkiem.

Celem projektów skierowanych do uchodźców powinno być zatem budowanie poczucia wpływu na sytuację, w której się znajdują. Już samo zaproszenie uchodźców do tworzenia projektów na rzecz swojej grupy może pomóc odbudować ich poczucie wpływu na własne życie.

Pamiętaj o tym konstruując projekt. Unikaj działań, w których uchodźca będzie tylko biernym uczestnikiem – taki projekt nie wspiera samodzielności.

#### 16. Podnoś swoje kompetencje.

Praca projektowa z uchodźcami może być trudna, zmienna, nieprzewidywalna. Warto wypracować sobie strategie, które pomagają radzić sobie z trudnościami. Jednym ze sposobów jest rozwój swoich kompetencji. Jeśli zależy ci, aby twoje projekty były satysfakcjonujące dla ciebie i twoich odbiorców, rozwijaj swoją wiedzę, ćwicz nowe umiejętności, szukaj pouczających doświadczeń – zarówno na poziomie kompetencji zawodowych, jak i w kontaktach z beneficjentami. Spróbuj refleksyjnie podchodzić do swojej pracy – ucz się, stwórz sobie możliwości do konstruktywnej krytyki swoich działań, szukaj nowych rozwiązań, bądź twórczy we współpracy z beneficjentami. Pamiętaj, że dobre projekty powinny być poddawane konstruktywnej ocenie na każdym etapie ich tworzenia i realizacji. Monitoruj swoje projekty na bieżąco, spisuj cenne uwagi i komentarze, konsultuj je z osobami, których głos jest dla ciebie cenny.

#### 17. Stwórz komfortową dla siebie atmosferę pracy.

Od samego początku tworzenia projektu próbuj budować zespół projektowy, w którym będziesz mógł swobodnie pracować. Doświadczenia członków grupy projektowej potwierdzają, że stworzenie projektu w grupie, gdzie każdy ma inne cele, jest praktycznie niemożliwe, gdyż na poziomie planowania koncepcji może pojawić się zbyt wiele pomysłów, niemożliwych do realizacji w jednym projekcie. Zastanów się, jakie warunki pracy dla ciebie są niezbędne do tworzenia i realizacji projektów z uchodźcami i na ich rzecz. Zastanów się co jest dla ciebie ważne w pracy z innymi i kieruj się tymi wartościami. Najlepsze projekty powstają w zgranych zespołach, w których ludzie ufają sobie i mają wypracowane zasady prawidłowej komunikacji i współpracy. Nierzadko może ci się zdarzyć, że będziesz współpracował z trudną grupą odbiorców, więc wsparcie od zespołu lub innych osób może się okazać potrzebne. Zbuduj własną sieć wsparcia i nie wstydź się prosić o pomoc, gdy będziesz jej potrzebował. Niezwykle ważnym elementem pracy z osobami odmiennymi kulturowo i doświadczonymi sytuacjami wojennymi jest dbanie o higienę własnej pracy. Szukaj sposobów, które w konstruktywny sposób pozwalają ci się zrelaksować.

#### 18. Miej świadomość swoich własnych wartości.

Każdy z nas ma wartości, którymi kieruje się w swoim codziennym działaniu, nie zawsze są one uświadomione, często wydają się oczywiste i niepodlegające refleksji. Dzieje się tak dlatego, że wartości są częścią przekazu, który dostajemy w procesie wychowania. W oczywisty sposób są zatem częścią kultury.

Ludzie z różnych kultur mogą znacząco różnić się między sobą w zakresie wartości, które są dla nich ważne. W jednej kulturze najważniejsze będą silne i rozległe rodzinne więzi, w innej rozwój osobistych aspiracji jednostki. Doświadczenie tych różnic nie zawsze jest łatwe – wpojone od dzieciństwa wartości mogą się wydawać uniwersalne. Świadomość tego, co jest dla nas ważne i jakie wartości wyznajemy, pozwoli nam lepiej radzić sobie w zetknięciu z osobami, których wartości znacząco różnią się od naszych.

19. Uważaj na festyny.

Każda kultura ma swój wymiar tradycyjny i ludowy, który objawia się na przykład w tańcach, pieśniach i strojach. Czy tańcząc krakowiaka mówimy dużo o Polsce i Polakach? Można by podać to w wątpliwość. Czy zatem najlepszym sposobem na pokazanie kultury czeczeńskiej będzie taniec na scenie na lokalnym festynie? Żeby dzielić się tą częścią kultury, warto najpierw poznać inne jej aspekty. Zobaczyć czym dla Czeczena jest rodzina, religia, ojczyzna, jakie wartości są dla niego ważne, jak wychowuje dzieci i jak lubi spędzać wolny czas. Spędzić ten wolny czas z nim. Kiedy wzajemnie się poznamy, będziemy mogli wspólnie zatańczyć na scenie.

## Metody ewaluacji projektów

Najważniejszą cechą projektu społecznego jest to, że stworzony jest w celu rozwiązania konkretnego problemu. W toku realizacji zaplanowanych działań, w czasie bezpośredniej pracy z uchodźcami łatwo zapomnieć o założonych na początku celach. Może to sprawić, że nawet z pozoru bardzo udany projekt faktycznie nie przyczynił się do poprawy sytuacji grupy, z którą pracujemy. Dlatego nieodłącznym etapem każdego projektu jest jego bieżący monitoring i ewaluacja.

Przed przystąpieniem do realizacji projektu powinniśmy określić wskaźniki, które pozwolą nam ocenić, czy nasze działania zrealizują nasz cel, a tym samym przyczynią się do rozwiązania konkretnego społecznego problemu. Wskaźniki te powinny być mierzalne i specyficzne dla naszego projektu, a także określone w czasie i realne do osiągnięcia w ramach zaplanowanych kosztów<sup>7</sup>. Przykładowo, jeśli planujemy przeprowadzenie warsztatów na temat uchodźców w kilku wybranych szkołach ponadgimnazjalnych w jednym mieście w Polsce, nie możemy zakładać, że wszystkie dzieci w tym mieście zwiększą swoją wiedzę na temat uchodźców. Przy projektach finansowanych z funduszy Unii Europejskiej czy mniejszych funduszy krajowych ciągle monitorowanie wskaźników, a także tworzenie okresowych raportów z realizacji projektu jest nieodłącznym warunkiem otrzymywania kolejnych transz pozyskanych pieniędzy.

Bardzo ważnym elementem ewaluacji każdego projektu jest ewaluacja pracy zespołu projektowego. Pozwala ona sprawdzić, na ile zespół działa sprawnie i konstruktywnie, a także na ile przejrzyste określony jest zakres obowiązków poszczególnych osób wchodzących w skład zespołu i czy jasne jest, kto przed kim odpowiada. W przypadku problemów w realizacji projektu, ewaluacja pracy zespołu pozwala nam zobaczyć, czy przyczyna niepowodzenia nie leży w źle zaplanowanych zakresach obowiązków poszczególnych osób lub problemach z komunikacją wewnątrz zespołu. Bez ewaluacji projekt społeczny nie jest projektem, jedynie przypadkowym działaniem na rzecz jakiejś grupy.

<sup>7</sup> Bonikowska, Grucza, Majewski, Małek (red.), *Podręcznik...* (on-line).

## Podsumowanie

Analiza sytuacji społecznej pokazuje, że mimo dużej ilości realizowanych projektów potrzeba tworzenia kolejnych nie maleje. Statystyki wskazują, że spośród nowych krajów unijnych Polska jest liderem w zakresie otrzymywanych wniosków o nadanie statusu uchodźcy<sup>8</sup>. Należy także przypuszczać, że w związku z faktem, iż Polska staje się krajem coraz bogatszym, liczba osób ze statusem uchodźcy, które pozostaną w Polsce będzie wzrastać. Wraz z rosnącą społeczną potrzebą, rosną możliwości zdobywania funduszy na działania skierowane do tej grupy. Coraz więcej będzie zatem możliwości tworzenia i realizacji projektów na rzecz i dla uchodźców.

Istnieje jednak zagrożenie, że jakość przejdzie w ilość – projekty te realizowane będą przez przypadkowe firmy czy organizacje, które wcześniej nie interesowały się tym tematem, a w pracy na rzecz tej grupy zobaczą szansę na zarobek lub rozszerzenie obszaru swojej działalności. Warto zatem zdawać sobie sprawę, że w pracy z uchodźcami, być może nawet bardziej niż w pracy z jakąkolwiek inną grupą, istotny jest profesjonalizm i refleksyjność – wiedza połączona ze świadomością własnych wartości i zasad, którymi chcemy się kierować.

Projekty skierowane do osób z innej kultury, często niemówiących po polsku i dodatkowo po wojennych traumach są i będą wyzwaniem. Warto się jednak zastanowić, dlaczego warto to wyzwanie podjąć.

## Bibliografia

Bonikowska, Małgorzata, Bartosz Gucza, Marcin Majewski, Monika Małek (red.). *Podręcznik zarządzania projektami miękkimi w kontekście Europejskiego Funduszu Społecznego*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2006 (<http://tinyurl.com/6rr24h>, <http://www.efs.gov.pl>).

## Strony internetowe

[www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl)  
[www.funduszngo.pl](http://www.funduszngo.pl)  
[www.udsc.gov.pl](http://www.udsc.gov.pl)  
[www.uchodzczydoszkoly.pl](http://www.uchodzczydoszkoly.pl)

<sup>8</sup> Z raportu „Asylum Trends 2005-2007”, [www.unhcr.org](http://www.unhcr.org) (dostęp 2.11.2008).



## Cecylia Tymoszuk

Franciszka Misjonarka Maryi, wolontariuszka pracująca w ośrodku dla uchodźców na Siekierkach w Warszawie.

# Rajd integracyjny „Poznajemy wspólnie centrum Warszawy”

---

### Moje doświadczenia

Przez 21 lat pracowałam, jako misjonarka w ramach Zgromadzenia Sióstr FMM, w kilku krajach Afryki, a także w Brazylii. W większości była to praca edukacyjno-formacyjna z dziećmi i młodzieżą. Po powrocie do Polski szukałam sposobu, aby moje nabyte doświadczenia w pracy z ludźmi innych kultur wykorzystać w ojczyźnie. W tych poszukiwaniach dotarłam najpierw do ośrodka dla uchodźców na warszawskiej Woli, gdzie stawiałam pierwsze kroki w moim poznawaniu problemu uchodźców w Polsce.

Opierając się na własnych doświadczeniach zdobytych w pracy wolontariackiej z dziećmi-uchodźcami (już prawie od 4 lat), szukałam warunków i funduszy na stworzenie projektu, który byłby skierowany tak do uchodźców, jak i do polskiego społeczeństwa. Jednym z większych osiągnięć było zorganizowanie – podczas mojej pracy w ośrodku na Woli (ul. Ciołka 14), z pomocą rodziców i pana Mowlada G., tancerza z Inguszetii – dziecięcego zespołu tańca kaukaskiego „Wajnach”. Dzieci z tego zespołu dały kilka koncertów w szkołach i miejskich Ośrodkach Kultury w ciągu 2004 roku, waloryzując w ten sposób swoje zdolności i przybliżając jednocześnie polskiemu społeczeństwu kulturę regionu skąd pochodzą. W ośrodku dla uchodźców na warszawskich Siekierkach (ul. Antoniewska 1D) pracuję z dziećmi od 3 lat. Dwa razy w tygodniu staram się zorganizować najmłodszym dzieciom gry i zabawy edukacyjne, aby mogły z większym pożytkiem spędzać czas swojego pobytu i nie zatracić radości dzieciństwa.

### Realizatorki

Projekt został zrealizowany przeze mnie, we współpracy z Marią Anną Piotrowską, Amudoną Rutkowską i Nadzieją Krasińską, uczestniczkami projektu Stowarzyszenia „Jeden Świat”: „Uchodźcy: teoria i praktyka”, realizowanego w ciągu 2008 roku. Dołączyła do nas także Anna Szląg.

### Odbiorcy projektu

Projekt ten był skierowany do dzieci i ich rodziców – uchodźców ubiegających się o status uchodźcy lub azyl na terenie Polski, mieszkających w ośrodku dla uchodźców w Warszawie (Siekierki) oraz do kilkorga dzieci polskich i ich rodzin mieszkających w dzielnicy Warszawy Mokotów.

Dzieci uchodźców, do których skierowany był projekt, są kilku narodowości (Rosja, Dagestan, Kirgistan, Gruzja, Mongolia, Białoruś, Ukraina) i przebywają w ośrodku razem z rodzicami, którzy starają się uzyskać na terytorium Polski status uchodźcy lub azyl. Starsze z nich podczas roku szkolnego chodzą do dzielnicowej Szkoły Podstawowej nr 3, a niektóre z młodszych do przedszkola. Jednak poza zajęciami szkolnymi w ośrodku nie ma ani miejsca, ani osób, które przeprowadzałyby dla nich regularne zajęcia. Matki wychodzą z ośrodka, gdyż często starają się znaleźć jakąś okazjonalną pracę w ciągu dnia. Dlatego z wielką ulgą i radością przysyłają swoje pociechy na nasze spotkania do małej wygospodarowanej i wyekwipowanej salki, szumnie mianowanej „przedszkolem”. Jednak w tej sali jest zbyt mało miejsca dla 17 ruchliwych dzieci.



Dzieci w ośrodku na Siekierkach<sup>1</sup>

### Tło projektu

Dla moich osobistych spostrzeżeń – odnośnie konieczności szeroko zakrojonej pre-integracji wśród uchodźców – znalazłam także potwierdzenie śledząc najnowszą literaturę poświęconą sprawom migrantów w naszym społeczeństwie. Otóż jestem zgodna ze stwierdzeniem Marka Okólskiego, by wykorzystywać doświadczenia innych państw w zakresie integracji imigrantów. Píše on, że

<sup>1</sup> Zdjęcia zamieszczone w artykule zostały wykonane przez Jakuba, Józefa i Ayshata oraz Magdalenę Kociejko, Amudenę Rutkowską i Jerzego Szkopa.

dobrym rozwiązaniem jest powierzenie w jak największym wymiarze zadań integracyjnych samorządom i organizacjom pozarządowym (zwłaszcza tam, gdzie istnieją duże skupiska imigrantów). Kluczową kwestią dla powodzenia integracji cudzoziemców jest aktywna polityka w stosunku do dzieci z rodzin imigranckich. Mogą one pełnić funkcję swoistych katalizatorów pozytywnych zmian dla innych członków rodziny czy społeczności imigranckich<sup>2</sup>.

Postanowiłam skorzystać z sesji oferowanej przez Stowarzyszenie „Jeden Świat”, a odnoszącej się do tego problemu. Pomysł na sam projekt rajdu sprecyzował się podczas uczestnictwa i wymiany poglądów z innymi uczestnikami sesji: „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Pomocnym, w zrealizowaniu mego projektu był fakt, że mam dobry kontakt i doświadczenie pracy z obiema tymi grupami: uchodźcami i Polakami. Sądziłam, że działanie skierowane do dzieci z pewnością będzie miało także oddźwięk wśród ich rodziców.

Analizując te dwa środowiska (uchodźcze i polskie) spostrzegłam, że występują tam najogólniej problemy społeczne związane z tym, że:

- programy rządowe nie zapewniają cudzoziemcom, zwłaszcza uchodźcom integracji;
- istnieje marazm wśród uchodźców;
- edukacja w polskich szkołach nie zakłada dodatkowych lekcji o cudzoziemcach ani dla cudzoziemców o Polsce i jej głównych problemach kulturowo-społecznych.

Bardziej szczegółowo:

- dostrzegłam brak integracji między dziećmi uchodźczymi żyjącymi w ośrodku dla uchodźców a dziećmi polskimi;
- brak platformy spotkania między tymi grupami;
- różny tryb życia, czyli różny harmonogram dnia dzieci polskich i uchodźców.

Aby w pewien sposób zredukować te problemy potrzebne są działania, które:

- przełamałyby istniejące bariery pomiędzy dwoma społecznościami (polską i osób zamieszkujących ośrodek);
- mogłyby zapobiec konfliktom o podłożu ksenofobicznym;
- zapobiegałyby jednocześnie izolacji grup uchodźców od społeczeństwa polskiego;
- zwiększyły chęci w obu grupach do życia wspólnego w Polsce.

## Cele

- tworzenie poprzez nasz projekt możliwości zwiedzenia Warszawy przez uchodźców i zetknięcia się z kulturą polską;
- stworzenie warunków do łatwiejszego rozwoju dzieciom uchodźców w nowym środowisku;
- stworzenie platformy spotkania tych dwóch grup: dzieci polskich i przebywających w ośrodku dla uchodźców;
- przełamanie uprzedzeń rodziców (tak cudzoziemców jak i polskich rodzin) po przez spotkanie typu rekreacyjnego.

<sup>2</sup> Marek Okólski, *Rekomendacje w sferze polityki migracyjnej Polski*, „Biuletyn Migracyjny. Dodatek” 18 (maj-czerwiec 2008), 8.

## Działania

Głównym działaniem w ramach projektu było zorganizowanie rajdu „Poznajemy wspólnie Centrum Warszawy” dla dzieci uchodźców i ich rodzin z ośrodka dla uchodźców przy ulicy Antoniewskiej w Warszawie, wspólnie z dziećmi polskimi i ich rodzinami. Razem w projekcie wzięło udział 30 osób. Drugim działaniem była wystawa zdjęć „Duże miasto w oczach dzieci” zrobionych przez dzieci podczas tego rajdu.

Etapami w realizacji projektu były kolejno: spotkanie integracyjne dla tych dwóch grup, wspólny rajd i spotkanie podsumowujące rajd połączone z wystawą zdjęć i wspólnym świętowaniem w ośrodku na warszawskich Siekierkach.

## Plany

Początkowo miał to być rajd z trasą wyznaczoną, przebiegającą w perymetrze Centrum Warszawy; wyznaczonym wokół Pałacu Kultury i Nauki a ograniczonym ulicami: Emilii Plater, Świętokrzyską, Marszałkowską i Alejami Jerozolimskimi. Uczestnicy podzieleni na 3 grupy wraz ze swoimi Przewodnikami mieli zwiedzić ściśle wyznaczone punkty. W tych punktach mieli dowiedzieć się o historii miejsc (np. Pałac Kultury i Nauki, pomnik Janusza Korczaka), zrobić zdjęcia i wypełnić małą ankietę odnośnie poznanych miejsc. Były też zadania w metrze i ćwiczenie orientacji w poruszaniu się liniami tramwajowymi.

Spotkania te miały przebiegać podczas dwóch lub trzech sobotnich popołudni w miesiącu czerwcu (zaplanowano je na 7, 14, 28 czerwca) 2008 roku. Czas zbiegł się pomyślnie, ponieważ dzieci chodzące do szkoły prawie zakończyły już zajęcia lekcyjne, a nie zaczęły się jeszcze wyjazdy na wakacje (zwłaszcza dla polskich dzieci). Obie grupy mogły bez większych przeszkód spotkać się na tym rajdzie.

Miejscem spotkań integracyjnych obu grup miały być Ośrodek „Migrant” na warszawskiej Pradze oraz ośrodek na Siekierkach. Do przeprowadzenia spotkań informacyjnych były wyznaczone odpowiedzialne osoby.

## Zmiany

W rezultacie projekt rajdu, który jak każdy projekt jest „żywym tworem”, a więc podlega przemianom – miał trochę inny przebieg. Złożyły się na to zapewne: wizyta koordynatorek filaru projektowego z „Jednego Świata” i animatorek rajdu w ośrodku na Siekierkach w dniu 7 czerwca.

Na tym spotkaniu uświadomiłyśmy sobie wyraźniej, że 14 dzieci, które będą brały udział w rajdzie są w wieku od 16 miesięcy do 8 lat i mają dość słabą znajomość języka polskiego. Dzieci te pochodzą z następujących krajów: Rosja, Kirgistan, Gruzja, Mongolia, Ukraina, Białoruś. Tylko troje z nich chodzi aktualnie do polskiej szkoły a troje innych, młodszych do przedszkola. Dlatego dwie spośród animatorek zaproponowały, aby ograniczyć liczbę miejsc zwiedzanych przez dzieci, uprościć zadania dla dzieci i nie „wymagać od nich wypełniania przewidzianej ankiety” (być może zbyt trudnej w stosunku do ich wieku i możliwości językowych). Postanowiłyśmy więc udać się do pobliskiego Parku Saskiego, dać dzieciom do ręki aparaty fotograficzne cyfrowe (wypożyczone) i postawić na swobodniejszy wybór przez nie obiektów „godnych ich zainteresowania” w zwiedzanym miejscu.

Inną ze zmian w przebiegu rajdu było dołączenie do planu zwiedzania wizyty na tarasie widokowym Pałacu Kultury i Nauki, aby w ten sposób pozwolić dzieciom „zo-

baczyć z lotu ptaka” teren, który miały odkryć na ziemi. Oczywiście te poprawki miały swój oddźwięk w budżecie rajdu. Musieliśmy go zwiększyć.

## Realizacja

Faktycznie rajd „Poznajemy wspólnie Centrum Warszawy” miał miejsce 14 czerwca 2008 roku i miał następujący przebieg.

Było to ładnym sobotnim popołudniem między godziną 13.00 a 17.30. W rajdzie wzięło udział 30 uczestników: 17 cudzoziemców, w tym 10 dzieci i 7 dorosłych oraz 7 Polaków, w tym 4 dzieci i 3 ich rodziców, a także 6 animatorek. Wyruszyliśmy wspólnie sprzed Metra Centrum, nieopodal „serca stolicy”, jakim jest dla wszystkich warszawski Pałac Kultury i Nauki. Po przypomnieniu sobie naszych imion i podzieleniu się na grupy udaliśmy się w kierunku Parku Saskiego, gdyż wydawał się nam najbardziej odpowiednim miejscem na „przeprowadzenie sesji zdjęciowej” przez naszych małych fotoreporterów.

Dzieci zaopatrzone w fotograficzne aparaty cyfrowe miały około 2 godzin czasu, aby zrobić zdjęcia w kategoriach: ludzie, ptaki, zwierzęta, kwiaty, fontanny, woda, pomniki. Dzieci odkryły też jak działa i wyznacza godziny zegar słoneczny. Następnie był czas na „najprawdziwszą integrację” w piaskownicy i na huśtawkach dla wszystkich małych i dużych! Z Parku udaliśmy się do Pałacu Kultury i Nauki, na jego taras widokowy na 33 piętrze. Tam każdy podziwiał zapierające dech w piersiach widoki ogromnej Warszawy. Udało się nawet co bardziej ciekawskim dzieciom „rzucić kątem oka” na znajdującą się na tym piętrze „Wystawę z Einsteinem”.

Po opuszczeniu Pałacu nadszedł czas naszego pikniku. Nieopodal, pod parasolami w swoim barze „CHIKA-CHIK” czekał na nas przesympatyczny pan Bernard, Francuz, ze swoimi pracownikami, którzy nas obsłużyli w rekordowym czasie. Po smacznym kurczaku, frytkach, sałatce i jogurcie podano jeszcze deser w postaci lodów truskawkowych! A punkt kulminacyjny tej istic „królewskiej uczyty” nastąpił, gdy wyjęłam z przepastnej torby tajemnicze, kolorowe zabawki. Były to balony-rybki, które w zadziwiający sposób, bo nie poprzez nadmuchiwanie, ale poprzez „pieszczotliwe głaskanie” dzieci miały za zadanie pobudzić do życia. Radość, śmiech, coraz wymyślniejsza zabawa i gonitwa wrzała. Zatarły się wszystkie różnice, dzieci bratały się w figlach. Ale niestety nadszedł nieubłagany czas, aby zakończyć nasz rajd. Trzeba było pożegnać się i wrócić do swoich domów, bo zbliżała się już 17.30. Wszyscy głośno wyrażali swoją wdzięczność za tak wspaniałe przeżycia tego popołudnia. A słowa pożegnania mieszały się w wielu językach. Na koniec przypomniałam, że wszyscy jesteście zaproszeni w sobotę 28 czerwca do ośrodka na Siekierkach na podsumowanie rajdu i na wystawę zdjęć naszych małych reporterów. Powróciliśmy autobusem i metrem do naszych domów.



Zdjęcie wykonane przez uczestnika w trakcie rajdu

Uczestnicy rajdu w Parku Saskim



Uczestnicy rajdu w Parku Saskim

Uczestniczki rajdu na tarasie widokowym



Widok z Pałacu Kultury i Nauki

## Podsumowanie rajdu

27 czerwca mamy-uchodźczynie ze mną wysprzątały salę przedszkolną w ośrodku. Pan Włodek, znajomy z Mokotowa, pomógł nam zamontować tablice na wystawę zdjęć „Duże miasto w oczach dzieci”. W sobotę 28 czerwca od rana wszyscy uczestniczyli w ostatnich przygotowaniach. Polskie rodziny, „dziadkowie” Maria i Adolf z Białorusi i wszystkie dzieci zajęły się nadmuchiowaniem balonów do dekoracji naszej sali i jadalni. A mamy-uchodźczynie prześcigały się w przygotowywaniu smakowitych dań w stołówce ośrodka. Jak się okazało, postanowiły wszystkich podjąć prawdziwym obiadem. Na stołach pojawiły się tatarskie pierożki ze szpinakiem na słodko, naleśniki gruzińskie, pierogi ruskie, mongolska sałatka owocowo-jarzynowa w śmietanie, pilaw, ciasta, czereśnie i liczne napoje.

W kolejnej części spotkania rozdaliśmy dyplomy dzieciom-fotoreporterom naszego rajdu. Po słowie wstępnym, zaczęliśmy wręczenie pięknych dyplomów zrobionych przez Marysię Piotrowską. Amudena Rutkowska wręczała je dzieciom razem ze słodyczami ofiarowanymi nam wspaniałomyślnie przez firmę Wedel. Radości było co niemiara. Następnie mama Timura z Gruzji, Rada P., podziękowała mi w imieniu wszystkich rodziców dzieci-uchodźców za zorganizowanie tego pięknego rajdu i wszystkie inne spotkania przybliżające dzieciom polską rzeczywistość. Wręczyła mi list gratulacyjny w języku angielskim, który – jak powiedziała – wszystkie mamy podpisały i wysłały do Komisji ds. Uchodźców w Luksemburgu. Oprócz tego wszystkie mamy-Polki, uczestniczące w rajdzie, otrzymały od mam z ośrodka sympatyczny prezencik w postaci wody toaletowej. Wszyscy byli zaskoczeni i wzruszeni, a podziękowaniom spontanicznym w różnych językach nie było końca.

Dzieci jednak sprowadziły nas do rzeczywistości stołu, proponując z niecierpliwością rozpoczęcie obiadu. Wszyscy zajęliśmy się konsumowaniem wybornych dań. Polacy chwając wspaniałość i obfitość potraw chcieli się dowiedzieć ich nazw, a także sposobu ich przyrządzania. Ponieważ nasze stoły okazały się niewystarczająco duże, aby pomieścić wszystkich, mamy z ośrodka stały obok – jak to jest w tradycji Wschodu – czekając dopóki goście i wszystkie dzieci nie posilą się.

Pierwotnie ewaluacja naszego rajdu miała być formą dyskusji czy wypowiedzi jej uczestników na podstawie danych zanotowanych w otrzymywanej na początku rajdu tzw. ankiecie (którą mieli wypełniać wspólnie podczas zwiedzania dorośli uchodźcy i Polacy). Ze względu na wiek uczestników zrezygnowaliśmy z tego, a ewaluacja dokonała się w sposób nieoczekiwany, spontaniczny i radosny. Wszyscy się cieszyli, dzielili się wrażeniami, rozmawiali między sobą, jakby się już znali od dawna i jakby brak opanowania języka czy różne pochodzenie nie miały znaczenia. Następnie udaliśmy się do naszej przedszkolnej salki, aby obejrzeć wystawę zdjęć „Duże miasto w oczach dzieci”.

Dzieci z przejściem pokazywały rodzicom zdjęcia przez siebie zrobione. Chciały je jak najprędzej wziąć ze sobą. Postanowiliśmy jednak, że zostawimy zdjęcia na planszach jeszcze przez tydzień, aby inni mieszkańcy ośrodka mogli je także obejrzeć. Nieubłaganie przyszedł jednak czas rozstania. Mieszkańcy ośrodka odprowadzili polskie rodziny na pobliski przystanek autobusowy.

Wszyscy obiecywali sobie następne spotkanie, czego też nie omieszkaliśmy wykonać w następnych miesiącach. Zostały zaprogramowane dalsze etapy poznawania Warszawy: odkrywanie warszawskiego ogrodu zoologicznego, zwiedzanie warszawskiego Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina, wycieczka po rzece Wiśle tramwajem wodnym i podziwianie jej lewego i prawego brzegu oraz licznych mostów. A w sierpniu, w 64.

rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, odwiedzenie miejsc z nim związanych, zwłaszcza pomnika Małego Powstańca. Na te wycieczki integracyjne zaproszone były także polskie rodziny, niestety z różnych przyczyn nie wzięły w nich udziału. Jeden z chłopców, Piotrek, uległ wypadkowi: miał złamany obojczyk i był w gipsie. W drugiej rodzinie rodzice z bólem serca nie mogli przybyć, gdyż w ostatniej chwili dzieci (Janek i Józio) się rozchorowały po powrocie z wakacyjnego obozu szkolnego, w którym uczestniczyły w miesiącu lipcu.



Wystawa w ośrodku na Siekierkach



Wspólny posiłek

## Komentarz

Po realizacji projektu zauważyłam, że warto kontynuować tego rodzaju spotkania integracyjne. Jednak rzeczywistość związana z finansami ograniczyła nas do tych kilku spotkań. Wynikło to również z tego, że grupa osób, które uczestniczyły w tym projekcie miała w miesiącu sierpniu swoje zajęcia: wyjazdy wakacyjne dzieci i urlopy dorosłych. Mimo wszystko da się dostrzec rezultaty przeprowadzonego projektu w obu grupach: cudzoziemców, zwłaszcza dzieci, i Polaków.

Dla strony uchodźców, pierwszym wymiernym rezultatem projektu jest to, że 17 uchodźców z różnych narodowości wspólnie przeżyło jeden dzień jak prawdziwi goście-

turyści, którym zaproponowano zwiedzanie, odkrywanie (choć tylko skrawka) naszej stolicy jako rozrywkę. Byli oni równi w „prawach” korzystania z tej oferty trzynastu obywatelom polskim, biorącym także udział w rajdzie. Dzieci z ośrodka były bardzo zadowolone. Można było zauważyć, że w pewien sposób pobudzone do szerszego spojrzenia na otaczający je świat.

Spostrzegłam, że poprawiły się relacje międzysobowe w grupie – co jest ważnym rezultatem ze względu na to, że pochodzą one z tyłu narodowości, a doświadczenie moje wskazuje, że na co dzień nie zawsze udaje się nakłonić do „pokojowego” współistnienia. Od rajdu dzieci chętniej przychodzą na spotkania w naszej przedszkolnej salce (może się spodziewają nowego odkrywania świata – pytają mnie często „Pani, kiedy pójdziemy na wycieczkę?”). Wielkim osiągnięciem było też to, że mamy z ośrodka zmobilizowały się (po raz pierwszy od kiedy tam pracuję) do wspólnego przygotowania posiłku dla wszystkich rodzin uczestniczących w naszym Rajdzie. Był to ważny pretekst do wspólnego świętowania, wśród szarości, marazmu i monotonii „obozowego” dnia uchodźczego. Dla uchodźców był to czas kiedy zostały odwrócone role: to oni teraz przyjmowali Polaków „u siebie”; oferując im to, co w nich najlepsze: gościnność, spontaniczność, bogactwo ich tradycji i kuchni. To zapewne ich bardziej waloryzowało. Bo najczęściej w ośrodkach tego typu stroną oferującą jest strona polska, np. gdy przynosi się odzież albo oferuje jakiś rodzaj pomocy czy prezentów z okazji Świat czy Nowego Roku.

Dla strony polskiej, w pierwszym rzędzie dla współ-animatorek rajdu, było to naprawdę pozytywne doświadczenie. Trzy z nich – Ola Misiun, Amudena Rutkowska i Anna Szląg – bardzo chętnie spotykały się z dziećmi już po zakończeniu rajdu. Ama potrafiła również zainteresować problemami dzieci uchodźców swoich znajomych. Ofiarowali oni już pewne rzeczy, których bardzo potrzebowała jedna z mam uchodźczyń, mająca malutkie dziecko (m.in. wózek). Ola, która do czasu wzięcia udziału w projekcie nie zetknęła się z uchodźcami, w sierpniu odbywała swój staż w biurze przedstawicielstwa Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców i chętnie przychodziła do naszej świetlicy, aby osobiście prowadzić spotkania z dziećmi.

Rodzice-Polacy, w rozmowach ze mną, bardzo sobie chwalili spotkania – i to rajdowe, i to w ośrodku, gdyż, jak mnie zapewniali – odkryli świat i ludzi, których jak dotąd nie mieli możliwości poznać. Jeden z ojców stwierdził, że te spotkania były bardzo pozytywne, zwłaszcza dla ich dzieci. Odkryły one, że „inny, obcy” nie musi i nie powinien automatycznie oznaczać „wrogi”. Dwóch chłopców, Piotrek, Polak i Timur z Gruzji bardzo zaprzyjaźnili się i planują niedługo znowu spotkać się. Dla dorosłych, czyli rodziców, spotkanie na rajdzie i potem świętowanie w ośrodku było zapewne jedynym w swym rodzaju spotkaniem z ludźmi z „innego świata”, których może spotykają na ulicach miasta, ale omijają lub przechodzą obok nich obojętnie, ponieważ ich nie rozumieją w ich „inności” (zachowań, ubiorów, mowy).

Projekt został pomyślnie przeprowadzony ponieważ:

- Nieobce mi były oba środowiska: grupa uchodźców (niektóre osoby znam już od 2 lat) z ośrodka na Siekierkach, a także rodziny i dzieci z Mokotowa; co dało lepsze możliwości szybkiego zachęcenia osób do udziału w projekcie.
- Czas realizacji (II połowa czerwca – zbliżający się koniec roku szkolnego dla dzieci) to duże pole manewru czasowego. Sobotnie popołudnie było bardzo dogodnym terminem.
- Duża „elastyczność” i twórcza spontaniczność współanimatorek naszego rajdu.

- 
- Dobry kontakt z biurem Stowarzyszenia „Jeden Świat”, pozwalający na dogodne zmiany finansowe budżetu już w trakcie „ewolucji” projektu.

Kilka uwag praktycznych: czego trzeba się wystrzegać?

- Ważna jest dobra analiza środowiska (ludzie), do którego adresujemy nasz projekt: dobra ocena tego, czy nasz plan jest dostosowany do rzeczywistych potrzeb adresatów, czyli grupy uchodźców.
- Otwartość na możliwości pewnych zmian projektu (tu zmiana trasy i zastąpienie ankiety prostszym, bo dostosowanym do odbiorców, fotoreportażem) gdy następuje konfrontacja planów z ich realizacją w terenie.

Pragnęłabym podziękować Koordynatorkom, Magdzie i Kindze z filaru projektowego za ich kompetencje, spontaniczność, życzliwość, otwartość na pomoc i osobiste zaangażowanie w przeprowadzenie rajdu. Dziękuję również współanimatorkom rajdu: Marysi, Amie, Nadziei i Ani, bez których rajd nie mógłby się odbyć.



## Agnieszka Dikolenko

Studentka trzeciego roku medycyny w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od 2007 r. członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland. Wolontariuszka Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego. Zajmuje się tematyką edukacji rozwojowej.

## Karina Heleniak

Narodowy Koordynator Programu Stałego ds. Praw Człowieka i Pokoju IFMSA-Poland, absolwent Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego; od 2003 roku związana z Programem Stałym ds. Praw Człowieka i Pokoju IFMSA-Poland. W ramach swojej pracy wielokrotnie organizowała akcje charytatywne i edukacyjne we współpracy między innymi z takimi organizacjami jak UNICEF, UNHCR, Amnesty International, International Physicians for the Prevention of Nuclear War, Salezjański Wolontariat Misyjny Młodzi Światu. Twórca projektu edukacyjnego dla młodzieży na temat tolerancji niepełnosprawności w Polsce.



# Młodzi Medycy z pomocą uchodźcom

---

## Informacje o organizacji

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland jest największą na świecie organizacją studencką. W sumie w ramach IFMSA działa ponad 1 000 000 młodych ludzi na całym świecie. Polski oddział zrzesza studentów medycyny i młodych lekarzy już od 1956 roku.

Wspólnie z koleżankami i kolegami ze stu krajów polscy studenci, członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland są włączeni w globalną sieć wymiany informacji, pomysłów i idei. Nasza organizacja stwarza swoim członkom szansę wyjścia poza mury sal wykładowych i szpitalnych korytarzy. Studenci medycyny należący do IFMSA-Poland, podejmują szereg inicjatyw, dzięki którym starają się poprawić otaczającą ich rzeczywistość.

Każdego roku w jednym z sześciu programów stałych działających w IFMSA-Poland organizujemy dziesiątki projektów adresowanych do studentów, ale także do całego polskiego społeczeństwa, związanych z taką problematyką, jak choroby przenoszone drogą płciową, uzależnienie od tytoniu, choroby sercowo-naczyniowe, czy też coraz wyraźniej dostrzeganych zagadnień zdrowia psychicznego polskich obywateli. Angażujemy się w akcje charytatywne we współpracy z takimi organizacjami jak m. in. PKN UNICEF czy Amnesty International. Działamy w obronie praw człowieka, organizując akcje informacyjne, warsztaty dla studentów, lekcje w szkołach.

Spotykając się dwukrotnie w ciągu roku na ogólnopolskich zjazdach czy też reprezentując nasz kraj na ogólnoswiatowych spotkaniach IFMSA, członkowie IFMSA-Poland wymieniają się pomysłami, umiejętnościami i dzielą się swoim doświadczeniem z koleżankami i kolegami z innych miast i krajów.

Na szczeblu światowym angażujemy się w coraz większą liczbę projektów międzynarodowych. Dzięki takim inicjatywom nasi członkowie mają możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji i zdobywania nowych doświadczeń w zakresie współpracy z partnerami zagranicznymi.

Program Stały ds. Praw Człowieka i Pokoju realizowany przez IFMSA-Poland zajmuje się szeroko pojętą działalnością wolontariacką na rzecz poszanowania praw człowieka, praw dziecka oraz pokoju na świecie. Członkowie Programu wielokrotnie współpracowali z Ośrodkiem Recepcyjnym w Dębaku pod Warszawą organizując warsztaty i szkolenia o tematyce medycznej dla mieszkańców ośrodka, biorąc udział w wakacyjnych praktykach, pomagając lekarzowi ośrodka w jego codziennej pracy. W roku 2008 w ramach współpracy z IPPNW wzięli udział w projekcie międzynarodowym ReCap w Palestynie, skupiającym swą uwagę na problematyce konfliktu i uchodźstwa. Myśląc o realizacji projektu „Młodzi Medycy z pomocą uchodźcom” chcieli pójść o krok dalej w swych działaniach na rzecz uchodźstwa.

### **Odbiorcy projektu**

Projekt bezpośrednio skierowany jest do studentów medycyny z 11 Akademii Medycznych w Polsce, przy których funkcjonują lokalne oddziały IFMSA-Poland. Działaniami objęci zostaną również mieszkańcy wybranych ośrodków dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych w wybranych miastach w Polsce.

### **Tło projektu**

Pomysł realizacji projektu „Młodzi Medycy z pomocą uchodźcom” zrodził się w wyniku uczestnictwa przedstawicieli IFMSA-Poland w projekcie „Uchodźcy: teoria i praktyka”, przeprowadzonym przez Stowarzyszenie „Jeden Świat”, i po ówczesnych doświadczeniach członków Programu Stałego ds. Praw Człowieka i Pokoju w pracy na rzecz uchodźców. Celem trzyetapowego projektu było przygotowanie grupy ok. 50 uczestników, będących przedstawicielami różnych profesji, do przeprowadzenia działań własnych na rzecz uchodźców. Projekt zakładał nie tylko przygotowanie merytoryczne, które było realizowane m.in. poprzez liczne prelekcje oraz spotkania ze specjalistami, ale także pobyt uczestników w wybranych ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w ramach pięciodniowej wizyty studyjnej. Wizyta ta, w trakcie której głównym zadaniem uczestników była praca z dziećmi i młodzieżą, za główny cel miała pokazanie realiów panujących w ośrodkach oraz spotkanie uczestników z uchodźcami.

W czasie trwania projektu przedstawiciele IFMSA-Poland dokonali analizy środowiska studentów medycyny pod kątem świadomości i stopnia posiadanej wiedzy z zakresu uchodźstwa. Podczas wizyty studyjnej zaś za priorytet uznali ocenę sytuacji zdrowotnej mieszkańców ośrodka oraz poznanie sposobu funkcjonowania pomocy medycznej. Te kwestie stanowiły zatem temat przewodni w rozmowach uczestników z pracownikami administracyjnymi i kierownictwem ośrodka. W wyniku własnych obserwacji

oraz spotkań z osobami bezpośrednio związanymi z tematyką uchodźstwa przedstawiciele IFMSA-Poland dostrzegli wiele problemów, z którymi postanowili się zmierzyć w ramach działań własnych będących następstwem udziału w projekcie Stowarzyszenia „Jeden Świat”.

Jednym z najistotniejszych problemów jest fakt, że przytłaczająca większość studentów medycyny wykazuje jedynie bardzo podstawową wiedzę z zakresu tematyki uchodźstwa. Niejednokrotnie kłopot stanowi dla nich już samo zdefiniowanie terminu „uchodźca”. Dla wielu pozostaje ono tożsame z pojęciem „migranta ekonomicznego”. Studenci zatem, nie znając i nie rozumiejąc rzeczywistych przyczyn, dla których cudzoziemcy decydują się ubiegać o status uchodźcy, nie są świadomi trudności, z jakimi ludzie ci muszą się zmierzyć. Traumatyczne doświadczenia wojenne, upokorzenia i prześladowania, złe warunki podróży do kraju bezpiecznego – wszystkie te czynniki mają ogromny wpływ na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne osób docierających do polskiej granicy z prośbą o azyl. Ich sytuacja nie ulega poprawie również w ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy. Przepętnienie, niski poziom higieny, epidemie, którym towarzyszy utrudniony dostęp do specjalistycznej pomocy medycznej – to kolejne problemy, których nie znają lub nie dostrzegają studenci medycyny. Tym samym nie są oni świadomi, jak wiele działań przyczyniających się do poprawy kondycji psychicznej i fizycznej uchodźców mogą podjąć z racji kierunku swoich studiów.

Osobny problem stanowi fakt, iż studenci medycyny nie mają stosownego przygotowania z zakresu pracy w środowisku zróżnicowanym kulturowo. Nie są oni przygotowani do odpowiedniego reagowania w sytuacji, gdy cudzoziemiec uzna działania lekarza za hańbiące jego kulturę i odmówi współpracy ze specjalistą. Studenci muszą zostać uwrażliwieni na różnice kulturowe oraz nauczyć się postępować z poszanowaniem obcych obyczajów i tradycji.

Zły stan zdrowia i kondycji psychicznej oraz niski poziom pomocy medycznej w ośrodkach to nie jedyne problemy nękające uchodźców, w rozwiązaniu których mogą pomóc studenci medycyny. Polskie społeczeństwo nie posiada wystarczającej wiedzy na temat uchodźców. Ocenia się ich poprzez pryzmat krzywdzących obiegowych opinii i stereotypów. Wielu za synonim słowa „uchodźca” uznaje takie określenia jak „darmozjad” czy „złodziej”. Takie nastawienie bardzo utrudnia proces integracji uchodźców z polskim społeczeństwem. Konieczne jest poszerzenie wiedzy Polaków w tym zakresie, a w szczególności studentów medycyny, którzy z pewnością okażą się pomocni w osiągnięciu polepszenia tej sytuacji w naszym kraju.

Z tego powodu Program Stały ds. Praw Człowieka i Pokoju SCORP Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny IFMSA-Poland postanowił wdrożyć projekt mający na celu poprawę obecnej sytuacji. Członkowie programu SCORP zajmują się pracą na rzecz poszanowania godności ludzkiej, włączają się w akcje charytatywne wszędzie tam, gdzie łamane są Prawa Człowieka lub istnieje możliwość poprawy bytu drugiej osoby. Od kilku lat w ramach swej działalności członkowie SCORP prowadzili warsztaty z higieny i zabawy świąteczne dla dzieci uchodźców w Ośrodku Recepcyjnym w Dębaku pod Warszawą. Podczas wakacji brali udział w cieszących się zainteresowaniem studentów praktykach wakacyjnych, pomagając w pracy lekarzowi ośrodka. Stąd zrodził się pomysł, by poszerzyć działania, szczególnie przeszkolić zainteresowanych studentów, by oprócz chęci niesienia pomocy, posiadali także stosowną ku temu wiedzę.

Realizacja projektu ma się rozpocząć w roku akademickim 2008/2009.

## Cele projektu

- Przekazanie studentom medycyny wiedzy na temat uchodźstwa i uchodźców, zarówno w aspekcie formalno-prawnym, jak i kulturowym oraz psychologicznym, a przez to przygotowanie ich do pracy z uchodźcami przebywającymi w ośrodkach.
- Nawiązanie współpracy między oddziałami IFMSA-Poland a ośrodkami dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w wybranych miastach (Warszawa-Dębak, Białystok, Lublin).
- Podniesienie świadomości uchodźców z zakresu zachowań prozdrowotnych, higieny i zdrowia reprodukcyjnego; zorganizowanie zajęć sportowych dla dzieci w ośrodkach; poprawa kondycji psychofizycznej uchodźców.
- Poszerzenie wiedzy na temat uchodźstwa wśród młodzieży szkolnej, zaprzeczenie krzywdzącym stereotypom na temat uchodźców, propagowanie tolerancji wobec osób odmiennych kultur wśród młodzieży szkolnej.

## Działania

Działania w ramach projektu zostały podzielone na trzy etapy:

### ETAP 1

Zorganizowanie 3-dniowego szkolenia dla 22 reprezentantów 11 akademii medycznych. Szkolenie złożone ma być z trzech części:

Część I:

- Prowadzona przez dwóch uczestników projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka” Stowarzyszenia „Jeden Świat” oraz Narodowego Koordynatora Programu Stałego ds. Praw Człowieka i Pokoju.
- Ma stanowić wprowadzenie do tematyki uchodźstwa. Omówione zostaną zagadnienia formalno-prawne, procedura nadawania statusu uchodźcy, konsekwencje socjologiczne i psychologiczne uchodźstwa oraz realia panujące w ośrodkach.

Część II:

Spotkania z zaproszonymi gośćmi, którzy na co dzień zajmują się tematyką uchodźstwa bądź pracują z uchodźcami. Przewidujemy zaproszenie czterech gości:

- Członek Rady do Spraw Uchodźców,
- Pracownik administracyjny jednego z ośrodków dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy,
- Lekarz pracujący w ośrodku,
- Uchodźca.

Część III:

Zaplanowanie działań własnych uczestników wewnątrz lokalnych oddziałów IFMSA-Poland.

### ETAP 2

Przeprowadzenie 3-godzinnych seminariów w każdym z oddziałów IFMSA-Poland przez reprezentantów, którzy wzięli udział w pierwszym etapie projektu.

- W warsztatach uczestniczyć będą zainteresowani studenci medycyny (około 20 osób) w każdym oddziale IFMSA-Poland.

- Reprezentanci przekażą studentom podstawową wiedzę na temat uchodźstwa zdobytą podczas szkolenia oraz wspólnie z uczestnikami seminarium omówią plany i możliwości ich realizowania wewnątrz danego oddziału.

### **ETAP 3 (działania długoterminowe od kwietnia 2009)**

Przeprowadzenie działań własnych poszczególnych oddziałów IFMSA-Poland, które będą obejmować:

- Współpracę studentów medycyny z ośrodkami dla uchodźców w Warszawie, Lublinie i Białymstoku, polegającą na udzielaniu przez studentów pomocy medycznej i prowadzeniu warsztatów dla uchodźców.
- Przeprowadzenie w szkołach ponadgimnazjalnych w wybranych miastach warsztatów dotyczących uchodźców i uchodźstwa.

### **Planowane rezultaty**

#### ***Rezultaty twarde***

- Minimum 150 studentów medycyny weźmie udział w projekcie.
- W minimum 6 miastach zostanie przeprowadzony cykl warsztatów w szkołach.
- 3 oddziały IFMSA-Poland podejmą bliższą współpracę z ośrodkiem dla cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy.
- 200 razy zostanie odwiedzona strona internetowa podczas trwania projektu.

#### ***Rezultaty miękkie***

- Podniesienie świadomości uchodźców z zakresu zachowań prozdrowotnych, higieny i zdrowia reprodukcyjnego.
- Poprawa jakości życia mieszkańców ośrodków, ich kondycji psychicznej i fizycznej.
- Uwrażliwienie studentów medycyny na różnice kulturowe, przygotowanie ich do pracy z osobami wywodzącymi się z innych kręgów kulturowych.
- Podniesienie świadomości polskiego społeczeństwa, w szczególności studentów medycyny, z zakresu tematyki uchodźstwa.



## Justyna Kihl

Interesuje się przede wszystkim integracją uchodźców w nowej kulturze, kulturze kraju, do którego przybywają. Próbuje odpowiedzieć na pytanie – jaką część swojej własnej tradycji zachowują, a ile czerpią z nowego środowiska? I jak to się zmienia wraz z upływem czasu i wraz ze zmieniającą się grupą przybyszów?

## Magdalena Majewska

Ciekawym tematem jest dla niej zagadnienie sytuacji uchodźcy w społeczeństwie – jak potrafi się on odnaleźć, a także jak on jest odbierany – przez społeczność szkolną, pracowniczą itp. Interesuje ją także interakcja uchodźca – państwo, co przybysz od państwa otrzymuje i co mu daje.



## Maciej Sikorski

Zajmuje się prawnymi aspektami życia uchodźcy – jak otrzymać status, jaką drogę prawną uchodźca musi przejść od granicy do ośrodka, i od ośrodka do otrzymania paszportu. Pilnie śledzi wszelkie zmiany w regulacjach prawnych tego zagadnienia.

# „Muux du ghulqsh? Jak się masz, uchodźco?” – projekt warsztatów dla studentów psychologii

---

## Informacja o autorach

Pomysł jest owocem dyskusji trojga studentów rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego – Justyny Kihl, Magdy Majewskiej i Macieja Sikorskiego. Są oni członkami Koła Naukowego Studentów Rosjoznawstwa i poza wspólną nauką i wieloletnią przyjaźnią łączy ich także zainteresowanie tematyką uchodźczą i chęć aktywnego działania.

## Informacja o organizacji

Koło Naukowe Studentów Rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego jest samorządną organizacją o charakterze naukowym i samokształceniowym. Nasza jednostka działa prężnie od chwili powstania i włączenia w struktury Rady Kół Naukowych UJ w 2002 r.

Zadaniem KNSR jest stymulacja i rozwój naukowych pasji członków Koła. Studenci, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w świecie nauki, mogą pod okiem bardziej doświadczonych kolegów obrać najważniejszą dla siebie drogę rozwoju indywidualnego w zależności od swych zainteresowań, potrzeb i umiejętności. Nieodzownym elementem jest także nabyta praktyka pracy w zespole.

Studenci, działający w mocno powiązanych ze sobą sekcjach tematycznych, realizują projekty własne bądź biorą udział w imprezach o charakterze naukowym o dużo większej skali i zasięgu. Organizacja konferencji, odczytów i spotkań z wybitnymi przedstawicielami świata kultury, nauki, polityki i mediów to oczywiście priorytety, ale studenci KNSR UJ nigdy nie ograniczają się do działań czysto teoretycznych.

Nasza historia obfituje w dużą liczbę wyjazdów naukowych poza granice Polski, a także prace badawcze na terenie kraju. Wydawane cyklicznie Studenckie Zeszyty Rosjznawstwa to owoc zdobytych doświadczeń i możliwość wykazania się swymi pasjami.

KNSR usilnie próbuje realizować swój cel nadrzędny, jakim jest popularyzacja wiedzy o Rosji i krajach byłego ZSRR nie tylko wśród studentów ich kierunku czy Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale także wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się czegośkolwiek na temat naszych wschodnich sąsiadów.

Rosja i były kraje związkowe to ogromne terytorium, z którego wywodzą się imigranci i uchodźcy. Studenci zdają sobie z tego sprawę i dzięki (przynajmniej częściowemu) zrozumieniu problemu, pragną uczulić innych na dramat ludzi, którzy utracili swój dom, ojczyznę, a nierzadko także najbliższych. Dotychczas ich praca w tym zakresie ograniczała się do odczytów i prelekcji dotyczących konfliktów na terenie byłego ZSRR, czy też złożoności problemów nękających Kaukaz. Teraz autorzy projektu pragną, by ich praca w sposób realny pomogła konkretnym ludziom.

## Grupa docelowa

Docelową grupą, do której skierowany jest projekt, jest dwudziestoosobowa grupa studentów pierwszych lat psychologii z Uniwersytetu Jagiellońskiego, tuż przed wybraniem specjalizacji, oraz studenci lat starszych, którzy są przekonani o związaniu swojej przyszłości z psychologią międzykulturową lub konkretniej, z pomocą uchodźcom.

Pośrednią grupą docelową, do której autorzy chcą dotrzeć, jest grupa uchodźców, szczególnie tych oczekujących na formalny status w ośrodkach. To im pomoc mają nieść za kilka lat szkoleni przez organizatorów psychologowie.

## Tło projektu

Bagaż traumatycznych doświadczeń, jaki ciąży na barkach uchodźców, jest często ich jedynym bagażem. Przybywają do miejsca obcego sobie pod względem kulturowym, religijnym, obyczajowym, czy też kulinarnym. Próby odnalezienia się w nowym społeczeństwie nierzadko nastrożają problemów, które w znacznym stopniu przerastają grupę.

Okrutne doświadczenia, jakich przysporzyło im życie w ojczyźnie sprawiły, że nierzadko borykają się z kalectwem fizycznym, a bardzo często psychicznym. Uwłaczające warunki bytowania doprowadziły do znacznego obniżenia samooceny i wiary we własne siły oraz ochoty do działania w „nowym” życiu.

Jednym z głównych problemów uchodźców jest utrudniona integracja – zarówno ze społecznością lokalną wokół ośrodka, jak i ogólnie społeczeństwem polskim. Język, róż-

nica kulturowa, borykanie się z traumatyczną przeszłością – to tylko niektóre z barier, które są wyzwaniem dla przybysza w drodze do integracji.

Na niektóre z tych czynników możemy mieć wpływ, a co za tym idzie powinniśmy dążyć do jak najszybszego, a zarazem skutecznego usunięcia problemów, a także rozwnięcia możliwości i warunków od nas zależnych.

Jakie braki w życiu uchodźcy w pierwszych miesiącach po przybyciu do Polski możemy zauważyć? Przede wszystkim są to niedostatki w szeregach wykwalifikowanej do niesienia psychologicznej pomocy kadry. Naszym zadaniem jest zwiększenie ilości wykwalifikowanych specjalistów – to od ich pracy zależy późniejszy los uchodźców. Samo powiększanie kadry pracowniczej ośrodków dla uchodźców nie doprowadzi do poprawy sytuacji grupy. Ważne jest, by każdy pracownik przeszedł wielowymiarowe szkolenie, które pozwoli mu przełamać część barier i ochroni zarówno jego, jak i grupę przybyszy przed nieprzyjemnościami wynikającymi z nieznamości różnic kulturowych. Szkolenie z zakresu historii i kultury, religii i obyczajów, a także realiów życia codziennego grupy uchodźców powinno w znacznym stopniu wyczulić późniejszą kadrę na najważniejsze aspekty i zagadnienia.

Planowane szkolenie będzie tylko wstępem do dalszej edukacji przyszłych pracowników, ale śmiało można powiedzieć, że takie szkolenie może okazać się kamieniem milowym w przyszłej drodze zawodowej studentów psychologii. Autorzy uważają, że uniwersytet jest najlepszym miejscem na rozpoczęcie takiej edukacji – wtedy zainteresowani warsztatami studenci poszukują drogi swojej dalszej kariery zawodowej, studenci I i II roku nie sprecyzowali jeszcze swoich zainteresowań, a takie szkolenie może być dla nich drogowskazem na przyszłość.

## Cele projektu

Głównym celem jest zainteresowanie przyszłych psychologów problematyką uchodźstwa, kulturą i zwyczajami uchodźców, a także przełamanie barier i stereotypów dotyczących tej grupy. Chłonne umysły studentów otwarte są na nowe wyzwania, jednym z których na pewno jest spotkanie z grupą przybyszy – uchodźców. Zainteresowanie to może prowadzić w przyszłości do ulepszonej pomocy ofiarowanej uchodźcom.

Celem szczegółowymi tego projektu jest zorganizowanie warsztatów dla grupy dwudziestu studentów psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, które będą stanowić bazę dla przyszłego kształcenia się tej grupy.

## Działania

### ETAP 1. Część organizacyjna.

W pierwszej części projektu zakładane jest przygotowanie warsztatów. Przygotowania te będą obejmować:

1. Wyznaczenie odpowiedniego terminu i miejsca przeprowadzenia takich warsztatów.
2. Znalazienie odpowiednich specjalistów z określonych dziedzin:
  - Antropolog kultury – wprowadzi słuchaczy w problem różnicy kulturowej w ogóle, opowie też ogólnie o kulturze Czechenów, ich zwyczajach i tradycjach.
  - Psycholog (pracujący w ośrodku) – opowie, czym charakteryzuje się praca z uchodźcami.
  - Religioznawca skupi się na problemie różnic religijnych i roli wiary w życiu uchodźców.

- Pracownik socjalny – zostanie poproszony o przedstawienie życia w klasycznym ośrodku dla uchodźców „dzień po dniu”, o przedstawienie problemów, z jakimi boryka się podczas swojej pracy.
  - Prawnik – uzmysłowi studentom, z jakimi procedurami od początku swojego pobytu w naszym kraju borykać się muszą przybysze, jak wygląda cały proces starania się o upragniony status.
3. Akcja promocyjna:
- Projekt plakatów i ulotek.
  - Wydruk plakatów.
  - Wydruk ulotek.
  - Patroni medialni: internetowe radio studenckie oraz czasopisma akademickie.
  - Rozreklamowanie warsztatów w miejscach związanych z grupą studentów, do której chcemy dotrzeć: korytarz Instytutu Psychologii Ogólnej oraz Psychologii Stosowanej, akademiki, Koła Naukowe Psychologii.
4. Przygotowanie materiałów szkoleniowych i publikacji:
- Dostarczenie materiałów przygotowanych na szkolenie przez specjalistów.
  - Stworzenie płyty CD z materiałami szkoleniowymi.

### **ETAP 2. Szkolenie.**

Autorzy zakładają, że szkolenie będzie miało formę warsztatów, lecz pragną także, aby poszczególni goście swoją część szkolenia rozpoczęli od teoretycznego wprowadzenia w aspekt, którym się zajmują (w formie mini-wykładu). Pomysłodawcy pragną, aby mimo obfitości materiału szkolenie było jednodniowe.

- Szkolenie potrwa około 8-9 godzin.
- Weźmie w nim udział 5 ekspertów, każdy na prezentację swojego tematu będzie mógł poświęcić około godziny.
- Najpierw będą miały miejsce wystąpienia i zajęcia prowadzone przez prawnika, antropologa i religioznawcę, aby wprowadzić uczestników w temat uchodźstwa.
- Później odbędą się części warsztatów przygotowane przez psychologa i pracownika socjalnego, gdyż tematy ich pracy już dokładnie dotyczą kierunku studiów słuchaczy.
- Szkolenie potwierdzone będzie dyplomami, które na koniec tego szkolenia zostaną rozdane uczestnikom.

### **Planowane rezultaty**

#### **Rezultaty twarde**

- Publikacja materiałów szkoleniowych w ilości 20 sztuk.
- Grupa dwudziestu osób biorących udział w warsztatach.
- Zaproszenie pięciu specjalistów prowadzących poszczególne części szkolenia.

#### **Rezultaty miękkie**

- Wzrost świadomości na temat sytuacji uchodźców wśród psychologów.
- Wzrost kwalifikacji przyszłych pracowników ośrodków.
- Pokonanie barier (językowych, kulturowych itp.) dzielących uchodźców i psychologów – podważenie stereotypów.

---

Autorzy chcą, aby te warsztaty były dobrym początkiem dla dalszej pracy studentów psychologii zainteresowanych pomocą uchodźcom. Chcą, aby ich pomysł nie zakończył się tylko na jednej „akcji”, ale trwał dalej – organizatorzy są gotowi pomagać grupie w zdobywaniu dalszej wiedzy i doświadczenia tak długo, jak tylko to będzie możliwe. Jeśli ten projekt odniesie sukces, autorzy nie wykluczają powtórzenia szkolenia dla nowej grupy studentów.



## Katarzyna Federowicz

Absolwentka pedagogiki, specjalizuje się w animacji społeczno-kulturalnej. Współzałożycielka i członek zarządu Fundacji Działań Kulturalnych i Społecznych. Zaangażowana w działania na rzecz Globalnego Południa, współpracowała z hiszpańską organizacją Orphanage Africa w Ghanie jako nauczyciel. Obecnie jest trenerem wolontariuszem w Polskiej Akcji Humanitarnej, prowadzi zajęcia z zakresu tematyki uchodźczej oraz dostępu do edukacji w krajach Południa. Od lat związana także z Fundacją dr Clown jako wolontariusz-terapeuta w warszawskich szpitalach dziecięcych. Studiowała muzykologię na Uniwersytecie Warszawskim, a obecnie jest wokalistką i managerem Trifonidis Orchestra.

# Afrykański musical w polskim ośrodku dla czeczeńskich uchodźców

---

## Informacja o organizatorach

W realizacji projektu weźmie udział 7 osób. Warsztaty na temat Afryki przeprowadzi dwóch nauczycieli-wolontariuszy: Katarzyna Federowicz i Katarzyna Potoniec<sup>1</sup>.

Warsztaty muzyczne poprowadzi grupa muzyków, która wielokrotnie miała okazję przeprowadzać takie zajęcia. Muzycy ci często pracowali z dziećmi i młodzieżą szkolną, ale także z dorosłymi. Warto dodać, że osoby te mają wiele osiągnięć na polu muzycznym, co gwarantuje wysoki poziom przeprowadzanych przez nich zajęć. Dodatkowym atutem w kontekście prowadzenia warsztatów w ośrodku dla uchodźców jest to, że grupa ta jest grupą międzynarodową. Uważam, że jest to atut ze względu na stworzenie sytuacji integracji międzykulturowej i na urozmaicenie zajęć pod względem kulturowym.

Podczas warsztatów muzycznych muzyków wspierać będą osoby prowadzące warsztaty o Afryce.

## Odbiorcy projektu

Odbiorcami projektu są dzieci, młodzież i osoby dorosłe znajdujące się w ośrodku dla uchodźców w Smoszewie usytuowanym pod Nowym Dworem Mazowieckim. W projekcie weźmie udział około 200 osób, w tym 80 dzieci przebywających obecnie w ośrodku.

## Tło projektu

Pomysł na projekt zrodził się po kilkudniowej wizycie w ośrodku dla uchodźców czeczeńskich w Smoszewie w kwietniu 2008 roku. Zwróciłam wówczas uwagę na kilka poważnych problemów:

---

<sup>1</sup> Katarzyna Potoniec jest współautorką artykułu „Integracja społeczna oraz strategię przetrwania uchodźców ormiańskich w Polsce w latach 1992-2008”, zamieszczonego w tej publikacji.

- Położenie ośrodka.

Ośrodek w Smoszewie usytuowany jest na wsi z dala od miasta. Nieliczne rodziny posiadają środek transportu w postaci samochodu, większość mieszkańców musi jednak przemieszczać się autobusami. Nie jest to wygodne, gdyż ostatni autobus dojeżdża i odjeżdża ze Smoszewa do Nowego Dworu Mazowieckiego, najbliższego, dużego miasta, około godziny 19. Ogranicza to kontakt z miastem i jego atrakcjami i znacznie utrudnia to zorganizowanie życia towarzyskiego między innymi młodszym mieszkańcom ośrodka.

- Szkoła i edukacja.

Pewna liczba dzieci z ośrodka uczęszcza do oddalonej o kilka kilometrów szkoły. Reszta uczestniczy w zajęciach szkolnych organizowanych w ośrodku. Nieuczęszczanie do lokalnej szkoły jest wynikiem barier językowych i kulturowych. Dzieci reprezentują zróżnicowany poziom edukacji i trudno jest im przystosować się do nowej sytuacji. Wiele rodzin nie posyła swoich dzieci do szkoły w nadziei na szybkie opuszczenie ośrodka, inne po prostu przez zwykłe zaniedbanie. Są także rodziny, które świadomie decydują się na brak kontaktu dzieci z ich rówieśnikami w szkole. Taki wybór motywują obawą przed czyhającymi niebezpieczeństwami i złym wpływem rówieśników na ich dzieci – mają tu na myśli w szczególności dziewczynki.

- Zagospodarowanie czasu wolnego.

Wyraźny problem stanowi tu brak zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Nie ma pomysłu na efektywne i ciekawe spędzanie czasu. Dzieci nie mają możliwości rozwijania swoich zainteresowań. Jediną z nielicznych rozrywek, w której uczestniczą wszyscy, bez względu na wiek, jest oglądanie telewizji. Należy dodać, że dzieci pomagają rodzicom w obowiązkach domowych, a starsze rodzeństwo ma również w obowiązku opiekowanie się młodszym rodzeństwem. Widoczny jest marazm i obniżony poziom nastroju wśród mieszkańców ośrodka. Młodzież nie ma konkretnych zajęć i narażona jest na znudzenie, a co za tym czasem idzie, między innymi na picie alkoholu. Rodzi to wiele konfliktów, także tych międzypokoleniowych.

- Taniec, muzyka, tradycje.

Spółeczność ośrodka jest dość zintegrowana. Bywa, że organizowane są tu tańce czeczeńskie. W czeczeńskiej kulturze tańczy się przy każdej okazji, bardzo ważne jest też kultywowanie narodowych tradycji i przekazywanie ich młodszemu pokoleniu. Czeczeńci, w miarę możliwości, prezentują osobom spoza swego kręgu kulturowego wszelkie znamiona swojej kultury, takie jak na przykład tańce.

Muzyka odgrywa w tej kulturze bardzo ważną rolę. Podobne odczucia miałam po pobycie w Ghanie, dlatego postanowiłam skonfrontować obie te kultury ze sobą.

Muzyka to uniwersalny język, którym porozumiewać możemy się między sobą, bez względu na pochodzenie i wyznanie. Uznałam więc, że śpiew, taniec, gra na instrumentach to właśnie te formy komunikacji, które umożliwią mi bezkonfliktowy kontakt z mieszkańcami ośrodka i ciekawe zagospodarowanie ich czasu wolnego.

Uważam, że uchodźcom czekającym na decyzję o ich statusie prawnym, tkwiącym w marazmie zamkniętych ścian ośrodka, potrzebna jest taka muzyczna terapia, oderwanie się od codzienności. Ma w tym pomóc szczególna, energetyczna forma warsztatów muzycznych i dość odległy temat jakim jest kultura afrykańska.

- Możliwości logistyczne.

Warto nadmienić, że poza pomieszczeniami mieszkalnymi w ośrodku znajduje się sala przeznaczona do prowadzenia zajęć lekcyjnych, stołówka i korytarz, na którym

także zorganizować można zajęcia dodatkowe. Wokół ośrodka jest teren, który przy sprzyjającej pogodzie również służyć może takim zajęciom.

### Cele

- Głównym celem projektu jest zagospodarowanie czasu wolnego osobom przebywającym w ośrodku poprzez organizację warsztatów o Afryce i warsztatów muzycznych. Dotyczy to głównie dzieci i młodzieży czeczeńskiej znajdującej się w ośrodku. Chodzi o zaangażowanie wszystkich mieszkańców ośrodka w jedno wydarzenie. Dlatego pośrednio realizacja projektu ma także na celu zorganizowanie czasu osobom dorosłym przebywającym w smoszewskim ośrodku.
- Innym ważnym celem projektu jest integracja i wymiana międzykulturowa pomiędzy czeczeńskimi uchodźcami znajdującymi się w ośrodku, polskimi wolontariuszami i międzynarodowym składem muzyków prowadzących warsztaty.
- Afrykańska tematyka warsztatów, będących merytorycznym wprowadzeniem do warsztatów muzycznych, ma na celu zainteresowanie młodszych mieszkańców ośrodka inną kulturą.
- Całe przedsięwzięcie ma być swoistym mentalnym opuszczeniem murów ośrodka poprzez poszerzenie wiedzy o świecie.
- Dzięki takim warsztatom ich uczestnicy mają okazję do zdobycia nowych wiadomości i umiejętności, a także do rozwijania swoich zainteresowań.

### Harmonogram działań w ośrodku

W ramach projektu przewidziane są dwa etapy realizacji trwające przez dwa kolejne weekendy pod rząd.

#### ETAP 1 to warsztaty na temat Afryki.

Warsztaty te, będące prelude do warsztatów muzycznych, prowadzone będą przez dwóch nauczycieli-wolontariuszy. Warsztaty te przeprowadzone zostaną w przeciągu jednego weekendu (sobota i niedziela).

Plan działań w poszczególnych dniach I etapu realizacji projektu i orientacyjny czas ich trwania

1 dzień realizacji projektu – sobota, 12.00-17.00

- pokaz filmu o Afryce;
- prezentacja na temat kultury Afryki;
- gry i zabawy dotyczące kultury afrykańskiej;
- słuchanie muzyki afrykańskiej.

2 dzień realizacji projektu – niedziela, 12.00-17.00

- pokaz zdjęć z Ghany i opowieści o życiu w Ghanie;
- pisanie pocztówek do rówieśników z Ghany;
- słuchanie muzyki afrykańskiej;
- gry i zabawy dotyczące kultury afrykańskiej;
- sporządzenie listy uczestników warsztatów muzycznych;
- sporządzenie listy produktów potrzebnych do przygotowania czeczeńskich potraw;

- sporządzenie listy osób chcących zaangażować się w przygotowanie potraw czeczeńskich;
- sporządzenie i powieszenie plakatu informującego o warsztatach muzycznych za tydzień.

**ETAP 2 projektu to warsztaty muzyczne. Etap ten obejmuje kolejny z rzędu, po weekendzie z warsztatami o Afryce, weekend (sobota i niedziela). Warsztaty w tym etapie przeprowadzone zostaną przez grupę pięciu muzyków wspieranych przez dwóch wolontariuszy zaangażowanych także w pierwszy etap realizacji projektu.**

Plan działań w poszczególnych dniach II etapu realizacji projektu i orientacyjny czas ich trwania

3 dzień realizacji projektu – sobota, 12.00-19.00

- przedstawienie uchodźcom muzyków prowadzących zajęcia muzyczne z dziećmi i młodzieżą;
- podziękowanie uczestników na grupy warsztatowe;
- warsztaty muzyczne w trzech podgrupach;
- pokaz dla dorosłych, mini-przedstawienie przygotowane przez dzieci podczas warsztatów;
- wspólny posiłek;
- wielokulturowe jam session.

4 dzień realizacji projektu – niedziela, 12.00-14.00

- ewaluacja, spotkanie prowadzących projekt wraz z uchodźcami.

## **Szczegółowy opis poszczególnych etapów projektu**

### **ETAP 1: warsztaty o Afryce i jej kulturze.**

Warsztaty zostaną poprowadzone przez dwóch nauczycieli-wolontariuszy, uczestników projektu „Uchodźcy: teoria i praktyka”. Trwające cały weekend zajęcia mają na celu wprowadzenie dzieci i młodzieży do danej tematyki. Warsztat wprowadzający ma być swoistym preludium do warsztatów muzycznych, które odbędą się w kolejny z rzędu weekend. Podczas pierwszych zajęć zaprezentowane zostaną wybrane zagadnienia, takie jak Afryka – położenie geograficzne, historyczne i kulturowe.

Forma warsztatów będzie atrakcyjna, między innymi zostanie pokazany film (z tłumaczeniem na język rosyjski) o kulturze wybranych afrykańskich plemion. Zaprezentowane zostaną także gry i zabawy z zakresu tej tematyki, na przykład robienie masek z papieru, pisanie listu do dzieci-rówieśników z Afryki. Zajęcia dostosowane będą do różnych grup wiekowych, starszym dzieciom zaprezentowane zostaną zdjęcia wykonane przeze mnie w Ghanie.

Rodzice, opiekunowie dzieci biorących udział w zajęciach będą mogli obserwować lekcje, przysłuchiwać się. Po zajęciach poproszeni zostaną o zapisanie dzieci na następne, muzyczne warsztaty. Dzięki temu dzieci przydzielone zostaną do poszczególnych grup na kolejne spotkanie. Taka procedura pozwoli na psychiczne i emocjonalne przygotowanie wszystkich do następnej wizyty wolontariuszy w ośrodku. Nada to pewną ciągłość zdarzeniom, wszyscy pamiętać będą o warsztatach przez cały tydzień, będą mieli czas by się do nich przygotować.

Dodatkowo, chcąc w to przedsięwzięcie zaangażować jak najwięcej osób z różnych grup wiekowych, poprosimy kobiety, opiekunki dzieci biorących udział w warsztatach, o przygotowanie dla wszystkich poczęstunku. Poczęstunek ten będzie miał miejsce podczas kolejnego etapu naszych działań w ośrodku, związanego z warsztatami muzycznymi. Wspólnie sporządzimy listę produktów i zrobimy zakupy spożywcze lub po prostu sfinansujemy zakupy, ale o przygotowanie potraw poprosimy panie mieszkające w ośrodku.

Wspólny posiłek ma służyć integracji oraz zaangażowaniu kobiet, które dzięki temu będą miały okazję poczuć się współorganizatorkami, a co za tym idzie będą miały poczucie współodpowiedzialności za organizowane w ośrodku warsztaty. Dzięki temu zamierzone rezultaty będą łatwiejsze do osiągnięcia. Bardzo ważne jest by w trakcie takich przedsięwzięć każdy czuł się potrzebny i miał swoje przydzielone zadanie.

### **ETAP 2: warsztaty muzyczne, pokaz muzycznego przedstawienia przygotowanego przez dzieci, wspólna biesiada oraz ewaluacja.**

Część I. Warsztaty – zabawy muzyczne z dziećmi, zakończone pokazem mini-spektaklu muzycznego. Wspólny posiłek i tańce.

Na początku prowadzący warsztaty muzycy dzielą dzieci na 3 grupy: dwie grupy instrumentalne i grupę wokalną. Pierwsza grupa otrzymuje instrumenty perkusyjne, tj. bębny i poznaje na nich proste afrykańskie rytmy. Druga grupa ćwiczy ekspresyjne rytmy na innych perkusyjnych instrumentach. Trzecia grupa uczy się melodyjnych rytualnych zaśpiewów. Repertuar poszczególnych grup jest tak dopasowany, by po ich połączeniu, wszystkie elementy pasowały do siebie. Gra na instrumentach do śpiewu, a śpiew do rytmu.

Następnie grupy są ze sobą łączone. Dochodzi do synchronizacji elementów nauczonych wcześniej w poszczególnych grupach. Dzięki temu powstaje wspólna forma przypominająca mini- przedstawienie muzyczne. Wspólne wykonanie elementów jest dla dzieci próbą przed wielkim finałem, czyli pokazem dla osób dorosłych, rodziców, opiekunów i innych mieszkańców ośrodka.

Warsztaty i pokaz mini-przedstawienia muzycznego ma być sytuacją wyjściową do wspólnego spędzenia czasu i do swoistej wymiany międzykulturowej pomiędzy uchodźcami, muzykami i wolontariuszami. Przy wspólnym czeczeńskim posiłku, przygotowanym wcześniej przez kobiety z ośrodka, starsi mieszkańcy będą mieli możliwość zaprezentowania tradycyjnych tańców i muzyki czeczeńskiej. Wszyscy uczestnicy tego wydarzenia będą mieli niepowtarzalną okazję by razem tańczyć, śpiewać i grać, bez względu na język, kulturę, wyznanie i kolor skóry. Mam nadzieję, że będzie to niezwykle, zaaranżowane, międzykulturowe jam session.

Dodam, że dzieci, które nie będą chciały wziąć udziału w warsztatach muzycznych będą mogły uczestniczyć w innych zajęciach, np. plastycznych, organizowanych w tym samym czasie.

### Część II. Ewaluacja zdarzeń.

Podczas sobotniej imprezy sporządzony zostanie materiał filmowy, dokumentujący występy dzieci. Materiał ten zostanie wyświetlony w ośrodku, w niedzielę, wszystkim zainteresowanym. Po filmowej projekcji nastąpi rozmowa. Będziemy starać się podsumować wydarzenia dnia poprzedniego i całych warsztatów. Zadamy osobom uczest-

niczącym w całym przedsięwzięciu pytania o to, co było według nich dobre, a co nie. Spotkanie będzie miało dość luźny charakter i będzie miało na celu podsumowanie całego przedsięwzięcia. Po spotkaniu film zostanie przekazany mieszkańcom ośrodka.

## **Przewidywane rezultaty**

### ***Rezultaty twarde***

- Zajęcia zostaną przeprowadzone z ok. siedemdziesięciorgiem dziećmi.
- Odbędą się dwa weekendowe warsztaty:  
etap 1 – warsztaty na temat Afryki;  
etap 2 – warsztaty muzyczne, wspólna biesiada.
- Podczas pierwszego warsztatu zajęcia poprowadzi dwóch wolontariuszy-nauczycieli.
- Warsztaty muzyczne przeprowadzi pięciu muzyków, w tym dwóch pochodzenia afrykańskiego, i trzech Polaków, w warsztatach udział wezmą także dwaj wolontariusze.
- Razem przeprowadzonych zostanie dziewiętnaście godzin zajęć.
- Zaangażowanych zostanie większość mieszkańców ośrodka.

### ***Rezultaty miękkie***

- Poszerzenie wiedzy osób znajdujących się w ośrodku.
- Uwrażliwienie uczestników na różnice kultur.
- Podniesienie świadomości uczestników o możliwościach spędzania czasu wolnego.
- Przełamanie barier kulturowych uczestników.
- Zintegrowanie kulturowe muzyków afrykańskich i polskich, nauczycieli wolontariuszy i czeczeńskich uchodźców.
- Wymiana międzykulturowa pomiędzy osobami prowadzącymi zajęcia a uchodźcami.

# Refugees: Theory and Practice Summaries

---

## **Izabela Czerniejewska, Izabella Main: Introduction**

The publication includes science articles, scenarios of educational workshops and descriptions of social projects regarding refugees, written by the participants of the project: “Refugees: Theory and Practice.”

The project is a consecutive activity regarding the refugees, realized by the One Word Association – Service Civil International Poland. The Association, as a nonprofit organization working for peace, has been involved with refugee issues since the 90’s: educational work on refugees and projects in the asylum seekers’ centers. The combination of practice such as study visits to the centers, along with the theoretical preparation during the trainings, served as a model which is already used in the project practice of the Association. The innovative idea in this very project was the merger of two environments – nonprofit organizations and the academia as well as creation of three pillars: educational, project and science-research. The project, realized in the year 2008, consisted of three parts: the introduction seminar, study visits, closing seminar and the participants’ individual work. This publication compiles the results of all works.

The publication consists of three major parts: the scientific, educational and project. Academic texts were written based on the research planned and realized by the participants, representing different disciplines (sociologists, anthropologists, pedagogues, psychologists, political scientists). The scenarios of educational workshops about refugees are targeted at different groups: adults, youth and children from the first years of education, and can be used both in formal and non-formal environments. Presented social projects can become the inspiration and role models for similar activities in Poland.

## **Izabella Main: Refugees in Polish science – The state of research, literature, methodology and the ethics of research.**

The article is of an introductory character, based on a survey of available research and literature. It aims at constructing various aspects related to conducting refugee phenomenon research in Poland – showing the aim, area and characteristics of the research and the state of publication. Furthermore, problems related to research were analyzed i.e. the place, where the research could be conducted, potential research topics, specifics, difficulties of researching this particular group and the ethical side of the research. In the summary, the subject of the practical (applied) side of research for educational and project purposes was undertaken. The researchers in Poland have just started the

---

development of academic studies related to refugees since Poland signed the Geneva Convention in 1951 and since people first started applying for refugee status. Refugees are not only a new group in Polish society but also a group that is relatively small. The research about refugees has a practical and educational aim.

### **Daniel Pluta: Introduction to the refugee issue. Actors and the process of creating refugee.**

In his article titled 'Introduction to the refugee issue. Actors and the process of creating refugee', Daniel Pluta analyses from an anthropological perspective a map of the refugee regime. He starts with describing the origins of the system of refugee protection, and claims that the international community has taken responsibility for refugees due to the Second World War. Later he introduces the main actors of the system of refugee protection such as UNHCR, governments, NGOs and donors. He focuses mainly on the circulation of power (understood in Foucauldian terms) that is being examined through the connections between these main actors. The main process is called 'labeling' and it was firstly described by an anthropologist Roger Zetter. Through labeling the word 'refugee' gets three different meanings: refugee is a person, a political and social status and an image that functions in the society. In the process of examining the power, refugees are both objects and subjects of this examination.

### **Małgorzata Chrobot, Izabella Main, Elżbieta Okuniewska, Ryszard Suduł: Compilation of the literature regarding the refugee issue in Poland.**

The article is a survey of Polish literature dedicated to the refugees, which was published between 1991-2007, with comments. The literature related to situations of forced migration both in Poland and abroad. In different parts of the article, literature which included different aspects of refugee environments were presented. The main aspects were: work of the international organizations, juridical aspects of refugees in Poland, political aspects of this phenomenon, the integration of the refugees, issues related to taking up employment, health protection, education of refugees, the results of a public opinion survey and the asylum seekers' centers in Poland. Literature that was published for refugees was also analyzed. This compilation presents the current state of Polish refugee literature and due to the complex descriptions of particular publications has helped to acquaint the reader with the content, thus allowing him or her to choose the positions of their interest.

---

**Marta Kolankiewicz-Lundberg, Aleksandra Sabik, Magdalena Trojanek: "I feel really sorry for them, but..." - the image of the refugee in the political, media and social discourse. The case of Kamisa Dzamaldin.**

In the article the image of a refugee in the political, media and social discourse in Poland was reconstructed, based on the case of Kamisa Dzamaldin – a Chechen woman, who in September 2007, during an attempt to cross the Polish border, lost three daughters. The critical discourse analysis was used for this purpose. The subject of the analysis was the utterances and actions of public officers, press articles and statements from internet forums regarding Kamisa.

The analysis of the political discourse showed that the well-publicized case of Kamisa was treated instrumentally by some politicians and in turn didn't improve the situation of the people applying for refugee status in Poland nor the politics towards them. The analysis of the press reports proved that the media were only interested in covering these stories of refugees which they considered newsworthy. The manner of the media toward the refugees is mainly characterized by political correctness; however they very often turn into the supporters of their cases.

The analysis of the media forums highlighted very extreme social attitudes towards refugees- great sympathy combined with the will to help, and on the other hand – hostility, fear and hate towards all believers of Islam, Chechens or generally all refugees as such.

Conclusions made regarding the Kamisa case highlighted the role that media and its subsequent interference played with her story. More general conclusions show the relations between the will to help the refugees, the sympathy towards them and the consequences that this relationship may bring.

**Tomasz Marciniak, Katarzyna Potoniec: Social integration and the strategies of the Armenian refugees community for surviving in Poland between 1992-2008.**

In this text we undertook an effort to answer the following questions: how the process of social integration of the Armenians applying for refugee status in Poland is unfolding (not focusing on the result of applications) and what strategies they have decided on. In the first part of the article we present the survey of chosen literature connected to the Armenians in Poland, Armenian refugees and the social integration. In the following part, we present the results of our own research, conducted among the Armenians living in some cities in Poland. The conclusions from the analysis of the collected research showed that applying for refugee status by recently emigrated Armenians in Poland was one of their strategies for surviving (another example includes marriage to Polish citizens).

---

## **Marta Kochanowska: Role of the state social workers in asylum seekers' centers within Poland.**

The article is based on the research done in eleven asylum seekers' centers in Poland between March and May 2007. The aim was to discover and describe the role of state social workers employed in each of the centers. The main research method was an interview held in each asylum centre. The problems mentioned by social workers during the interviews focus mostly on difficulties they face while working with Chechen refugees. These problems include such issues as: aggression, mutual lack of trust, overdemanding or apathy and often cultural clashes. The lack of an institutional support very often forces social workers to concentrate mostly on their paper work. As a result not much time can be devoted to social work as such.

## **Maria Piotrowska: It is worth working together. Motives on work toward helping people. The report on social involvement.**

The text is a presentation of the results of a survey conducted among the workers and activists of NGO's who were participants of a project called "Refugees: theory and practice". This text was aimed at collecting the world view of activists working with the problem of refugees in Poland. The method of collecting empirical material – narrative interview and material analysis through creating the inventory of the individual and group identity was presented.

The interpretation of the results was shown in the form of a presentation of the social world vision and the research participants' role in it. I offered the major components of the word view of the participants who were questioned.

## **Izabela Czerniejewska: Education about refugees.**

The article is aimed at familiarizing the reader regarding education about refugees. It is based on the research, conducted whilst writing a PhD thesis which was written by the author of the article. Part of her thesis included an analysis of educational projects related to the issue of refugees. In the article, different forms of education were addressed, both formal and non-formal. Both forms create different educational opportunities. Moreover, in the article, different target groups were described, together with examples of educational projects. Next, the article makes recommendations/advice for educators in relation to the preparation of school environments for hosting refugees and extra general tips for conducting the projects. Finally, there is an analysis of frequently appearing references to refugees within current educational materials which prepares a lead into the workshop schedules' section of the article.

The text is of a practical nature and it aims to display 'ready to implement' educational projects.

---

**Kinga Białek, Magdalena Kocejko: Social project about the refugee issue – for whom and why?**

The article is an introduction about the publications of projects which were dedicated to the issue of refugees in Poland. It describes social actions conducted for refugees, with and by refugees. The term 'refugee' is usually understood according to the definition from the Geneva Convention and Act on Protection of Foreigners in the territory of the Republic of Poland. The article presents the rules and values which should be a priority during the realization of refugee projects. The analysis of the rules and values was conducted based on the knowledge and experience of people running the projects for, with or by refugees.

The article consists of 4 parts: the first one concerns the social needs for doing refugee projects; the second describes the status of the refugee projects in Poland, the third part is dedicated to the rules, on which work on refugee projects should be based. In the fourth part various evaluation methods for refugee projects are presented.

*Jest to książka bogata w wiedzę i szczegóły, podejmująca różne aspekty uchodźstwa w Polsce i na świecie. Możemy w niej skonfrontować różne kierunki i podejścia badawcze do fenomenu współczesnego uchodźstwa. Książka ta, mimo swej dużej objętości, jest pracą żywą i interesującą. Będzie ona z pewnością dyskutowana na zajęciach uniwersyteckich, używana jako podręcznik przez wolontariuszy organizacji pozarządowych i urzędników zajmujących się praktycznymi problemami uchodźców, jak i czytana przez grono ludzi, którzy są ciekawi świata współczesnych migracji i kultur.*

**dr hab. Sławomir Łodziński (teoretyk)**

*Prezentowany zbiór jest niezwykle zróżnicowany, pod każdym względem. Uderzająca jest dla mnie odmienność poszczególnych części - każda z nich to wręcz inny świat, posługujący się innym językiem, konstrukcją tekstu, każda ma nawet, jak sądzę, innego czytelnika. W książce nie ma moim zdaniem spójności - i w tym właśnie widzę jej wartość (...).*

*W dyskusjach o uchodźcach dość często pojawia się opinia, że ochrona uchodźców jest zadaniem dla wielu aktorów, że nikt nie jest w stanie chronić uchodźców sam: ani rząd, ani organizacje pozarządowe, ani struktury europejskie czy ktokolwiek inny. Niniejsza książka jest ilustracją tej prawdy - od podwórka. Pokazuje, jak różne rzeczy można robić, aby pomóc uchodźcom. Jak wiele potrzeba zrobić - żeby pomoc uchodźcom była skuteczna.*

**Agnieszka Kosowicz (praktyk)**



Stowarzyszenie „Jeden Świat”



ISBN 83-918790-2-X